



311076

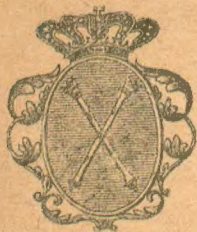
II

St. Dr. Mag.

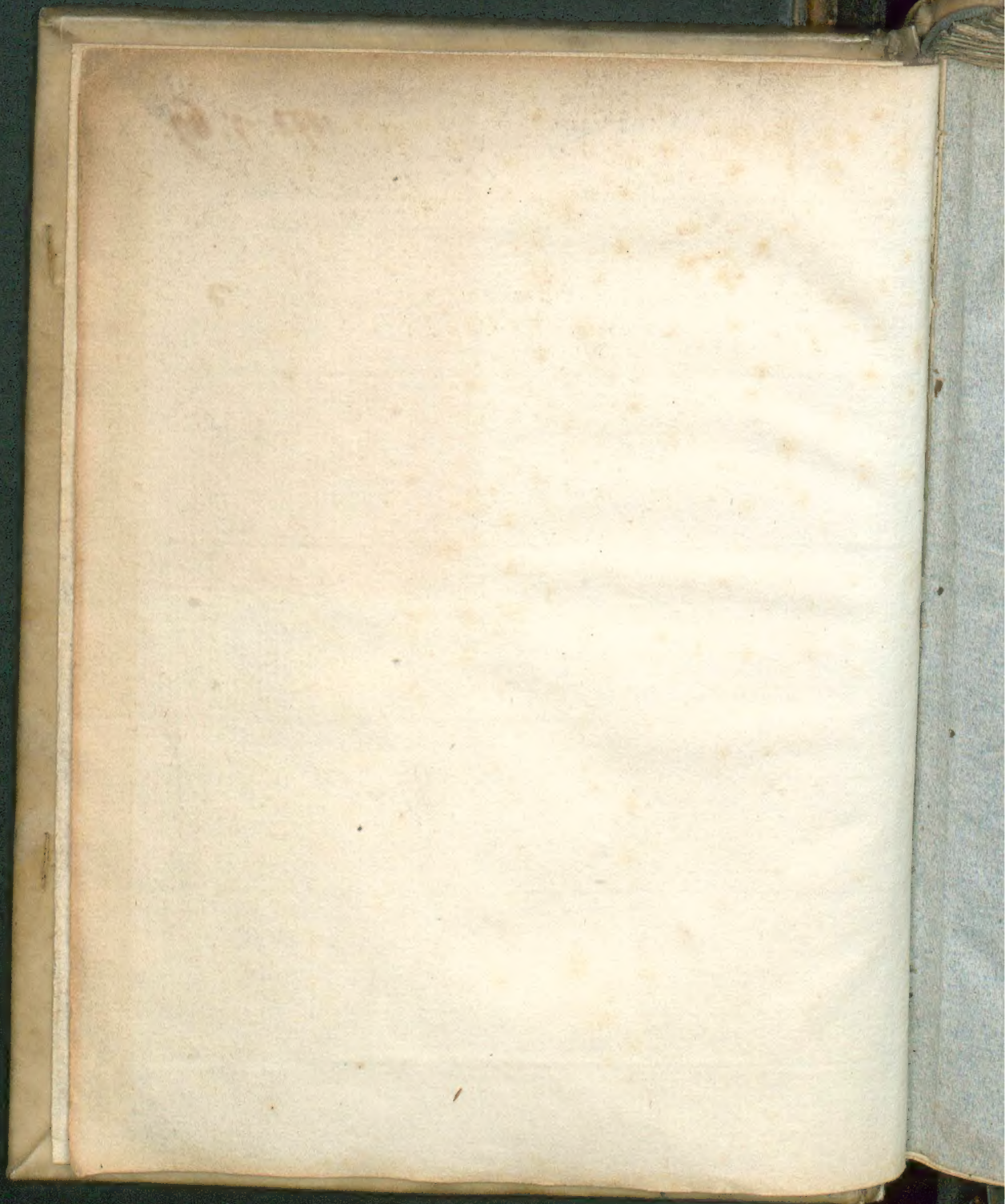
A. 1. 23.

311076
Biblioteka Jagiellońska.

II St. Dr.



172. 7. 69.



18 1873. IV. 69.

Nabyt v Party morskago $\frac{26}{2}$ 873
za 55 rden.

x. d. 23.



COMPENDIVM

A B O

Krotkie opisanie / tak **B**ieżą-
cy y **K**rolow **P**olskich / iako spraw /
przypadkow / y dawnych dzieiow **K**rolestwa
Polskiego / z **K**roniki **M**arcina **K**romera / **B**is-
kupa **W**armińskiego / y innych / osobliwie dla
tych / ktorzy szrokiem czytaniem nie
radzi sie bawia.

Przez

P A W E A D E M I T R O W I C Z A,
z Druku na świat podane.

*Reieštr rzeczy krotko opisanych, po Przed-
mowie położony.*

W L U B C Z U,
W Drukárni Piotra Błaśtusá Kmity.
Roku 1 6 2 5.

ZALECENIE HISTO- RIEY.

V Pádły Zamki, Miáštá, y Krolestwá, upá-
dláby z nimi bylá y pámiátká o nich, ie dno
upadkowi Historya zábieglá Pomárli Cefárze
Krolowie, Książetá, y inšy zacni Pánowie, á
z nimi rowno zacne ich správny, težby umárty
byly, by by á Historya onych nie odžywiála.
Polegli Mocarze, Olbrzymi, Boháterowie, á
z nimi razem meštwa, cnoty, y zwycieštwa ich,
miály tež byly polec, ie dno takéž, písmo nie do-
pusćilo. Historya záprawde sámá ná wíe-
ki stawy nášey dochowác može. Oná iešt
przemířiacych čásow Ráchništrem, ošwiáta
prawdy Mištrzyniá žywotá, pámietnica za-
stug, podžoga cnoty, á náwet mátká
nie smiertelnošć.

BIBLIOTH. UNIT.



JAGIELLONICAN



311076

Jl St. Druhu,

2
Wielmożnemu Pánu
Jego Mości Pánu IANOWI
HOLOWCZYNSKIEMU,
Człafznikowi W. X. Lit.

Y Jego Mości
Pánu SZCZESNEMU PRZY-
ŁUBSKIEMU, &c. &c.

Też Jego Mości
Pánu THOMASZOWI WOLA-
NOWI, &c. &c. Pánom mnie wielce Miło-
ściwym, Compendium przerzeczone,
chętnie ofiaruję,

Mościwi Pánowie.

W Szelákich Historyków y Kronikarzew pi-
lne czytanie / każdemu jest bázro pozytywne.
Abowiem oni w swych Historyách y Kronikách
rozne przykłady cnot y niecnot opisali / aby do-
brzy obaczýwszy w nich iáko we zwierciadle za-
pláty cnot / onych náśladowáli / źli zaśie / swo-
wolnych ludzi przeczytawszy mizerne skutki / y
stráśzne karania / złych sie nálogow wystrzegali.
Osobliwie iednak pozytywne czytác domowe

Przedmowa

Historyki y Kronikarze / abyśmy wiedzieli co
 przedtym było w Oyczyźnie naszej dobrego albo
 złego. Jest takich niemálo / którzy na pálcach nie
 mal wyliczyć umieia / Państwo cudzych y odle-
 głych dzieie: Ale coż potym / kiedy spraw y poto-
 czności Oyczystych niewiedza. Tacy podobni
 są onemu Astrologowi / który chcąc wiedzieć co
 się na niebie działo / niewiedział o iámie / która
 na zgubę iego / tuż pod nogami wykopána była.
 A tak / dobrze wiedzieć co się dzieie y sąsiada /
 lecz lepiey co domá: bo bliższy każdy sobie: bli-
 ższa Przyzyna miła / która nas zrodziła y wycho-
 wała / a niżeli kray iakizkolwiek odległy. Jest
 dość przykładow domowych / tak dobrych iako y
 złych w Kronikarzach naszych / y naywyższemu
 stanu / y średniemu / y napodleyшему służących.
 Dobre przykłady domowe / bądziey zachęca nas
 do pięknych cnot; złe zaśie mocniey odwiada
 od plugawych niecnot / a niż kiedy cudzoziemskie.
 Nawyższa zwierzchność w Państwie naszym /
 wiecey pobudzi do łaskawego pánowania / przy-
 kład Lecha pierwszego / Lecha wtorego / Kazi-
 mierza wielkiego / Władysława trzeciego / y in-
 szych Krolow albo Książat domowych: też od-
 złego y ostrego pánowania / rychley odwrócić
 przykład Popiela pierwszego / Popiela wtorego /
 y inszych / a niżeli cudzych Krolow y Książat
 przykła-

Przedmowa

przykłady. Mżoboyce/ Tyrannia/ rozboynika/
 złodziei/zdrayce/ części odsadzonego/ zaniżnika/ y
 podjęsuwacza/ swietokrayce/ nieprawowiedliwe-
 go sedziego/ fałszywego starzyciela/ wichrzace-
 go żołnierstwa/ wydzierce/ oszusta/ y innych zło-
 czynców/ ostrzey przerażają przykłady domowe.
 Wierność sługi ku Pánu/ miłość Pána ku stu-
 dzie/ złość slug y służebnic/ złego małżonka/ nie-
 zbożna żona/ niewiaste wielkiego y meżnego ser-
 ca/ pożyteczniemy pochwalisz albo zganiisz/ z przy-
 kładom domowych. Nawet o niepogodzie/po-
 wodzi/ burzy okrutney/ o drogości/ głodzie/ nie-
 wrodzaniu zboża/ o zysności y ranym żniwie/ o
 powietrzezu morowym/dżdżu krwawym/ zdycha-
 niu koni/ o trzęsieniu ziemi/ o grądzie y pioru-
 nie/ o Kometach/szaranieżach/ iadowitych roba-
 kach/ o poborach/ pocztach y podwodach/ o da-
 wnych Bogach Polskich/Kniskich/Moskiewskich
 Litewskich y Pruskich/miley daleko z domowych
 historykow słuchac/ a nizeli z cudzych. Tak-
 wych rzeczy/ y tym podobnych/ zebrałem przy-
 kłady z Kromera historyka/ od wszystkich stanow
 przyietego/ ktore aby przedko byly w druku/wie-
 le ludzi dobrych radzilo. Lecz mi od tego od-
 straszają/ naprzod moia w piśaniu nieposob-
 ność/ gdyżem częym innym zabawiony/ potym
 złośliwych ludzi obmowa/ ktorzy nie mają podte-
 C 3 piśanie

Przedmowa

pisanie/ ale dość mądrych y wężonych pisania / o-
 pacznie szcienia / y lekkomyślnie szczypia / iakoby
 sami w to lepiej potrafić umieli. To w sobie w-
 ważaiac/ chwiałem sie długo. Aż potym god-
 nych ludzi zdaniem przynacony / nie tak chwały
 iakiey pragnac / ktora każdy smakuie / iako tym
 chcąc wygodzić / co długich Autorow nie radzi
 czytać / abo też onych nie maia / wazylem sie ze-
 brane Przykłady w Druk podać / nie kwoli ob-
 mowcom / ktorych wrodzona własność / y nale-
 pżerzeczy ganić / ale kwoli bacznyim y rozsądnym
 czytelnikom / ktorzy tego będą wdzięczni. A iż
 ten darowny zwyczaj wszedzie / ze to ludziom za-
 cnym / co z Druku na świat wychodzi / przypiso-
 wano bywa : ia też za darownym zwyczajem idac /
 Przykłady domowe w snopkę zebrane / W. M.
 swym Mościwym Panom y Dobrodzieiom przy-
 pijmie / a przytym uniżenie prosię / abyście W. M.
 wrodzona ludzkością te małuchna prace przyiac
 raczyli / y mnie sługę swego w nieodmienney ta-
 sce chowali. Z Wilna 20. Ociober. Roku 1624.

Własnościow swych Mościwych Panow y
 Dobrodzieiow, powolny sluga

PAWEŁ DEMITROWICZ.

Rcieśtr rzeczy z Kromerá

krotko zebránych.

I. ZEBRANIE KSIAZAT Y KROLOW POLSKICH.

Atorzy po ktorych / y którego czasu na Pánštw náste-
powáli / až do wieku terážniejšego / počawšy od tarty 1. až
do 33.

2. ZEBRANIE KSIAZAT Y KROLOW POLSKICH.

Atorzy	W stáročí pomárlí /	tártá	34
	W mlodym věku z tego světa zššli /		35
	Długo Pánováli /	támže	
	Krotké pánování měli /		36
	Potomkové po sobie nie zostáwili /	támže.	
	Dobrze abo źle pánováli /		37
	Nieinie Oyczyzny broniłi /		40
	Z Pánštwá zrzuceni /		43
	W mlodym věku pánováli /		44
	Cudzoziemcami byli /		45
	Z podléy řámciey zrodzeni /	támže	
	W trzejwości sie tocháli /	támže	
	Stroynie nie chodžili /		47
	Kozrjutnemi byli /	támže.	
	Rady pľochy ľudži mlodych řucháli /		47
	Brázu Zšštwá nie přimowá /		48
	Spolá Krotěstrá přivíac niechceli /		49
	W náutách sie tocháli /	támže.	
	Dot rymí gospodáři byli /		50

3. ZEBRANIE

Kšiatk Vtopierých /

tártá

51

Kšiatk Otrutyých /

támže.

Zi dojat

Relestr.

	3 Zdrádzonych /	52
	Pobitych /	53
	Poimáných /	54
Zsiqzet	W wieszeniu umorzonych /	55
	Od frásunku zmárlych /	támże.
	W cudzym páństwie z s'wiátá zeflych /	támże.
	(Na lómiech / y ná rozných m'iestách obrázyných /	56

4. Z E B R A N I E.

	Mezoboystwo /	58
	Tyránstwie /	61
	Rozboystwie y zlodzieystwie /	66
	Zdrádzie y skarániu oncy /	67
	Czci odsádzonych /	72
o	Dzielnościách ludzi Rycerskich /	73
	Smierci dobrowolney /	81
	Niespodzianey /	82
	Nagley /	83
	Sromotney.	támże.
	Wygnańcách z Dychzyny /	84

5. Z E B R A N I E.

	3 Niemcámi /	86
	3 Mázurámi /	87
	3 Czechámi /	
	3 Sásámi /	
	3 Rusia /	
	3 Slezakámi /	
	3 Wegrámi /	
	3 Krzyżakámi /	
Woien	3 Pomorczytámi /	
	3 Turkámi /	
	3 Tatarámi /	
	3 Wolożauy /	
	3 Litwa /	

Księga.

52	3 Prusakami/	114
53	3 Morawian/	116
54	3 Dunajczykami/	117
55	3 Moskalami/	118
56	3 Brandeburczykami.	121

6. ZEBRANIE

58	O wojnie Oycowskiej z Synem/	122
61	O wojnie między Bracia/	124
66	O wojnie niesprawiedliwej/	128
67	O fortelu wojennym/	129
72	O wynysle fortelnym rybitworu/	132
73	O sposobie wojowania/	133
81	O sztucznym wynysle na wojnie/	134
82	O sposobie nawodzenia woyska/	135
83	O utarcie pojedynkowej/	136
84	O gwałtowney placy żołnierzom/	138
86	O swey roli żołnierskiej/	139
	O plugawym praczeniu żołnierzom/	140
	O przyczynie odniesionej porażki Hetmanom przychytanej/	142
	O ludzkości Krolowskiej przeciwko wiesiom/	143
	O rozboystwie żołnierzom/	144
	O tym że Polacy nie umieją w zwycięstwie postępować/	145
	O rozruchach w Taborze/ y wyroku Krolowskim/ do porządku wojennego przynależacym/	148
	O niedbalsztwie w Taborze/	149
	O zdraycach w Taborze/	154
	O opanowania Taborow/	156
	O użykowaniu woyska y hardych goncach Krzyżackich/	157
	O przyprowadzeniu o niebezpieczeństwo Taboru/ y o wieści nie- perowej/ rozruchach w Taborze czyniącej/	
	O rozruchach domowych/	
	O buntach poddanych przeciwko Pánom swoim/	
	O klachcie przeciwko duchowiestwu powstawaiacej/	
	O zwiastach miysca Senatorow z Biskupy/	

Rejestr.

O majątnościach Biskupich / które świętocy byli opánowali /	
o Káplaniach z Králowá zelzywie wypędzonych / y o przy-	157
siedze od duchowieństwa grockiem wyćisnioney /	160
O Pánach lekkomych na wojnę /	támże
O mánienitym y śmiátym postęptu Senatorow /	161
O niełarno ści żołnierzow / y o niestworności szlachty na woj-	162
nie /	
O szlachcie na wojnę nie pozwalającej.	
7. ZEBRANIE.	
O cudach y dziwotwórstwach /	162
O znákach niebezpieczeństwa.	165
8. ZEBRANIE.	
O cierpliwości y miłosierdziu /	166
O Stárości bezpráwnie uczynionym /	168
9. ZEBRANIE.	
O Staranin	
{ Zaużnikow y podszczerwaczyow /	169
{ Świątokrádow /	támże
{ Niezoboystwa /	170
{ Niepráwiedliwego Sędziego /	171
{ Szachywego skárypcielá /	támże
{ Wichrzacego żołnierstwa /	173
{ Wydzierstwa / oszustow /	174
{ Niepráwiedliwego zbioru /	175
10. ZEBRANIE.	
O wierności slug ku Pánom /	176
11. ZEBRANIE.	
O miłości Páná ku słudze /	177
12. ZEBRANIE.	
O złych slugach y służebnicach /	179
13. ZEBRANIE.	
O złym małżonku / o dobrej y niezbożnej żenie /	181
O nieroiństwach złych y dobrych / wielkiego y małego serca.	181
O czysto-	

Rejestr.

Wszystko wstrzymieszliwość / y niewytrzymieszliwość / 185

I. ZEBRANIE.

W Roku żynym y suchym / 187
 W zimie ciepłej y przykłej / tamże
 W nie pogodzie / porodzie / y burzy okrutnej / 188
 W drogości y głodzie / tamże
 W nieurodzaju zboża y żyzności / 189
 W ranym zimy y nieurodzajności nieba. tamże
 W powietrzu morowym / 187. y 191
 W dymie krowym. 189
 W dymie koni. 192

II. ZEBRANIE.

W trzęsieniu ziemi / 193
 W Głodzie y Piorunie / 194
 W Kometach. 196
 W Białych / y białych robakach / 197
 W śnie wesołym y niewesołym / 198

III. ZEBRANIE.

W najwyższych Biskupach Rzymskich / 200
 W Biskupach złych y dobrych / 202
 W wstąpieniu Biskupstwa / 205
 W hojności Biskupów / tamże
 W wywobodzenie Duchowieństwa od praw świeckich / y od= 206
 W daleku zion od Duchowieństwa / 207
 W Regatach Papieży / 208
 W postach żelonych / 209
 W Przymierzu / 210
 W buntach y sprzysiężeniu / tamże
 W jałmużynie wyzyspek męzoboystwa / 211
 W prawie pisanym w Polsce y wolności Żydowskiej / 212
 W dostawie na wesele : o szkodliwosci Komorowskiego :
 o okazywaniu Wierzytka Niemca : o bogactwie Gniwo-
 rowym : też iako Wilhelm Książę Kłuskie z Zrako-

W. ofiedt /	213
O Potworach / Pociach y Podwodach /	215
O wypalaczach miasteczek / y prartykach gwiazdarskich /	217
17. Z E B R A N I E.	
O roznych rzeczach / tak wesolych / jako y smutnych / tak powag- żnych / jako y śmiesznych / k a d e m u w i e d z i e c p o t r z e b n y c h .	218
18. Z E B R A N I E.	
O Bogach Pogańskich / y poznaniu prawdziwego Boga /	230
O dawnych Bogach Polskich /	231
O dawnych Bogach Ruskich y Mostiewskich /	tamże
O dawnych Bogach Lwowskich /	232
O zwoyczajach y Bogach Pruskich /	233
O grach y obyczajach dawnych Polaków /	tamże
O Narodach / które przed tym albo do Królestwa Polskiego należały / albo hold Polakom płaciły /	235
O narodzie zgubionym / który przed tym z Polska graniczył.	238
O Królestwach dawnych / z których teraz Królestwo Pol- skie złożone /	240
O Lwowie y Rusi na przemiane panuicacy /	tamże
O początku Królestwa Polskiego /	241
O czasie / którego Polacy / y Rusi / y Lwowa Chrześcianmi zostali.	242

Koniec Kieſtru.



K I
B R
K I C
l o w
p i e r w s z
l a Z

W

R

których n
cia racy
nac n da

ſtrzy
zabijał y
sem przed
iocy. po

K R O T K I E Z E
B R A N I E W S Z Y T
K I C H K S I A Z A T Y K R O
l o w P o l s k i c h , o d L e c h á
p i e r w s z e g o P o l a k o w K s i á z e c i á , á z d o K r o
l á Z Y G M U N T A T r z e c i e g o , s z c z ę s l i w i e
z á ł á s k ą B o ż ą p á n u i á c e g o .

L E C H .

P i e r w s z e K s i á ż e P o l s k i e /
R o k u 5 5 0 .

R S i e s t w o P o l s k i e / R o k u 5 5 0 . L E C H
z á l ó z y w s z y / S a d y w p r o s t o c i e y s p r á w i e d l i w o
ś c i o d p r á w o w a ł / n i e w e d l u g o p i s á n y c h p r a w /
t o r y c h n á t e n c z á s n i e b y ł o / á l e w e d l e z d á n i a s w e g o / m i ł o
ś c i á r á c i z y O y c o w s t w a / á n i ż e l i s r o g o ś c i a P á n s t w a / z n i e w a ł a
b á n e . P o b o r o w / y p o l á w l a s n e g o n i e m i a ł / á l e m u
s i e w a n o / z p o l á z b i e r a n o / y z e w s z y t k i c h w r o d z á
n y c h / p o d á t e k s k ł a d a n o / g d y ż p i e n i e d z y i e ś c i e P o l a
n i . L E C H / z á Ż e r b m i a ł O r ł á b i a ł e g o z r o s p i e
s k r z y d ł a m i w z g o r e w y n i e s i o n e g o / y o d t e g o c z á s u Ż e r b
z á l ó z a ł y Z r o ł o w P o l s k i c h / O r z e ł b i a ł y z r o z w á r t y m n o
s e m p r z e d y c h á j á c y / á r o s p o ł á r t y m i p i o r y w z g o r e w y ł á t u
i á c y . P o t o m k o w i e L E C H A p á n o w á ł i w P o l s k i e / p r z e

lat sto y pięćdziesiąt. Sam LECH, iakoby dlugo pánował y żył / nic pewnego nie mamy. Herb. lib. 1. cap. 2. Crom. lib. 2. fol. 24. Bielski lib. 3. fol. 233. & Crom. fo. 341.

Dwánaście Woiewod Polskich.

GDy Lechowe zešlo pokolenie / niechcieli Polacy iednemu Pánowaniu podać / ale dwunastu ze wszystkich przednieyszy h meżow wybrali / aby każdy swoia kraina zawiadywał / y aby każdy z nich Tytuł Woiewody / to iest / wojny wodza / y woyska ná sobie nosił. Tym tedy opiekę Rzeczypospolitey / tak czasu wojny / iako y w pokoju / ze wszystkich powinności oddawali. Iakoby dlugo pánowanie ich trwało / nic pewnego z Historykow nie wiemy. Herb. lib. 1. cap. 3. Crom. lib. 2. fol. 25. Bielski lib. 3. fol. 234.

Znowu Książetá Polscy. Krákus, Roku 700.

Polacy zbryzdziwszy sobie Pánowanie dwunastu Woiewod / wszyscy iednostáynym zdaniem / KRAKUSOWI Polskiego narodu meżowi / w cnotách y dzielách Rycerskich sławnemu / Księstwo puszcili / Roku 700. po národzeniu Chrystusie. Herb lib. 1. cap. 4. Crom. lib. 2. fol. Bielski lib. 3. fol. 234. Ten KRAKUS, zabił Smotowie / siarkę / smotę / y siarkę / w cieściu wyprzeprawiona / ktory kiedy głodzien był / ludzie żyral / a para smrodliwa zabił. Bielski lib. 3. fol.

Lech wtory.

po śmierci

Rśiażat y Krolow Polskich.

3

O śmierci Arátusowey / wymyslili byli Polscy Páno-
wie wybrac zá Rśiażę / syná iego stáršego Arátusá /
ale młody brát LECH, obaczywszy to / áby sam páno-
wał / zabił tájemnie bratá ná łowach / powiedáiąc / áby go
ten zwłeczyc n iat. Ale storo niešćiasne mežoboystwo po-
strzegli / zaráżem go z Rśiśiwa zrzucili / y ná wygnanie sta-
zali / gózie też bezpotomnie / w niustawie wielce pámiatney
wymóra dokonali. Herb. lib. 1. cap. 5. Crom. lib. 2. fol.
28. Bielski lib. 3. fol. 234.

Wendá Pánná.

Roku 730.

Ozbywszy Polacy chudwu synow Arátusowych / pozo-
staley coice iego WENDZIE Pánnie / Rśiśiwo w moc
oddali / ktora zá moź iść wztranić sie / téwne mówiła /
ze wele być Rśiażęcem / á niżej Rśiażęca żona. Á tyger
Rśiażę Niemuckie / nie meżac wy zá seba mieć w stanie
Matężńim / áni prosba / áni grezba / z nićcierpiłwey miło-
ści / y ze wstydu / śmierć sobie sam žádal. Dwiekóna z tod
Wendá / sama też / po oddaniu Bogem swoim efiar / z meřtu
oo Wisty w Arátowie śróczyła. y tář żywoť swoy Pánni-
ski marmie śfenciyla. Herb. lib. 1. cap. 6. Crom. lib. 2.
fol. 28. Bielski lib. 3. fol. 234.

Znowu 12. Woiewod.

O śmierci Wendy / powtóre Polřá / ná wojnie równie
iáko y w domu / od dwunastu Woiewod / spręwowána
była. Herb. lib. 1. cap 7. Crom. lib. 2. fol. 29. Bielski
lib. 3. fol. 235.

Do trzecie Rśiażat i Polscy.

A 2

Przemysł

Przemysl, ábo Leszek pier- wszy, Roku 750.

Przemysl ábo Leszek pierwszy / żołnierz / maż sercá wiel-
kiego / przez Króla Rycerska Zsiadaniem Polskim zo-
stał / którego Leskiem / wdzięcznym u Polaków imieniem /
dla pamiątki Lecha fundatora swego / nazwali. Bo gdy
od nieprzyjaciół sroze trapióna y pułkóna była Polska / á
Polacy oney broniali / kilkátroć porażeni / serce utracili / cżo-
wiek prosty Przemysl / zebrawszy orszak niekati żołnierza
wolnego / nieprzyjaciela w ten sposób podbił. Wielka lic-
ba rybaków y tarcz z młodey skóry drzewá / y z inkey máte-
riey nárobić kazal / które żołciá á gleyta / dla polystkowania
nápuszcawszy / práwie przeciwno obozowi nieprzyjacielskie-
mu / ná samym brzegu lasu / ná krzaczkach / chrostach / y ná
gálesiach w ziemi wnetnionych w noc pozawieszał / obro-
ciwszy ie ku wschodowi słońca / ták iz promienie słoneczne e-
naczyńie ono otracáiac m' wizerunk y podobienstwo woyska
uzbroionego z dáleká patrzącym czynily. Co gdy zobczył
nieprzyjaciela / porwawszy sie niesprawnie / cżesto zbitego y
pierzcháiacego / málo wazac nieprzyjaciela / ku onemu lasowi
iák ná pewny lup / postoczył. A iz náhy tym cżasem rybaki y
tarcze pozdeymowali byli / ábo też popalili / rozumieli nie-
przyjaciela / iz wchodzi ; tamże gdy sie gleyty w las z náhy-
mizágnáli / ná zásadzki od Przemysla zátarte przypádli / y
pobić sa. Potym náhy Polacy w ich sie bály y orsze przy-
brawszy / do obozu nieprzyjacielskiego iácháli / ktorým stro-
iem zá własne towarzysztwo ich wdawszy sie / ná niego-
wych y nie sie nie obáwiaiacych / nagle wderzyli / y wielka w
nich porážka uczynili. Náostátek rzecza niespodziána nieprzy-
jaciela potrwózeni / pierzchneli / wśelárich rzeczy dostátkiem /
Tabor náladowany / náhy ná lup zostáwili / á sami z
wielka fromota z Polski wstapili. Potomká żadnego Prze-
mysl nie zostáwawszy umárl. Herb. lib. I. cap. 7.

Leszek wtory.

Roku 780.

PO zepściu z swiata / Przemyśla Książęcia / z strony Książstwa niezgody były. Bo każdy na się Książstwa dopinał / y żaden z nich drugiemu przodować nie dopuszczał. Dla tego fortunie taka trudność poruczywszy / y dzień pewny zawodom złożony / obwołać kazali / iż kto by w wyścigach pierwszy do kresu w zawodzie wbiegał / ten Książciem w wyścigach Polski miał zostać. Złożyli tedy kres w przestrony rowninie : gdy dzień naznaczony zawodom przyszedł : wysypie się na dół ludzi niezmierna wielkość / rozmaite chęci y troskliwe wyścigach / coby za skutek fortuną przyniosła / oczekiwanie : zasiadli na to rżnawcy wybrani / znali zawodom dąli. W tym Leszek niełatwo z Przedniejszych / y Książstwa dopinających / iden / gdy plac zawodny chytrze / w drogę płażystą / gozdzi żelaznych / na kłata wodnego orzechą rzęmi. Graniami zaostrzonych nasypawszy / na którychby konie biegących obrażać się mogły / zekrował / sam przed wyścigami / obecna y nie fałszowana ścieżka się wdałszy / gdy innych konie w biegu obrażone wpadały / do kresu wbiegał : obwarował był nad to / kopyta konia swego żelaznemi podkowami / aby na gozdziach onych obrażać się nie mogli / iestliby śnać na nie padem wielkim z drogi wnieśli się na padli / gdy w wyścigach innych konie / podług zwyczajowi wielow onych / nie kowane były. Wszyscy tedy / przyczyni nie wiedząc / coby to było / a na en dół zdumiewać się / y już Leszek Książciem swym od Boga zrzadzonym / zgodnie witali / ali fortelu došli / dla którego Leszek w posrzedek wywlekli / przekonali / skazali / y koni roztargali. Co postrzegli młodzieńcy dwaj obokiego y nieznanego domu. Albowiem przed wyrazdem iestże zawodników onych / gdy

Krotkie zebranie

sie piekło na miejscu onym / Księżstwo rzekomo między sobą
 w zaitądzie postawiały / ubiegali / obrażali / a w tym
 dziach staneli / przyczyna strzemię wymaczować / a w tym
 postaręgli ścieżkę od gozdy proza. Z tych tedy ieden / gdy sie
 końmi z miejscą porwać poczęli / postoczył piekło z nimi ona
 ścieżką / z wielkim śmiechem patrzących na to. Gdy tedy
 wsiężych konie na gozdie wpadły / kwątaowały / młodzie-
 niec piekły / naspierwey po wysłuszcy zdrady cney przybie-
 żał do kresu. Tegoż to młodzieńca / Leśtka zamordowa-
 lud w Bytek zgodliwie za Páná przysli / ktemu aby ni-
 naczym do powagi y maiektaru Księżcego nie chodźło
 imie odmienić / Leśtem go nazywali. Ten gdy nie spo-
 dziewane Księżstwo na sie przysli / czynił narychmiast stá-
 ranie / aby sie był godnym ták wielkiego Maiektaru po-
 żał. Bo częstu wojny y pokoiu Księżstwo pánował. Herb.
 lib. 1. cap. 8. Crom. lib. 2. fol. 30. Białski lib. 3. fol. 235.

Lešek Trzeci.

Roku 800.

W śmierci Leśtka wtorego / syn iego iedyny tegoż imie-
 nia / nastąpił / od Cnet Cycon stichnie odrodzony. Ten
 z / Kraljonka posłubna iednego Syna miał porządnie splo-
 dzonego Popielá / ktorego namiestnikiem swym ieszcze za ży-
 worá obral / a z położnicami zaś miał dwudziestu synów /
 ktorzy aby Popielowi posłużyć byli / do przyszłości obowiąz-
 wali zachodnie y nádmořnie kráiny między nich podzielił.
 Herb. lib. 1. cap. 9. Crom. lib. 2. fol. 32. Białski lib. 3. fol.
 235. Sarnicki Ann. Pol. lib. 5. fol. 195.

Popiel Pierwszy.

Roku 815.

W śmierci Leśtka trzeciego obiał Księżstwo Popiel /
 od Dzia

od Dzia
 wy. L
 go sw
 zwykt
 rey flo
 lib. 1. c

W
 A
 siadł.
 nim y r
 stáwicz
 kie oby
 sie nie r
 raz sie r
 ch odry
 gal ná
 dach / to
 stwa y
 tych / y
 nienia n
 lá nie sp
 sie / Kula
 beca mo
 go. Ale
 pięknoś
 roki / go
 na żony
 starany
 ny / m
 1. cap. 11

od Dziadów y Oyców swego/ dątko rozny/ gnuśny/ y bolą-
wy. Lat kilka panował w młodym wieku / z te-
go świata zszedł / w rozmowach y słowach pospolitych /
zwykł był mawiać : Bodaj mie myśli ziady. Kro-
rey Łatwy syn iego gárdłem potym przypłacił. Herb.
lib. I. cap. 10. Crom. lib. 2. fol. 34. Bielski lib. 3. fol. 235.

Popiel wtory.

Roku 830.

Po śmierci Popiela pierwszego/ Syn iego imienia tegoż
zgodliwym zdaniem Senatorów / na Książstwie o-
stał. A iż iestże na tyn czas był niedorosty / o iestę nad-
nim y rząd w Rzeczypospolitej Stryiom podano / którzy w
stałowicznie przy boru Książecym bywali/ sady y rzady wsi-
stkie odprawowali/ aż do tad / potli Książę rady ich słucha-
nie nie wzbraniał. Bo skoro do lat przychodzić zaczął/ za-
raz się na rozumie swym sadził/ napominania Stryiorów wo-
dą odrzucał od równych sobie ludzi młodych porady do sie-
bie na bantierach y pilanistwie z nimi zasiadał/ na nierzo-
dach/ tańcach/ grach/ zalotach/ nocny trawił/ zaczynam pi-
stać y nierządu pełen/ do południa sypiał/ sadów pospoli-
tych/ y starog ludzi ubogich zaniedbywać. Do rzeczy cy-
wienia marny/ namniemy niedowcipny/ y do panowania
łania nie sposobny. Stryiowie cnotliwi z innymi Pány zni-
sili/ szukali sposobu / którymby nieukrocona rozpusta Książ-
ka mogła być zawściągniona. Zdąło się wszystkim ożenie
Go. Ale on ożenił się z Książką Niemiecką / wyborney
piękności/ gorzłym się zstał y łakomym. Bo nie tylko wy-
roki/ godności/ y rzady przedawał / ale też za rąda niezbo-
żną żony/ Stryie y Senatory potrafił/ za co od Pána Bogá
skarany / z żoną / y z dziećmi / od niezwyčajney wielkości
myśli/ na zamku Aruszwickim pożarty/ zginął. Herb. lib.
I. cap. 11. Crom. lib. 2. fol. 36. Bielski lib. 3. fol. 235.

Pisał

Piaśt Kruszwicki.

Roku 842.

PO mizernym zeyściu Popielá/ Zany y dżićiiego/ Piaśt
 człowiek prosty/ sprawiedliwy/ ludzki/ iálmuszit/ y po-
 dlug imienia swego wżićiiciel wielki/ w Kruszwoicy obywatel/
 syn Kóhystow/ cudownie posádzony ná Kśiastwo/ Kto-
 rego cne potomstwo aż do Kśimierza rotorego/ nazwiśkiem
 Wielkiego/ pánowáło w Polście/ A sam mądrze / y lástá-
 wie przez wiele lat królował / w pozney prawie stáro-
 ści/ żywota swego dokonał/ Roku setnego dwudziestego do-
 ś. dży. Herb. lib. 1. cap. 12. Crom. lib. 2. fol. 37.
 Bielski lib. 3. fol. 236.

Ziemowit. Roku 895.

Siad! Kśiastwo Polście iedyny Syn Piaśtow Ziemowit/
 człowiek ochoczy/ w rzeczách Rycerskich biegły/ go-
 racu/ zimnu/ trudem/ głodowi/ y w bytkim niewczasom przy-
 wykły. Ten wypędził swe nieprzyiaciele z gránic / Węgry/
 Czechy/ y inne: Kśubry przymusił ku dawaníu Trybutu/
 á Prusakow dżierzawy Polakom niegdý odiate/ wojna ode-
 brat: Pomorzány/ y Słowianý utrocił/ á potym Roku 32.
 Pánowania swego/ z swiátá wstąpił. Herb. lib. 1. cap.
 14. Crom. lib. 2. fol. 39. Bielski lib. 3. fol. 236.

Leszek Czwarty.

Roku 902.

PO śmierci Ziemowitá/ Leszek Czwarty/ w młodych le-
 cích będąc/ od wśch iednostáynie wybran ná Kśi-
 stwo Polście/ Ktorému Opiekunow y Rządźcow rítu stár-
 bych przydáli/ aż do prawego baczenia. Ale gdy w iego
 młodych

mlodych leciech bacyli go Oycowstich cnót y obyczajów na-
śladować / dali mu moc na wszystko. Umarli zostawiochy
Syna Ziemomysła / wojny naprzeciwko Słowakom / Po-
merzanom / y Kaskubem / od Ziemowita podniesionej / nie-
skęciłychy. Herb. lib. 1. cap. 15. Crom. lib. 2. fol. 39.
Bielski lib. 3. fol. 236.

Ziemomysł. Roku 921.

Po zmarłym Oycu następuje Ziemomysł na Książstwo /
Pan dobry / miłki / łaskawy / bezdrobliwy / spokojny /
od Oycowstich ani Dziadowstich obyczajów / nie odrodzo-
ny. Ten narzekal na swą Żonę / że z nią nie mógł mieć po-
temki. A gdy mu się nie rychło wrodził Syn / ale niewi-
domy / po małym zakużeniu radości / wielkiego żalu za-
żywał. Lecz gdy potym siódmego roku / Pogańskim ob-
rzędem / ono dziecko podstrzygano / y Mieczysławem nazwa-
no / dziecko bez lekarstw / y wszelkiej pomocy ludzkiej / do-
browolnie przeyrzało : zaczął matka / dobrze widomego
Synaczka / z weselem wielkim do Oycy na ręce przynieść /
Kad wszyscy się dziwowali y radowali. Ociec Lefet wy-
wiadował się od Wieszczkow y Wroźbitow / co się w tym
dziecie / iż go tak Bogowie w Synie poćiechyli znamięnicie :
ktoryz odpowiedzieli / iż Pan Bog rychło Polska oświeci z
łaski swej / iako to dziecko. On mniemał / by to ku świeckiej
chwale ściągało się / ano iż Arztem światym mieć być o-
świeceni / przez tego Mieczysława / iakoż tak było. Herb.
lib. 1. cap. 16. Crom. lib. 2. fol. 40. Bielski lib. 3. fol. 236.

Mieczysław ábo Mieszko.

Roku 962.

Mieczysław / ktory był ślepo wrodzony / po Oycu swym
Krolu Książstwa Polskiego zasiadł : Ten obyczajem

B

Pogań.

Poganiſtim / ſiedm żon chował / z ktorymi Potomſtą ja-
dnego ſplodzić nie mogli. Przeto był namawian od nie-
ktorych Chreſcían Polakow / ktorzy ſie z Czech y Morawy
wracali / aby ſie otrzącił / chcieli potomſi mieć : za ktorych
porada y namowami Mieczysław / żony pierweſze opuſcił /
a na to mieyſce / Dabrowka / corte pierweſzego Bolesława
Księżcia Cieſkiego / wiary Chreſcíanſkiej Panna w ſtan
ſobie Małżeńſki wzięła. Ta ſtara z wielkimy okazalym or-
kaniem do Gieſzná prowadzona wiechata / Mieczysław
Książę Krzeſt ſwięty / obrzędem Chreſcíanſkim przyjął
Roku 965. y zaraz weſele / známenitym doſtąpiem od-
prawil / wiara Chreſcíanſka po wſzytkim Księſtwie
ſwoim / za pobudką y powodem żony cnotliwej rozmną-
jać. Naznát dobrego Chreſcíanſtwa / wſtawił Mieczys-
ław / aby / gdy czytano Ewángeliá / ludzie narodu Słá-
deckiego / mieſzow ábo ſábel do polowice z pochem doby-
wali / oſwiadcáiac / do gardł ſwych Ewángeliew y wiary
Chriſtuſowej bronić / ktory zwycięſz długo cwał w Po-
ſeje. Herb: lib. 2. cap. I. Crom. lib. 3. fol. 44. Biel-
ſki lib. 3. fol. 236.

KROLOWIE POLSCY.

Bolesław Chábry, walecz- ny, byſtry. Pierwſzy Krol Polski,

Roku 999.

Dlaſt Stolica Księſtwa Polſkiego Bolesław
Chábry / Mieczysławow Syn iedyń / z żony Da-
browki / Pan ſkronny / wſtydliwy / ludzki / roſſadny /
y Kęzodroblivy / ktory imię Polakow godnoſcia Krolew-
ſtwa / poſtronnych Książat przyjął / y ſpraw známenito-
tych poſteptami / niepomátu wſtawił / ćwiczenia Rycerſkie
go przyczył / gránice Kroleſtwa w dłuży w Herz rozprze-
ſzczył.

trzen
tet gr
zycia
żym
do Po
ſacy
onie
podey
Kęzod
upomi
ſlotym
drogin
Goſpo
podro
od pod
mil /
wieczn
Kuiyła
narod
dz. w
nym w
Herb.
ſci lib.

P
ná
y z ſona
ro od D
wy / nie
mlo y d
bowia.

Książat y Krolow Polskich.

11

strzeni/ wiare umocnił y ozdobniewsz uczynił a naostá-
 tet grube/ potrutne ludzie/ do ludzkości / obyczajow / y do
 życia wiecznego przywiódł. **A** gdy Otto trzeci Cesarz
 Rzymski/ wielkim bárzo/ y ozdobnym orszakem/ spokojnie
 do Polsti/ namierzając grob s Woyciecha / którego Pru-
 sacy zabili/ wieźdzał; wyiechał przeciw niemu dojrć ozdo-
 bnie Bolesław/ czyniac mu począwość / w Gnieźnie zaś/
 podeymuiac Cesarza ze wszytkim / bárziej á niż możność y
 kieżodroblliwość Krolowsta niostá / do tego/ między wiela
 upominkow kosztownych / Sluzba/ ze wszytkim stolarzym
 złotym y srelnym naczyniem / wiec teź obiciem / y Bátami
 drogimi wdárowawsz. **C**heac tedy Cesarz / ták hoynemu
 Gospodarzewi / zárowno chéć oddáć / namowiwosz sie z
 podrožno ráda swoia/ wnet Bolesława Krola miándował/
 od podarkow Cesarstich/ y wśelanie práwa wolnym uczyni-
 ł/ **K**orona mu sam ná głowę włożył/ y áby **K**oronácia tá
 wiecznie iuz od tad Onemu / y **N**astępcom jego w Polšcie
 stuyła/ wárow. al. **R**ok którego sie to działo/ iest 1001. po
 národzeniu **C**hrystusa **P**áni. **T**en Pan dom swoy rozrzą-
 dził/ gdy mu ówáó, iestáá piéć lat krolował / z nie nier-
 nym wszytkich á em y pláczem umáil / **R**oku 1025.
 Herb. lib. 2. cap. 2. **C**rom. lib. 3. fol. 48. & 60. **W**iel-
 ści lib. 3. fol. 238.

Mieczyław Krol.

Roku 1025.

Pó śmierci Krola Bolesława / **M**ieczyław Syn tego/
 ná Krolestwo przed tym iuz sobie námiennieone wiáchał/
 y z **S**ona swa **R**yxa/ w Gnieźnie **K**oronowan. **T**en dále-
 ro od **O**ycowstich obyczajow odstąpił. **A**bowiem był leni-
 wy/ nieobáty/ niezgrábný iest/ ploszy/ zá ráda rozumkow
 mlozych/ á **S**ony swoy wiecéy postępujący / którego ták byl o-
 bowiaány/ że potlug wolej y xpodełania icy/ Krolestwo

prawaował / Ktora / gdy Krol w glowe zaſzedſzy / rozumu
poſtradał / wſzytkie zaraz rzady Krolewſkie ſobę przywła-
ſzczył. Piſka niektorzy / iż tego Krola Ciechowcie na roz-
mowie iedney / przez zdradę poimawſzy uwalaliſyli / Ktory
potym oſzalał / nie dlugo żył po śmierci Bolesława.
Herb. lib. 2. cap. 8. Crom. lib. 3. fol. 64. Bielſki lib.
3. fol. 239.

Kázimierz Krol pierwszy.

Roku 1042.

Z Jednego Krol Mieczysław odumiał Syna Kázimie-
rzą / Ktory iż ieſzcze dziecina był / godnoſciam y pracom
Krolewſkim zdołać nie mógł / dla t. goż rzady Koronne y
wſytkie władze Krolewſkie / przy Matce Kázimierza Kro-
lowey Ryxie oſtawili Polacy / Ktorey władze ná zle záży-
wſzy niewiaſta / rozmaitymi y nieznosnemi podatkami lud
bázo wciſkala / nowe ſpoſoby zbierania pieniedzy wymyſlała /
Polari okiem przenosiła / á Ciemce zaś ſwoie / iáto mogac
wynosiła / do Rad táimnych zázywála / tych ná godnoſci /
tych ná rzedy wſadzála / tych bogactwo y oſiadłoſciami /
Krom wſelátiey ich biegłoſci / cnoty y zaſługi bogaciła. Co
widzac / niechętnie ponoſili Polacy. Proſili Krolowey / áby
ná tych ráczey Ktorzy mieczem / Krowa y gárdlem ſwoim
Kroleſtwa bronili / á niż ná poſtronnych / wietſzy wzglad
miała. Ktolemi ſlowy / gdy nie nie mogli w Krolowey
zbudować / ſemrali / y w glos woláli Polacy : iż nie ſuſzna /
áby tieedy mąrowie / ták ciężkie y nieſprawiedliwe / obcey nie-
wiaſty / pánowanie cierpieć dlugo mieli. A ták co moźnie-
ſzy / Krolowey roſkazania zaniebdywáli / á niektorzy ná doo-
brá / y ná podatki Krolewſkie / targáli ſie. Záczym obawia-
iac ſia Krolowa / áby w tákiey roſpuſcie / zástrzonych prze-
ciwko ſobie umyſłow ludzkich / ná co gorſzego nie prz. ſtá /
potáiemnie z Polſki z synem / y z Ciemcami ſwymi umyſlał /

ſtarb

ſtarb Kr
mi dwie
á wchod
Konrad
miáſta z
nie z Pol
mierz w
wóip we
ſtemie K
Reguly 2
ſiagl.
wſytká
mieſana
niechaw
wſad m
czym Pol
lewicziá
ry poſál
Poſtowi
mu / gózi
wſkie K
wuiac /
á cote i
czny dzie
lib. 4. fo

Bo

G D
ſtar
ſerá dol
ceremon
go poty
wóleci

Starb Krolewski z wiela rzeczy kosztownych / między którymi
dwie Koronie / Krolewska y Krolowey były / wywiozła /
a wychodząc z Krolestwa / w ziemi Sakskiej została / gdzie pod
Konradą Cesarzą podpadł / Maydeburg / y Brunswit
miastą z swemi przyległościami wzięła / snać za dwie Koro-
nie z Polski wniesione / które Cesarzowi darcowała. Książ-
mierz z woli Macierzyńskiej / do Paryża iedł / aby tam do-
wcip weźciwemi naukami wprawił : z tamtąd po kilku lat /
ziemie Włoską zwiedziwszy / w Klumeraku / do Klastoru
Reguly Benedykta s. wstąpił / y żywot Zakonniczy poprzy-
siągl. Po wstąpieniu Krolowey / y Syna Krolewskiego /
wszystką Polską rozpusta y wzajemnym morderstwem / po-
mieżana była : Chłopi naostatet roley y robot zwykłych po-
niechawłszy / na własne Pány swe powstawali : zgoła ze-
wład mizerny y opłakany Rzeczypospolitey stan był. Za-
czym Polacy z soba porozumiewłszy się / dla odyskania Kro-
lewicza Książmierza co przedniysze osoby do Krolowey Ry-
ny posłali. Ta chęć nie ubespieczając / ani obiecując :
Posłowie iednak iedłali do Książmierza / a od niego do Rzy-
mu / gdzie od Zakonu wyzwolono Książmierza / aby Wyco-
wskie Krolestwo obiał / na którym posadzony / pokoy napra-
wując / lat ośmnaście krolował / a potym Synow czterech
a córke iedną Swistochne spłodziwszy Roku 1058. ostatni-
czny dzień żywota zamknął. Herb. lib. 3. cap. 1. Crom
lib. 4. fol. 64. & 69. Bielski lib. 3. fol. 240.

Bolesław wtory Krol:

Roku 1068.

Gdy nie stało w Krolestwie Książmierza / Bolesław wi-
starzemu Synowi jego / nazwiskiem Smialemu / od-
farsz dobrego / chęć ięszcze był w młodziuchnych leciech / z
ceremonia znamięnita / Krolestwo y Korony oddał / które-
go potym Polacy dla zamordowania s. Stanisława / po-
wzięciu od Papieża z Kościoła / y straceniu przez ten wch-
nieł /

Handwritten notes in the right margin:
Zach... Klop...
Zm... pan...
Zm...
Zm...
Zm...
Zm...

Handwritten notes on the right edge:
Bolesław
Syn...
Syn...
Syn...

z tytułu Krolewskiego / za Peną mieć miał caci / z Krole-
stwą wyprzeżli. Zaczyn on / do Ładysława Krola Wo-
gieńskiego iachawę / od rozumu odchodzi / a potom sam sobie
swet odiał. Srożył sie ten Krol nad ymi którzy go w
Kwione przez siedm lat lubości ciała plodzącego / odia-
wali byli / iednych na gárdłach / a drugich na majątnościach
karczając / obo więc długim więzieniem dręcząc. Srożył sie y
nad Liala plcia / która długiey meżow niebytnosć / w czy: to-
ści zmieść nie mogła / a to niesłychanym sposobem. Bo me-
nowatka / w perubstwie y w cudzolości wie splezione / od
mających pierśi odrywając / ściemniat do nich przysa-
dzając kazał. Herb. lib: 3. cap. 4. Cron. lib. 4. fol. 72.
Wielki lib. 3. fol. 241.

Poczwarte Książetá Polscy. Władisław I. Książę /

Roku 1082.

Po wypędzeniu Krola Bolesława wtorego / Władysława
w. w. / Bolesława wygnanego bratu iedynemu / Kto-
go Germanem nazywano / Krolestwo Polacy oskarowali.
Ten przyjął wprowadzić Krolestwo / tytułu iednast Krolew-
skiego zająwac nie chciał / ie pomazany y nie był koronowany
obrzędem znamięnitym / według zmyślaui Krolow / prze-
Bracki czynił: albo ze ieszcze miał nadzieję o zwroceniu się
Kiedypolwier Bolesława brata / y o dochodzeniu przez niego
Kiedzalego Krolestwa. Przeto Książęciem / a dziedzicem
Krolestwa Polskiego pisał się. Roku zaś 1102 choroba
ciężka / trapił / umarł / zostawiający po sobie dwu sy-
now / Bolesława y Zbigniewa. Ten Bolesław iedno dzie-
wieć lat miał / naparł się iachac na woynę z Niemcami
K-akowstym / Ktorego Cei. c niechiał długo postać rozwo-
dząc mu tego młody wiek: a gdy mu nie mógł zabronić / iach-
wał

chal z W
tali sie do
la wielka
na straż
zaspánia
ie z siebie
Pomorzą
yżac K
mu dal je
dzprzeczą
młodych
niektorym
starkemu
dosyc silu
w obroni
z na nie c
leżwonos
powiedzia
ści nie ma
de: Na c
trości K
tami / do
morzani
wając mu
tylko zbro
wypelnil.
Wielki li

Bo

Po od
wa 2

chal z Woiewoda/ woiewali Morawy/ y z Korzystia wo-
 cili sie do domu. Tam sie w tym dziecieciu zarazem okaza-
 la wielka czynność w dzielach Rycerskich. Abowiem sam
 na straż przy drugich iezdzał/ na posćieli leżec niechciał/ dla
 zaspánia/ pićiem y iedzeniem prostym kontentował sie/ zbro-
 ie z siebie we dnie y w nocy nie składał. Przydalo sie ze
 Pomorzanie/ Miedzyrzecz zamek przez zdrade wzięli/ o tym
 wysłac Krol młody Bolesław/ prosił Dycę z płacem/ aby
 mu dal żołnierza co rychley/ dostawać zaśie Samtu Mied-
 zyrzeż. Władysław Ociec dziruuiac sie iego czynności w
 młodych leciech/ poruczył mu osobno ieden szupiec ludzi/ z
 niektorymi Pány/ a drugie Germanowi sprawować/ iate
 starstwu. Acorzy gdy oblegli Miedzyrzecz/ szurmowali
 dosyc silnie do niego/ ale mu nie mogli nic uczynić. Wo gdy
 w obronnym miejscu leżał Hetman chćiał odstąpić/ widząc
 iż na nie cięłali chlebem y młesem/ spodzieiając sie tam wy-
 leżywności. Ale Bolesław we dwunastu leciech będąc/
 powiędział tāt : Wierżcie mi pewnie/ iż ci ludzie żywno-
 ści nie mają/ a nas chytrze zhyć chcą/ a tāt zetrzymamy tro-
 che : Na co gdy pozwolili/ razat Bolesław przeciw ich chy-
 trości kilka domow budować okolo Samtu/ y pobliż gni-
 tami/ do nacząc iż tam chce zimować. Zaciąg to Po-
 morzanie/ szli z wielkimi dary do Krolewicja/ poda-
 wając mu samet/ y wszystko co bylo w nim/ zachowawszy
 tylko zdrowie swoje : Krolewicj przyrzekł im to uczynić/ y
 wypełnił. Herb. lib. 4. cap. 1. Crom. lib. 5. fol. 83.
 Dieiski lib. 3. fol. 241.

Bolesław trzeci Książę /

Názwiskiem Krzywousty.

Roku 1105.

Po oddaniu przysioyney powinności ciātu / Władysław-
 wa Książcia / nie sie wolej żyjacego w rozrządzeniu
 Famiłwa

Pánstvá nie rišo. Abowiem Bolestaw Syn iego / wcześ-
 cie spłodzony / Brátu Zbigniewowi nieporządnie spłodzo-
 nemu / Mazowsza / Kujawy / y ziemie Leczyckiey wstąpił / o-
 stątek sam z władzą Księstwa najwyższego osiągnął. Przez
 ciwko Oycu swemu zmarlemu taką miłością był zdiaty Bo-
 lestaw / że długo żalu y płaczu hamować nie mógł / nieśac na
 pierśiach twarz z imieniem Oycowskim / we złości wyrzynał /
 z ktorey był mógł brać Oycá młodego pamiątkę. Ten woj-
 ny gęste toczył / z bratem Zbigniewem / z Czechy / z Po-
 morzany / z Cesarzem / y z innymi dzielnie y serdecznie lat 36.
 na Księstwie przepędził / umarł. A iż mu był wrzód
 Kąrbunt z młodości ięże wstąpił nad głowę / stał Krzyżow-
 wstym nazwany. Herb. lib. 4. cap. 4. Crom. lib. 5.
 fol. 94. Bielski lib. 3. fol. 243.

Władysław wtory Książę

Roku 1140.

B z świętą wstąpił Bolestaw / ziąchali się do Krá-
 rowa Pánowie / aby według wolei ostątecinę Bo-
 lestaw / Synom iego podział uczynili. Władysławowi to-
 dy / Brátu starszemu / Powiaty : Krakowski / Sieradzki / y
 Leczycki / wiec y Słasko puścili. Bolestawowi Redzierż-
 wemu : Mazowsze / Kujawy / wiec ziemią Chełmińską / y
 Dobrzyńską przypadły. Miecysław : Gnieźnieński / Po-
 znański / Kąliński / powiaty / y Pomorzany osiągnął. A Hen-
 ryk na Sandomirskich dzierżawach osiadł. Kazimierz za-
 śię máluccki / w dziele podług wolei Oycowskiej przepo-
 mniány / w opiece y na wychowanie u Władysława został.
 Ztym każdy do swych dzierżaw odiachali : Władysław
 iedną / aby Książęciem najwyższym uznawali / dobrze ro-
 wadował. A gdy już onego zwyciężce / y strachu naros-
 dow Bolestaw nie stało / a Formá Rzeczypospolitey o-
 mienila się / niedługo oręża pogranicznych nieprzyjaciół pro-

znawali.

inowaly. Przed wszystkimi pierwszy Sobiesław Książę
Czeskie/ nie pomniac na przymierze / z Książęciem zmarłym
uczynione / y przysięga obśladowane / Słasto z woyskiem
w dluż y w sierz daleko plondrował / á nie kontentuiac się
onym lupem chocia dosyć wielkim/ do podbicia wszystkiey o-
ney krainy/ rmyśł chciwy przyłożył. Co aby sło smarów-
nicy/ miejsce osobne v miasteczku Kościany / między wodą
á trzaskawicami warunkić wmacniać począł. Lecz go w oney
roboćcie/ staranie Boskie/ sprawiedliwa pomsta/za zgwal-
cone przymierze y trzymoprzysięstwo / przerąсило. Abo-
wciem gwałtowna gorączka porwany/ zaczął zdrady po-
niechac musiał/ á do Pragi zawieszon/ za wzmaganiem się
choroby/ umarł/ y tak woyna nagle powstawająca/ między
słanym zawziętciem/ śmiercią osoby iedney zgąsła. Wład-
ysław Krzywob wyrzadzonych y spustoszenia dzierzaw swych
nie wetuiac/ ná to się ráczey wśadził / aby Powiaty z woli
Dycowskiej Braci dane/ wydął / do czego/ serce łakome y
szadrosćiwie żoná iego Krystyná/ tym bardszy żarzylá/ nie-
wiasta hárda/ łakoma/ y chciwa/ ktora Polaki wszystkie ro-
wno z swiniámi kładlá / áni onych do posługi żadney uży-
wála / y ledwie ná oczy przypuszczála / we wszystkim sobie
ciemce swoje lubuiac. Przywiodlá niezbożna Páni / no-
cna kutulá Krystyná/ Książęciá Władysława do tego/ że
náń pozwolenie Senatu Polskiego / pobor pieniazny Brá-
ciey przypowiedzial/ Braterskie dzierzawy náiezból / choc
bracia zniszczyé/ y z posseksiey własney wyćisnąć. Zaczym
mlodzieńcy widząc niezbożne Bratá swego przedśierwicie/
pod miłosierdzie Senatorow podpadli / y do nog Krystyny
wpadáiacy v Bratá/ wlitowania pokornie prośłac. Senat
postrzegłszy iż Synowie Bolesławowi darcemnie się brátu
swemu wpołarzáia/ wielu z Senatorow wpołerzenie takie
wzruszyło: A gdy Władysław nieprześłat Braci ciśnac / y
dzierzawy onym odbierać. Jakub Arcybiskup Gnieźnień-
ski/ Władysława strofował y zátłat / á zátym Polacy od

Władysława odpadli / y z Księstwa go wyrzucili. Tę
niebezpieśliwy Władysław / cudzego niesprawnie prę-
gnac / swego sprawnie ostradał / za zła rada żony swej
Krystyny. Herb. lib. 4. cap. 12. Crom. lib. 6. fol.
122. & sequen. Bielski lib. 3. fol. 246.

Bolesław 4. Kędzierzawy /

Roku 1146.

O wypędzeniu z niego / z dziećmi Księżcia Władysła-
wa / za zgodliwym zdaniem Braciey / Senatorow / y
szlachty wszystkich / Bolesław Brat po Władysławie pier-
wszy / Księstwo z najwyższą władzą / y ze wszystkimi dzie-
jami / od Władysława odbiejałemi objął. Kazimierz
Brat najmłodszego / pod swo opieką wziął / skromnie
ten y dobrowolnie Bracia / w miłości wielkiej / y pośano-
waniu miał / temu szczerze liwością nie pomātu ich sobie
zniewalał / z Władysławem wypędzonym wielkich trudo-
ności zażywał. Bo Konrad Cezarz zaciągnął był przeciw
ko Bolesławowi. A gdy trzynastie lat zupełnych / na mie-
zernym wygnaniu wybiedował / Władysław / niż się do
Oczyzny / z dobrodziejstwa a starania Cezarskiego wyco-
dnął / wrócić gotował / prawie w szkod gotowania /
śmierć mu żywot odieł. A tak nie zwiątem wionęły kła-
twy Jákuba Arcybiskupa / y krzywdy niezmiernie wielkie
rodzoney Braci uczynione. Ale Bolesław przez lat 27.
mądrze panował / Roku 1173. umarł / Syna zostawił
wszystkiego Leśka / którego potem nazwano Białym.
Herb. lib. 5. cap. 4. Crom. lib. 6. fol. 129. Bielski
lib. 3. fol. 247.

Miecysław Stary /

Roku 1174.

Postul

P Dstuga ostateczna ciálu Bolesława Kędzierzawego
 Odbawsky/ Bracia niebożczytowsky/ Synowcy y wry-
 etie Stany Koronne/ Mieczysławowi Panu Pomorzan/ y
 Wielkiey Polski/ iako starstemu Stolica przyznali. Ten to
 Mieczysław w dzieciennym wieku/ z mądrości y obyczajow
 poważnych/ starym był nazwany. Lecz Księstwo osiadłszy
 już w latach dojrzałych/ nadszicie ludzkie myśli. Abowiem
 na radzie niecnostliwej Henryka Kiełczyńskiego polegając zara-
 żązu chciwym y okrutnym panowaniem/ ludzkie na się obra-
 żał/ nowe ciężary/ dochody niezwołyżayne/ y rozmaite podda-
 ki na Słachtę/ rownie iako y na pospolstwo wstladał: nād-
 to Starostom y dworzanom swym/ osiadłości y dobrą cna-
 dze nāieźdząc/ albo kazał/ albo wice dopuszczał/ sprawiedli-
 wości ukrzywdzonym nie czynił/ owym siy/ kłuiacych/ słow
 turawem od siebie odstraszal/ Sady y inne rzecdy pospo-
 lite lātomie zaprzedawał. Zewszad tedy wzrychania po-
 spolite/ zewszad skārgi/ klātwy y swiarte ludzkie wraptonych
 obłot i przebiłaty. Czym wzruszyna Rzeczpospolita niech iā-
 rā wiecy Mieczysława ciępnęła. Bo po/ gdy nie y iole cōd
 nād lat czterech ostrze panował/ z Księstwa zrył/ i nā mō-
 sce iego Kāzimierz Książca Siedmiogrodzki, obra-
 wsky. Herb. lib. 5. cap. 9. Crom. lib. 6. fol. 140.
 Sielski lib. 3. fol. 247.

Kāzimierz wtory Książce/

Roku 1184.

P D trzycentu z Księstwa Mieczysława starego/ wybran
 nā Państwo Kāzimierz/ przez Biskupa Cedrona/ y
 przez inne Pāny w Krakowie/ który nā pierwszym n stepie
 Pānowania swego/ wrytke podał/ roboty y ciężary/ kto-
 rymi ludzkie nā się Mieczysław obrażał/ znieść/ Sade w po-
 prawil/ wolności rozpustney porwāgnal/ niestępciona
 potęga prawem pospolitym określił/ ā potworce y ciemię-
 mti/

nił/ albo wywołaniem z ziemi/ albo piałnowaniem twa-
rzy/potarał. Zarym ze wszystkiego Państwa swego wyrzu-
cony Miecysław/ z dziećmi y z Żoną/ nadszicie w ratunkach
wrócić wsi/ do miłosierdzia Bratniego przez posły wcielił
sia. Nie stawił sienie w blagany m Książecz Bratu misere-
nemu/ upokorzonemu/ y wladzy najwyżey wstępującemu/
a swoicy tylko części dopraszać się. Dla tego/ za po-
blażeniem Książeczowym/ Miecysław po dwu latach/
Państwo swoje od Oycá nádane wsiłeto znowu odebrał.
A w tym Książecz/ dwu Synow/ Leszka Białego/ y Kon-
rada/ spłodził wsi/ też iedne córki/ Adleyda/ zshedi z tego swia-
tá/ Żona y dzieci frogiego płaczu/ a Stany Koronne rzew-
liwcy żałości nabawił wsi/ Roku 1194. Herb. lib. 5.
cap. 9. Crom. lib. 6. fol. 142. Bielski lib. 3. fol. 248.

Leszek Biały Książecz /

Roku 1194.

Przytężna posługa wyrzadził wsi/ ciętu Książeczia Książ-
ecz/ żaraz w orszaku wielkim/ według zwyczajów
przodków swoich/ wolnemi głosy Leszka Białego za Pán-
obráli. A iż lat niedorośli był/ po ki lat nie dośzedł mārce-
iego Zelenie wsiłkim Państwem y wladza Książeczia naye-
wyższego Senat Polski zawiadywać kazał/ pod to kōndi-
cia/ aby Krolowa bez dokładney rady Biskupa y Woiewo-
dy Krakowskiego/ ktorzy Dozorcami Leszka młodego y
rzadzcami Państwa wczynieni byli/ nie namniemy nie czyniła-
W tym bez odwołki wsiłscy wiara y posłuszeństwo Leszko-
wi statecznie trzymać przysięgali. O tym dowiedziawszy
sia Miecysław stary zapalił się bārzo/ ale nie mogąc gniew-
wem nic sprawić/ strukami ná Książeczwo dybał. O czym
żaraz niżej. Herb. lib. 6. cap. 1. Crom. lib. 7. fol. 154.
Bielski lib. 3. fol. 249.

Mieczy-

Mieczyśław stary powtore Książęciem.

Watpiwŝy Mieczyśław/ aby woyna otworzyŝta doysć
Książstwa mogli/ do forcelow ŝe rzucił / a naprzod Ku-
iawy dżierzawa Synow Książmierzowych majątnościami
swoim przyległa przez zdradę ubieżał. Potym Biskupa
Krakówŝiego y Brata iego Woiewode podarkami y nies-
miernemi obietnicami do zdradziecstwa powabiał: co gdy
mu nie poŝużyło/ do Heleny Leŝkowej matki / ktora na ten
czas naywyższym Książstwem wladala / ŝidla ŝwoie ŝoso-
wał/ ona dawŝy ŝe groźbami y prośbami wrześć/ przeciwo
zdaniu y odporowi Opiekunow / y Senatorow inŝych na-
wŝytko Mieczyśławowi pozwoliła / y tak wladza naywyż-
ŝa ŝobie y Synowi w Polsce utraciła była. Herb. lib.
6. cap. 2. Crom. lib. 7. fol. 157. Bielski lib. 3. fol. 249.

Leszek Biały z Heleną ma- tka powtore Książę.

Aly Kot-Heleną/ proŝno przez liŝty/ proŝno y przez gęŝte
poŝty w obietnicach obowiazanych/ Mieczyśława sta-
rego napominałŝy/ aż naostatek ŝamą do Krakowa przy-
jechała/ tam go o doŝyć wczynienie wŝtawom proŝiła y żada-
ła/ łagobnem i ŝowym y obietnicami/ nie mogąc iey zbyc / i-
wonic wiary nie dotrzymał. Helena to bacząc/ z wielkim za-
łem y ŝkroda ŝwoia ganiła/duŝnoŝć y porywczą radę ŝwoie/
a potym Senatorow proŝiła / aby ŝa rada iey oni poprą-
wili. Pánowie Senatorowie wŝaliłŝy ŝe nad Heleną/ y
trzywdy od Mieczyśława poczynione dobrze roztrząŝawali/
gdyŝ nie jednego z własney y ŝtárożytney oŝiadłoŝci iuz był
ŝłupił/ a ŝłupione z wielkiej Polŝki pomocnikami y ŝługami
ŝwoim rozdawał/ a do tego/ onychże na urzedy/ rodowitych

domowych w os'edzając / wysadzał. Zelenie y synowi iey
 Leśkowi Księstwo przywrócił. Herb. lib. 6. cap. 3.
 Crom. lib 7. fol. 159. Bielski lib. 3. fol. 149.

Mieczysław stary potrzećie Książę.

Mieczysław Stary / powtore podstępny Zelen / zdrá-
 dliwie Księstwo Polskie obiał / obiecawszy from
 zwołoti naymniejszey Książcy przywrócić / y czego by postá-
 nowieniu pierwszemu niedostawało / poprawić : Lecz po-
 tym / ná obietnice nie pomniac / nie tylko nie wrócił Synow-
 com swoim Powiatu Książowskiego / ále też Wislicki Po-
 wiat / y trzy insze nád to Sami / Dzierżawy Sedomierskiej
 obiał / zá co go pretko potym śmierć niespodziernána sprzate-
 niła. Herb. lib. 6. cap. 3. Crom. lib. 7. fol. 160.
 Bielski lib. 3. fol. 249.

Władysław Laskonogi /

Roku 1202.

Gdy Mieczysław stárego / spráwiedliwym Pan Bog
 staraniem swoim rychlo z światem rozláczył / wszyscy
 zgodliwie Leśkowi synowi Kázimierzowe Księstwo nay-
 wyższe dawali / tylko pod tą kondycią / zá gniewem nie u-
 blagány / Mikołaja Woiewody Książowskiego / áby Go-
 woret Woiewodá Sedomierski od Rády y báru Książce-
 go oddalony był. Książę záś Leśek / miechcąc milego / wiero-
 nego / y dobrze zásluzonego sobie Consiliarzá odrzucić / wo-
 lał Księstwá zamiechac / á niżeli wiernego porádniká wy-
 dáć / á niewinnje z rzędu / y záraz z Oyczyzny wyrzucić. Za-
 cym przyšlo do tego / że Władysław Laskonogiego / stá-
 rego Mieczysławá syná / w niebytności obrano : ktory nie-
 chiał do obierá Księstwá przystąpić / ázby go pierwey do-
 browola

Książat y Krolow Polnich.

23

browolnie Leszek odstąpił. To otrzymałszy dopiero na za-
danie posłów Krakówskich przypadł / y Monarchia Pola-
ska osiągnął / gdzie wielka przychylnością / dobrocią / sprá-
wiedliwością / wiasy szczodrobliwosćią / miłosć y chęci lu-
dzkie / sobie zniewoląc począł. Ale Roman / Zaliczkie y Wło-
dymirskie Książa / otrucieniem swym nieślodhanym / ie-
dnych holdowanikami sobie czyniac / drugich z dobr wy-
rzucając / á kim innym mieysca ich osadzając / przywiabił
Polaki do tego / że opuścili Władysława Las-
nogiego / woleli za Pána mieć Leszka Białego / który Ro-
mana Książęcią szczęściem wniesionego / nie tylko utrocił /
ale go też w tłumie bojowników o śmierć przyprowadził.
Herb. lib. 6. cap. 4. Crom. lib. 7. fol. 162. Bielski
lib 3. fol. 249. Zwało Władysława Lasnogim / ob ciem-
nych golent.

Leszek Biały trzeci raz

Książę Roku 1206.

Gdy wielka ze zwycięstwa Kustiego Reputacya / Leszek
Biały wziął y Mikolay Woiewoda Krakowski umarł
był / iednostáynie Polacy zmorwili się / áby oddaliwszy Wła-
dysława / Leszka na Monarchia wzięli: Cez, m. on r. i. a.
domosć wziął / iáko człowiek skromny / cnotliwy / y w
potoku korzystuiący / zgodliwemu wszystkim Stanom zdo-
biu wygadziący / Książstwá sam / nie bez żalu / y serdecznego
bolu odstąpił / á zaiáchawszy do Poznania / najmniejszy
Leszkowi przytrości nie wyrzadzał. To się działo Roku
1206. Zabity porym Leszek w łazni / ábo w uciekaniu zniey
ob Swistopetrá / rzadze Pomorskiego. Herb. lib. 6. cap.
6. Crom lib. 7. fol. 164. Bielski lib. 3. fol. 249.

Bolesław wstydlivy /

Roku 1243.

Po ta

O haniebney śmierci Leszka Białego / y po długich a
 długich wojnach / o naywyższą zwierzchność w Pol-
 sce z Władysławem Łaskonogim / z Władysławem Piwo-
 czem / z Henrykiem Brodatym / z Konradem Grabią / y Bo-
 lestawem Erym / Roku 1252. Bolesław Wstydlawy już w
 pokoju Monarchia sprawował / zwano stad Bolesława
 wstydlawym / je przez wstytek czas wesela nie tknął się Zo-
 ny / a potym żywot niepotalany wiecznie chował. Herb.
 lib. 7. cap. 1. Crom. lib. 8. fol. 175. 182. 194. & 198.
 Bielski lib. 3. fol. 251.

Leszek Czarny /

Roku 1279.

O zeyściu z swiata Bolesława wstydlawego / obiał
 Zsiestwo Leszek Czarny / synowiec Stryczny jego /
 ktorego był samże Bolesław Successorem Monarchicy w-
 czynił / Pandobry / strumny y szczęśliwy. Lecz frasunkiem
 strapiiony w chorobę wpadł / w ktorej zniemagła truchlejąc
 na koniec Roku 1289. żywot z śmiercią zamienił. Potom-
 kow po sobie nie zostawiwszy / stad wielkie nawalności w
 Zsiestwie były aż do Koronaciey Przemysła Krola. Herb.
 lib. 8. cap. 1. Crom. lib. 10. fol. 127. 128. Bielski
 lib. 3. fol. 255.

Do wtore Krolowie Polscy. Przemysł Krol /

Roku 1295.

Krolstwo Polskie od dwudziestu y piętnastu lat zagubio-
 ne / Przemysł syn Przemysła Zsiasticia Poznańskiego /
 Pan spániałego y wysokiego umysłu / Roku 1295. chętnie
 obierał / wnet myśli wstytkie swoje na to poczał naciągac /

iatoby

iałoby Polskę wszystkie uspokoić / a do dawney ia zgody / y
jednostajności mogli przywieść. Ale tāt przechwalebne
zamysły iego / śmierć porwacza / siódmego ałbo osmego Mie-
ściacā / iako był Krolestwo przyiał / przerwał. Bo był od
Mārgrabiow Brāndeburskich zdradliwie zabity. Herb.
lib. 9. cap. 1. Crom. lib. 11. fol. 232. Bielski lib. 3.
fol. 258.

Władysław Łokietek Krol:

Roku 1296.

PO zamordowaniu Krola Przemysła / Władysława
Łokietka / dla potęgi / y w dziele Rycerstim biegłości
zgodliwym wszyscy zdaniem obrali / y wiara nowemu Kro-
lowi spólnie przysięgli. Ale iż po skończeniu wojny / ktora
miał z Henrykiem Głogowskim Książęciem y z Pomorzany
wszystek w ościatności / w proźnowaniu / y w rośkościach z Ry-
cerstwem swoim pogroźnał / Krolestwo mu po trzecim Ko-
tu Pānowania odiełi. Herb. lib. 9. cap. 2. Crom. lib. 11
fol. 234. Bielski lib. 3. fol. 258.

Wacław Krol.

Roku 1300

PO zrzuceniu z Krolestwa Władysława Łokietka / ozdo-
bnym poselstwem na Pāństwo wezwany Wacław
Czech / bez omieszkania przyiadał / y podług obyczaju od
Arcybiskupa w Gnieźnie pomazany y koronowany był Ko-
tu 1300. Ten wielka y ciężka wojna z Władysławem Ło-
kietkiem toczywszy w Prądze / choroba zięty / ałbo iako rozu-
miano / trucizna nāpoiony / Roku 1305. Krolestwa przez
śmierć odbiegl. Herb. lib. 9. cap. 3. Crom. lib. 11.
fol. 236. Bielski lib. 3. fol. 258.

Władysław Łokietek po- wtore: Roku 1306.

Gdy śmierć Wacława Króla po wszystkiej Polsce
gruchnęła / zgodliwym wszystkich stanów zdaniem / po-
wtore Władysława Królem postanowili / a potem po wiel-
kich pracach wojennych / Roku 1320. z Jadwigą żoną po-
ważnym obrzędem koronowali. Ten Król Syna swego
Kazimierza z córką Giediminą wielkiego Kniazią Litew-
skiego ożeniwszy / a za Posag wieźniów narodu Polskiego
wswobodzenie wzięwszy sam Roku 1333. w ratach Senato-
row oplakujących skonai. Herb. lib. 9. cap. 4. & 8.
Crom. lib. 12. fol. 238. & 259. Bielski lib. 3. fol. 259.
& 262.

Kazimierz wtory Król: Nazwiskiem Wielki.

Roku 1333.

Krzysztofa oddawszy powinność cięła zmarłego Wła-
dysława / Kazimierzowi Władysława Łokietka syno-
wi / w moc Królestwa po Dycu Polacy oddali / a potem z
Anna żoną Roku 1336. znatomitym obrzędem koronowa-
li. Ależkolwiek matka Kazimierzową / nie chciała dopuścić
za swego żywota koronowania Królowej / w końcu na pro-
śbę Syna swego dopuściła / a sama do Klastora Sade-
ckiego wstąpiła. Wiele rzeczy pożytecznych Kazimierz sprac-
wiał / Roku 1370. goniąc Jelenią / skłuli sobie gołci le-
wa / tak iż na wojnie przywiezion do Sandomirza / a potem
do Krakowa: Od tad w chorobie kłószcząc umarł / na-
zwany będąc wielkim / nie tak dla Rycerskich spraw / y wa-
lecznych zabaw / iako dla okazałego budowania y znamię-
nitych przemysłów gospodarskich / a wielu miast y zamków
obmurowania. Herb. lib. 10. cap. 1. Crom. lib. 12.
fol. 260. Bielski lib. 3. fol. 263. & 164.

Lv.

Ludwik Węgierski y Pol- ski Krol: Roku 1370.

GD Lechą pierwszego Zsiążetia Polskiego aż do śmier-
ci Kazimierza wielkiego / zawnę Polacy Krole y Zsiąż-
etą swego narodu miłowali / wywarłszy Wacławowi Czech.
Od tad zasje iako Krol Kazimierz umarłszy Syna żadnego
nie zostawił / postronni zawnę Monarchowie Polakom ro-
szkrowali / iako to Ludwik Węgrzyn / y Siac tego Władys-
ław Jagiello Litwin / z potomkami swoimi / ktorzy do te-
go czasu trwają (mianowłszy tylko Henryka Francuzą y Ste-
phaną Bathorego) Krolował po śmierci Kazimierza wiel-
kiego Ludwik Krol Węgierski / siostrzeniec tego / od same-
go successora Krolstwa Polskiego obrany / ociągł sie
Posłom Polskim do siebie wyprawionym / mądra y ważna
Replikę dając. Wszakże prośbami Poselskimi zwyciężo-
ny / pozwolił / y do Polski przyjechałszy / w kościele Kró-
wskim poważny obrząd Koronacji odniósł / aż potrzeby
wielkiej Złibiecie Krolowej matce swej rzady w Polsce
zlecił: Potym Władysławowi Zsiążetiu Opolskiemu: Na
ostatku successora swoim Zygmunta Siacia swego miano-
wawszy (ktoremu Polacy wiare y posłuszeństwo przy obe-
cności Ludwika poprzyśiegali) sam w Polskę y w Wę-
grzech na dobra sławę / czulością y meśtwem zarobiłszy /
Roku 1382. bieg przyrodzonego żywota skończył. Herb.
lib. 11. cap. 1. Crom. lib. 13. fol. 282. & 293. Bielski
lib. 3. fol. 266. & 269.

Zygmunt Márgrabiá za

Krola obrany, ale nie Koronowany:

Roku 1382.

PD śmierci Ludwika / gdy już Zygmunt Márgrá-
biá Brandeburski / za Krola był przynię / nie z wielkiej

przyczynę wielką chęci ludzkich wzięła się odmiana.
 Bo iż za dwóm prośbieniem Domorata z Starostwá Wiel-
 gopolskiego/złożyć niechciał/ ták bázno od siebie sercá Pola-
 kow odtracił/ że zaráz o nowym Krolu rádjij poczeł. Zya-
 gmunt nie wiele ná to respektując/ do Králowá iáchał/ ták
 gdy go puścić niechciano / iáchał zaráz do Márey Krole-
 wny Polskiej y Węgierskiej / poślubionej sobie / ktora iuż
 Krolowa od Węgrow obróną y wkoronowaną nálażł. Ale
 go y ták wietż kłopoty obiely/ oddalimży od niego chęć y
 miłość/ świekry iego Krolowej Wzbiety : zaczęły musiał
 z Węgier ustpować ślub wziętymż y poślubioną sobie. A
 Węgrowie zaráz Károlá krolá Neapolitańskiego/ Synow-
 cá Ludwiká zmárłego / ze Włoch ná Pánstwo wezwáli / y
 zá Páná przyieli/ ktory rychlo potym zá spráwa stárey Kro-
 lowey/ o zabita śmierć przyşedł. Zácó y sáme Jan Śirwát
 Kzadzca Gárwácki (pozábiliamży pierwey zabójce Krole-
 wskiej) w rzece wtopić kazał. Terzeży Roku 1386. kiedy
 Jágiełło Polákóm / á Zygmunť Węgrow Krolowác poczeł
 przypády. Herb. lib. 11. cap. 8. & libr. 12. cap. 1.
 Crom. lib. 14. fol. 298. & 299. Bielſki lib. 3. fol. 265.

Władysław wtory Jágiełło.

Roku 1386.

Zá nieprzyaciem ná Krolestwo Zygmunta Mirgrá-
 dzie / przyiáchał był do Krolowey Jadwigi Wilhelm
 Ksiáżka Báfuſkie/ w ktorym się zbytnie kochála Krolowa /
 y z ktorym dobrze przed tym postanowienie z strony Ma-
 żeństwa zářło/ wárowáne zářládem dwóř ser tyśiacy zło-
 tyh/ ktoraby stroná wspárnala. Ale Polacy woleli żyć
 Krolestwá Jágiełłowi Ksiáżeciu Litewskiemu Siśiádo-
 wi swemu/ ktory przez krzeř zřtał się Chrzeřćianinem / y
 Władysławem názwány / nátych miast Krolewie pośl-
 biony ieřł. Zácym Siemie w żytká Litew Ká / Smódzka / y

cześć

część Rusi do Korony Polskiej wiecznym prawem przysła-
czył / w jedno Państwo spoił / y przysiąga vmocnił Roku
1386. a potym Roku 1434. w 17. właśnie dniu iako po-
czął chorować / ducha wychnał. Krolował lat bez dwu
piecdziesiąt y Miesięcy trzy. Jákoby dlugo Jągielo był nie-
wiemy. Atołi od Witolda / z którym dlugie wojny toczył
stárszym był. Herb. lib. 21. cap. 4. & 5. Crom. a lib. 15.
ad lib. 20. a folio 313. ad fol. 407. Bielski lib. 3. a folio
269. ad 275.

Władysław trzeci Polski y

Węgierski Krol: Roku 1434.

Po śmierci Jągielowey / stárшему Synowi Krola
umarłego Władysławowi Krolestwo przysadzili / y o-
dobnym porządkiem Krola nowego w zamkowym koście-
le koronowali / prawnie iuż kiedy słońce tu wieczorowi zmie-
rzało. Potym do Węgr na Krolestwo prośbony iáchal /
goście mu zaraz wiżyscy wiara poprzysięgli / podnioszy we-
dług zwyczajn swego wzgore pod parby Władysława / y
Krolem być mianowali. Ten Kroluac w Polskę lat 11.
a w Węgrzech 5. od Turka pod Wárna zabity iest Roku
1444. Herb. lib. 14. cap. 12. & lib. 15. cap. 1. & 6. &
12. Crom. lib. 21. fol. 408. & 434. Bielski lib. 3. fol. 275.
& 276.

Kázimierz trzeci Krol /

Roku 1447.

Po śmierci Władysława trzeciego / Brata iego Ká-
zimierza na Krolestwie osadzić zaraz chcieli byli : ale on
dlugo ociagał sie. A gdy uslyszal że Bolesława Książę-
cia Mazowieckiego za Krola obrac Polacy umyslili / y iuż
Wincenty Arcybiskup Gnieźnieński / Krolem Bolesława o-
glaśzał / okrutnie żalować pierwszey rady poczał / y Krole-

swa zaniechalego pragnac. O czym dowiedziawszy sie Polacy / oddalili elactia Boleslaw a / a nowe poselstwo do Kazimierza wyprawili / prosiac aby krolestwem Polskim nie pogardzal. Osluchawszy rady Poslow ozdobnymi y wiewkami Litwy y Rusi pocztami wedlug umowy Roku 1447. do Krakowa przyjachal / y zaraz nazajutrz zawolanim obrzedem koronowany. A krolowawszy lat 45. Roku 1492. z ludzmi obcowac przestal. Herb. lib. 10. cap. 1. & 2. & lib. 17. cap. 2. Crom. a lib. 22. ad 30. a folio 438. ad 572. Bielsti lib. 3. a fol. 227. ad fol. 282.

Ian Olbrycht Krol:

Roku 1492.

O smierci Kazimierza Krola Polskiego / Syn iego Olbrycht na krolestwo Polskie w Piotrkowie wybran / a w Krakowie koronowan przez Zbigniewa Arcybiskupa Gnieznińskiego. Przy obieraniu iego rozne glosy byly / Bo iedni chcieli Alexandra Ksiazcia Litewskiego / inze Zygmunt a / a drudzy Jana Ksiazcia Mazowieckiego / przylozedy do tego ze Jan Olbrycht dla wspianalosci lat swych / y tez dla wizerunku cnoty na wojnie z Tatary pokazanego / Krolew Polskim obwolany zostal / nie wiecey zgodliwym zdaniem Senatorow / iako ludzi pospolitych / na dworze w otrag rady spolney stojacych glosami wsparty. Ten Krol wiele dobrego sprawiwszy na biesiady / y zaloty wdal sie. A gdy w nocy chodzil / zraniony byl / panowawszy na Krolestwie Polskim lat 8. raticz wiele miesiacy / w Toruniu w gwałtowna niemoc wpadl / ktora zowia Apoplexia. a trzeciego dnia z zaloscia pospolitego ludu / umarl. Abo wiek wieku i młodego byl / temu czynny / smialy / opatrzny / w sprawach prekli / y rozumu dostojnego. Herb. lib. 18. cap. 1. Crom. lib. 30. fol. 573. Bielsti lib. 3. a fol. 282. ad 285.

Alexander

Alexánder Krol:

Roku 1501.

Prystojnie pochowawszy ciało Jana Olbryhta zmar-
łego/ Krola nowego Polacy obierali. Lecz w obiera-
niu różne zdania był: Bo iedni Władysławowi Węgier-
skiemu y Cieskiemu Krolowi krolestwa życzyli: Drudzy za-
ś na Zygmunca Glogowskie y Opawskie Książę Krole-
stwo naciągali. A wśkądże przemogło zdanie tych / którzy
Alexándra wielkie Książę Litewskie za Krola podali: ci
bawiem słuźnemi przyczynami wywodzili/ iż gdyby kto in-
ny był Krolem a nie Alexánder / byłoby rozzerwanie Polski
od Litwy/ y nie mogłoby to być bez wielkie^o rozłania krowie
ich. Te przyczyny za słuźne Polacy uznawszy/ na ty hmiłasi
Krolem Alexándra obwołali / Ktery Litwę z Polska zjed-
noczywszy / nie spełną pięć lat w Polsce krolował / Roku
1506. (fonał. Herb. lib. 19. cap. 1. Crom: lib. 30.
fol. 587. & 598. Wielki lib 3 a fol. 285. ad fol. 283.

Zygmunt pierwszy Krol:

Roku 1507.

Po śmierci Alexándra Krola Zygmunt Książę Glo-
gowskie/Opawskie/Stárosta Słaski/ a wielkie Książę
Litewskie Jagielow Wnuk/ Syn piaty Kazimierza/ n
krolestwo Polskie w Piotrkowie od wśch Pánów y Ry-
cerstwa iednostácnym głosem Roku 1507. wybran/ Ktery
niemal wśytek upádku Rzeczpospolita / ramięny swym
dźwigniac/ a z pochwała wśyctich / Krolestwo Polskie y
wielkie Książęstwo Litewskie w pokoiu zostáwuiac/ żywota
swego ostatni termin wjął/ Roku 1547. Herb. lib. 20.
in regno Strykowski lib. 23. cap. 1. Alexander Guagni-
nus fol. 118. & 122. Kroyni Polski. Wielki lib. 3 a
fol. 288. ad fol 300.

Zygmunt

Zygmunt wtory August:

Roku 1548.

Odprawiwszy pogrzeb Zygmuntowi Krolowi / zmytly-
mi ceremoniami Zygmuntá wtorego Augusta (ktory
był ostatni Potomek z męskiej płci domu Jagielowego)
przed tym ieżeże Roku 1530. za Krolá obránego y korono-
wanego / Krolewá byc Roku 1548. wszyscy zgodliwie wyzna-
wáia. Ten Krol bogobojny / á poloy miluiacy zaplácił
dlug śmierci Roku 1572. Strykouius lib. 24. & 25. Gua-
gninus fol. 124. & 158. Sarnicius lib. 7. fol. 402.

Henryk Fráncuz Krol Pol-

ski: Roku 1574.

O śmierci Zygmuntá Augusta / gdy żadnego Potom-
ka męskiej płci domu Jagielowego nie było / Henryk
Książę Andegawenskie / brát Krolá ná ten czas Fráncu-
skiego Karolusá / za Krolá Polskiego obrány Roku 1574.
ná krolestwo sumno bázgo wiáchal / á nie przeżywszy ná
krolestwo ledwo 16. niedziel / iáko skoro mu nowiná przy-
šla o śmierci Brátá Karolusá Krolá Fráncuskiego / wiád. al
z Polski potáiemnie / ná rozsádzonych koniach do Fránciey /
y tam Oczyste krolestwo obiał / do Polski regressu nie cży-
niac, Strykouius lib. 25. fol. 776. Guagnin. fol. 120.

Stephan Bathory Krol:

Roku 1576.

O zięhaniu táimnym Henryká Krolá z krolestwá
Polskiego / obráli za Krolá y koronowali Roku 1576.
Stephaná Bathorego / Woiewoda Siedmigródzkiego /
ktory miał za Málzonke Annę Krolewnę Polską / Zygmuntá
ta pier

ta pierwszego cery / a Augusta Krola siostra. Ten Krol
wieczna slawa po sobie / mądrością y czulością woienną zo-
stawia / Roku 1386. zachorzał / y w tymże Roku ctery
dni chorował / dwunastego dnia Grudnia / w Grodnie
umart. Guagninus folio 227. Kroniki Polskiej.

Zygmunt Trzeci Krol

Terazniejszy :

Roku 1587.

PO śmierci Stephaná Bathorego / Zygmunt Trzeci /
Syn Janá Krola Szwedzkiego / od Katarzyny Krol-
owej Polskiej / Zygmunta pierwszego cery / a Zygmun-
ta Augusta siostry grodzony Roku 1566. Aná
Krolestwo Polskie obrány / y Koronowany
Roku 1587. Który aż do tego czasu
szczęśliwie Pánuje. Obył 1632. *ultima aprilis*

FINIS, ANNO
1624.



E

KRO-

KROTKIE ZEBRANIE KSIAZAT Y KROLOW POLSKICH.

Długi ábo krotki wiel mieli.
 Długo ábo krotko Pánowali.
 Potomków po sobie nie zostawili.
 Dobrze ábo źle Pánowali.
 Najnie Oyczyzny bronili.
 Z Pánstwa zrzuceni.
 W mlodym wieku Pánowali.
 Ludzozjemcami byli.
 A którzy Z podley Famiiley zrodzeni.
 W trzeźwości się tocháli.
 Stroynie nie chodzili.
 Rozrytnemi byli.
 Rády plochey ludzi mlodych słucháli.
 Brázu Ksiastwa nieprzyimowali.
 Zgotá Krolestwa przyiac niechcieli.
 W náukách się tocháli.
 Dobrymi Gospodarzmi byli.

Sługo ná świecie żyli.

1. Piaś / w poiney práwcie stárości / Roku jarnego á dwu
dziesiątego dośedży / żywota dořonal. Crom. lib. 2. fol. 38.
2. Mieczysław á stárego / lat trzy y siedmdziesiąt máiace
go / śmierć niespodziwana sprzatniał. Crom. lib. 7.
fol. 160.
3. Kázimierz wielki żył lat sześćdziesiąt. Crom. lib. 12.
fol. 279.
4. Kázimierz trzeci Krol / żył lat 64. Crom. lib. 19. fol. 72

5. Witold Książę Litewskie miał lat 80. zbedł z tego
świata. Crom. lib. 19. fol. 389.
6. Zygmunt pierwszy Krol/ rok nads ośmdziesiąt lat prze-
pędziłszy/ żywot z śmiercią zamienił. Bielski lib. 3.
Herb. lib. 20. cap. 12. fol. 482.

Krotki wieś na świecie mieli.

1. Popiel starszy syn Leśka trzeciego / w młodym iestże
wieku/ w choroba wpadł / a pierwszy niż Bracia w nads
wtebżyny do Brata przybyli/ sponal. Crom. lib. 2. fol. 34.
2. Popiel młodszy Syn Popiela starszego/ którego myśli na
30. u Kruszwickim pożarły/ bardszo mało był na świecie.
Crom. lib. 2. fol. 36.
3. Przemysł Krol/ szczęśliwie obywateli trolestwo/ w mło-
dym wieku umarł. Przyczyna śmierci jego/ Margrabie
Brandeburskie być rozumiano. Crom. lib. 11. fol. 232.
4. Alexander Krol/ lat czterdzieści y sześć wieku przepe-
dziłszy/ sponal. Crom. lib. 30. fol. 598.

Slugo Pánowált.

1. Piaś Pánowal lat pięćdziesiąt y trzy. Crom. lib. 2.
fol. 37.
2. Siemowit Pánowal lat 32. Crom. lib. 2. fol. 39.
3. Miecysław pierwszy pánowal przez lat trzydzieści y
pięć. Crom. lib. 3. fol. 44.
4. Bolesław pierwszy trołowal lat 25. Crom. lib. 3.
fol. 48. & 60.
5. Bolesław Krzywousty pánowal lat 36. Crom. lib. 5.
fol. 121.
6. Bolesław Redzierzawy pánowal lat 27. Crom. lib. 6.
folio 129.
7. Bolesław Ostrydliry pánowal lat 52. Crom. lib. 8.
fol. 175.

Książę Litewski

8. Kazimierz wtory krolował lat 37. Crom. lib. 12. fol. 260
9. Ludwik krolował lat 41. Crom. lib. 13. fol. 282.
10. Jągielo krolował lat 48. Crom. lib. 15. & 20.
11. Kazimierz trzeci krolował lat 45. Crom. lib. 22. & 30.
12. Zygmunt pierwszy krolował lat 41. Herb. lib. 20. Bielski lib. 3.

Nie dlugo Panował.

1. Przemysł Krol ośm tylko Miesiacy krolował. Crom. lib. 11. fol. 232.
2. Wacław Krol tylko pięć lat krolował. Crom. lib. 11. fol. 236.
3. Jan Olbrycht / blisko dziewięciu lat krolował. Crom. lib. 30. fol. 587.
4. Alexander / lat pięć nie spełną krolował. Crom. lib. 30. fol. 598.
5. Żenyt Francuz / Niedziel 16 krolował / na Krolstwo Francuskie tajemnie wiachał. Guagninus fol. 170.

Potomków po sobie nie zostawił.

1. Lech wtory / dla zabicia Brata starszego / z Księstwą zrycony / y na wygnanie skazany / bezpotomnie z tego świata ustatil. Crom. lib. 2. fol. 28.
2. Przemysł / abo Łębet pierwszy / potomstwa żadnego nie zostawił po sobie. Crom. lib. 2. fol. 30.
3. Łębet Ciarny / według Długosza / żadnego nie zostawił Potomka. Crom. lib. 11. fol. 227.
4. Kazimierz wtory Krol / nazwiskiem wielki / za słusznym staraniem Bostim / żadnego męskiego potomka / a prawego dziwego po sobie dziedzica nie zostawił. Crom. lib. 12. fol. 281.
5. Jan Olbrycht Krol / choć na cielesną miłość był pomieśd nadnarczywym / a między iednak / nie żonażym umarł. Crom. lib. 30. fol. 587.

6. Stephan Bathory/ Pan wielkiego szczęścia w dziełach
Rycerskich/ bezpotomnie zszedł z tego świata/ Roku 1586
Guagninus folio 227.

Sobrze Pánowált.

1. Lech pierwszy / Zsiestwo założywszy pemiernie Páno-
wánia zájywał/ miłościá ráčzey przeciw sobie Wycowstá-
á niżej srogosciá Pánstá zmięwałáiac poddáne / áby mu
nie z bojázní/ ále z chęci swey posłuszeństwo oddawali.
Crom. lib. 2. fol. 24.
2. Krákus uspokoywszy spráwy pospolite z postronnemi /
domowe nierzady/ y swawola rozpustnych pohámował.
Sedzie spraw osobnych/ná miejscách pewnych postáno-
wil. Crom. lib. 2. fol. 27.
3. Lešek czwarty / wiecey pokoy y proźnowanie / á niżej
slawę wojenná milował / przestaiac ná tym / co mu by-
Dóciec Ziemowit zostáwil. Zsiestwo iednát spráwie-
dliwie/wstrzymieźliwie/ y lástáwie/ z wielká poddánych
swych chęciá/ przez niemáły czas spráwował. Crom.
lib. 2. fol. 40.
4. Mieszko ábo Mieczysław/ pierwsze Zsiestwo Chrześ-
kie w Polsce dobro Rzeczypospolitey ná dobry pieczy-
máiac/ wiáre Chrystusowá po wšytkim Pánstwie swym
rozmnázał/zá pobudka żony cnotliwcy. A niemá wšy-
tko Zsiestwo obiedzáiác/ iednych podárkami/ y wrzeda-
mi/ drugich záśie groźbá/ do wiáre Apostelskiej przyćia-
gał. Báłwany Begow Pogáńskich/ po wsiách y miá-
steczách/rozrycał y palil. Crom.lib.3. f. l. 48. & 60.
5. Zázimierz Krol/ do wleczenia tam záiatrzonych Rzeczy-
pospolitey/ wšytkiego siebie y wnyśł swoy obracał: ná to y
pospolity wyrokem stráśliwym wárewal. Ná śacrony
lástáwy y ściádroblivy: przeciw rázdemu ludzki/ śná-
dny / y dobrotliwy: á w rázdey spráwie bojázní Bo-
żey

przed oczywista mający Crom. lib. 4. fol. 68. & 72.

6. Ziemomysli / syn Lecha czwartego / Pan był dobry / miastki / lasów / bezdrobliwy / y spokojny. Crom. lib. 3. fol. 40.
7. Bążmierz wielki Krol Polski / wstłanina poplatana Pánorw sadorowych y urzędow / rozdzielnie dosyć rozwiazal: Prawa Pogańskie / y niesprawiedliwe / ile mogło być na ten czas / iedne oddalił / a drugie przemienil. Do przystępu snadny y ludzki: Do tego / skargi też y pobleyśch ludzi / łaskawie y cierpliwie przesłuchywał / ubożśch od możniejszych bronil / wiecznie od nieprzyjaciół poabrane okupował / a żeby nikogo nie wciążyć postrzegal. A iako wiec lekarze / przepalania y pilowania czelentow / z musu zążywają / tak w lasnie en srogosci / że kiedy iuz nie mogło być inaczej / zążywał. Polskę przekletemi wojnami / y rękami / infami spustoszona y wyniszczyła ludźmi napelnil / y do porzadku lepszego przywiodel / z rolnikiem łagodnie postępujac / a pustki ziemcami osadzając. Zamortow do tego y miast wszystkie / prawie w Polsce ozdoba / y murem obmocnienia ktemu Kościelom Bożych cegla pomurowanie / wszystko to jest panowania tego znamięnita robota. Crom. lib. 12. fol. 280.
8. Władysław trzeci / był wstrzymieźliwy / sprawiedliwosci y naboženstwa postrzegający: w obyczajach / ludzkości / w dobrośliwości / aż prawie nader rozrzutny: Wmyślu zasia / y serca spanialeści tak wielkiej / że nie podlego przed się nie bral ani jedna trudności / od zamysłu rząpostanowionego / nigdy nie mógł być oderwany. Crom. lib. 21. fol. 434.
9. Lelek wtory / do przystępu był snadny / w rozmowie ludzki / napotężniejszy / ktorzy krzywdami y bezprawiem iatim chudszego cisnili / surowym był bärzo / y sprawiedliwym sadzia. Na gości znamięnienie był hojny: na demowych zias / lub kto w cności iatey celował / lub w wboświe na dostatkę kwantował / bezdrobliwy był / iat bärzo

bärzo
rogo
Crom
10. B
Hycen
Woi
kajdy
perw
przyp
powo
zow
wlu
na gr
tat B
skim
z lude
dal.
kow/
pospe
zasia
Kro
sluch
doyz
br
na z
lib. 3
11. L
tat z
dydy
praz
dota
brod
rich
rani
miał

bárzo/ że wolał sam własney potrzeby swey wiać/ a niżeli
tego smetnym y nie wdarowanym od siebie wypuścić.

Crom. lib. 2. fol. 31.

10. Bolesław na początku zaraz Krolestwá sposób żołdu/
Rycerstwu Polickiemu / po wszystkich kráinách / co nasz
Woiewodztwy/ábo Powiaty zowa/ náznaczył/ ták/ áby
kázdy Woiewoda z Powiatu swego / według opisania /
perwona liczbę żołnierza gotowego / ná woynę od Krolá
przypowiedziána/ stawił. Ná miejscány też te włożył
powinność/ áby ci perwona liczba ludu piechornego / wo-
żow ktemu żywnością wszeláką náspizowanych/ pogo-
twu mieli. Obwárował też Bolesław Zamkow wcie-
ná gránicách Krolestwá/ktoreby wcieczka y przytuleni-
ták bláhcie jako y polspolstwu przed gwałtę nieprzyiaciel-
skim byli: ná ktorych to zamkách/ Kapitany/ábo stárośli
z ludem nie wielkim osádził/ y perwone im máietności przy-
dał. Stanowz Duchownym wolności od robot/ podar-
kow/ y od wszelákich powinności / Krolowi ábo Rzeczy-
pospolitey należacych wiecznym prawem postąpił. A sam
zasia czestotliwość Zamki / Stárostwa / y wszystko prawie
Krolestwo obiedział/ áby krzywd y starg ludzich prze-
słuchował/ y czegooby ono miejsce potrzebowało obecn-
dobyzwał. Pieniądzy nie zbierał / lecz wszystkie prawie do-
brá ná pożytek Rzeczypospolitey/ ná ozdobę Kosciołow/ y
ná zapłatę dobrze zasłużonym w Oyczyźnie obracał. Cro-
lib. 3. fol. 60.

11. Ludwik Krol Polski y Węgierski / pobożność y wiara
ták zachowywał/ iż nie zá podleyżá miał to sobie rzecz /
Żydy y Sunny fałszywych Bogow chwalcę do wiary
prawdziwey przyciągać/ ciego w prawdzie ná Sunnách
dorażat. Ná Żydách zaś gdy áni przegroffámi áni do-
brodziejstw/ przeciwieć tego nie mogli / z ziemię wszyst-
kich wywolał / O polspolstwo nie niniey niż o bláhcę stá-
ranie miał. Przetoż wbiór nietudy odmieniając / wsi
miastá/ przecieźdzał / ná lud ywawiać áby o n ytniák /

Poborcach/ Sedziach/ Drzeczniach tego/ a nawet y o samym nie tajemnie pospolstwo mawiało / y w wielu rzeczach/ z takich wiec podchwyconych mow siebie poprawiał/ a wrzeczni strofował. Crom. lib. 13. fol. 297.

Żle Pánowáli.

1. Popiel pierwszy/ Pan był gnuśny y bojaźliwy: Dla tegoż nie znamięritego w Zsławstwie nie sprawiwszy / Pował. Cromer. lib. 2. fol. 34.
2. Popiel wtory/ latorstwem zdiety/ za niezbożney Małżenki swej rada y pobudka/ wyroki / godności / y wrzedy przedawał: A potym Strype y Senatory porwał. Cromer. lib. 2. fol. 35. & 36.
3. Mieczysław Krol/ na gnuśności y ociężałości wiek swoy zaszadziwszy/ wżytek na rośkościach/ y lubieżnościach cielskich trawił. Też powiadaia/ iakoby przeciwko przyprawności Krolewskiej/ z loża Małżeńskiego miał wytrząść. Żenie swej takomey y nieposposynej niezaieście / dał sie wwozić/ że podług wolei y rozumienia iey Krolestwo sprawował. Crom. lib. 3. fol. 64.
4. Jan Olbrycht Krol/ acz na początku Pánowania swego dobrze postępował/ nátomiec iedną wojny z Włochami wiodac/ oney nie skończywszy/ y do Aratów wrócić/ wżyte bántietami/ piliánstwem/ zalotami/ y tancami sie bawił. Crom. lib. 30. fol. 581.

Wężnie Wygryzny bronili.

1. Krakus/ maż w przyiaźni/ bogactwa y w dostátki potężny był: Ktemu/ z mądrości/ stateczności / z sprawiedliwości/ y ze wszystkich cnot doskonałości / wszystkim przyjemny/ y u wszystkich wsiaty/ nieprzyiaciela iednego przymerzem/ drugiego boiem/ z karkow Wygryznych oddalił. Crom. lib. 2. fol. 26.

2. Za Pa
Polst
3. Lehel
dnie y
ny przy
pilnych
ćwiczen
obraca
pieśsyn
stá spr
ce na g
dzielno
lib. 2.
4. Lehel
ze/ cze
Gyczyz
łości te
lo.
5. Piaś
pogran
nieprzy
lupiesc
broc a
karani
6. Siem
wie K
mmu/ i
kly: w
żolnier
naprzy
ny/ y
mi woi
od Wo
Interr

2. Za Pánowania Przemysła / żaden sie nie wazył granic Polskich plundrować. Crom. lib. 2. fol. 30.
3. Lefet wtory / nie tylko nieprzyaciół pogranicznych zbrodnie y niaźdy ukrocił / ale niektórym dobrowolnie wojny przypowiedzial. A co mu zaś czasu od wojny y spraw pilnych Rzeczypospolitey ostawało / wšytet prawie ná ćwiczenie / y wpráwowanie sie w dzieła y cnoty rycerskie obracał; rozmaite gry y gonitwy / ták konnym / iáko y piešym wstawał: tym ktorzy gonitwy / y inše tákie igry ská spráwowali / nagrody pewne przekladał: Za uznawce ná grách onych / sam zaśiádywał / y káżdego podług dzielności y zasługi podchwałal y nagradzał. Cromer. lib. 2. fol. 31.
4. Lefet trzeci / siła z pogranicznymi wojen toczył: Tychże / częścią poráził / częścią do powinności przywiodł. Wyczyzne času pokoju y wojny ták spráwował / że ná czułości tego / y spráwiedliwym rośkázowaniu nic nie zbýváło. Crom. lib. 2. fol. 32.
5. Piasła Książęcia dobrzy miłowáli / żli sie wárowáli / á pograniczni częili / wśichnely zaśiá pánowania tego niaźdy nieprzyacielskie: wstąpily zewnatrzne rosterki / morderze / łupiescy / y lotrowie wstáli w rzemieśle swoim / bázniej dobroc á czulość Pánistá wważájac / á niż sie surowości y karania tego lekájac. Crom. lib. 2. fol. 37.
6. Siemowit Książę / człowiek był ochoczy / y do dzieła prawie Rycerskiego maż sposobny / goracu rownie iáko y śimnu / trudom / głodowi / y wšytkim niewczásom przywysły: w życiu y ciála trudzeniu máło co rożny od prostego żołnierzá. Ten ná początku pánowania swego / Skole naprzód ćwiczenia Rycerskiego záłożył: á potym Hetmány / y Kotmistrze z tych / ktorych być godnymi y sposobnymi widział / wybrawšy / do odyśtania mánietności ktore od Węgrow / Moráwcow / zaśiá pánowania Popielá / pod Interregnum wydárte / y ięšcie przywroczone nie byly /

wszystek sie prawie uwal / y wszystko według zamysłu sprawa
 wil. Ten Pan tak był czynny / iż w wysiłku częstokroć
 sam osoba swa / straż nocną odprawował. Cromer.
 lib. 2. fol. 39.

7. Bolesław pierwszy / Arol Polski / nazwiskiem Chábrny /
 imię Polaków godnością Królewską / postronnych Kró-
 żat przyjaźnią / y sprawo znamięnitych postępkami niepo-
 mału wzrósł. Ten ćwiczenia Rycerskiego przyczynił /
 granice królestwa w dłuży y w szerz / rozpręstrzenił / wieś-
 ta umocnił / y ozdobił / uczynił. Ten grube a okrutne
 ludzkie / do ludzkości / obyczajów / y do życia polerowanie
 jego nie dość przywodził. Ten trzy bąrzo wielkie słupy
 żelazne / na wieczną pamiątkę zwycięstwa u Kurowa wro-
 pąc na Dnieprze kazał : Tenże wystawił / także trzy słupy
 żelazne / na brzegu Sały rzeki zwycięstwa swego / nad
 Krakowianami pamiątkę y królestwa Polskiego
 granice : Tenże zwycięstwa nad Prusami / wracając
 się na zado z ludem / słup żelazny na Ośie rzecze wystawił /
 tysiąc kraków od Kogóżną miasteczka / które Niemcy
 Koghausen zową : Tamże y wieś miasteczku onemu przy-
 legła Słupia od słupa onego rzeckoną jest. Postradał
 wżdy przez śmierć tak dobrze zasłużonego Arola / wżdy
 a wżdy Polska / cały kraj w żalobie trwał / Tak / że
 ani wesela żadnego / ani tańców / ani świąt ozdoby / obo-
 id pleć narodu błahockiego nie wywalała. Crom. lib. 3.
 fol. 48. 54. 56. 57. 60.

8. Bolesław trzeci / w tym / w myśli był wysoki / y niebes-
 pieczeństwo nie wywołającego / do uczynności y ścisłości
 wości przeciwko wżdy / a osobliwie przeciw osobom
 w biegłości Rycerskiej przodującym skwapliwy : W
 skromności y w dobroci Pan przemysłowy / chwałę y do-
 bre sławy / w przemyśle y postępach poroju /
 nie doświadczył : Wżdy w chwałę y w sprawo
 wżdy wżdy daleko bąrziej celował / do których / o-
 piera

Pier-
 przy-
 na n-
 zet-
 stor-
 lib.

9. Lu-
 swo-
 przy-
 ta-
 kor-
 10. K-
 star-

1. Le-
 ny b-
 wy-
 2. L-
 dla-
 raz-
 3. M-
 str-
 Cr-
 na-
 cie-
 Cr-

4. L-
 M-
 7-
 5. U-
 na-
 tyr-
 ofa-

Pierwzych / iáto mówią pielużet / wżytet umysł swoy przytadał. X przetoż wżytet czas pánwánia swego / ná woynách strawił: Solnierz był dzielny y serdeczny: Zetman zaś opátzny / przemyślny / emiáły / y ścisliwy / którego zwycięzca y stráchem naródo w nazywano. Crom. lib. 5. fol. 121. & lib. 6. fol. 122.

9. Ludwik Krol Polski y Węgierst i / v posłrennych rze-
swo y gornym umysłem woyny wiedł: W domu zaś
przyjemności y sprawiedliwości pókoj gruntował.
Tá obiedwie zgólá stronie / mądrość wielką / y pemiár-
kowanie umysłu osobliwie miał. Crom. lib. 13. fol. 297.
10. Krol Stephan Bathory w dziele Rycerstim był bárzo
ślawny y ścisliwy.

3 Pánstwá zrzuceni.

1. Lech wtory z Książstwa zrzucony y ná wygnánie skaza-
ny był / dla tego że Bratá starszego w łewy do puśczy
wywabiwşy / potájemnie zabił. Crom. lib. 2. fol. 28.
2. Lešek pierwşy / po przyięciu zgodnym z Książciá /
dla fortelu y zdrády odkryty / z Pánstwá zrzucony / y zá-
raz rożni roztárgány. Crom. lib. 2. fol. 30.
3. Miecysław stáry / gdy nie wiele cóś náđ lat cztery o-
strze pánował / z Książstwa zrzucony iest Roku 1177.
Crom. lib. 6. fol. 142. Powtore tenże był Książciem
naywyszým Polskim. Crom. lib. 7. fol. 156. X potrze-
cie. Crom. lib. 7. fol. 160. Helena Krolowa oszukał şy.
Crom. lib. 7. fol. 159.
4. Lešek biały / syn Książciá Kázimierzá / po trzyproć
Monárchia Polska / rożnym czasem władał. Crom. lib.
7. fol. 153. & 164.
5. Władysław Łaskonogi / stárego Miecysława syn / Mo-
nárchia był Polskim. Crom. lib. 7. fol. 162. którego po-
tym Polacy oddawşy / Leškem Białým Monárchia
osáđili. Crom. lib. 7. fol. 164. A Władysław Ła-

stonogi frásunkiem strofany/ we Szredzie z światem sie rozstał. Crom. lib. 8. fol. 177.

6. Bolesław Wstydliwy z Księstwá Polskiego wchodził. Crom. lib. 8. fol. 185. Znowu Księstwo Polskie obemył. Crom. lib. 8. 185. 8. lib. 9. fol. 198.
7. Władysław Łokietek / zgodliwym wżytich zdaniem / za Krolá obrány. Crom. lib. 11. fol. 234. A potym po trzecim Roku panowania / y z dobrego y czulego Książęcia powinności niżej nie zaniedbywał / z Krolestwá zrucony. Crom. lib. 11. fol. 235. Po wtore po śmierci Wacława Krola / przysięży Władysław Łokietek za Páná. Crom. lib. 11. fol. 238.
8. Wacław Cesarz wżytet sie był ná opilstwo / ná gré / y ná wżytke nieczory podał / ták bezecnie / iż gdy mu o pogorzeniu iegoż zamku iednego porwiádano / śnac tymi słowy pytać miał : A WINA W LOCHACH NIE ZGORZAŁY WZDŁ ? Ślad potym ná táką wygárdę był przyšedł : że go naprzód mieścianie Prašcy poimáli / y przez kilká miesiecy w więzieniu mieli / z Ktorego ácz umknął / iednáż z nowu od Senatarow niektorych z wiadomościá Bratá swego Zygimuntá poimány / y do Wiedniá zaprowadzony / pod strażá pilnie był chowany : A wśátże y stamtąd gdy iákoś wšłoczyl / wnet go Elektorowie z Cesarstwá zrućili / á ná iego miejsce Roberta Woiewoda Rhenu za Cesarzá obráli. Crom. lib. 16. fol. 230.

W młodym wieku Pánowali.

1. Kazimierz wtory / Krol nazwiskiem wielki / w młodym wieku swoim / za uznawce Rad swoich miał sobie przydánego / Janá Mielstynskiego / Krácowskiego Książęlaná / spániatego / mądrego / y Rzeczpospolitą miluiącego meżá. Crom. lib. 11. fol. 260.
2. Władysław trzeci Krol Polski / dziecią badac / wielką mądriną.

Książat y Krolow Polskich.

45

machina krolestwa do zawiadywania obiał był. Crom. lib. 21. fol. 408.

3. Leszek biały / w młodym wieku za Pana był obrany : Crom. lib. 7. fol. 153.
4. Popiel wtory jeszcze niedorośłym za zgodliwym zdaniem Senatorow na Księstwie wsiadł. Crom. lib. 2. fol. 35.
5. Leszek Czarny / młodziemstwie jeszcze badac / stolica Polska ośiadł. Crom. lib. 2. fol. 35.
6. Kazimierz pierwszy / dziecienny wiek padzac / godność Krolewska obiał. Crom. lib. 4. fol. 64.

Cudzoziemcami byli.

1. Wacław Czeski / Krolom Polskim. Crom. lib. 11. fol. 236
2. Ludwik Węgryński / Krolom Polskim. Cro. lib. 13. fol. 282
3. Henryk Francuz / Krolom Polskim. Guagnin fol. 170
4. Stephan Siedmigródzianin / Krolom Polskim. Guagnin folio. 227.

Z podley Familiei zrodzeni.

1. Przemysł Słonek / mąż serca wielkiego / za Książcią Polskiego iednostąynymi głosy obrany : Cro. lib. 2. fol. 29.
2. Leszek wtory cziowiek nieznacny / zawodem Księstw Polskiego destąpił. Crom. lib. 3. fol. 31.
3. Piast cziowiek prosty / z niewieliczkiego szlachetka roley żywot swoy gnaruiacy / wyszadzony na Księstwo Polskie. Crom. lib. 2. fol. 37.

Trzejwemi byli.

1. Leszek wtory / pniaństwa okrutnie nienawidział / a piana podobniejszym być do bestyey niżli do cziowieka sadził. Crom. lib. 2 fol. 31.
2. Witold / wielkie Książce Litewskie / przez wszystkie lata

swoie trzeźwy był/ y nie inżego tylko woda pił. Crom. lib. 19. fol. 389.

3. Jągielo/przez wżytel wiec swoy/nie inży napoy/ tylko woda piał. Crom. lib. 20. fol. 407.
4. Przemyśła / ptiąnym żaden nie obaczył. Wina woda dobrze przebranego/ albo wolnego/ y nie chmielnego piwá vżywał. Crom. lib. 9 fol. 203.
5. Zygmunt August/ Kochał sie w trzeźwości. Guagnin. folio. 159.

Stroynie nie chodźli.

1. Jągielo odzieży stroiny zgoła zaniebdywał/ y w niczym inżym tylko w futrach Barántowych/ a w futniach grubey wolny chadzał. Crom. lib. 20. fol. 407.
2. Leśke wtory w bierzech osobliwie był pomiarkowany: grubych y prostych futien miasto obicia vżywał. Dla ludzi iednát postronnych siebie y pátáce stroil: wżáło je y ná ten czas szenie / ktorych wiec przed dostapieniem Ksiastwa vżywał/ kláść sobie przed oczy kázał/ z ktorych by był pierwżego Ksiaścia swego vstáwienie pámiotk: biotrac/ vważał/ skąd ná stopień tát wielkiey godności wysyżony był. Crom. lib. 2. fol. 31.
3. Siemowit Ksiaże/ w bierze nie wiele był rozny od prostego żołnierzá. Crom. lib. 2. fol. 39.

Rozrzutnemi byli.

1. W Jągielu / tát wielka hojność y Kszodroblivość była/ że nie tylko skarb pospolity wyprożnił/ ále też wielką część Krolewżczyzny/ też y nie zasłużonym rozdawał. A podczás cále Powiáty Kszegulnym ludziom dárowywał/ tát zbytecznie/ że też czásu iednego Biskup naywyszy / Narém piaty / rozrzutność iego zámóciagnąć w nim vśilo- wał: Postawży Arcybiskupowi Lwowskiemu Mandat/ ktoryby

ktory
2. W
skar
rzu
8 4
3. Al
zá
dog
jeli
4. B
abo
roz
Pow
now
wie
5. Koz
X Siem

R

1. P
niest
napp
nápo
sobie
mi z
nocy
wiec
myś
2. M
chy
iocy
ryf

- ktoryby darowizny jego obcinał. Crom. lib. 20. fol. 407.
2. Mładysław trzeci/ aż nabyt był rozrzutny z y nie tylko
skarbu/ na cudza rzecz wyprosił/ ale też y dochodow/ roz-
rzutnemi dawkami umniejszył. Crom. lib. 21. fol. 425.
8. 434.
3. Alexandr Krola za rozrutnego rączy/ a niżeli kiedy
za szkodliwego wiele ich poczytało/ powiadać/ że
dogodnie/ y według czasu światu wstąpił/ pierwey a ni-
żeli Polscy y Litwa wszyscy roztrwonili. Cro. li. 30. fo. 598
4. Bolesław Ksiożę/ wszystkie dochody/ iako odchłani iara-
bno naciynie dziurawe pożyrał: Człowiek wydatny y
rozrzutny/ rāt wielkie dlugi zaciągnął/ że też Niemczyński
Powiat/ Bernatowi Ksiożęciu Swidnickiemu/ Chay-
now zaś y Goltberge/ Wrocławskim mieścianom zasta-
wić musiał. Crom. lib. 11. fol. 247.
5. Rozrzutnym był Ludwik Krol. Crom. lib. 13. fol. 284.
A Siemowit Ksiożę/ Mławowiecie. Cro. lib. 13. fol. 294.

Rady płochey ludźi mlodych

ktoryby darowizny jego obcinał.

1. Popiel wtory/ gdy zarastywać począł/ ktory wiek nay-
nieściężniejszy/ y do wśelątkiey sweywoley y rosfoksy
naypochopniejszy jest/ zaraz sie na swym rozumie sadził/
napominania Seryow swoich odrzucał/ a od rownyd-
sobie porady dośiagał/ na bankietach y piianstwach z ni-
mi zasiadał. Na merzadach/ tańcach/ grach/ zalotach/
nocy trawił. Zaciym przyszedł potym na hał srogi/ z
wieczna miewawa sprzeczony/ Bo z żona y z dziećmi/ od
myśli ziedziony zginął. Crom. lib. 2. fol. 36.
2. Mieczysław Krol/ człowiek był niezgrabny/ tapy/ pło-
chy/ a za rada rozumow mlodych/ a żony swey postępu-
jący: Stad to wrosto że v swoich/ y v obcych/ v towar-
zystwach/ przyjaćiel/ y v nieprzyjaćiel/ iednak o był lekce wa-
żony.

żony: Tak iż na sobie samym prawdę Przypowieści
Greckiey wyrażił/ ktora tak opiewała; Synowie Bo-
haterscy zaráżają strasliwa. Piśmą niektóry/ iż go Cichowicie
na rozmowie iedney/ przez zdradę poimawszy wtrzebili:
ktory potym oszalałszy nie długo żył po śmierci oycá Bo-
lesława. Crom. lib. 3. fol. 64.

3 razu Księstwa przyimować nie chcieli.

1. Królus wielkroć / y długo zbraniał się Księstwa Polo-
skiego / dla tego / iż rozumiał / iako bardo trudno było
Księżpospolita/ tu zewnatrznymi roszczeniami / y swawo-
laństwem domowym potrwożona: tu postronnemi woje-
nami wdreżona/naprawiać / y do pierwszey ozdoby przy-
wodzić. Wszakże prośbami y przynaglaniem ludzi / a
miłością Oyczyzny zniwolonoy / zaledwie opiekę Księży-
pospolitey przyiał. Nieprzyjaciela iednego przymierzem/
drugiego boiem z karkow Oyczystych zśadzał. Crom. lib.
2. fol. 26.
2. Władysława Łaskonoge/ starego Mieczysława Syna/
zaledwie do obietcy Księstwa przywiedli. Crom. lib.
7. folio 162.
3. Ludwik Król Węgierski / dobrze przed tym od Książ-
mierza Successorem Krolestwa Polskiego obrany/ ocią-
gał się. A w tym ociągającym się/ gdy y nąsły prośba/
y Węgierscy Pánowie radzając / z obu stron dotuczali / obo-
powiada mówiac: Że ani Węgrzy do czego radzą / ani
Polacy o co proszą / dostatecznie wiedzą: gdyż to o-
budwum niedogoda być musi. Ponieważ ani dwie trzo-
dzie o iednym Pasterzu/ bezpiecznie się obeyść mogą. Do-
syć y aż nązbyt trudności/ iednym narodem władać/ a co-
dwoie Krolestwa/ ledwie podobna rzecz / aby miał kto
ieden/bez krzywdy y škod iednego / albo wiec obudwu

Panstw

Pan-
dwie
zwol-

Kr

1. Wład-
ciał.
2. Wi-
dził.
3. Wo-
gárd
4. Wi-
przys-
5. Zyg-
skie-
20. c

1. Książ-
mied-
folic-
2. Lud-
ki ch-
logia-
fol.
3. Jan-
tách-
30. f-
4. Zyg-
też u-
lib.

Państwo sprawować. Tāt na ten czas zbraniat się Lu-
dwit. A wśkāt je prośbami Polskimi zwyciężony / po-
zwolił. Crom. lib. 13. fol. 283.

Krolestwā przyiać zgola nie- chcieli.

1. Władysław Jagiello / Krolestwā Czeskiego przyiać nie-
ciał. Crom. lib. 18. fol. 372.
2. Witold książę Litewskie / Czeskim krolestwem pogar-
dził. Crom. lib. 18. fol. 372.
3. Woyciech książę Bawarskie / krolestwem Czeskim po-
gardził. Crom. lib. 21. fol. 425.
4. Witold książę Litewskie / Krolestwā Polskiego nie
przyiał. Crom. lib. 19. fol. 384.
5. Zygmunt pierwszy niechciał przyiać Krolestwā Cze-
skiego / Węgierskiego y Szwedzkiego. Herbaltus lib.
20. cap. 3. fol. 469.

W Naukach się Kochał.

1. Kazimierz Krol / nauki był średniocy / ā toli pierwszy
miedzy Krolmi Polskimi literat. Crom. lib. 4.
folio 72.
2. Ludwit Krol Polski y Węgierski sam przez się w nau-
ki chātnie wprāwował się / y niektorych rzeczy z Astro-
logicy zwykt był przebādymać. Cromer: libr: 13.
fol. 297.
3. Jan Olbrycht Krol / wielkiego był dowcipu / w nau-
kach / ā osobliwie w Zistoryach kochał się. Crom. lib.
30. folio 587.
4. Zygmunt pierwszy / mowil dobrze y pisal po łacinie :
też w piśmie swistym nie był prostakiem. Herbuldus
lib. 20. cap. 1. fol. 467.

5. Stephan Krol byl Pan mady y wezony. Gagninu s folio 227. Responała na rozne legacie / taksze sententia swa na sadzich łacinskiemi stow y wbor nemi / z podziwieniem wielu dawal / y w ludziach wezony b d dowcipnych rozpalal / y z obcyh krajow na dwor swoy zaciagal.

Gospodarzmi dobrymi byli.

1. Leszek Biały / w potoku / sprawiedliwie / łaskawie / y pomierne panuiac / pospolite Budyni / cześćta powołane odnowił. crom. lib. 7. folio 167.
2. Kazimierz wtory Krol / między Monarchami Polskimi Wielkim byl nazwany / nie tak dla Kręcerskich spraw y walecznych zabaw / iako dla okazanych Budyniow y znamiennych skut Gospodarskich / o czym Herzey znaydziesz w cromera libro 12. folio 279.



K R O T K I E Z E . B R A N I E

{
 Utopionych /
 Ostrutych /
 Zdradzonych /
 Poimanych /
 Pobitych /
 W więzieniu umorzonych /
 Od strątku zmarłych /
 W cudzym Państwie z swiata zeszłych /
 Na łowcach / y na roznych miejscach obra-
 żonych.

K t o r z y U t o p i e n i .

1. Korybut Asioja / syn Olgierdow / y Zygmunt Kot
Siojat / w głąbinie Rzeki nazwanej Swenta / utopieni.
Crom. lib. 20. fol. 412.
2. Zelbirta Krolowa Węgierska / od Charwata Dána /
utopiona jest. Crom. lib. 14. fol. 311.

O t r u c i .

1. Mieczysław Asioja Salicze / trucizna zarażony / umarł.
Crom. lib. 6. fol. 148.
2. Henryk Asioja Wrocławskie / trucizna od swoich na-
stępny / skonat. Crom. lib. 10. fol. 229.
3. Przemysław Asioja Olegowskie / ostruty. Crom. lib. 11. fol. 248.
4. Bolesław / Troiedana Czerstich Maurem Asioja
syn / od Rusi struty. Crom. lib. 12. fol. 263.
5. Alexander Wigunt / Asioja Litewskie / brat Krola
Władys.

Władysławów/struty: Crom. lib. 15. fol. 320.

6. Henryk Asiaze. Mázowiecki/ná Poddiakonstwo poświę-
cony/żona poiawszy/od trucizny umarł. Crom. lib. 15.
fol. 320.

7. Michal syn Asiaziá Zygmuntá/w Moskwie ná wy-
gnaniu/blaiaacy sie/trucizna w trunku vmorzony iest.
Crom. lib. 22. fol. 446.

8. Ládysław Krol Czeski/ przed samym prawié weselem
swego Malzeństwa/w Prádze z światem sie pożegnał /
lub to nagła choroba vmorzony/ lub też od Żony Jerzego
Podebrádego potajemnie otruty: Crom. lib. 24. fol. 468.

9. Siemowit Plockie/ á Władysław Káwstich Mázurow/
y Belskie Asiazetá/ Synowie Władysławowi/ záraz ie-
den po drugim /z światá wstąpili/ snadź od Gottarda
Kybińskiego/ Sochaczowskiego Kástelana/ ktoremu
wies Rybna odiać gwałtem chcieli/ trucizna znieśieni:
Crom. lib. 24. fol. 480.

10. Selim Turczyn/ Báiazetá oycá swego z krolestwa wy-
padził y otrul: Crom. lib. 30. fol. 590.

Zdrádzeni.

1. Ottokarz wtory Krol Czeski/ dawšy bitwo Rudolpho-
wi Cesárzowi/y Krolowi Węgierskiemu Ládysławowi/
w Kátusiech od swych zdrádzony/ zginął: Crom. lib. 9.
folio 218.

2. Trzey Asiazetá/ od Henryká Asiaziá Wrocławskie-
go/nazwoškiem ále nie sama rzeczą Dobrego / przez zdrá-
da poimáni: Crom. lib. 10. fol. 219.

3. Syn Párostáwowa Lutel/ Henryká Asiaziá Bráclá-
wskiego/Páná własnego swego/zdráda poimał/y nieprz-
iaciom podał: Crom. lib. 10. fol. 231.

4. Przemyśl Krol Polski/ od Márgrabiow Bránde-
sbich/zdrádliwie zabity: Crom. lib. 11. fol. 233.

5. Wa

Turcin

5. Wa
prze

6. Ká-
serbe
ktory
tát
pial

7. Lek

1. Kon-
pierz
bity

2. Hen-
tyka
gle n
la ra
y che
goni
z nie
pad

3. Sie-
4. W
cro
5. K
rzon
6. W
cro
7. K

5. Wacław Krol Czeski / gdy sie w poludnie przespiał /
przez zdradę zamordowany : Crom. lib. 11. fol. 237.
6. Kazimierz Książę Litewskie / za sprawą własnych y
serdecznych kochankow / mało nie był zdradzony. Miedzy
którymi był Swięsto nieciaki Rusin / ktorego Kazimierz
tát wprzemyie miłował / że też na iednym łozku z nim sy-
piał : Crom. lib. 22. fol. 437.
7. Leszek Książę Polskie / w łazni zabity : Cro. lib. 7. fol. 173

Pobić.

1. Roman Zalicie y Włodymirskie Książę / z ludem swym
pierzchającym zmieśal sie / tamże od nąszych w tłumie za-
bity : Crom. lib. 7. fol. 163.
2. Henryk Książę Polskie / gdy sie mezie z Tatarami po-
tykał / y iuż niebezpieczeństwa wchodzić zdal sie / oto na-
gle mu niebezpieczeństwo droge zaścociło : Konia abowiem z wie-
la ran w bitwie odniesionych zemdlony / padł pod nim /
y chociaż mu inšego konia dodano ; wstałże gdy Henryk
goniace Tatarzy bronia precz odcinał / na natarczywego
z nich mieczem sie wynosząc tym czasem od drugiego pod
pachę wderzony / z konia konający zemknął sie. Co wi-
dząc Poganie / wrzast nie wtulony uczynili / a zdwoigna-
wszy za rękę Henryka / na dwole z kufie strzelenie z plącu
na inše miejsce odwiedli / tamże go ściałszy / z oreza y
z łat odarli : Crom. lib. 8. fol. 187.
3. Siemowit Książę Mazowieckie / zabity : Cro li. 9. fol. 207.
4. Woyśkalt Książę Litewskie zdrada zabity / zginął :
Crom. lib. 11. fol. 138.
5. Kazimierz Książę Szczecińskie / przez hyłat w łeb wde-
rzony / nie dlugo potym żył : Crom. lib. 13. fol. 289.
6. Woyciech Cesarz od syna Bratniego zabity / zginął :
Crom. lib. 11. f. l. 238.
7. Kieyżtut Książę Litewskie poimany / y w więzieniu od

- Brata Jagiela zamordowany: Crom. lib. 14. fol. 310.
8. Borygiello Ksiaze Litewskie/ brat Krola Jagiela / od nieprzyjaciol poimany / y ścisty: Crom. lib. 15. fol. 319.
9. Narzymund Brat Jagielow / y Totiwil brat Witoldow / roznie pozabiani. Bo Totiwila z dziela zabito / a Narzymunda zos wtarczka porazono / zywo dostano / a na brzoze z roztazania Wiceldecowego / za negi obieciwszy / z lutoz a na smierc ostrzelano: Crom. lib. 15. fol. 319.
10. Bracia Krolewscy / y in sych dziewisc Ruskich y Litewskich Ksiazat / na placu od Tatarow leglo: Crom. lib. 15. fol. 328.
11. Zygmunt Ksiaze Litewskie za okrutne panowanie / od swoich w Trokach zamordowany: Cro. lib. 21. fol. 420.
12. Krola Bosnenskiego / Stephanu lakomego / Turcy / zlamawszy poslubiona wiara / do stupu przywiazali / y z lutoz a na smierc ostrzelali: Itemu / samze Machomet Cesarz wragiocy / ociatnosci na oczy wyrzucal / iz to on / z srebrem y z litem swoim / ktorego nie sfacowania rzecz w skarbnicach jego zostano bylo / radnicy wolat zginac / a niżej go na obrotu zdrowia / y Krolestwa swego poruszyszy / zazywac: Crom. lib. 25. fol. 497.

Poimani.

1. Koloman Krolewicz / Andrzeia Krola Węgierskiego syn / a Krol Galicyy / abo Galicki / od Mieczyslaw / y z jona Salamea poimany: Crom. lib. 7. fol. 166.
2. Witold od Brata Jagiela byl poimany / w wiezieniu przez czas niemaly w Wilnie chowany / do Krewa potym odestany / y na smierc skazany. Ale cnoga miloscia y wiara Bony swej / stamtad wyswobodzony: Crom. lib. 14. fol. 310.
3. Ksiaze Czerstich Muzurów Jina / nie sie zdrady nie o bawiajacego / w iednym folwarku Krzyzacy porwali

na konie wrzucili / a zelzywie mu nogi pod brzuch konia
zwiazawszy / temu zamet spalowszy / z soba iako zboycy
wcielili: Crom. lib. 16. fol. 333.

4. Konrad Bialy Książa Oleśnickie / y Książmierz Szczę-
ciński / żywo od nasych na wojnie so poimani: Crom.
lib. 16. fol. 346.

5. Ryszard / syn Giedymina poimany: Cro. li. 12. fo. 275.

6. Thodor / abo Jedo / Książa Ciesiewskie poimany:
Crom. lib. 21. fol. 411.

W więzieniu umorzeni.

1. Andrzej Brat Krola Jagiela trzecieletniego więźnia /
zarączyłym surdym zamku Chacimskiego napuśiony był
yszedł ra wdusłony: Crom. lib. 17. fol. 314.

2. Swiatopelk / w więzy zgnoiony: Crom. lib. 5. fol. 212.

Od frásunku umierający.

1. Leszek czarny / czestym przykazywaniem ludzi kocz-
nych / strapiony / z żalu serdecznego / w chorobę wpadł / w
ktorej zwienną truchlejąc / zmarł: Crom. lib. 10. fol. 227.

2. Henryk Książa będąc wojna domowa od Bolesława
Książęcia Wroclawskiego wywołany y porażony / z frás-
unku w chorobę wpadł / umarł: Crom. lib. 11. fol. 243.

3. Alexander Woiewoda Wołoski / żalem y frásunkiem
strapiony / pojeźnal się z tym światem: Crom. lib. 20
fol. 304.

Z cudzym Państwie umierający

Książa Smoleńskie / w Węgrzech przy dworze Krola
muntą bawiac się / żywota dożeniał: Crom. lib. 16.

Łowich kleske biorący.

1. Konrad

1. Konrad / Henryk brodatego syn / w puszczach Tarnoborskich polować / a zwierzę dziki mordować / gdy kon pod nim w biegu swantował / szyć złamał. Crom. lib. 7. fol. 168.
2. Paweł Biskup Krakowski / tak się chwycił myśliwem parat / że też łowczemu za nie ostrożne z sieci wypuszczenie zwierzę / pierś oścziepem przebił: Crom. lib. 10. fol. 230.
3. Przemysław Krol Polski / na pograniczu Mągrabstwa Brandeburskiego / w Rogoznie Polskim polującego puinalami okrutnie szlotego / na palacu zostawili: Crom. lib. 11. fol. 233.
4. Kazimierz wielki / na dzień 10. Września / do lasow przyległych / dla polowania wyjechał / gdzie zachęcony / gdy przez miejsca zawadziło / y przez łomiste chroste wiśta / w cierniowata gąstwinie / Jelenia pierzchającego / dobiegając wsiłował / wnet kon we wszystkich biegu bystrym padłszy pod nim / ciałowiśta łaty y ciałem obciążonego / gwałtownie potłukłszy / y garętki nabawił. A posym rychło y śmierć nastąpiła: Crom. lib. 12. fol. 279.
5. Półk Kurlandzki Proboysz / będąc wezwanym na wieczte / od Piotra Michałowi Starosty Leczyckiego y Kuławskiego / gdy z Mikołajem Kąstelanem Leczyckim / o myślistwo zwadził się / w oney zwadzie zabie jest: Crom. lib. 13. fol. 295.
6. Władysław Krol / gdy się myśliwem zabawił / trąfuntowym przypadkiem / piściel goleni złamał / na którego letarstwa zająwdziac w Krasnymstawie / kłosa Miesiąc strawił. Crom. lib. 19. fol. 378.
7. Krol Władysław / gdy w Ruś / do miasteczka Grodka przyjechał / zaraz truchlejącego nagła garętką popadł / y śmiertelną chorobą złożył / której przyczyna stać być rozumiano / iż nocy prześley / która nad inże w roku onym barziej ożbiła się była. Długo w lesie pieniem słowiczym / według obyczaju wieśtając się / z chłodney wilgotności powietrza niewczesnego zachwyił / y ostatecznego

cznego kresu żywota swego dobiegl. Crom. lib. 20. fol. 406.

Sbráženi.

1. Zelisław Zetmániac / y záraz potytáiac sie reke práwa wtrácił / względem kreoy Bolestaw Krzywousty zá posługę dzielna pochwalivšy go / ze złotá dárowal reke. Crom. lib. 5. fol. 95.
2. Stárbimierz przy Bolestawie / mežnie z nieprzyiacioly potytáiac sie / okrutnie zrániony / byl oká práwego. Crom. lib. 5. fol. 96.
3. Stárbimierzá Woiewoda Zrakowski poimano / o czy mu wylupiono / y z rzędow zrzuceno / prze chluba y nádstość iego. Crom. lib. 5. fol. 110.
4. Krystyná Woiewoda Plockiego / mežá powážnego / zácnego / y šlachetnego / zá wdáním niecnostliwych ludži / Konrad Książa Mázowieckie / do więzienia wtrácił / o czy mu wylupil / zábil / á náostátek potomstwo z žiemie wywolał / cnostliwe zarobki iego niecnostliwie plácac. Crom. lib. 7. fol. 169.
5. Książęciu Słowakow / Ludwik Pius Cesarz / o czy wylupil / áby cžłowiek okrutny rostyrtow wšczępnąć nie mogł. Crom. lib. 2. fol. 38.
6. Książa Żegáńskie / gdy sie okolo ognia nieobyczáynie snował / plomieniem zachwycony / przypalony / y ná pul martwy z plácu wšięty jest. Crom. lib. 28. fol. 544.



KROTKIE ZEBRA- NIE PRZYKŁADOW.

- { Niezoboystwo.
 Tyraniſtwie.
 Rozboystwie y zlodzieystwie.
 Zdrádzie y ſkaraniu oney.
 Ciei odsadzonych.
 Dzielnościach ludzi Kycerſkich.
 Smierci dobrowolney.
 Nieſpodziejawány.
 Nagley.
 Sromotney.
 Wygnáńciach y Dyczyny.

O Niezoboyſtwie.

1. Lech wtory Brata ſárskiego zabił. Crom. lib. 2. fol. 28.
2. Oſrutny y niezbojny Bolesław/ cnotliwego y ſwiętego brata Wacława zdrádliwie zámordował. Crom. lib. 3. fol. 45.
3. Swietopell/ zabił przez zdráde dwu bráciey / Glebá y Borysá/ ktorych Ruś po śmierci / w poczet ſwistych po-
liczyła. Crom. lib. 3. fol. 53.
4. Stániſława s. Bolesława zámordował. Crom. lib. 4. fol. 81.
5. Woyciech s. Prusacy zabili. Crom. lib. 3. fol. 49.
6. Swiatopell Kázię Cieſkie / od Jana Cieſtá Ciechá zdráda zabitv. Crom. lib. 5. fol. 101.
7. Bolesław Kázię tcy Brata Zbigniewá/ wſſezawoſſy
wymyſlnie zámordował. Crom. lib. 5. fol. 109.

8. Bolesław

8. Bolest/ Książelan Wiski/ Wenera Biskupa Plockiego
zabił: za co go Bolesław redzierzawy Książę poimał /
sprawować mu się w więzieniu kazał / potym osadziwszy
w śrzód rynku Gnieźnieńskiego/ wielki stos drewnołożyć/
na nim Bolesta położyć/ y tak na popiół spalić rozkazał.
Crom. lib. 6. fol. 139.
9. Swietopelt Starosta Pomorski/ Leśka białego z łązi
wychodzącego zabił. Crom. lib. 7. fol. 172.
10. Swarno Książę Ruskie/ siostrzeniec Daniela Krola
Ruskiego/ Siemowita Książęcia Mazowieckiego/ Po-
ganskim okrucieństwem zamordował Cro. lib. 9. fo. 207.
11. Mindak Książę Litewskie/ synowca swego Stopyna-
ta tajemnie zabił/ y Państwo jego sam posiadał. Crom.
lib. 9. folio 207.
12. Stopynat Synowiec Mindak/ Mazowskie splundro-
wawszy/ męczyznych dorosta wyścinął / a dzieci popalił:
ktorego okrucieństwa w rychle przypłacił. Zbowiem go
Woyfat/ Mindak zabitego syn / który był Czerncem /
z bratem swym ciocięcym Theophilem / w lewicz po-
lującego poimał/ zbrodował/ znieczył/ y na śmierć zamor-
dował. Crom. lib. 9. fol. 207.
13. Woyfat Książę Litewskie/ od Lwa/ Danielewego
Krola Ruskiego syna/ zbrodę zabity/ zginął. Crom: lib:
9. fol. 207.
14. Krol Węgierski Władysław / pierwszy w wieńcowym
więzieniu penitent chowany był/ a potym od Rumunów
ktorych okcowania y obyczaje we wszystkim naślado-
wał/ zamordowany zginął. Crom lib. 10. f 122 r.
15. Jan Kmita Starosta Krakowski na wzmierzenie roz-
ruchu jęzany/ od tłumu Węgierskiego postrzał w bity od-
moczył / a korci zemdleny spadł / y naraż miast skon-
dował/ Depurol słuszny towarzysztwo / y przyaciśle postrzelone-
go rozmarzni / zemdlał zbiegłszy się Woyty oł stęczyli y
wielu z nich także sprawili/ zabijając nie tylko się w ce-

nym rozruchu / inuiacych / ale też z gospod wywleczonych / y na wstroniu wynalezionych. Legło nadz trupem dnia onego Węgrom 150. Nie mogli z nich żaden wybiegąć / sie / chyba ktery do Zamku uśedł. Trzy dni potem Zamek zawarty był / obleżeni bedąc / co w Roku 1376. przypało. Crom. libr. 13. fol. 290.

16. Bórol Krol Neapolitański / częścią fortelami / częścią też gwałtem y siłą dostąpiwszy Krolestwa Węgierskiego rychło potem za sprawą starey Krolowey o zabitym śmierć przypieł. Crom. lib. 14. fol. 299.

17. Straż Białaczowski / zbojce morskie / w fluzie iedney zaciąsowane / w krag stomu / łuczywem / y chrostowiskiem wyschłym obwiodszy / nagle popalił. Cromer. lib. 20. fol. 402. Lecz to nie mezbójstwo było / raczej dżelność czula.

18. Julianą Kárdynalą wcielającego / Multanin przewoźnik przez Dunay wioząc / na złoto / które miał z sobą władowiwszy / sie / zabił / y w Dunay nągie go wrzucił. Crom. lib. 22. fol. 434.

19. Syn Zuniadew / Ładystaw / o zdradzie spotwarzony od Ulryka Grábie Cylejskiego / głównego swego nieprzyjaciela / gdy go zabił / też y sam potym ścisty był. Crom. lib. 23. fol. 468.

20. Andrzejá Teczeńskiego / człowieka z domu zacności y starożytności / znakomitego / uczyniwszy rozruch y nawalność pospolstwo Arátowskie w kościele Fránciská ś. dobywało / a gwałtem wplamawszy drzewi w samym chorze znalezionego okrutnie zamordowało / ciało zabitego środkiem Bráctey wlice / w posrzedek rynku / z wielką hańbą wlekli / które blotem zmazawszy / puynalami pokłowy / ktemu włosy na głowie y brodzie opaliwszy / na posmiewisko obelżywe porzucili / przez całe dwa dni w Ratużu miejskim chowano ciało / y aż dnia trzeciego / przyiacielom go dla pogrzebienia wrocono. Przyiaciele y

(studzy

studzy
ściel
wio
ni na
miej
Za te
posp
od A
zasia
nana
w w
cznie
21. Zy
cy / o
bych
tacy

1. Vde
tym
3. fo
2. M
czeń
ret
wyz
wia
fol.
3. Bo
mor
dzo
nid
4. Bo
Ro
5. f

studz iego / gdy nązauitrz we dnie y w nocy / ną wieży po
ścielney / meźnie sie bronili / ną ostatet żywot sobie wymo-
wiwszy w moc mieścianom przysli / zaczął wprowadze-
ni ną Ratysł dmią trzeciego / przednawę pospolstwo
mieyskie / zdrowo wypuśczeni sa. Crom. lib. 24. fol. 482.
Ża ten tāt wielki exces / cżtery osoby z Rądy / a cżtery z
pospolsstwa / ktemu Rotmistrza slug mieyskich / wysłani
od Arola postowie / wydac ną karanie kazali / wydanych
żasie y poprż / sieżonych / Besciu żaraz ną zamku pości-
nawo / a trzech gardlem dārowawę / wiecey niżej Rot-
wowieżeniu trzymano / dotąd sie aż z Teczeńskim dostate-
cznie nie pogodziło miasto. Crom. lib. 24. fol. 485.

21. Zygmunt Książę Litewskie łaskomie y okrutnie pānua-
cy / od Iwana Rusina / Książcia Czartoryskiego / y in-
szych niertorych Ruskich y Litewskich Pānow w Tre-
tāch zamordowani. Crom. lib. 21 fol. 420.

W Tyrantwie.

1. Vdelryk Książę Czeski / Brāru Jāremirzowi / aby sam-
ym bezpiecniey pānować mogł / oczy wylupił. Crom. lib.
3. folio 51.
2. Māstaus Książę Māzowieckie / zwatpiwszy o niebespie-
czeństwie miedzy swemi / wciel do Prusazow / ktorzy sku-
tet przegrāney wojny wyrozumiawszy / żywo go z skory
wyzuli / a obieśiwszy ną wysokiey Bubenicy / wragali mo-
wić : Piles sie wzwyż / wysokoż siedź. Crom. lib. 4
fol. 70.
3. Bolesław Arol / ktorzy Stānistawa s. żemordował / ni-
mowne dziateczki w porubstwie y w cudzołostwie splo-
dzone / od mācierzyńskich pierśi odrywāiac / Bżemiazā do
nich przysadzāc kazal. Crom. lib. 4. fol. 80.
4. Beli Arolowi Węgierskiemu / y Dycu iego Almowi /
Koloman Stryi / oczy powylupowāc kazal. Cromer lib.
5. fol. 116.

5. Trąfunktum na lew Wacław Książę / a z nim Piotr Dunin / w głębokie puszcze żarąchali: tam przez dzień cały na prześledzaniu y gonieniu zwierza wturudem / w samy wieczor na pniu ściętym stoł w ognia przygotowawszy / chlebem / zwierzyną / a napoiem zdrojowym gdy sie trochę pośilili / a opoczę rozestawszy / spać sie tłąć mieli / Władysław na domowe rostroży / piekczoty / y na miakie puchove pościeli wspomniawszy / żartem rzecze do Piotra: Mielczey teraz Pietrze twoia żona ze Strzyńskim abo Sulejowskim Opątem / a niżli my wylega sie. Na co Piotr żart żartem zbieraiać: A podobno nie gorzej y twocią z Dobieffem. Był ten Dobieff człowiek fámiliej słać checiey / młodzieniec wdątny / z którym wiec Krystyna zwykła była bezpieczniey poczynać: skąd pospolicie prześpiywano / że z soba porozumienie miłowali. Tenelą odpowiedź ona Książę / y chociaż na on czas rozmowami żarty żartali / iednakże twarzą y nápotym / lub to żalu lub wtrąpienia onego nie pokrywał. Nie wiedząc / iesliż żartem bezpiecznym od Piotra obrażony / czyli też o występtu żony swej z słow Piotrowych / y z dawnych prześlądkow / które do czasu onego nie tak troskliwie wważał / podejrzania do kupy zbieraiać. W tym Krystyna smutnego z drogi / y nądz zwyciężay dumaiacego męża widząc / wypytawała przyczyny. Taki doniekąd Władysław. Alż náostą et pooblebsktem y włádnoscia niewiasty chytrey znielowoleń / rany serca swego odkrył. Skąd (pierwey na Piotra będąc rozgniewana) bąrzy sie w gniewie żarzć poczeła / y wosfelać pogody zracinę do zemśczenia nąd nim opierać wolała. Ciego okazyu gdy trąfunkt dosię sposobna nápodził / żad iż Piotr iawnie ládomstwu przećienym był Książęcemu / wnet ziaćla Białogłowa / w dzień y w nocy pżen gląć miedowi / aby Piotra zglądzić rotkował / nie prześlać / zwierdzać że za iego irwota / ciego sobie żucie / a ná co sie żawżiał / dopić uż miał Władysław.

staw
poro
y do
listu
go z
clan
biek
tnic
wje
Dol
wal
moj
Sa
stat
wes
da
trá
noś
gál
gor
ná
Dl
Vi
ieg
rej
ciu
we
wi
kre
gá
zih
pe
sie
go

staw. Był bowiem Piotr człowiek nad innych potężny/
 poważny/ y przeważny/ który/ krom własnych skarbow/
 y dobr dziedzičných wielkich bázgo/ y znamięnitych/ Rá-
 listim y Aratorstkim Powiaty: Bolesława krzywouste-
 go zawiadywał imieniem/ y Stározstwo ná ten czas Wro-
 clawskie sprawował. Zaczym naprawila Krystyna Do-
 bieśka/ częścią zeliwta ostarwa zaiatrzonego/ częścią obie-
 tnica djerzaw Piotrowych przylubzonego/ aby iakim
 wzdy sposobem/ ábo poimal/ ábo zamordował Piotra.
 Dobieś iawnie o Piotra pokuszać się nie śmiał: wpatre-
 wał czas/ iakoby nieostroznego nagłym fortelem penetra-
 c mogł. Tráfiło się że Piotr córke swo zá Józse Ásioje
 Serbskie/ ábo Wundenkie wydatac we Wrocławiu/ do-
 státkiem wielkim y przewaga znamięnita sprawował
 wesela: tam Dobieś z wielkim ludzi orszakem przyia-
 chawsky/ vbespieczonego/ y nic się nie obawiającego Pio-
 tra/ sámeego iednego wpaśky/ gdy słudzy swoje powin-
 ności odprawuiac/ iedni porzadku weselnego przestrze-
 gáli/ drudzy okolo przyjmowania/ y ochotnego wraczenia
 gości pracowáli/ nagle porwał ná toniach gotowych/ y
 ná to rozsádzonych/ wniósł/ y przed Ásiojem stawil.
 Dlugo coby czynić z nim miał Władysław nie wiedział:
 Oważał godność człowieka: oglądał się ná zachowanie
 iego/ y miłość między ludzmi: rozpamiętywał w iakiej
 wężiwosci y w iakiej wadze był ten v Oycá ie go: Prze-
 ciwnie to zaś zbiiała Krystyna/ rozwodzac/ iż iesnby zdro-
 wo był Piotr wypuszczony/ iako wieśszym á prawie glo-
 wnieyszym zostac miał Ásiojciu nieprzyacielem/ despe-
 ktem y krzywdá taká hedac zaiatrzony. Wczym gdy ota-
 gającego się Władysława postizgla/ precz iachac gro-
 zila się od niego/ gdzie by niekárnie zeliwto. Śc tak wielka
 petwarzoney cnoty/ y ostarwionego wślydu iey przepie-
 ciałá. Dorázala zaiym y dowiedla tego/ że zá winne-
 go uznawky Piotra/ oczy mu wybrano/ y izyt wrziono.

Tak enemu / y inżym wielom wieszokroć żart z Pány be-
pieczny nie dobrze się nądal. W urapieniu iednak onym
żyl lat zupełną pieć. Piśa niektorzy / iako Ługosł wspo-
mina / że mu wzrok y mowa cudownie potym od Boga
przywrócona była / dla pobożnych cnót iego / które w nim
plużyły. Crom. lib: 6. fol: 125. & 126. Ten Piotr 77.
Kościółow na roznych miejscach w Polsce / z kamienia
rzezanego wystawił / y w bogacił / których y po dziś dzień
nie mało się znayduie. Fundował temu dwa Alastory
Zakonnikom / Przemonstratńczykami nazwanym / y w
ten czas naypierwey w Polsce ziawionym. Crom lib:
5. fol. 113.

6. Roman Żalickie y Włodymirskie Książę / niestrychánym
okrucieństwem / y cokolwiek miał frogich znał się się mo-
gło / wszystkie ślache Żalickie / onymi gubił / tey na to za-
zywając przypowieści / bezpiecznie plastru nie zięć / do-
kład pŕęzol nie wybierŕ. Crom lib: 7. fol. 162.

7. Konrad Książę Międzywieckie / Krystyna Woiewoda
Plockiego meżá poważnego / zacnego y ślacheznego / za-
wdaniem złych ludzi do wiszenia wtracił / oczy mu wy-
lupil / y zabił. A na ostatet potomstwo z ziemi wywo-
tał / cnostliwe zarobki iego niecnostliwie plácac. Ale
Nie gościem złość y zbrodnia w takich dworach bywa.
Gdzie klamcá / gdzie pochlebá / zwierzchności zázroa.

8. Swiatopelt Starosta Pomorski / iż mu Leszek biały
Książę Polskie / książęciem piŕac się niepozwoilił / sióda na
Książę nápiat / w tym się Leszek do łazniwy wybrał / co
postrzegŕy Swiatopelt / z ludem uzbroionym przypadł /
á do gospod y do namiotow bliskich wpádając / kógotol-
wiek z ludzi / nagla spráwa zádumiálych nátráfili / śná-
dnie odgromil / ábo też y zabił. A w tym Leszek rozruch
posyŕkawŕy / y o Swiatopeltu dowiedziawŕy się / z łá-
zniey wyskoczył / á konia wŕok dopadŕy wciécac počat.
Lecz wciérácego Swiatopelt z wielkością swoich do-

gonil/

gonil/
widza
ciwŕy
z niepi
uzbroj
niac si
stał.

9. Lier
na zar
kami/
nie ka
ktoryc
Crom

10. Ciap
moca
niow
kich n
A za ł
iedneg
ich m
drew
przyt
y sam
liczbá
ney zé
skiem
drew
ŕlo / z
chron
mord
nie zé

11. St
ŕka zé
a ŕyt
fol. 5

goni/ przyciac aby tego samego chwytali. Tam Leszek
widząc że rat doganiający pogoni wysć nie mogli/ obro-
ciwszy łonem do nich/ a pierzchający slug zawoławszy
z nieprzyjacielem się potrał/ gdzie długo wielom/ y dobrze
wzbrojonym/ prawie iak z łąnie nagi/ z trocha slug / bro-
niac się meinie w wsi Marcinkowa ranny na płacu zo-
stał. Crom. lib. 7. fol. 173.

9. Litwa y Rus/ tego iednokolwikt/ z narodu Polskiego /
na zamku przydybali/ każdego dziwnie wymyślonemi me-
kami/ na blankach/ aby tam nasy mogli to widzieć/ okrut-
nie kátowali/ Mieczyli także y Polacy/ w ziemi Ruski/
ktorych iednokolwikt dostali/ równo miarko odplacając.
Crom. lib. 20. fol. 394.

10. Ciąpko Czech / gdy nasy Dorżawa miasto Pomorskie
moca przez ogień wzięli / y w nim dziesięć tysięcy więz-
niów : między tymi/ ktorzykolwikt Czechami byli / wszyt-
kich nazad wracając się vprosił aby go nimi darowano.
A za to iż oni z Niemcami przeciwko Polakom / ludziom
iednego z soba iżyła y pokolenia przedstawiali/ y wojować
ich myślili/ okrutnie skrepował / a nakładłszy niezmierna
drew gromadę / wszytkie one Czechy popalił. Ktorego
przykładu chwyciwszy się Jan Straß Białaczowski/ reż
y sam zboyce albo wojownik morskie / ktorych niemála
liczbá między wárunkiem Krzyżackim była/ w kluzie iede-
ney zatárąsowane/ wkrąg stoma/ luczynem/ y chrostowie-
skiem wyschłym obwiodłszy/ spalił. Ać niektórzy z kluzy
drewnianey wytamali się byli / lecz gdy im wciekąc przy-
šlo/ zaráz na kopie nasych przeciwko sobie złożone/ nie w-
chronnie wpadali : dotąd aż Michalowski przypadłszy /
morderstwa onego nie pohamował / a ognia palącego
nie zalał. Crom. lib. 20. fol. 402.

11. Stephan Woiewoda Wołoski / wiatłhey nad Pogani-
ską zaiwłszy okrucności / ilekolwikt nasych zachwyłil /
a był ich przed oczyma swymi zabijać kazał. Cro. lib. 30.
fol. 580.

12. Tyran **M. Piętoski** / z wież wysokej / **Bzie** kazal za zdrowie swoje poddałym swoim łamać : których on niestychanym sposobem kátował / y na śmierć trącił.

W Rozboystwie y Złodziejstwie.

1. **Maciey Borkowicki** / Wierwoda **Poznański** / tajemnie rozboyniki przechowywając / miasto tego co ich trącić był powinien dla brzydkiego zysku / sam potym **Setmianie** im poczał : o czym gdy gęste skargi / y skwarki ludzkie / wiadoomość **Krolewskiej** doszły. A **Borkowicki** na napominanie / y na kłóśowanie nie niedbając : rozbiąć nie przestawał / wnet w **Kaliżu** / gdzie był trąfunkiem do **Krola** przyiachał / porwany / do **Samku Olszynskiego** zawieszony / y tamże w smrodliwym y ciemnym więzieniu / głodem umorzony jest / którego śmierci gdy **Jan** brat jego / mścić się przegrażał / z roztazania **Krolewskiego** zabiry polegli. *Crom. lib. 12. fol. 273.*
2. **Syn Macieja Borkowickiego** / gdy z **Margrabstwa Brandeburskiego** / kupie / a potym **ślachty** rozbił / najeżdzał / przyjechał czas że w miasteczku **Rozdrzewie** od chłopów zamordowany / gardłem nieczoty przypląć musiał. *Crom. lib. 12. fol. 273.*
3. Za odiachaniem do **Litwy** **Krol** **Kazimierz** trzeciego / nie tylko po gościncach rozboie y wydręstwa sie działy. Ale też wsi y domy ludzi **ślacheckich** wiec y miasteczkach **ślachliwie** najeżdżano. Przetoż z niekarnośći prze niebytność **Krolewską** / narosło tak dalece swarośenstwo / że też y samey **ślachty** niemato z **Śleżakami** y z **Węgrami** zbliżać ni w towarzystwo sie łączyło : Czego **Starościowie** **Krolewscy** y **Senatorowie** niektorzy / ież im nie pobrażali / tedy perwne zaniedbywali. *Crom. lib. 22. fol. 439. & 440.*
4. **Piotr Szaraniec** / zloczyscow / złodziejow / y rozboynikow pomocnikiem był / towarzyszem y obrońcą. *Cro. lib. 22. fol. 455.*

5. Jan y Rawka Swieborzowscy / rodzona bracia Polacy / y Jerzy Stos Morawianin w Polsce rozbili. Crom. lib. 23. fol. 465. & 471.
6. Borzywoy Strzyński / z niemłym orszakem swowolnikow / z Żywca / y z Turzey gory / nad miasteczkiem Doboszycami leżacy / wpadając / przyległa kraina lupit y plundrował. Crom. lib. 24. fol. 479. & lib. 25. fol. 488.
7. Arystof Szafrańiec w domu ślacheckim spłodzony / y nie podłym mieniem zubożony / zbiwszy gwardia wielką swawolnikow z Pięstowey skały Samtu / drogi pospolite zasiadał / a wielu kupcow Arakówskich moich na Lubelski iarmark iadacych rozbił y pozabiał. Dla tey tedy przyczyny z ziemie wywołany / y części odsadzony był: a gdy na wywołanie nie medbał / wnet go zaścoczono / poimano / do Araków wzięto / y tamże z rozkazania Arakowskiego / na gardle pokarano. Crom. lib. 29. fol. 564.
8. Osuchowskiego / y Misowskiego / dla równego drapieżstwa pod miecz skazano: Rusinowska zaśie Bialogłowa / w borach / w ostrogach / y we wsiytkim obierze mekim iako była poimena / obieszono. Crom. lib. 30. fol. 593.

W Zdradzie y Staraniu iey.

1. Muzyn Warkawic / ze dwiema synami / z rozkazania Książęcego na sad o zdradzie przypozwany / ściety iest. Crom. lib. 5. fol. 99.
2. Zbigniew Bolesława Przywouskiego brat / dla zdrady poimany / y na wygnanie od brata łaskawego skazany / do ziemie Cieskiej wstepił. Crom. lib. 5. fol. 100. Młodszy siołdžia Bratniego prosił / y otrzymał / a potym dla nadości od dworzan Bolesławowych zabity iest. Crom. lib. 5. fol. 109.
3. Gniewomirzowi Pomorczykowi / żywo do Araków nasy przywiodł / głowa tymi na drobne kaski / dla zdrady

potlucli y tāt ten słuſznie odnioſt zdrady ſwey karanie.
Crom. lib. 5. fol. 100.

4. Jāropelt Rśiaje Ruſkie/Węgrzynā iednego/człowiętā
nie podlego/ale zās chytrego y przemysłnego nāprāwia/
āby rżkomo wygnāny z Węgiei do Bolesławā przyſzedł/
ā pogoda wpātrzywoſſy/ābo o zdrowie tego pokuſit ſie/ābo
wiece do znāciny zguby iāciey Polaki przywiōdł. Jāroz
tego potym dotkazał; Bo gdy Bolesław dla wielkich
ſpraw o Ceſarżā bāwōł ſie/Węgrzyn on wcieſney pogody
zdrādzie ſwey doſtapiwoſſy/ conapredzey Jāropeltā z Ru-
ſi przyzwōł / o ktorego przyeſdzie operowiony/ wſſytkie-
mu tāmecjnemu Powiātowi/ z dñiecmi/ z ſonāmi/ y z do-
bry ſwemi znieſć ſie roſtkazał. Nā cżas umowiony nād-
ciagneli Ruſacy/ wpuſcił onych Węgrzyn nocy ciemney
tāiemnie do miāſtā. Jātym oni wpadłſy jadnego brātu
āni litoſci/tāt nāde plēia/iāto y nād tary nie zāzywāiac/
niezmierny mord wczynili. Miāto zāpalili/ lud co zao-
nieyſſy y māietnieyſſy/ z inſzym łupeni/ nā rżkalt bydłā w
niewola zābrāli. A zdraycy one nu Jāropelt Rśiaje
miāſto nagrody / iezyt przyznać/ oczu wylupić/ y cionkō
tāiemne vrznać kazał. Tāt on zdrayca przeniwierzony/
ſłuſzna zapłāte ſwey niecnoty odnieſł. A nie dſiwo/gdyſz

Choć Rśiajētā potrzebnā zdrāde rādſi widzo/

Zdrayca ſie iednā z znāciny z nieduſnoſci brzydzo.

Crom. lib. 5. fol. 118. & 119.

5. Krzyżacy/ nie mogąc Polakow mocą otworzyſto pożyć/
do zdrady ſie rzucili. Bo Andrzejā Cedrowicżā/ iednego
z Pomorzan przenāteli/ āby im ſamej poddał. Ten tedy
nocy iedney/ ciaciwoſy o proc y tuſſ / ktorymi ſie nāſſy naye
bārczey z bliſſkā odſzczelivāti/poderznowoſſy/ do Krzyżac-
kow wiāchał/y coby zrobił powiēdział. Tedy nāſſantey
Krzyżacy z wielkō duſnoſciā bāſſy przedey n w ſtāwio-
ne/ bliſzey do ſamkowch pārtanow podwiōdli. Tām
nāſſy gdy odgromić nieprzyaciela/ nād zwoſzay pierwoſſy
bārczey

bárzley szturmuącego chcieli / obaczą strzelbę y oręż inſze
womwecz popſowane. Przypadkiem nowym ſtrwożeni /
dopadłszy traſunkiem iákiego mogąc oręża / y poóſtrow / do
fenciá bronic ſię uóſilowali / á czeſcia żerdziámi / ná mury
wdzierájące ſię nieprzyacióły ſpycháli / czeſcia kámiennie y
bryły wálac / beſpiecznie podchodzących mordowali / tak
iż Miſtrzowi odwrót uczynić przyſzło. Crom. lib. II.
fol. 242.

6. Felician Zaáchárow ſámilley / dobytym mieczem ná
wiecierzácego Krolá Węgierſkiego Károlá / wderzył /
lecz pochybiłszy rázu / práwa mu tylko rękę przedzárwał:
Krolowey cztéry pálce ręki práwey odciął / á ſyny padá-
gogowie zbiegłszy ſię od zboyce záſtonili / y obronili. Zlo-
czyńce nárychmiał Jan Pátocki / młodziéniec znákomity
obalil / etere^o zbierzawłszy ſię dwór Krolowſki / ná drobne
ſkruki rozſierał. O przyczynie tákiey niemoży / roznia Pi-
ſarze: Powiádaia jedni że o Tyránſtwo wiał ſię / drudzy
że o mowia / że ſię on Alary / ſioſtry ſwey zgwalcenia od
Káźmierza brátá Krolowey / zá wiadomością y zwi-
dzeniem iey ſamcy podziętego / zemſćie chciał. Crom.
lib. I. fol. 252.

7. Wincenty Sámotulſki / iſ mu Stároſtwo Wielgo Pol-
ſkie odieto / á Káźmierzewi Krolowſkiemu ſynowi dla
ſłuſſnych przyczyn dano / z gniewu y bóſiázi / C ponieważ
prom obrázy ludzkiey / orzedu ſwego záżywał / macnoſli-
wych rádcóm poſluchawłszy / ſtryćie do miſtrzá Krzywó-
ckiego przyáchał / eteremu przyczyna drogi ſwey opow-
dziawłszy gotuiącego ſię z ſwey chaci przeciwko Polakom /
ſnádnie námonił że do Wielkiey Polſki przygetowane
woyſká poſtal / y wſhelákim okrucieńſtwem obywateli
trápił mieczem y ogniem / okoliczne mieyſcá wſzytkie bu-
rzac. A gdy wſzytkie tráiny Wielkiey Polſki mieczem y
ogniem zryſzacy wypuſtkóſyli / wiał žal ſerce Wincente-
go / dla tegoż zdráda pámiátka zdrády zágládzić / á ſwie-

za przysługę stać darowa przyswoda umyślił. Zaczynam na-
znaczonę czasu nocy iedney / rzłomo na kpięgi / z obozu
Arzyżackiego wyszedł / do Krola przyjechał / przebacze-
nia upokorzywszy się prosił / y otrzymał / potym go do zwie-
dzenia bitwy z nieprzyjacielem podburzał / tego się sam
podeymuiac / naprzód nieprzyjaciela ubespieczyc / a potym
woluiącego z tyłu z gwardia swoia ostoczywszy / niespo-
dziewana sprawa potwożyć. Co wszystko uczynił / Za-
chym przy naszych zwycięstwo zostało / a Wincentemu
Woiewodzie wzgiędem tak znaczney posługi / nie tylko
darowy występki przebaczone / ale też zniósł z niego części
odsądzenie / dostojność pierwszą wrócono. Jednakże nie
wstąpił przeciw karania / że kiedy na Oyczyznę nieprzyjacie-
la nawodził / a bawiem Roku drugiego / zbuntowawszy
się nań szlachta niektora / wwiezioną jałem dobr swoich
za sprawę tego pobitych / między sobą go zabił. Crom.
lib. 11. fol. 263. & 254. 255. 256. 257.

8. Piotr Płonca Janienicz / y Otto Syczekarowski To-
porczy / zdraycy byli / bo miejsce y sprawę będąc wiadomi-
tającami przelazdy Litwie do Polski i prowadzili. Pola-
kow rady wszystkich Litwie odnośli / a gdzieby się ochra-
niać zasądził / a bo też gwałtu otworzystego ich / z wślad
ia przestrzegali. Trąsunkiem snąc Litwą gławiey do Pol-
ski wtargnąć umyśliwszy / Piotra pomienionego dla
wypatrzenia brodu na rzece Wiśle wprzód wyprawili /
ktory przeprawę miałła wymacać / a gruncie dnia Rze-
cznego długimi przecinami dla znaku ponatykawczy / na-
znaczoną być od siebie miałkość Litwie powiadał. A w
tym storo po odiezdzie jego / alicy Rybacy czolnami na ono
miejsce przypłyneli / przeciny natężnione obaczyszy / a na
co to uczyniono postrzegszy / z tamtąd ie wyjechali / y nie opo-
dal w miejscu głębszy y bystro krutney Rzeki wertniali.
Tam Litwą chcąc naszych tym śnádniey ubespieczonych
za rzeką ostoczyć / nocy ciemney nad Wisła przyciągnę-
wszy /

wŝy/ po znákách ntázuiacego Piotra przeprawiać ŝie po-
czelá: Támże niemálo ludzi / ktorzy náprzód z woyská w
rzekę poŝátowali byli/ głąboŝcią rzeki y prątkim ząkrę-
tem przepáŝci wodney poŝártych ráżem y zróŝmi zginęło.
Co gdy poŝtrzegli Hetmáni/ wnet zdráde być mniemáiac/
Piotrá/ iáby zdrajce ŝwego ná brzegu rzeki ŝcieli/ á wie-
ŝŝych obawiaiac ŝie ŝortelów / we dnie w mieyŝcách ŝtry-
tych przechowywáiac ŝie/ á w nocy ząŝ ná zád odchodzac
drogę ŝwą odprawowali. Crom.lib.12.folio 270.

9. Gdy Krol Jągielo Seym w Kerczynie odprawował /
Spytek Mielŝczyński zebrał wŝy potáiemnie nie podły or-
ŝak ludzi iezdnych y przyaciól / ktemu poddánych ŝwoich
máistnoŝci/ cieżnie przystroiwŝy / do miáŝteczká nieŝpo-
dziewanie wpadł/ zączył gwałtownym pędem/ ná go ŝpo-
dy niektórych Biŝkupów y Senatorów wderzywŝy / one
wylupil: wnet zebrał wŝy ŝie wŝyŝcy z Kroleŝ ná ten
czás badacy/ ná woysko iego/ práwie nie wzbroyeni/ ná w-
zbroione wderzyli / á dawŝy zaráz bitwę/ ŝtore ŝámego
Spytká w pierwŝych pułkách/ boy krwáwy żarzác go za-
bili/ ŝnádnie luź nárychmiáŝ eŝtátek tłumu onego rozgro-
mili. A wŝŝáŝe nie wiele ŝie tám krwie rozláło/ ná Spr-
tká żátyŝ ięŝcże troche drgáiacego ŝad nężyniono/ ktor-
y zą iáwną zdráde cęci oŝadzony/ trzy dni nágo y from po-
grzebu przed oczymá wŝyŝtych ná dworze leżał. Cromer
libro 21. fol. 418.

10. Węgrzyn nietáki cżłowiek nieznáczney kondiciei / poŝa-
zał wielką wagę złotą/ wdáiac iá ŝobie od Elżbiety Kro-
lowey ná to ŝámó być dána/ áby Władysława Krolá/ á-
bo wiec trucińna żywotá zbáwili/ ktore to wdanie lub pra-
wdziwe było/ lub też w náđzieie wiáŝŝey nagrody zmyŝło-
ne. A teli go Władysław nie wdárowawŝy żániedbał/
y w ŝámyŝ ŝobie poŝrył/ przeŝtrzegáiac áby ŝtąd iákiey o-
belżywey zmäßy y oŝáwcy ná Elżbiety nie wewoláł. Wę-
growie ząŝia enegoż to Węgrzyná/ rozpalonemi kłęŝcżámi

oŝrutnie

okrutnie stąrganego na ziutki rozsiekali. Crom. lib. 21. fol. 422.

11. Roku 1463. przez zdradę Greczyną niejakiego Gierlucę/ miało Konstantinopol Máchomet wziął / ktemu samego Konstantinopolskiego Cesarza Paleologa / mężnie bitwa wiodącego/ w bramy mieyskiej zabił / a nie długo zaś porym y Gierlucę wyrozumiałyszy że go był Cesarz ktorego on zdradził wielkimi dobrodziejczy wy wraczył / słusnie płacąc bezwierna zdradzie jego / okrutnemi mękami strącił. Crom. lib. 22. fol. 450.

12. Jan Zromná Kotycki/ za zdradę poimany y ścięty. Crom. lib. 24. fol. 470.

Czci odsadzonych.

1. Jan syn Zimuntow/herbu wyłoboz / w domu siał herctum y znacznym wrodzony / gdy inacyey a niż jego walecznemu/ y wrodzeniu jego przysłało / z bitwy wrócił / wstąpieniem swoim Cy z insem. ktorych imion nie wiemy / słudzi wielu Rycerzich o sroga śmierć przyprowadził / wonet Leszek Biały wróciłszy sie pocziwości ich odsadził / y z wrzodu zrzucił. Crom. lib. 7. fol. 171.

2. Węgrzy Stárołstowie iz Litwie dzierzawy / po śmierci Krola Ludwiká poddali / nie wśli karania. Abowiem Elzbieta Krolowa Węgierska / żona zmarłego Ludwiká wszystkich czci odsadziła / małenności pobrała/ y częścią poscinała / a częścią w smrodliwych katuszach więzić kazała. Crom. lib. 14. fol. 298.

3. Bártosza Koźmińskiego/ rozboyniczym rzemieślnem parającego sie/ y przyiachac do siebie odmarwiającego / Jągiello Krol czci odsadziwszy/ z ziemie wywolał / a samek zaś Odolanow na sie odebrał. Crom. lib. 14. folio 315.

4. Roku 1401. niektórych swawolnikow pospolite przeiażdy rozboyniczym obyczajem zaśiadających/ Krol Władysław powściągnął / dobywszy przez moc dworskim lu-

dem

dem przybytku ich / Zamku Chorstyná. Zerstámi rozboynikow onych byli / Grót Slupecki herbu Káwy / y też Jan nazwistá y fámiliey Rogalá / Kástelán Wlocláwski / z ktorych ten żywo poimány / przez wiele lat wycierpiał w więzieniu / aż ná przyczynę Zawiśse czarnego wypuśczoney był : á cwo zaś sam poprowadzie zdrowo vstoczył / iednąż zamek iego Konáry w ziemi Sedomierskiej / wniwecz zburzone : Do rozboystwa tedy przywiódło go było cčí odsadzenie / o głowę Janá Csolínskiego Wislickiego Kástelána / ktorego był ná egránczemu Probstwa Sedomierskiego gruntow pod zwierzchnościá syná Csolínskiego bedacych / niewinnie zabil. Crom. lib. 16. fol. 331.

5. Tłá Sermie Sirádzkim / Mikoláia Tumigrále / práwnie o zdráde potępiono / y cčí odsadzone. Crom. lib. 20. fol. 396.
6. Máriaß Krol Weglersti / żołnierzow swoich / iż pierzchliwie z bitwy pouciekali / sromothym cčí odsadzeniem wshytlich potępil. Crom. lib. 25. fol. 498.

O dzielnościach ludzi zacnych y Rycerskich.

1. Mikolay Giedin'sti z Giedná fámiliey stárożytney Prawdżicow / cżłowiek był słáchetny / bogoboyny / w rzeczách wiadomości wielkiej / gdyż od pierwszey práwie młodości / ták w záciągách Polskich / iáko y w wielu postrońnych / ćwiczenie biegłości Rycerskiej biorac / máło nie do siwego wlosá / sřábá sławy domowi nábywał. Crom. lib. 3. fol. 43.
2. Swistopelt Moráwskie Ksiaże / z wielkim ludem z tylu nádciągáiac / nie dále dwu mil od woyská Polskiego pozostál. A ták Zielisław Zerman Polski wprzód ku domowi wozy y więznie wypráwiořy / chorągwie obrocił / á sam woysko vřytowawřy / bitwa dał : rownym losem

boy / y wiele krwie za poźrepieniem bitwoy obudowu *Żemánow* / z obu stron wylało sie / a ná ostátet / gdy z nich żadnemu zwycięstwo posłużyć niechciało / smetni y zá zwyciężonych obádwa sie miosac / tám ci z plácu ostapili / a nášy zá sie zdrowo do Polški z dobyczya odešli : W tej bitwie *Zielisław Żemániać* / y zaraz potykáiac sie / rękę prawą utrácił / wzgládem ktorey *Bolesław* / zá przysługę dzielna pochwaluwy go / ze zlotá robiona dárował go rękę. *Crom. lib. 5. fol. 95.*

3. Gdy *Bolesław* trzywousty / posły swe do *Żenryka Césarza* / prośac pokoiu / wysłał : *Cesarz* podał te kondicij / aby Polacy Pánstwu *Rzym*skiemu holdowali / y podátki płacili. *Twárda* kondicija zdála sie być *Posłom* / domysláli sie *Posłowie* ze tej kondiciej nie miał przyiąć *Bolesław*. Co postrzegły *Żenryk Cesarz* / skarb nieożacowany ktory miał *posłom* wlázuiać / hárdziej dosyć y nádeło rzecze : TEN VKROCI POLAKI. Był stáry między *Posłami* *Skárber* / ktory glupia chępliwosć *Cesarz*ską widzac / *Signet* ktory ná pálcu nośił / do skárbu *Cesarz*skiego wrzucił / rzecze : Zlotá *Cesarza* / przyrzucmy do zlotá. Zá táka dzielność dziekuiać *Skárbertowi* *Cesarz* ięzykiem *Niemieckim* odpowie / *HABDANCK* : iákoby rzekł : Bog záplác / y stádze herb domu iego *Habdantiem* został. *Crom. lib. 5. fol. 103.*

4. *Mikołay Woiwodá Krákowski* / cłowiek był zacny y cnotliwy / ná ktorego zwierzchności wšytká *Rzecz* Kráowska polegała. *Crom. lib. 7. fol. 159.* A náwet v samego *Mieczysława* / ktory sie piał ná *Królestwo* Polškie w naywieśšej wadze był / y przezeń potym wšytká *Króowska* ziemia pod władzą swojá ośiagnął. W tákiej był wadze y w pośánowaniu v wšytkich stanów *Mikołay*. *Crom. 7. lib. fol. 160.*

5. *Żenryk Króla* *Wrocławskie* / przerwał pulki *Tatarskie* / ze czterma tylko towarzyszyimi z ludźmi zacnymi y walecznymi / zdat si : i z nich nieba pieczętwo i wšedł / gdy oto

nagle

nagle mu nieśćcie droge zaszło / Kon abowiem z
wiele ran w bitwie odniesionych zemdlony / padł pod
nim / zaczęym broniacego sie meźnie / zabili / y przy nim
trzey wchodzący towarzyſte / w meźney obronie zgineli /
czwarty zraniony za ledwie uſzedł / za którym gdy ſie
dziewięć Tatarow na mile zupełna w pogonie zagnęło /
napadł on na Luzmana Slezakę / z nim do nich ſie o-
brocił / y za tegoż pomocą / ośmiu poganow zabił / a dzie-
wiatego związawſzy żywo z ſobą odwiódł. Crom. lib.
8. fol. 187.

6. Konrad Książę Mazowiecki / za zgodnym zezwole-
niem synow ſwoich / wieś wolną Służow / Gotardowi
Grabi synowi Lukaszowemu wiecznym czasem darował /
nagradzając dzielność jego / że on meźnie doſyć y ſerdecz-
nie z Prusaki / z Litwą / y z Jądzwingami biłac ſie / siedm
Książę Jądzwiński w boiu poimał / ſtrepował / y
przed nim obecnie ſtawił / z których każdy z osobną / sie-
dmia ſet grzywien ſrebra broniowanego okupował ſie.
Crom. lib. 8. fol. 190.

7. Henryk Książę syn Bolesława tyſego / ze trzech naſtaro-
ſzy / wielkim ſercem Zeimana meźnego urzód ſprawiłac /
zemdlonych żołnierzow pokrzepiał / nadpracowanych rą-
tował / czym nie tylko bitwa odn. wił / lecz zwycięstwo o-
dſiurzał / y klęskę wielką w nieprzyjaciółach ſprawił. Cro.
lib. 9. fol. 216.

8. Maciej Woiewoda Siradzki / z trocha ludźi meźnie bo-
wiodac przeciwko Tatarom / wolal na tymże placu w-
mrzec zabity / a niżej wietać. Crom. lib. 10. fol. 226.

9. Andrzej Kłachciec ieden Mazowiecki / rozniewany plu-
drowaniem Litwy / śmiałego uczynku y pamielnego wa-
żył ſie. Abowiem oślep wpadł między Litwę / Dawi-
dą Staroſtę Gartinſkiego / za niego między Litwą czo-
wik / wpoſród polkow z mieczem napadł / y zdro-
wo z poſtrodę zatrwożoney Litwy wiechał. Crom. lib.

10. Roku 1410. Bawiło się na dworze y na posługach
 Krola Zygmunta Węgierskiego / bardzo wiele sławnych
 Polaków / między tymi przodkowali / Sawiśa nazwiskiem
 czarny / y Jan Jarurey Garbowski rodzeni bracia herbu
 Sulimy : do tego Tomasz Kalszyci Księż / Woyciech
 Małkoci Talczyk / Dobiesław Puhalá Wieniawczyk /
 Jan Droglowski Grzymalczyk / y Starbet Gorski Sabo-
 danczyk / którzy dzielnymi zasługami / nie w ladańskie do-
 stątki y w osiadłość w Węgrzech / za dobrodziejstwem
 onegoż Krola / wzbili się byli. Ci tedy wzyscy / takto skro-
 o Krolu swym Władysławie / że się na wojnę Prusko
 wybiera / dowiedzieli / a Zygmunta zaś do zgwalcenia z
 nim przymierza / pochoptego być porozumieli / zaraz po-
 rzuciwszy tam wyhytne osiadłości swoje / a pogardziwszy
 nierozpowiedziánymi obietnicami Zygmunta Krola / p-
 mieci godnym przykładem / do Władysława się przemie-
 śli. Zaprąwszy one chęć / znaczna potym bezdrobit-
 wość Władysława / hojnie im odwetowała. Crom.
 lib. 16. fol. 340.

11. Polacy mając spotykać się z Krzyżakami / szukali między
 sobą kogoby nagłowańszym Złotaniem / y wyhytney
 wojny Gubernatorem przy Krolu uczynić mieli. Zaczyn
 gdy tak walczyli / y niebezpieczeństwem walcim pomie-
 śanego ciężaru / Czechowie y Morawcy / którzy nieumie-
 ietności dżela Krzyżskiego / wojenną biegłością inży-
 celować zdali się / koniecznie wstać na się niechcieli. Prze-
 toż na Kondrami Moskowickiego Krótowskiego Nie-
 cznitą / wyhytek on urząd włożono : Był ten wprawdzie
 wzrostu małego / ale zaś o nysu wspaniałego / rozrywki
 wielkiej y znamięnitégo dowcipu. Temu przydano dla
 rady społeczney Pány / Wicłoda naprzód potym Krysty-
 na Ostrowskiego Krótowskiego Kisztelan / do tego
 Jana Tarnowskiego Krótowskiego ; Sędziwa Ostro-
 roga Dżinn / y Młotłá Michalowskiego Se-

domiera

domierskiego / Woiewody : y inſzych. Crom. lib. 16.
fol 342

12. Łukasz nieiały Dypold Kikierzyć / maż dzielny / tyrysem
zewſad okryty / w poſrzoſt ſeregu nieprzyacieliſkiego po-
ſtocywſzy / właſnie iaſoby przeciw Krolowi ſamemu
też znamięnicie vzbroyonemu / kopia ſkładał. Wzajemnie
y Krol Jągelo przeciwko iemu hártonne drzewo ná-
wodził. L. cz ſbigniew Oleſnicki / acz namniey niewzbro-
iony z włomkiem tylko kopycy / chcąc od Krola niebeſpie-
czeńſtwo ſwym niebeſpieczeńſtwem odrázić / przeciwko
niemu wypadł / á zawiodyſy bożiem w pol ſpádána kopy-
ia Dypolda z koniá nátarczywy obálił : obálonego Krol
drzewem tylko w czoło / tráfunkiem z ſyſatá egolocone /
nieſzkodliwie vderzył : iednáſze go przedſie gwárdia
Krolewſka zabiła / chwalebna to była y wieczney pámi-
ci godna / młodźnicá ſłáſtne go przyſługá / Ktora po-
tym Krol znáczná láſta y Biſkupſtwem Krakowſkim / nie
zámiedbał mu nágradzić / gody on ná ſtan Duchowny
ſwiece ſie zámýſławiaiac / páſem Rycerſkim pogárbdził.
Crom. lib. 16. fol. 345.

13. Zoſtáwił był Krol Andrzejá Brochockiego / Gróſta
Brzeſkiego / nie wiacey meżnego iaſo potóznego y nábe-
żnego cżłowieká / z nim Máciejá Łábiſzynſkiego Brzeſkie-
go / y Janá Roſcieleckiego Inowlecáwſkiego / Woi-
wody : Ktemu nádwſzerko ſłáſtwa Kwieſta / zupelné
rzady onemu ſamemu zliciwſzy / dla bronienia trámy tam-
tey od Arzyżaków. Obruſzywſy ſie tedy Woiwodomu
że go nádw nich przełożono było / przetko do d mow z to-
wárzyſtwem ſwoim / rzkomo dla przygotowania żywno-
ſci odiácháli : zoſtał przedſie w Táberze / namniey o-
iáſdem ich nie nſtráſzony Brochocki / y máiac ſie ná eſtro-
żnoſci / zewſad ſtraż pilná roſfádził. Z yło ná Zamku
Tſieſzowie / oſm ſet Arzyżáckich ludzi kennyh / dla obro-
ny pozostáwionych / Kterzy chcąc Polaków nieprzeſłrzejzo-

nych nagle porlumić / cicho y długim zakolem obścocy-
 wszy / z tylu gdzie nie rozumieli o straży w nocy na straż
 naszych wderzyli. Ale nie oszukalić przedsię / chociaż pier-
 wsza ubezpieczona pognietli / wskatże od drugiej straży
 do trzeciej / a zamtad zaś aż do samego Taboru trwo-
 żliwy otrzył prześledszy / Brochockiego z ludem obudził :
 zaczął z orężem naprzedce podchwyconym / do nieprzyja-
 ciol już się w Tabor wlamujących / serdecznie naszych wy-
 pądli / a zwiódłszy tamże bitwę / zwycięstwo nad nieprzy-
 iaciami odnieśli. Bo rozsypani pierzchnieniem nieprzyja-
 cieli / gdy się po przykatakach y niewiadomych lasach bla-
 kali / natarł y na odarcie chłopstwu do kilku dni przybli-
 Crom. lib. 19. fol. 376.

14. Dráhim Zamek odiety za dzielna sprawa Wienzyca
 Niemca iednego / który będąc między warunkowym lu-
 dem nieprzyjacielskim / tajemnie w nocy Polaków naszych
 do zamku w zwierzacych sieciach wprowadził / zaczął o-
 bronę zamkową naszymiast powyrzucali / a Niemca o-
 nego dożywnym iurgieltem / opatrzaniem na Dupach
 Wielkich Krol dąrował Crom: lib. 19.. fol. 376.

15. Zygmunt Cesarz / przebywszy prętko Dunay z wielką
 częścią wojska na miejscu ubezpieczył / do Siedmi-
 grodzkiej ziemi się wdał / zostawiłszy na śmierć zabito
 Turkom ostątek ludzi / których łodzie Dunajskie nie mo-
 gly zabrać / a między tymi został też Zawisza Czarny Sta-
 rosta Spiski / z więzienia Czerskiego już wypuszczony / kto-
 ry na podestaną od Zygmunta łódź wsieść żadną miarą
 nie chciał / pragnąc raczej mężnie na płacu onym polec / a
 jeżeli kiedy sromotnie wydarłszy towarzysztwo / wiekac.
 zaczął ostrogami konia zwierać / między nagle także za-
 py Turckie serdecznie wpadł / gdzie wiele męstwa y dzie-
 łności dokazał / naostątek w krag od nieprzyjaciol i u-
 piornych ostoczony / żywo w rece ich przyśledł : tamże gdy
 za wielki dar y upominek Tyrannowi / mają dorodnego /

dużo

dużo
 cie
 swa
 roni
 glori
 zapr
 ienn
 nicia
 dny.

16. J
 Kon
 li / s
 wiel
 loszy
 dyś
 nym
 bito
 Crom

17. P
 chę
 pra
 tu / l
 Pie
 Crom

18. V
 Wo
 za n
 sam
 wie
 áry
 iuz
 mie
 star

19. Q

dużego/ pocześnego/ y złościym Rynskunkiem znamięni-
cie vzbrowionego wiedziono/ wnet za sprzecliwemi po-
swartkami dwu Poganow/ obadwa za więzią go sobie
roniecznie przywołaszczajacych/ ieden z nich podleży/
głowe ślächetnemu więzniowi wciął. Polegl ciałowiet
zaprawa przez zupełny wiel żywota w sprawach wo-
iennych/rownie iako y w biegłości rady mądrej/ znanie-
nicie sławney y wieczney pamiści prze cnoty wielkie go-
dny. Crom. lib. 19. fol. 381.

16. Jan Żuniad Woiewoda Siedmigródzki/ ktorego y
Korwinem/ode wsi gdzie sie był narodził/niektory zwą-
li/ sławy y zacności bitwami dośedł: gdyż przedtym czo-
wiektem był nieznacnym/ z matki Greczki/ a z Oycą Wo-
łoszyną narodziłowży sie. Tegoż potym Żuniadą/ Wła-
dyław/ iż sie on w przysługach Rycerskich/meżem dzieł-
nym obierał/ a Turki ziemie Węgierską pustoszące/ kilka
bitw porażał/ też y Germanem Węgierskim weżył.
Crom. lib. 21. fol. 423 & lib. 22. fol. 428. & 440. 442.

17. Przeznamięnity wizerunk męstwa swego/ dwa ślā-
chóicy Polscy/ Jan Tarnowski/ y Leśet Bobrzycki/ wy-
prawili/ gdy ieden z nich w dobywaniu Szumienia Jam-
tu/brama już dwie rānie odniósł/ wyłamał: a drugi pod
Pietrusem Jamkiem/sam nappierwey na mury wstąpił.
Crom. lib. 21. fol. 432.

18. Władysław Krol Polski y Węgierski/woysko swe pod
Wárną straciłowży/za śpetną a sobie y wrodzeniu swemu
za nieprzysoyna rzecz wchodzić rozumieć/ w posródru
samey gestwiny nieprzyaciół naciśnionych/serdecznie bo-
wiodac/ gdy ich niemāła kłaska pokładał/ a Bāśka Azy-
aryckiego swa rēka zabił/ na ostātek sam tu wieczorowi/
iūż z koniā od Jānczārow przebitego zwāłony/ y na tymże
miejscu zabity zginął/ zaprawda Pan dłuższego żywota y
sławy wiecznie potomney godzien. Crom. lib. 21. fol. 433.

19. Cnota y dzielność Lubieffowskiego/ w tym sie okazała

gdy

gdy z orzeżem dobytym stanałszy / za nieprzyjaciela mieć
każdego takiego przegrąją / któryby ienokolwiek by na-
miniey śmiał wiekac. A taki swych od pierzchnienia za-
wściągnal Crom lib. 24. fol. 470.

20. Piotr Guniczi / Zerbu Prusow człowiek wielkiego ser-
ca / aniżeli raby / ze trzodziesta tyłko slug swoich / na trzy
sta żołnierzyw Książcia Jagielskiego uderzył / a pogro-
mionych y rozgromionych / gdy aż do samego Taboru / nie
ostrożnie doganiał / wnet obzgrożdżonych zewszad nie-
przyjaciół w okolo będąc ostrzozony / y orzeżem naparty / iako
to na meżnego y żanego wojownika przykalo / nie krom
pomsty / ze wstyka drużyna sweta poległ. Crom. lib.
28. fol. 544.

21. Jan Karnkowski / był człowiek w mieście wspania-
łości umysłu / w umierności prawn wojennych / y we
wskelakiey rozrywce przewyborny / Stanaława Karnko-
wski / Arcybiskupa Gnieźnieńskiego / y Prymasa Pol-
skiego / stry rodzony. Crom. lib. 29. fol. 566.

22. Mikolay Chodecki / mąż dzielny y walecznik w ćwicze-
niu Rycerskim biegły / z Polskim żołnierzem pieniadzmi za-
ciagnionym / a władze iego prześcizgajacym / Mucha ko-
zaka poraził / a zawściągnal / a zgraza iego Wolostka / y
Potucianow / motlochowata rozgromil. A wśakże ie-
dnak Mucha poczul był y potym za Krola Jana Olbry-
chta woysko odnawiać. Ale gdy do iedney Ruski / ktorey
sie był rozmiłował / tajemnie w onym czasie nadchadzał /
wnet go słachta Ruska prześlakowawszy poimala / y
Krolowi do Krakowa odeslala / tamże Mucha żywota w
wiezieniu dołonal. Crom. lib. 29. fol. 572.

23. Stephan Woiewoda Wolostki / frogim boieniem nog
zdreczony / tymże na ostatet boieniem wymaczony / dusze
potym postradal / człowiek zamysłu wysotiego / z rozryw-
ki forcelney / z biegłości dzieła Rycerskiego / y też z wojen /
przeciwko Tureckiemu / Węgierskiemu y Polskiemu / Mo-

narzcom

na-
rych
fol.

24. G-
znie-
tni /
z po-
nier-
z ko-
sie /
mien-
kaig-
tu p-
biia-
tego
wie-
ram-
30.

25. G-
Ale-
żnej-
niel-
pot-
zab-
był-
dzo-
tat-
ony-
wB-
dzo

1. W-
sto-

narchom/temu przeciwko Tatarom/ szczęśliwie zwycię-
zych/ przez wszystkie wieki pamiatny. Crom. lib. 30.
fol. 591.

24. Gdy nasze grunty Wołoskie/ szkodliwemi napaźdy ora-
żnic woiewali/ dwaj Strusowie bracia rodzeni/ Blache-
tni/ zaci i waleczni młodzienicy/ Ruskiej szlachty ozdoba/
z poczetem pięciudziest koni / opodal zagnawszy się na
nierówno wiełszy o szat Wołochow trąfuntiem napadli/
z którymi śmiełszy w sercem a niż było trzeba wderzywszy
się/ nęstetel gestych nieprzyjaciol nawalnością potlu-
mieni/ zginełi. Ależi w prawdzie Szczęsny/ meżnie poty-
kając się w boiu zrażony poległ: Ale zaś Jerzy/ gdy brá-
tu przynaglonemu szkodliwem nieprzyjaciol serdecznie prze-
biłając się/ ratunku dodać wailował / wnet z konia przebi-
tego na ziemi spadł/ tamże poimany/ a do szospodara zaś
wiedziony / z ośmiu innych więźniow przed oczyma Ty-
ranną onego pod miecz głowę dać musiał. Crom. lib.
30. fol. 595.

25. Gliniski Książę Ruskie / na wojnie z Krolew Polskim
Alexandrem/ nie tylko sprawnego szermiana/ ale też me-
żnego wojownika/ wielką pochwałę ze zwycięstwa od-
niósł/ trzech koni pod sobą przebitych zbywszy. Piątego
potym dnia/ kupami nawracające się Poganę / którzy dla
zabierania plonu/ w dłuży w szersz opodal/ rozstrzelali się
byli/ iako którzykolwiek pierwszy/ o porażce swych nie wie-
dzac/ nę igneli/ mordowal/ y gestym trupem pokładał /
tą dalece/ że też śnać dwadzieścia tysięcy Poganow/ w
onych bitwach poległo/ y ták wiele koni zabrano / Plon
wszystek odbito y niezliczona więźniow liczba wyswobo-
dzono. Crom. lib. 30. fol. 598.

O śmierci dobrowolney.

1. Wenda Książę Polski / rymśinie z mostu do Włsy
sfoczył/ aby iey szczęście przeciwne posłubionej Bogem

czyłości nie narużyło. Crom. lib. 2. fol. 29.

2. Rytger Książę Niemiec / śmierć sobie sam żądał. Crom. lib. 2. fol. 28.

3. Woiewoda ieden / dobrowolnie przed wstydem / obieścił się musiał. Crom. lib. 5. fol. 120.

4. Dwanaście przeWyborney młodzi Polaków / w Adry-nopolu / gdy od Amuratá / ze wszystkich liczby więźniów / prze wdarność znamięnita wybratowani / y do pokoju Ty-ranna pogańskiego zarójcieci byli / na zabiciu iego pracko się sprzysięgli : iákoż dotazáliby byli / chwalebneho y po-wszystkie wieki pamiatnego uczynku / by ich byl na samym práwie wstápie Bulgárzyn ieden / ktorego tylko samego do rády tákiej przypuścili byli / nie wydał. Przedáś ied-náś oni / skoro iuż być wyiáwione zamysły ich postrzegli / obawiając się na okrucieństwo tyráńskie przysć / nątych-miaśt zewsząd otáraszowawszy zapory / z orazem własnym / do siebie skoczyli / swymiż rękámi samych siebie śietli / y ták ná przemiany zabiiájąc się májna śmierć podiali. To się stáło Roku 1444. Crom. lib. 21. fol. 434.

Śmierci niespodzianej.

1. Roku 1069. Belá Krol Węgierski / w trzecim roku pá-nowania swego / obáleniem Komory we wsi iedney przy-tłuczony / umarł. Crom. lib. 4. folio 77.

2. Fryderyk Cesarz / w Armeniey mnieyszey / gdy się w rzece iedney kąpał / bystrością rzeki y ząkratem głąbiny pożarty wtonął. Crom. lib. 6. fol. 150.

3. Bolesław syn Miecysława stárego / w przednich puł-kách mążnie woiuąc / przed obliczem Oycowstwu padł ko-piia przebity. Crom. lib. 7. fol. 154.

4. Dobrogost Woiewoda Poznáński / od Władysława Płwacza / przy inšych obespieczonych / y nagle potrwó-żonych zabít. Crom. lib. 7. fol. 172.

Śmie

O śmierci nagłej.

1. Roku 1415. Urząd nowey Prági tłumem pospolstwem wyzabiáło/ gryzł się o rzecz nie pomátu Zrol Wacław Czeski/ skąd ná Podczászého swego tréfuntiem rozgniewány/ gdy własnymi rękami zabić go zépedzał się/ nagle powietrzem zaráżony padł / y przedto potym żywota pozbył. Crom. lib. 18. fol. 369.
2. Jan Gruszczyński Arcybiskup Gnieźnieński / nagle baczenia y rozumu pozbáwiony / umárl. Crom. lib. 28. fol. 541.

O fromotney y przestawney śmierci.

1. Jan Czaplá Scholásky Płocki obiešon. Crom. lib. 8. fol. 182.
2. Marćiná Baryške iednego z Witáriow Kánoniey Krákovskéy/ ktory tylko sam npomnieć Zrolá Kázimierzá imieniem Papiéskim wázył się / w Wiśle utopić kázal. Crom. lib. 12. fol. 269.
3. Woydyło/ Szwágier rodzony Władysławá Jágická od Kieystutá Ksiáżeziá Litewského ná szubienicy obiešon. Crom. lib. 14. fol. 309. & 310.
4. Zygmuntá Kotá Slezará/ y Korybutá Ksiáże Litewského/ brát Jágický: Crom. lib. 16. fol. 328. w glebinie rzeki názwaney Sweta utopić kázal. Cro. lib. 21. fol. 412.
5. Mielskýński mogąc w cále zdrowie swoie wnieść od Tátar/ między zágrzešzone zastepy Pogáńskie spoczył / á skoczywszy zginąc poćciwie wetal/ á niżej do Tárá Támerlaná żywo dostát się: czego samże sobie žyczyl y Páwłowi to Sciwkowskému przepowiedział. Ten mu ábrwóiem/ do Przynierza go námarwidiácemu/ le-litze serce ná oczý/ nierządna mítóść / zla nadołney žony wyrzucal / á wždy on mily Ryceřz/ ięzykiem á nie ręká mážnie. By / sam ná-

- przod przed wŝyktemi tył podał. Crom. lib. 16. fol. 328.
6. Gdy Podole y Ruś aż ku Lwowu nieprzejrzane zagony Tatarskie żelazem a ogniem bez odporu burzyli/ y niezliczonych prawie więźniów poimány h liczbą z inŝym łupem gnali. Odchodzących Windyś Stárosta Glinianŝki w małym pocęcie doiaćhawŝy/ wielką pleśćę uczynił w nich/ y wielu więźniów wybawił: lecz náostatęk ge'twa Pogánów ofkoczony/ chwalebna śmierć ze wŝyktemi swemi/támże ná placu odniosł. Crom. lib. 21. fol. 445.

O wygnaniu h z Dęczyzny.

1. Zbigniew y Bolesław Bracia/wródzili się z oycem Władysławem pi-rrwym Książciem Polŝki n/dla ŝu gi cnościwego Sieciechą/ y nie mogli być poŝoy między Oycem a synami/ aż za wygnaniem Sieciechowym/ który z zamiętu swego Sieciechową wniknowŝy do Ruśi ná karanie wygnania wŝtąpił. A choćby nierychło potym oblagawŝy Bolesławá/ z wygnania wrócił się/ nigdy iedną pierwszey godności y potęgi doŝtąpić nie mógł/ Jamże ktore był Dycu Bolesław pobral/náząd powracał. Crom. lib. 5. fol. 92.
2. Zbigniew syn Władysława pierwszego nie pocziwŝy/ (Crom. lib. 5. fol. 84.) dla zdrady poimány/ od żołnierzyw sadzony/ y tylko ná wygnanie od Bolesława brata łaskawego ŝkazány będąc/ do ziemie Czeskiej wŝtąpił. Crom. lib. 5 fol. 100. A ná ostatęk miłosierdzie bratnie otrzymawŝy/ d a náderoŝci nieznosney od dworzan Bolesławowŝ h zabity. Crom. lib. 5. folio 109.
3. Gdy nie wiele coś ná lat cztery ostrze Miecysław stary pánował/ Księstwá zrucony Roku 1177. a ná miejsce iego brat Rzymierz Książę przywziy/ ŝaral się znawu Miecysław o Księstwo. Ale Rzymierz domoedŝiawŝy się o buntách iego/ Wlodymirzowi/ Romanowi/ y Wŝie

wolodŝie

wołobyje Książetom Ruskim / dać pośli / y z samym sobą
 iachac rozrązał. Miecysław skoro porozumiał / że Ka-
 zimierz z wojskiem ogromnym następuje / Boleśław a sy-
 na / z Henrykiem Aetlicem / który iako wszystkich inſzych
 rad iego / rāt y dochodzenia Księstwa zároveň przyczyna
 bywał / przy obronie na zamiaru nowo wystawionę zostā-
 wil : A sam do Wielkiej Polski dla sporządzenia wie-
 śnego wojska, w daleko drogę wdał się. Lecz niżeli on z
 swoimi na pomoc przyſzedł / tym czasem już Kazimierz /
 wszystkie na to się wjadził / iż samet nowo ſbudowany
 wziął y spalił : Synowi Bratniemu / y wszystkim prawie
 z strony przeciwney żołnierzom nierzucić zdrowo y wolnie
 odejść pozwoili / ale też kosztowne podarki dārował ;
 ktora dobroćia y łaska swoia wszystkich sercā / wiec y Me-
 cysławā Bratā rāt ſobie zmięwoili / że poſi iedno był Ka-
 zimierz / nigdy on dochodzie Księstwa nie zām, ślat. Aie-
 tlic zāsie / czynac się że winā oney wo, ny na nim zostawā-
 lā / y wiedzac że na karanie był osadzony / w kościele Troj-
 ce s w Arakowie utāil się. Gdzie gę y Rus zwycięſtwa
 duſiać / y mecnostliwej chęciwoſci ſwoey / a wrodzonemu
 lāromſtwu dogadzać / dla wylupienia ſcābu / do koſci o-
 lā wpadłā / wnieſzał się był między one liczbę / d cāc tym
 ſpoſobem iako nieznāiony wſſć. Lecz skoro en rozrud
 Ruſki zā nadeſciem Kazimierzowym wſpokoiony / a ſtarc
 koſcienny obroniony był / w ten czas poznano Aetlicā /
 poimāny zātym y Książetiu Romanowi / aby go ten z Ro-
 rony na wygnānie dālkie wyrzucił / w noc oddāny ieſt.
 Crom. lib. 6. fol. 150. & 151.

4. Karol Krol Duński wygnāncem był / y do czasu wāleſat
 się we Gdańſku. Crom. lib. 24. fol. 469.



KROTKIE ZEBRA- NIE WOIEN.

Ktore przedtym Polacy

Toczyli

- 3 Niemcami.
- 3 Mazurami.
- 3 Czechami.
- 3 Saksami.
- 3 Rusi.
- 3 Slezakami.
- 3 Węgrami.
- 3 Pomorczykami.
- 3 Krzyżakami.
- 3 Turkami.
- 3 Tatarami.
- 3 Wołoszami.
- 3 Litwą.
- 3 Prusakami.
- 3 Morawianami.
- 3 Duńczykami.
- 3 Moskalami.
- 3 Brandeburczykami.

Wojna z Niemcami.

Oleśław Krzywousty / nie mogąc u Henryka Cesarza
pokoju wprosić / dobijać się wymógł. Zaczyn wiethe-
mi niżej przedtym szkodami y niewczasem dręcząc nieprzyja-
ciela / który pozbywszy Czeskich posilków / mniej już spolo-
ny był sam przez się do odparcia nocnych y dziennych napa-
dów Polaków : już mu od rad dawał / pasze y żywności wso-
lakiej dostygając / a nawet z Taboru wychylić się / zabraniał /

Która

Która niewola będąc uciśnieni Ciemcy / y wiathey napotym
 obawiając się / gdzie indziej przenieść wojne zamysłu /
 chcąc wszdy mieyscā odmiannā / y powietrza zdrowieyego / Kte-
 mu paſe y żywnoſci doſtatecznieyſzey zażyć. A zaraz po-
 dzielali ſie naſſych za iaką okāzay do boiu wſtepnego po-
 wabić. Opuſciwſzy tedy obleżenie / głąbiey do Polſki ku
 Wrocławiu z pod Glogowā w ſprawy ruſzyli woſtko.
 Przypadł z tyłu / y wrwał żądnych pultow nieprzyacieliſkich
 Boleſław : pomieſzał wſce / przeſzkadzając droge / ani mogła
 oſtatecznych trochā wytrzymać Polakom / gdyż z bliſką ko-
 piami / z dalekā zaś ſtrzałami rāny y kłaſta w nieprzyacieli-
 ſkich czynili : ktorzy gdy chorągwie obrociwſzy / do bitwy ſie
 kłuiac / to naſſy w rozno rozſypke poſzedſzy / znowu przed-
 ſis na nich w droge ſwoā ciągnących / ze ſtron wypadali.
 Proſili Książęciā pełni dobrej nādziej Polacy / aby zwiabi
 bitwy z nieprzyacięlem / obiecuiac że im ſercā y ſil na boy c-
 tworzyſty ſztanie / wtwierdzając że prāgna na ſianu wālney
 bitwy ſmieie wſſyſcy zdrowie y gārdlā ſwe polożć : Ktemu
 miemac za rzecz ſromotnā / pārtząc oczymā wolaſnemi na pu-
 ſtoſzenie gruntow / nā dobywanie zamkow y miast oyczyzny
 ſlachetney. Kazał Boleſław zatrzymać ſie / ā nā wſſytkie
 być gotowym / chcąc ſam o tym zawiadować / gdzieby uſt-
 potrzeba. W tym Celarz z wielkā pracā y kłaſtā ſwoich / za-
 ledwie ku Wrocławiu przyſięgnął. Jeſt okolo Wrocław-
 wiā ſeroko rozpārta y pozorna rowninā / mieysce Boleſłā-
 wowi do ſtoczenia bitwy bārzo zdāło ſie ſpoſobne / y bārzej
 Polakom prze lepkōſć ryſkunow / żartkōſć koni / y prze lic-
 be niemālā ieżdnego żołnierzā niż nieprzyacięlom ſlujace.
 Tedy ſlowy krotkiemi żołnierzā poſilając rzecze : Już ciās
 nādſzedł mażowie / o który mie długo chwila nālegaliſcie.
 Pāmiataycież nā obietnice ſwoie / wważaycie że tā bitwā
 zwięchnoſć / tā zdrowie / tā y wolnoſć Oyczyzny naſſey w
 ſobie zāmknelā : Nieſt wem wāſzym Oycow ſwoich nie wy-
 dawaycie : gruntow ſpuſtoſzonych / wſi popalonych / miast
 pobra-

pobraných / y w niewola zawiętego rolniká / pomsta á zná-
cna wetucie. Náostátek slawa Przodkow wáhych / zwy-
ciestwo y Tryumph z Cesarzá y Pána wšytkiej ziemie ode-
niosšy / przemagaycie obiašnić. To rzekšy / wietšá moc
niž byl / wykł przed tym / z tylu y z bokow nieprzyiacielu šár-
pał. Obrocił ci zwykłym obczáiem choragwie dla edgro-
mienia nášydh. Wšák že nášy iuž sie nie rozšátiwáli / leč
co napredzey pod choragwie y do spráwy wedlug rozkazá-
nia nástepuiac nád mniemánie nieprzyiacielštie bitwa štoci-
li. Trwał boy od wschodu šlonca áž do poludnia : y zápra-
wde zwyciestwo pochl. bowáło Niemcom : Odrážili sie ná-
šy konni od ich cieškich kiryšow / gęstego zastę / u ich knech-
tow przerwać nie mogli : Leč iáť o mur iáť etracáli sie /
z wietšá swoiá nižli nieprzyiacielška štoda. A iuž rzezwoiey
Niemcy wzajem nánošili choragwie : d wiali sie Polacy.
Ale Bolešlaw káždá rzecz pilnie przegladáiac / gđže ktore
mieysce nášydh w wietšym niebezpiečnštwe być widžiał /
przypadał / á nápominal / sercá dodáiac / prošac / pošiltow
šwirých dodáiac / boiu trwáwego ponawiał. A ná ostá-
tek Rot káťá Šlaskich w klin všytkowawšy / y ná štrzydlo
mniejšciánione przywiodšy / nagle poštoczyć miedzy pulki
nieprzyiacielškie kazał. Co gdy učinili / wnet ná przeciwne
y niespodžiewáiacie nieprzyiacioly prakto nábiegáiac / poma-
gáiac sobie nášy / miešác sie w tym nieprzyiaciele pocželi. A
Polacy tym rzezwoiey wzajemnym porozumiewániem / y krzy-
kiem pobudzáiac sie / ná štrwožone z obu stron nácieráli / áni
sie im rozwiešć / áni popráwić dáiac. Potężniey ieffže ná-
czele opieráli sie Niemcy / ále obaczysz že pozádnie ich šy-
li zá nálegániem y popárciem nášydh vstępowáli / tyl wšy-
šcy podawšy / co predzey pierzchali. A osobliwie sam Ce-
sarz nie mogac wietáiacých žádná miára do odwrotu zátrzy-
máć. A iuž nie w boiu warpliwym / leč miedzy wietáiacymi
mi y šamych siebie potracáiacymi / mordy w nich czyniac / w-
wiáli sie nášy : wiele Niemcow pobito / wiecey žywydh po-

imánydh

imanych bylo. Ale ci tych Boleslaw w posłanowaniu mieć/
y w dostatkach a helich chować kazal. Pobito tam y na-
bitych wiele/ daleko przed sie wiecey zranionych. Pole / na-
ktorym sie bitwa toczyła trupem okryte żalosnym y okrut-
nym widziadłem patrzących bylo. Jedną wżdy naszych po-
zbierawşy pochowano; ale Niemcy bez pogrzebu potar-
mem psem a ptakami byli. Stądże miejsce ono / iż niezliczo-
na rzecz ksew zbierşy sie bezpiecznego przechodu podrożnym
bremiła/ pśim polak Polacy / bā y sami Niemcy nazywali:
przy tymże nazwisi u/y po dzisiejszi ięszce wieś / na miejscu
onym pśadzona/ obāt wā ięski zachowuia. Jest tā wieś
w mli od Wiedlawia. Po tey bitwie pragnal Cesarz z Bo-
leslawem pokoiu: Lecz dobie wolnie go y tych szukać/ kto-
rego pierwey domagācy sie sam odmawial/ przeciw przy-
stojności to być rozumieiac/ przyjaciela spolnego naprawil/
ktoryby tak do tego przywiold / iakoby on pokoiu y Cesarzā
prosić nie wybraniał sie/ y aby mu chęć y wola w tey mierze
tego feroce przyobiecal. Przewiold to na sobie Boleslaw/
że sam Cesarzowi w Babenbertu mieście we Frątkoniei
leżacym/ w ozdobnym pocztie y orłaku stāwil sie. Przyje-
dzācego bārzo wczēwie Cesarz przyial. Tāmże dostate-
cznie namowiwşy sie z soba/ ā przyczyni niesnaze/y nieprzy-
iāżni vmorzywşy / pokoiy miedzy soba służnemi kondiciami
stānowili. Odnowili pierwszego Boleslawā z Ottonem
trzecim Cesarzem/ dawne chęci y przymierza/ ktore zāraz no-
wym spowinowāceniem / y wiecznie trwāła miedzy soba y
miedzy potomkami swemi przyiāżnia wārowāli y wtwie-
dzili. Poial bowiem Boleslaw siostra Cesarzka Adelaide zā
Maljontka/ ā synowi zās swemu Wlādyśławowi ięszce nie-
doroslemu/ Krystynę coreczkę tegoż Cesarzā māluczka zāre-
czył/ wieżnie wşytkie wdārowawşy Cesarzowi przywrocił/
ā wżāiem od Cesarzā / miastā przeşło woynā sobie obiete/
nāzad odebral. Zāczym tāmże zāraz powāżnym obrzędem
y z wielką wşytkich rādością wesele odprawiwşy/ y hōwnie

III

sie z obu

Osady
Polskow
w Niem-
cedh. Cio
lib. 2. fo.
33. & 34.

Niemcy
objawel
mi Polski
mi. Cro
lib. 12. fo
272.

Polacy sta z obudwu stron kossowenami wspominkami wdziadowawszy
 rancstwu ozdobnie do polski zastap blachty Niemieckiej / ktory no-
 Kymstie we Matzontki prowadzil z soba mairac / odiechal. Crom. lib.
 5. fol. 104.

mu nie
 holdowa
 li. Crom.
 lib. 3. fo.
 63.

Moyna z Wazurami.

Rzimirz Arol przyw. ocony z Zlatstoru do Arolestwa
 za rada y prosbami powaznego Senatu swego / z Jaros-
 lawem Ruskim Ksiazciem w przymierze y spowinowace-
 nie wstedi: siostra jego Marya / ktora Panow Konstan-
 tinopolskich siostra wrodzila / w stan Matzontki z wielkim
 posagiem wzial. Tez wielka pompa do Krakowa przywie-
 siona y z Tryumfem przyjeta do Gnezna promozila. Tam-
 ze wiary sie Greckiej odrzekajaca kosciolowi Chrestcians-
 kiemu pozostal / z wielka Ceremonia ukoronowal / y Do-
 brogniewa miasto Marycy nazwal. Jaroslawa Swagra
 w skutym prawem / ktore Ociec y Dziacl jego na Ruskie kra-
 ie mieli darowal. Przyjazn tylko / a posilki przeciwko radco-
 mu nieprzyacielowi / na nim sobie wymowal. Tym tedy
 posilkom / a ktemu szesciomset konnym ludu Niemieckiego /
 ktory byl z Niemiec / dla bezpieczenstwa swego wyprowa-
 dzil / dusajac / wtorego zaraz roku po ozenieniu w ziemie Ni-
 zowiecka wtargnal. Nie leniwiey y Maslaus okrutnik / ze-
 browszy napredce niemala gromada swoich / przeciw Aro-
 lowi nastapiacemu wyiezdjal: a nie czekajac nadciagnienia
 posilkow Pruskich / ktore sobie byl do wojny upewnil / dal
 bitwe nieodwlocznie. Powstal boy ciastki: naszym gniew
 y wraza slusna / a tamtym rozpacz o milosierdziu / serca y sil
 dodaje. Rozzerwane iednak y rozgromione hufce Mazo-
 wieckie / w moc zwyciezce Arola przyshly / sam Ksiazce y spr-
 awca wojny Maslaus / zwatpiwszy o bezpieczenstwo mie-
 dy swymi / wciel do Prusakow / zaczem od nich y od sasiad-
 ich / nie tylko pomocy / lecz ogromne wysila przeciwko Aro-
 lowi snadnie otrzymal / niezmiernie im sila z swego wlasne-

go na-

go nabiccamy. A zaiym Dietu drugiego z niezliczonym
 onym woyskiem do Mazona Miaslaus wtargnowy / sná-
 dne go odebrał: gdyż ani ludem ani woyskiem opatrzone
 bylo. Wpewmiony Kazimierz o wtargnieniu nieprzyjaciels-
 kim / y sam nie miekając woyska swego do nich przymknął
 przytrzymy ludzi więcej y potężniejszy / a mli miał Koku
 przeszlego. Oczekiwat nań Miaslaus y Rzeki Wisły / sercá y
 nadzieie dobrej pelen. Potoczyły się woyska Táborem / obez-
 z elozim zetrnasy: Tam Arol woysko daleko wietrze
 nieprzyjacielskie niż swoje obaczył / wnet truchleć / prze-
 lego kęścia / że kiedy Arol się w przyia / zalewać po wczá-
 eud / y wotá spokojnego / y po roznowaniu Alekternym /
 w sercu swym potęśmować uż był poczał. Gdy o to w ja-
 lu y przemyślowaniu takim / sen zstrásewánego obiał: w któ-
 rym przez widzenie z woli Bestiey pocuśiony / potrzepiony /
 y o zwycięstwie pewnym el wieszczeni ledac / náziwá-
 miásto przemowy / widzenie noce Rycersku opowiedal /
 y ták nápełnionych diśnosćia pomocy Bestiey / ochotniej ich
 do spráwy byłował. Nie mniej y nieprzyjaciel bierze się
 do potrzeby: trzyná w tym do potkámia / potwóćie gles z
 obu stron: Nie emuśkawa tam Arol opatrny / przypada-
 iac do pulku w swych zewśód pośniac y nápominać woyska /
 aby zá spráwa Besty / tym rzęziwy detuáli się pewnego
 zwycięstwa. A świadczą pisma / że widziano ná powietrzu
 Młodzianá / postaci spániały / w odzieniu białym / ná foriu
 białym siedzącego: a ná puli nieprzyjacielskie chorągiew
 náńskacego. Nátych miast był podal nieprzyjaciel /
 náćieráć násy tym rzęziwy ná pierdłácego: w której
 bórnie ták srego kłása Arol / prawil / że pianaćie tysięcy
 duś pádło / a dwá tysiąć w więzienie przysto z strony nie-
 przyjacielskiej: z Arolu si d náloce rannych / a n-mey
 pokuty: Sam Arol wysát / y był z potężodu pulku w
 przedniej / pusił się po nieprzyjacielu: gdzie biegniem
 wtargniem / y pórcew / y l-wio nieprzyjacielska etwá-

wiony padł/ aż go żołnierz ieden nieznący wziął w pul
martwego do Taboru przyniósł/ którego potem Krol stu-
żną nagrodą wkontentował/ nobilem. A Mślaus
z oney porażki dniem y nocą do Prusaków wchodził/ którzy
przegraną bitwę jego wyrozumiał/ żywo go z skury zlu-
pili/ a obiesiwłszy na wysokiej Hubienicy/ wrzali mówiacz
Pioles się wywyś/ wysokoś siedz. Od tegoż czasu prawie
pod władzą Krolewstwa przysli Mżurowie: nazwiska ie-
dnak raz przyiego y do tego czasu używają/ chociaż potem
odmienili grńnice. Crom. lib. 4. fol. 69.

Wojna z Czechami.

Cześkie Książę Bolestaw / młodzieniec okrutny / y przy-
stych rzeczy nie wważający/ grńnice Polskie około Kło-
cką miasteczka/ żelazem / ogniem/ y zabieraniem plonu pu-
stoszył. Wyprawił do niego Krol Bolestaw pierwszy po-
selsztwo/ dla przywrócenia rzeczy połupionych: powinowa-
ctwu ostátel a młodości jego dáruiac. Przysło w tym do
przymierza / które Czech/ nie długo potem powtórę do Polo-
ski wtargnął/ przetrwał. Zaczyn Krol za ponowioną
obrazę/ ciępliwości swojej obrazony/ ktemu cieżkimi przy-
wodami y szargami swych zaiatrzon/ za Czechem/ z wielkim
tłumem ludzi puścił się w pogonią/ którego gdy w ziemi swo-
iej nie dopadł/ przybrałszy wojsk/ ziemi Czechu w dłuży
w szereg daleko pustoszył: miasteczka y zamki / częścią stur-
mem częścią przez podanie pobrat: Pragę miasto stołeczne
y Wizegrad zamek/ gdzie się był Książę Bolestaw z Jaro-
mirzem synem zamknął / dwie lecie pod nim leżac / głodem
do poddania ich prycisnął/ we wszystkim doznawaiac ży-
ciowości y ratunku Kóháná / y Kámitow infty. h / albo
Wárżawicow/ przednięszy między Czechami fámilię lu-
dzi. Książę Bolestaw / aby nowoż nie mógł wstępnąć
rosterkow za rąda samychże Czechow/ oczu pozbał. Cro.
lib. 3. fol. 50.

Czech-
wie Krol
Polskie
go pod-
miłami.
Crom li.
3. fol. 51.

3 Sásia

z Sásami wojná.

Bolestaw pierwszy Krol Polski / oopráwivovšy vojny
 Ruśta/ aby długim proznowáním nie gnušniat lud
 żołnierski/ y aby dżierżawy prze niedbátość przodkow swo-
 ich/ Koronie Polskiej odiete/ odystać mogli / Roku 1012.
 Sásom vojny przypowiedzial. Abowiem Sásowie zá kro-
 lowánia Henrytá pierwszego Sása / y zá pánowánia syná
 iego Ottoná/ tego imienia pierwszego Krolá Rzymskiego /
 wielka część Polski w Niemcach leżacej / ktora był Lešek
 trzeci między dwunastu synow podzielił / częśćia przez woj-
 ny / częśćia przez zradę Asiażciá Tugomierzá / do dżier-
 żaw swych przyłaczyli. Przeciwo tym tedy ruszył woysto
 Bolestaw / pod chorągwiámi postępując. Tuskyl bowiem
 je nieprzyjaciel miał do boju wystąpić. Co gdy go omyle-
 ło/ głęboko w dżierżawy ich zabierał / gdzie ná křtalt stru-
 mienia porwvčzego / w leści nádrośn. wšytkie / pustošyl /
 wyracal / y rowno z ziemia pokladal / y tak / že Mayde-
 burg / Myšně / Golsheim / y Nischelburg miásta niepospoli-
 te / iáko nagla powodžia / ábo pojo za iáto Polakow zburzo-
 ne legły. Tak tedy spúnder wawšy y spustšy wšy žie-
 mie nieprzyjaciel'ska Bolestaw / gdy nieprzyjaciele / nie tylko
 sie do bitwy nie stáwili / ále sámž iešče / dla přeššego od-
 wrocenia zámrad nášych / wlasne dobrá swe pátili / wšy-
 tke one šyroka kráine / ktora byli niekiedy Słowacy z Pola-
 ki osiedli áž po Elb y Sála Rzeři / á po Zersoneze Tymbryi-
 ska / bázno přeško pod wladzú swá przywrocil. Crom. lib.
 3. fol. 55.

Wojná z Ruśia.

Bolestaw Asiaze Ruśkie / vojny přeciwo Bolestawo-
 wi Krolowi / wielkim deštátkiem pėnowil. Šáczym
 Krol / nie tylko iuž pėsluchámi / ále tež čještami y pėwnemi
 pėstáncámi Stárost / y Strážnik wšych / ktorych byl o

Rusi zosć wil, perupeny / przćm to nieprzyjacielowi z woys-
stem wyćignal. Wiodły Jarosław lub niezliczony / chcac
wtargnąć do Polsti. Zaiym woysć a Rzeki Bugu ziećwały
sie. Postanowil był Bolesław nie mieć potrzeby dnia one-
go / chcac dzień Niedzielny przy ućciwosci przystoyney za-
chowac / a temu potęga / zamysły y rady nieprzyjacielskie
wycierpnac: Aleć

Po wielkiej chćci woyna Fortuna Kieruie /

A w rychle podczas rady Zetmąnskie nicuie.

Co y ná ten cćas przypadło. Naprzód ábowiem bitwa fu-
chćicy / wońnice / y inšy chćalszry żołnierskiey zgraić / konie
napowaiac w rzece dziełacey Tábory / wśćiał / ktora potym
z obu stron zbiegaiac sie żołnierze roziatrzyli. Zaiym iedni
z daleć / a druzcy z bliść strzálami y osćzćpami / w samey
wodzie woierwali / a zaiym y wśćyćko woysćko Polskie co prze-
dzy uzbroyone / z obozu wypadły / przez Rzekę sie przeprac-
wili. Powstala woyna strzálowa: Rus plác ućtapila:
Bolesław tym bérzicy náćierał: Sam Rśiaje nieprzyja-
cielskie zázprzymuśńeniem y nápominaniem swoich / nogami
zdrowie wniost. Co żywo zaiym pierzćaiac / z obozu sie wy-
sypáli. Wielki pogrom tát w bitwie iáko y w pogoni / po-
zabiiawśy y nádwatliwśy wielu nieprzyjaciol / ućzynil Bo-
lesław. Tá woyna Roku po národzeniu Páńskim 1018.
przypádła. Crom. lib. 3. fol 48.

Woyna z Siczakami.

Bolesław Wstydliwy / rozgniewany ná Władysława
Rśiaje Opolskie / iz on rebellizatorom nowe rozruchy
knuiczym / przychylnym sie stáwil / spisawśy woysćko wśćy-
ćke Opolska y Kacíborska kráine Sćodliwym woysćkiem spus-
ćkozył / náwet przedmieścia w miástećkach głownicych
popalit: a wždy Władysława do bitwy wywabić niemogł.
Crom. lib. 9. fol 214.

Wojná z Wegrámi.

Blesław Arol wterý / prosbami wygnáncé Belá / y zo-
ny iego á ciorki swey zwyciezony: Ktemu wielkostí Wę-
grow do Bela zachodzących / y tajemnymi poselstwý nielro-
rych Pánow Węgierskich / wiára / chcé y staranie swoje o-
nemuz ostaruiacych wzruszony / niechcac ták známienitey o-
tazey do nábycia slawy opuščzác / przyacioly swoje ná
Państwo wprowadzić umyslił. - Záczył trzema pulkami
Polskimi Bela otrzywšy (žoná bowiem iego y z dziećmi w
Polskce pozostála) do Węgier wtárgnal / gdzie do niego
Węgrow ták wiele sie przyłaczylo / że snich czwarty Pulk
wyborny stánal. Nie mníey Arol Węgierski Andrzej ná-
liapuiacemu Polakowi do Tybišku ábo do Cisy Rzeki która
z gor Sármačtych wyplynawšy do Dunáiu wpada / zá-
jdzal / wielkú woysko Węgrow / á wietšé Niemcow y Cze-
chow posilki wiódac. Zrozumiawšy ábowi m wypráw-
z woyskiem Bela Brátá / y Polakow przeciwko sobie / postál
był przed tym syná Solomoná do Niemiec. Pánował ná
ten čas w Niemczech po śmierci Henryká Cys / syn iego te
Henryk / tego imienia między Cisarzmi czwarty / á między
Arolmi Rzymstimi trzeci y z mátká swojá Jágneštra / kto-
ra lub to Swietra / lub Bába Solomonowi byla ; ed nieg-
tedy Solomon nie ládáiáke pomoc ludzi wyrwodi. Z Czech
tákžé : W te tedy potęga dušáiáe Arol Andrzej / Cisa przehy-
wšy / woysko zaraz peščul šyłowác. Alec y nášy nie tar-
gowáli. Uderzyli w sie škodliwie : záczył godžin táká
watpliwým boiem / y nie pewný uganiali sie z zwyciestwem ;
áj ná ošáetek tyl podáli Węgierscy. Tam Węgrowie lud
Andrzejá Arolá / widžac przegráng swoich / á wygráng ná-
šych / ná stromá Belina przypádli : Niemcy zášie y Cze-
chowie od Węgrow wydáni y opuščženi / nie megac dlužcy
Polakom y Węgrow wytržymác / pierzdneli : W pogonicy
pobiryč wiele / poimányč niemálo / między ktorými wpadł

Turecy
porazeni
od Arol-
grew.
Crom li.
29. fol.
563.

w ruce

w ręce Władysława Zasławe / y Hetmami i Niemieccy / Krol zaś
 sie Andrzej zagnawszy sie daley / y wroc / Moskowskich od
 Węgrow poimany / y bärzo źle ucieszowany / w Botońskicy
 puszczay żywota dokonal. Crom. lib. 4. fol. 74.

Wojny z Krzyżakami.

Władysław Łonietec Krol / cyncerstwo poważną mową
 do dania bitwy z Krzyżakami pobudżając / gdy już
 śmiałym y z ochotnym sercem do bitwy zmagające sie Ry-
 cerstwo obaczył / a mgła zageścżona już też opadać poczęła /
 do potkania rzabić co przedzey kazał. Tam z pięciu pułkow
 nappierwey dworski ze wszystkich naysposzniejczy / na nieprzy-
 iaciela wypadł. Trzymawa on raz nienagorzezy stroną
 przeciwną. Wderza sie w tym y insze Koty trom posilke-
 wych. Obiedwie strone zwyciężyc usiluią / żadna z nich nie
 ustępuje. Przypada na wszystkie strony Władysław / serca
 swoim dodając / a namordowanych posilkami ratując :
 sam nie nie zmerdowany / chociaż ciął. my ląty obciążony.
 A gdy sie wojna zawzięta / niemogąc Krol obaczyć ni skąd
 Wincencego / już był peczęł przywarpiwać / bojąc sie aby ten
 zdrady iakiey nie kował. Upatrowali już y żołnierze / pa-
 mietając na słowa Krolewskie : gdy oto on z ciaładzia swo-
 iga okrzyknawszy z tylu nieprzyiacioly / na pozadnie pulki ich
 odwroczone / według zmeowy wderzył. Poletną sie w tym oni
 nowym przypadkiem strwożeni : Przednieysze zaś husce
 krzyż za soba y rozruch posyflawszy / ogladac sie / y coby to
 bylo pytać między soba poczęli. Należwiercia nąszy tym rze-
 zowie zapątrzonem y już słabiej walczącym. Należwiercia
 pobitwży herbty wszystkie / zaraz pulki watpliwym boiem
 przeletnione / tyl obroćili : Upadł gęścieyszy trup w pogor-
 niey a niżli w samey bitwie. Abowiem tak bärzo żal y
 gniew swooy nasyćali Polacy / bo żadnego z nich dłużey ży-
 wie niechcieli. A już sie im zdalo że zupełnie zwycięstwo o-
 trzymali / gdy to däletim odlogiem / ile po dostatecznym w

Nieco-
 ep Arzpa
 etic Cro.
 li. 16. fo.
 336. &
 344. &
 346. &
 lib 17. fo.
 357.

technie

technie
 ce obac
 ścia na
 o nąsta
 Władys
 tyle sie
 rza / ak
 wydrze
 niechca
 rozgre
 nym / n
 na bitw
 fych ś
 iaciela
 wie tyl
 Krysian
 dzonyd
 tysięcy
 ści tyś
 albo iak
 strwa /
 mało n
 noc w
 zaiutry
 Kedy
 swoich
 na w
 sie wp
 rzan /
 Odpor
 tedney
 znawa
 da / zb
 daczyn

technieniu mgły/ nie e woysko nieprzyjaciół w zawod leca-
ce obaczyli. A byli to ci ludzie/ ktorych dla dobywania Brze-
ścia naprzód było posłano: a wśakże oni dowiedziawszy się
o nastąpieniu rąsych/ mają posilek swoim pospieszali. Tam
Władysław/ więziow nieco ludzi znacznych z obrona w-
tyle siebie pozostawiały/ a trochę napomniawszy żołnie-
rzą/ aby w pracy nie wstawal/ a pozyskanego zwycięstwa
wydrzeć sobie z rąk nie dał/ zaraz do nadschodzących wypadł
niechcąc poraża ludzi swych przestraszonym/ y wielością
rozgromieńców cisnących się między szeregi ich potrwajo-
nym/ namnię czasu do poprawy pozwaląc. Alec wznowio-
na bitwa z pierwszą nie mogła peremnąć/ gdyż mocy na-
sych świeżym rozpuszczonych zwycięstwem/ nie mogli nieprzy-
jaciół wydzierzeć. A tak krom wielkiej trudności pierzchli-
wie tyl podali: wśakże nie wiele ich wysć mogło/ ciężkimi
krykami y droga daleka zemdlone konie mając/ y też wtru-
dzonych legło śnać w tych obudwu bitwach dwadzieścia
tysięcy nieprzyjaciół pobitych. Ażci Długosć na czterdzie-
ści tysięcy trupą/pogrom ten ścauie. Nasych pięćdziesiąt
albo iako drudzy wdają trzydzieści tylko z pospolitego żołnier-
stwa/ a dwanaście osob zacniejszych zginęło: Aż bitwa
mąło nie do wieczora trwała/ przeto ostatęk dnia onego/ y
noc wśytkę na wytchnienie ciała y posilenie odłożono. Na-
zaiutrz zaś trupy policzono/ y zdobyć na poboisku zbierano.
Kedy Arol przeizdżając się obaczy trąfnięciem iednego z
swoich słachćcia Polskiego/ wiele ran zemdlonego/ który
na wznat leżąc/ wnetrżności z rany wypadające rękami w-
sie wypychał. Co Arol widząc/ obrociwszy się do Dwo-
rzan/ rzecze: Jako wielkie cierpi ten człowiek odraczenie!
Odpowie na to zraniony: Wierzę Arolu cierpi ten/ kto w
iedney wsi/ z tak przytym sąsiadem miasta/ takiego ja w-
znamam. Na co Arol znówu rzecze: Nie frąsuy się powia-
da/ zbawia ja ciebie tej przytkości/ byleś iedno żywo zostal.
Dącym wziety z placu y wygoiony/ zbywszy za horynością

Mistrza
Krzysia-
kow zabi-
to/ y przyp-
niam 50.
tysięcy
żołnierza
dąwcem
14. tysię-
cy zięto
Crom. li.
16. fol.
346.

Krolewska zlega sąsiada/cala wieś otrzymał/y nād to znā-
mienita pamiątka dzielnosci swej / potomnemu domowi
swemu zostawil. Crom. lib. II. fol. 256.

Woynā z Pomorczanami.

85.

Władysław pierwszy Książę / na czas inšy odłożywszy
Ruś/ woynę konał Pomorzany / grānice ich puścobył/
y zamkow kilka w pierwszym wstępie odebrał. Nie zaśy-
piāl swych rzeczy y Pomorzanie: lecz przyprzagżył się do
Prusakow/ wielkim gwałtem na oboz Polſki wderzyl. Nie-
chciał był Władysław dnia onego potykać się / zachowuiac
ta wziętość Mārycy Māce Bożej / ktorej Wniebowzięcie
on dzień wroczyſtym wyrażał obchodem. Lecz nagābany/ y
stuszną potrzeba przyciśniony / do bity swych nāwiodł.
Strāśliwa woynā wielką część dnia trawiła / gdysz obie-
dwie strony mocno się przyzwycięſtwe/ nie wiedząc komu
pādnie/opierały. Poczeli potym wſtepować nieprzyjaciela/
a nāſy trzykrowy na ſie / wſtepującym nāgrzewali. Nie
mieſzkając owo że wſtytkiey ſiły rżnie pierchnali/ za ktory-
mi gniewem wieci Polacy/ w pogonia wdawſy ſię / wielki
pogrom w wcielać/ ch ſprāwili/ ktorem rozproſzeni/ y prze-
konani bedac/ w nādze Książęcey y miłosierdziu ze wſty-
kami dobry/ woiemy poddali ſię. Snādnie ten wpoſtorzo-
nym przyłoczył: wſtājże Zamki y potrzebniejszy wārunki/
ktoreby ich mogły do rebelliey pobudzać / pod władzą swo-
wzłoczyć/ częścią ludem obwārował a częścią z gruntu wpo-
wrocił. A wſtājże nie dlugo w potoku Pomorzanie y Pru-
sacy ſiedzieli / lecz Wrozdniłi od Książęcia ſobie nādane /
częścią tajemnie pomordowawſzy/ częścią iawnie wypędzi-
wſzy/ powtore rebellizuiac/ ktora rebellia chcac Władysław
zārāz na początku zātłumić/ zebrał lud iaki mogac z pro-
tkā/ w pulſimy przez wiele drog na grānice ich przyſzedł.
Tām porozumiewſzy że nieprzyjaciel w budynkach zapadłſy
a w lasy y kātuże wſtapiwſzy dāć bitwy nie myſlił/ część wo-
j

sta do

ską do Sietichá Arakwskiego A oiwody y Zetmána
 przylaczywszy/ dwiema pułkami ziemie nieprzyacielską okru-
 tynym obyczajem pustoszył y splundrował. Odwracającego
 nazad Książęcia/ y Trena wiadomość dostał/ że nieprzyja-
 ciel za nim postępuje/ który ledwie w pięci milach jest. Po-
 stąnwil bowiem nieprzyaciela poszcegły/ y lekce pewąży-
 wszy mały lud Polski niespodziewanie zaścężyć/ y wielką
 siłą nań wderzyć. Jakoż zewsząd bardzo prętko zbieżali się
 do tupy. Trwożyła nie mało serce Książęce gęstwą nieprzy-
 iacielską. Ale wstąpić płacę/ nie tak równemu nieprzyacie-
 lowi/ iako zbiegowi/ y nieposłusznemu niewolnikowi/ za rzecz
 szpetną y niepoczętą poczytało sobie Kycerstwo Polskie
 wazaiac/ że iesli zaiadłość Pogańska zrazu się nie zawścią-
 gnie/ gora potym wynioszły/ z tylu wchodzącym nalegac y w-
 zaniem Polska mieczem y ogniem pustoszyć miała. Powie-
 działwszy zdanie swoje w tole/ przypadli na to aby rączy
 polec uczyćwie/ iesli tak los pądnie/ a niż z wielką sromotą
 dobrowolnie wstąpić/ częstokroć od siebie zwyciężonym ho-
 downikom/ zwycięstwa. A tak obrociwszy chorągwie/ bi-
 twę dać vsiluiac. Skoro na oczy przyszło/ z wielkim okrzy-
 kiem/ y nie z mniejszym padem/ do nieprzyaciela postęczyli
 naśy. Wderzyli w się z obu stron/ lub umrzeć/ lub tryum-
 phować/ gotowe woyska. Biegłością naśy dzietá Kycer-
 stiego/ stos nieprzyacielski wyrzymáli: Nieprzyiaciele zaś
 mazać ludu obfiteść/ na miejsce rannych y nadwątłych
 czerstwe przywodzili posiłki. Trwał boy od poranku aż do
 wieczora/ zwycięstwo iednak na żadną nie przypadło stro-
 nę: wyiawszy/ że noc bitwę rozeymuiac/ nieprzyacioly ro-
 wne zwyciężonym/ bez wszelkiej pogonicy z płacę pądzali.
 Tak tedy gorąca chęć z obu stron pánowała w żołnierzach/
 że mało bardzo poimanych: lecz wszyscy przecierne pierśi na-
 stawiaiac/ odzrotnie rany abo śmierć podejmowali. Naza-
 iutrz po rozprosseniu nieprzyacioly radzac naśy/ coby daley
 czynić/ iesli zaraz konać strwożonego y przestraszonego nie-

przypaściel / nie dając mu czasu do wytchnienia y dając po-
 prawy / czyli rączej zdobyć / ktorey niezmienna rzecz była / za-
 browy / w domach ia pierwey złożyć / a potym żołnierza
 pieniężnego / ktory z Czech y Węgier nądziagnąć miał przy-
 browy / sposobniętego czasu / y z gruntownięgo potęga
 puścić się na nieprzyjaciela. A iuż na on czas ta garstka lu-
 dzi Polskich / z g. stemi woyski nieprzyjaciel / w ichże własney
 ziemi częstokroć potykałaca się / niechby wiecey na ście nie-
 bezpieczeństwa / szczęścia swego nie potładala. Przeszali
 wszyscy śnódnie na takiej radzie. A tāt z Taboru roznie roz-
 iechali się : rychło iednak potym wytchnawszy zoney nie-
 wczesney y niespodziewaney wyprawy dobytłom / ktemu
 przysposobiwszy wiecey tāt domowego iako y postronnego
 żołnierza / Władysław Asiaż do Pomorza wpadł / nie-
 przypaścielą szukał / ktorego w polu gdy się doczekać nie mogli /
 powtore grunty / wsi y miasteczka iako nayożrutniey pusto-
 szyl. Takto Zamek dobrze warowny / skąd wiec naysposo-
 bnię do Polski zwykli byli Pomorzanie wtargiwać / naje-
 chał : ktorego gdy dobyć pierwszym szturmem nie mogli /
 adyż był potężnym warunkiem opatrzon / obleżeniem go w
 bag otoczyć kazał / chcąc tym sposobem wypadania z Zam-
 ku nieprzyjacielowi zabronić. Tām rzecz cudowna przypa-
 dła. W nocy po Miesiacu / częstokroć straż naszą widywa-
 ła podobieństwo pułkow uszykowanych od woyska nieprzy-
 iacielskiego / z rownego pola tu stanowisku naszych przyie-
 dzaiace y wpadaiace. Ten lud / naszą ocknawszy się / y iako
 mogąc oręże porwawszy / od okopow tylko odploşywszy / da-
 ley wiec nie gonili / obawiając się zasadzek nocnych. Czego
 gdy często bywało / gniewać się naszą y trwożyć poczeli / że
 nigdziey na boy stworzyli nieprzyjaciel nie będi. Przetoż
 nocy iedney / gdy straż nieprzyjaciela następuiącego opowie-
 dziat / szemrząc Polacy / hur mem się wssley z Dbozu wy-
 sypali / a za pierzchającemi opodal Taboru / dąremnie zapo-
 dżili się. Zaczym obleżeni rozruch Polakow posyßkawszy y
 wypa-

wypa-
 wali /
 poßy-
 garna
 gdy n
 gniab
 tóre
 laty
 wczesn
 ie tam
 budet
 mogli
 sobie
 sprawi
 Krole
 Pomor
 li : kra
 wßad
 ani pl
 troßka
 spoli
 wyże
 skaza
 wyda
 strachu

W
 da
 ry od
 wa Sz
 Szzech
 grzech

wypádnienie z Obozu poltrzegły / nagle sie z Samtu wy-
wali / ogień między stątki y budy Solnierskie stoma y trzciną
posyły / zarućili : ktory wiele miejsc nagłym plomieniem o-
garnawły / snadnie armáta z wielką częścią obozu popalił /
gdym nie wiele ratuacych / ktorzy byli pozostali w obozie / o-
gnia bronilo. Widzenie ono za nocne Cmy być rozumiano
które w postaci woyska nieprzyacielskiego stánawły / Po-
lati z Boskiego dopuszczenia trwożyly. Popadły taka nie-
wczesność nąsły / częścią że zimá / ktora przedzy y ostrzy trá-
ie tamte zdeymuie / przytęro następowała / á nąsły pozbywały
budet swych / niepogod Jesiennych y zimná cięskiego nie-
mogliby byli znieść / á częścią że ony pokusy nocne wszyscy
sobie za przestroge y za Boskie zrzadzenie pokładali / nie nie
sprawowały od obleżenia Tattá do domow za rozkazaniem
Krolewskim odiechali. A drugiego lata znówu ná też
Pomorząny y wnet ná Prusali z záiadlemi sercy wyciągne-
li : kráiny ich dobrze ná ten czas uprąwione y zásiáne ze-
wsad iáko nayokrutnicy plundrowáli / nie przepuszczájac
ani plé. ani látom ludzkim. Tymi tedy kłopotami będąc w-
troskami y przełonami nieprzyaciiele / za ráda y zdaniem po-
spolitym / podáli sie w potórzeni : Miesierdżie w Zsiazeciá
wyzebráli : Zsiazę jednat w sýtkim przed soba stánać ro-
skazawły / srodze ich strosowali / przednieysze buntownik
wydát kazal / y záraz ich ná gardle karal : á ludzi ostátet
strachu pozbawiały / przysięgi słuchal. Crom. lib. 5. fol. 25.

Wojná z Turkami.

Po zginieniu Krolá Bosnenskiego Stephaná latomego /
Poáleto szczęśliwiey powodziło sie Polatom nąsłym / kto-
rzy od Krolá Márhiaffa pieniadzmi záciagnieni / pod sprá-
wa Szczęsnego Pániewskiego Godziemczyká / y też Janá
Grzechowskiego Dolimczyká / nazwiskiem białego / w We-
grzech zold wiedli. Było ná ten czas Polatom iezdnych

Strach
przed Tu-
rkami.
Crom. lib.
28. fol.
550.

Hetman
Turecki
poinany
Cro. lib.
27. fol.
428.

pieć set / których był dla zawzięcia niażdero Tur-
cich / z krainy Bosneńskiej gwałtownie przypadających /
Krol Mátthiasz z siedmiu set Węgrów ludzi konnych wy-
prawił. Tą tedy pieć set Polaków / pobożna ziściłiś litością
nad Chrześcian / których Poganie siedmnaście tysięcy o-
bojętci w brzydka niewola padzili / gruntownie / albo zabi-
tą śmierć / albo też chwalebne zwycięstwo odważywszy sobie
zaraz w pierwośpy / sami tylko / aby śnać postrzeżona liczbą
ich nie wielka serca nieprzyjaciółom nie dodała / z wielkim
padem na Poganstwo wderzyła / a za rzęziwim opieraniem
się Turków / po pięćroć bitwa ponawiali / y tak zupełna
noc strony zwyciężonej na trwałym boju strawili. Rozświe-
ci się ztym dzień : Tam Turcy mają poczet naszych być
obaczysz / rozajemnie przeciwko nim pobudzali się / a na
dwie zastępy rozłączeni / w oczy zaraz / y zaraz z tyłu oskoczył
naszych uśiłowali. Lecz na to uśiłujący / żyjąc wyswobo-
dzenia więziom Polacy / tym zwycięzcy na nich nacierałi.
Stali tam na ten czas nie opodal w niejakim poczcie Rąsca-
ni skutku oney bitwy pilnując / aby więc ze zwycięzcami
spłnąć się nie omieścili. Ci tedy szczęśliwe powodzenie w
bitwie Polaków naszych obaczysz / też y z swoją potęgą
przeciwko Turkom poskoczyli. Zaczęli Poganie zwatpi-
ły o swych rzeczach / tu Sławowi przyległy Rzecz ze wysy-
tkiego biegu pierzchneli. Jakoż dogodnie bardo / łodzie dla
przewożenia ich na zad przypłynęły były. A tak konie y o-
reza porzuciwszy / hurmem do łodzi wpadali / z których ie-
dnak bardo mało nie zatopionych dalszego brzegu dopłynę-
ło : ponieważ wszystkie inne ciężarem wśkakiujących Pogan
obciążone / na dno głębiny Rzecznej pograżone były. Takci
na on czas Mátthiasz za dzielnym męstwem Polaków / ze
znamięnietego aczci w prawdzie nie spodziewanego zwycię-
stwa / z Pogan odniesionego cieszył się. Abowiem Węgry
wie pouciskawszy / co doiednego z naszych pozabitych być
zapewne wdawali. Dla tegoż Krol sromotnym czi odsa-

Weneto-
wie po-
kopu Tu-
rków od-
wpuścił.
Crom. li.
29. fol.
560.

dzeniem

dzeniem
mi Pio-
dzi / ktor
naszych
Crom. l.

Jan
Władysław
mi w ie-
dem / dr
Władysław
kne zwy-
lec / ni a
drugieg
musil.

Tego
wyrozumi-
cie / z d
ktorym
niad ci
hamiębr
trzydziest
ktory
428.
twie po
fol. 42.

R Sia
Rzecz
b to pl
Roli
kie y na
siacy ze

dzeniem wszystkich onych potarał. Ale zaś Polakom/ a z ni-
mi Piotrowi Sołolemu Zetmanowi onych Węgierskich lu-
dzi/ który sam tylko był z kęsnastą służebnikow swoich / przy
naszych Polakach opári sie/ boyne y bogate podarki rozdał.
Crom.lib. 25. fol. 497.

Jan Zuniad/ pod známiem szczęśliwego pánowania
Władysława trzeciego Krola/ trzema bitwami známiencie-
mi w iednym czasie poráził Turká/ gdy raz pod Bialogro-
dem/ drugi raz w ziemi Siedmigródzkiej / a trzeci raz pod
Waszkátem króawy boy zwiódł/ wśadzie z nich przepy-
śne zwycięstwo odnosił. Báśa Mazyta Zetmaná y wa-
leczniká dzielnego/ wespół z synem zabił. Ściábádyná zaś
drugiego Báśa letliwa trwoga náptóżył / y ućiekáć przy-
musił. Crom.lib. 21. fol. 427.

Tegoż Zuniadá Krol Polski y Węgierski Władysław /
wyrozumiały od śpiegow nicopodał być woysko Tur-
ckie/ z dziesięćmi tysięcy lekko zbroionego żołnierzá / między
którym y Polacy byli/ przeciwko niemu wysłał / który Zu-
niad árchey nocy z niebaczká ná stánowiská iego uderzywszy
hámbnó kłóśká práwie ná głowá nieprzyiacielý poráził. Do-
trzydziestu smáć tysięcy Turkow trupem ná plácu legło / a
cztery tysięce żywo w wáżenie przyśło. Crom.lib. 21. fol.
428. O wyprawie Władysława przeciwko Turkom/ o bi-
twie pod Wárna / y móstwie Heróo Crom. piśe lib. 21.
fol. 422. y dálej.

Turcy
pobici.
Crom.li.
28. folio
548. &
549. &
550. 552
& 554.

Wojná z Tátarámi.

Siaża Olgiard/ Zetman Witoldow/ Tátary poráził/ y
trzech ich Cárzykow zabił / którym wíac Podole rociny
bóld plácił. Crom. lib. 15. folio 322.

Roku 1453. niewiele coś Tátarów z niebaczká ná Lu-
ckie y ná Oleśkie grunty zabięło/ gdzie blisko dziesięćmi ty-
śięcy żeńcow/ y niezmierna inśza zdobycz zágárnali. Ciz po-
sym

tym Tatarowie liczba wielka przymnożeni/ znowu do Pol-
ski wciągnęli/ grunty Lubowelskie spustoszyli. Za ty-
mi poszedli w pogonia Jan Łaszczyński/ Jan Nie-
miec Łatyczowski/ y Marciński/ Miedzybolski. Starostowie/
w nocy ich dopadli/ gdzie w miedzi ielkim bierzo poczęli/ na
gestwa Poganiści nie równo wiało/ lecz rozespala/ niezmier-
nym pędem uderzyli/ wielką porażką zrażili/ y wbytek im
płon odbili. Trzy sta iedną Tatarów/ gdyz nocnego o-
nego pogromu ustrzegli/ a niewielką liczbą naszych po-
strzegli/ serca im przybyło/ powtórnie nazięli/ bitwa z naszymi
zwiedli. Ale też y oni nie do końca ieszcze z potrwożenia
nocnego y porażki swoich oplonawli/ troy wielkiej trudy
nosci rozgromieni są. Ostałi zaś rozpięchnione Bracław-
czanie pogromili/ y częścią pozabiali/ a częścią żywo Kro-
lowi odesłali/ tak dalece że też y ieden z nich śnać się wybie-
gac nie mogł. Crom. lib. 22. fol. 450.

Gdy Tatarowie/ aż do Starmirza pustosząc przeszli/
Młodziej Woiewoda Krakowski/ ludzi nieco zebrałszy
w pogonia za odchodzącymi puścił się/ których y Turcká
wsi/ mile od Polanicy na stanowisku będących dobiegawli
zniebaczká okrzyknął potrwożonych/ y nagła sprawa zdu-
miących bili/ y wielką kłaskę z pierwu w okrutnikach sprá-
wili. Wszakże obaczywszy potym Tatarowie lud nie wiele-
ki Polaków/ śnádnie gestym zastępem/ nie wielką garść na-
szych w boiu strudzonych/ częścią pogromili/ a częścią roz-
gromili. Nie potuśali iedną daleko zaganiać się/ bojąc się
aby gdzie na zasadzki naszych nie wpadli. W tym gdy bi-
twa wiodła z Woiewoda Tatarzy/ lud Polski powiazany/
potargawli na sobie lub porzucawli powrozy/ do lasow
bliskich rozbiegli się. A Tatarowie kłaskę swoją przestrasze-
ni będąc/ aby ich wielką mocą nie oskoczyli Polacy/ w do-
rywczą y nieporządnie wymykalić się/ a rannych y chorych
na miejscu odbiegalić/ nie daleko Sieciechowá w puszczę
wielkiej Strzemechu przez kilka dni zapadli byli/ chcąc tam

tem fortelem pogonia nąhych daley za soba ząwabić. Gdzie
nie długo zmieřramy / potym do Rusi się wrocili. Crom.
lib. 8. fol. 184.

W pięciu pułkach woysko Henryka Króla Pol
skiego przeciwko Tatarom stąnło. Pierwszy nąpełnił
roznego narodu Krzyżacy : z tym wespól użyłował Hen-
ryk kopacze krucow / gor Goldberich : a nąd tymi Ze-
tmáni Bolesław syn Dypolda Morawskiego Margrabie.
W drugim stali Wielgopolanie y Krátowianow nieco / a
tych wiodł Sulisław brát Włodymierza Krátowskiego
Woiewody. Nąstąpili w trzeci Slezacy / tym przodował
Panich Mieczysław Opolski y Kaciborskie Króla. Czwor-
ty padł ną Krzyżaki / a tymi rzadził Panich Mistrz Pruski
Pompon. Piątym władał sam Henryk : a tam stąnł celny
lud Polski y Sleski / temu obcy żołnierzy pieniężny. W ták
też wiele pułkow woysko swe Tatarzy rozdziłili byli. Jest
ną polu Legnickim / nąd Rzeka Niza. Heroto rozwleczona
rownina / dobrym polem nązwaną / gdzie się woyskom przy-
stępotykć. Tam Krzyżacy napierw. Gdys ták ną Hen-
ryku wymogli) ną Pogány vderzyli / y śnádnie pierwszy bu-
siec rozgromili. Lecz gdy Poganie ną zad się cofnili / a
wspárć / abo też vmyslnie / vchodząc obronnie (gdys ich zwy-
czay jest vćiekćac bić się) poczeli / wnet pierwszy pułk Krzy-
żakow ku swym posilkom odwiódł / gsta reszta opádł / y
strzałami iák grądem okrył / y ták nie wiele zdrowych vpu-
ścili. Wprawdzie po wieřkej części nąhych nie vzbrowieni
byli : A też postrzałow Tatarskiemu / pancerz / kástan / ną-
wet y byřak rzadko wydzierćć może. Tam też Bolesław
Margrabia miedzy przednimi walcząc / zabity poległ. Ną-
stąpił drugi pułk ze dwu huscow złożony / a za sprawą O-
polskiego Króla / y Sulisława idący / ktory potkawł się
z Pogány Tryumfiacemi / wielki w nich pogrom sprawił /
postawilł przeciwko ich łukom z kłóstrzećce. Co wi-
dząc Tatarowie dwum drugim pułkom swoich vpracowa-

Tēpora
periculi
cūpaga
nis pax
ineunda.
Crom. li.
15. fol.
327. Et
cum vici
nis hosti-
bus. lib.
22. folio
442.

nych posilkować kazali. Jednąż nie gorzej przecia naszym
 bitwa ogromna wiedli: Aż w tym ieden konny z Tatarskich
 ludzi / na strzydło naszym zniebaczką naszątuac / iszykiem
 Polskim / wcielał / wcielał / krzyżem / czastotroć pocznie:
 który glos naszym potwożył / y w tyl obrocił. A naprzod
 sam Hetman / Nieczystaw Asiaze Opolstie / z bitwy wcielać
 poczał / rozumieć że to glosem żyłiwym iaki dobry przy-
 iadł / obaczywszy zbite od Tatar pulki pozadnie w czas
 zdrowo wchodzić radził. Lecz Henryk nie nie wstrąsany po-
 rażka y wcielać swoich / ostateczny pult zwałszy z Arzy-
 żakami / na Tatarsy goniące meżnie wderzył / a posiliwszy bo-
 iu / iak z nowu na przemiány Poganiństwo przesilał. Przy-
 padł swym na pomoc Bary abo też Petą / środze nadrażo-
 nym. Ze wssykich sit obiedwie stronie dobiwały się zwoy-
 ciństwa / a w bitwie równie obiedma pluzac dlugo fortuną /
 zaledwie wzdry Henrykowi fawować poczła. Już nie zmy-
 ślanym pierchaniem wcielał Poganie : iuż naszym naszym
 wali wcielać. Była w ostatecznym pulku Tatarskim
 chorogiew nad inże znakomita / malowanie na tftale lite-
 ry X przez się nosila / a na wierzchu wyobrazenie straszliwe
 głowy człowieka straszenie czarney dżwigala. Ta / gdy
 mia chorazy wywoliac poczał / gasta mgla y dym smrodliwy z
 siebie wypuszczala : który dym nie tylko naszym / że Pogani
 widzieć nie mogli / ślepi / ale też smrodem zaraźliwym zabi-
 la / y wssyko woysko na niewidany cud zádumiále / pomie-
 kał. Czarami to niezłakimi Tatarowie sprawali / którymi ro-
 wnie iako wieździarstwem / wrozkami / y przymawianiem
 osobliwie na woynach bawili się : Nawet z cłowieczych
 ieli szczęścia abo nieszczęścia przyszłego zwoyli wisc dowro-
 żywać się. Tam Poganie / postrach y zamięśanie naszym ob-
 baczyszy / wzajem się pobudzaiac / potwożonych naparli /
 a pomieszkawszy orbynti / ze wssykich stron mord wielki czy-
 nili. Tamże Mistrz Arzyżakow Pompon z wielą boiow-
 nikow swoich wpadł zabity. Ostatel woyska roznie z potrze-
 by wssio /

by wſſlo/ czerce tylko przy Książciu oparło ſię/ gdyż ten z a
hania wietanie maiać/ raczy zginąć tamże/ a nie trom ſto-
dy w poganiach wolat : Bo w mażney obronie z Pomorczy-
kami wem/ mieciem Tatarzy porażając zginął. Tāt wiel-
ka liczba Chreſcían na ten czas legła / że Tatarowie iedno
tylko wcho wrznowſzy każdemu z nich / dziewięć haniebnych
worow wſſyma pobitych natkali. Crom. lib. 8. fol. 186.

Tatarowie globem z demu wyciſnieni / przez ſiebie Ru-
ſka/naprzod do ſiebie Lubelſkiey wnieſieni / na tſtalt ſa-
rańczo trąiny tamte napadli / gdzie w czynieniu mordow y
pożog nieuſtawiając wniwecż wſſytko zniſczyli. Stad po-
tym odwracając/dzierżawy Sedomierſkie y poczęſci Siradz-
kich tatarz okrucnoſcia przebiegli : a daremnie Sedomierz-
dobyć pokuſając ſię/ Lyſey gory / aſo ſ. Arzyż kłaktoru/
za rada Ruſakow/namniey nie poruſzyli : lecz do Arakewa
proſto w Wigilia Narodzenia Bożego piſtoſſac przypadli
w ktorego dobywaniu gdy nieco meżnych ludzi pozbyli / a o
L. ſtku Książciu/ze y z łona y z przednichymy Pány de Wo-
gier wſſedl/ dowiedzieli ſię/wieſſa ſwa wola y żarliwoſci-
nad wſiami y miſteczkami/ aż po gore Krepak wydziewia-
li : Sedectiego iednat Kłaktoru/ inadz boiażnia od Bog-
depuſzczona oſtrąſſeni/ nie krneli : Ależi w nim nie było w-
ten czas Kunegundy: gdy była ze dwiema ſioſtrami z Jo-
lenta a Konſtancia żona c w dowiało Damiela Arak-
ſkiego / y ze wſſytko ſiedmdziesiąt Pánien ſakonnych :
Nad to z wielkim tłumem Duchowienſtwá y ſłáchty / do
Pyemny Zamku/mieyſá przyrodzeniem ebronnego / y iedno-
tylko do ſiebie przeſcie y to bázno cíaſne maiacego/ wſłá. W-
náoſtátet Poganie do ſyroſci chęć ſwoie krwia y lupieża lu-
dzka náſy/ wſſy do Ruſi odwrócili. Tāt ſnać wielki pton
z Polſki na ten czas wygnáli byli / że gdy go w Włodymierz-
rozcznawiając miedzy ſoba dzieliłi / tedy ſamych dziewet nie
zameżnych/ ieden y dwá dziesięć tysięcy / znaydowało ſię w
liczbie. Te kowiem dla pořadkowności trzydziſkiej zachowuia

Krakow
Tataro-
wie ſpali-
li y zlu-
pi. Crom
lib. 8. fol.
185. &
186. &
205.

nabórzye: Lecz podstarżała albo też nader młoda pleć obotie/ srodze zwykli zatracać. Crom. lib. 10. fol. 226.

Tatárzy na nąhych wporozonych rzuciwszy się pod zamkiem Sedomierskim obnążonych / y biciem potarowanych / haniebnie pozabiiáli/ zaczął z krzykiem y pedem wielkim do Zamku/ na lud nie się na on czas nie obawiający / wpadli: tamże przestraszonych y skrycia potatnego wpatruiących/ srogo kleska winowców mordowali / y tylko niewiasty a panny co pieknieyše/ na sromotną zelżywość / a dla nasycenia plugawey jadze przy sobie zachowali. W tym mordowaniu będąc wprácowani / ostatek ludu pospolitego hurmem w Rzekę Wisła nągnáli y potopili. Tak tedy wielkie trawie przelanie w Zamu na on czas stáło się/ że krew z ludzi wytoczona/ strumieniami do Wisły plynęła. Zapaliwszy Zamek Tatárzy/ krom roblekier zabawy do Arátowa przeszli: odbieżyłe miasto w dym obroćili / ludzie chore y zebrali ścináli. Albowiem Bolesław Książę posyłałszy o dobytciu Sedomierza/ do Węgier z żoną (gdyż przeszłego Roku matką umarła mu była) zbiegał był. A człowiek zaś pospolity/ cześcia w puszczach/ a częścią w zamkach obronnych zachował się. Wprawdzie Arátowskiemu Zamu Woiwodą Klimunt obronił. Tatárowie zaśis palac a zabierając / aż do Bytomia w kráiu Opolskim bez odporu żadnego przepadłszy/ po wtorym albo trzecim miesiącu/ do Rusi z zdobyczą obetkani odeszli. Rok ten Tatárzyczyny był 1260. Crom. lib. 9. fol. 206.

Tatárowie w Litwie nad Rzeką Wólą osądzeni. Crom. lib. 15. fol. 327.

Srogość Tatárow nad Turkiem. Crom. lib. 15. fol. 327.

Cár Tatárski w Kownie pod strażą aż do śmierci. Crom. lib. 22. fol. 449.

Wcyger Cár Tatárski przyiąciel Kázimierzowi. Crom. lib. 23. fol. 462. & lib. 26. fol. 508.

Sposób przysięgi Tatárskiej. Crom. lib. 30. fol. 586.

Woyná

Wojna z Wołochami.

Wrod Wołoski / Krol Kazimierz z pewney przyczyny
 wojna nagabnal. Bo po śmierci Stephaná Woiewo-
 dy Wołoskiego / dwáy synowie iego Stephan y Piotr / o
 Pánstwo z soba zádzieráli. Piotrowi chociaż to młodszemu /
 iednakże dla szczodrobliwey skłonności / y przyiemnych
 obyczajów iego / wielką część ludźi Pánstwa życzyła : ktemu
 dostąpił on był od Węgrow pomocy / y ták krom wśelkiey
 trudności ziemié opánował. Zaczým Stephan z Pánstwa
 wyrzucony będąc / y skodliwoszey iákiey Bráterskiey zdrády
 obawiając się / do Polski z niektórymi sobie życziwymi Pá-
 ny Wołoskami do Kazimierzá Krolá wiechal : gdzie pod
 władzą y opieką Krolewska záwśe być przyobiecawšy /
 śnádnie to od Krolá otrzymał / że go ná Stolica Wycowska
 przez moc wprowadzić obiecał. Tedy Kazimierz / zacią-
 gnawšy z máley Polski y z Ruśi potężne woysko / záraz go ná
 nowiu Lipcá z Hetmány / y z Stephanem wygnáncem do
 Wołoch wypráwił. Z nie śle wprowadzić z pierwu wyprá-
 wá ona śláncowála się Polakom ; gdyż w wganianiu y w-
 tarczkách mnieyszych záwśe dank otrzymawali. Ale Piotr
 widząc / że mocá nie może z nášymi porównać / do fortelu w-
 cięł się : á chcąc tym śnádniey wbespieczonych podejść / przez
 tájemne Posły z Wołoskami wygnáncami wgadzał się. Po-
 trzebá było Polakom do głąbzych Wołoch idacym / przebyć
 las zágefżony / łomisty / y do przeiázdu trudny / co plonina-
 mi od słonecznego wypalenia zowia. W tym tedy lesie
 Piotr z ludźmi swoymi ná zásadzkách západł / á ktoredy nášy
 iść mieli / drzewá podrabal / ták przedsię aby się wždy iáko-
 łowieli ná pniu swoim otrzymawali. Tam nášy skoro ná
 lesny przesládek weszli / wnet z zásadzet wypadšy Woło-
 chowie / drzewá niedorabione wielką mocą ze pniów spy-
 cháli / paczawšy od stráynych / ták iż się potym iuż same
 drzewá od drzew drugich náparte ná przemiány walić mu-

śiady / kiere el walcie rāt nābych potolarālo / że teśli pogo
ztrzu: gotowby nie umozbylo / tedy peronie porluby y okale
czywby / żywe w rāce podālo : zāczym mātō co zdrowych z
pulkw ośtātnich yfio. Crom. lib. 12. fol. 275.

Bogdan Woiewodą Wołoski / nierównym sie być wi-
dzac naszym / natychmiast do lasów uśiedł. A iednát o po-
koju z naszymi sidiłá fortelne rychtując / przez posły traktó-
wał. Jákoż dostąpił pokoju tym sposobem / że doładby A-
lexánder lat piętnastu nie dorost / aby tym czásém on Wolo-
chom pánował / á Złolowi áby siedmdziesiąt tysięcy / iáko
Wługoś wdáie / ktemu koni liczbę pewną / y też pewne trzo-
dy y bydłá ná każdó Kot wyplacał. Pokój postánowimyszy
iuz nášy odiecháli. Záczył Bogdan obwieszczyć lud swoy
ś iezystkami prostymi / w lesie iednym nie dáleko wósi Zra-
snego / ktoredy nášy przeiechdzáć mieli / ná ciánnymi y trudnymi
ścieżystu zásiadł: Lecz o tym wszystkim dostátecznie nášy
spráwieni od przebiegow y od ráláhurow Burkálábowych /
(tát Wołosy zamkowego Stárostá zowa) ktory státeczną
wiára strona Zospodárczyká młodego trzymał / wnet w ozy
y ciężary wšytkie z wárunkiem Wołochow / pod Regimen-
tem Burkálábowym idących / y z hufcem Podolánow postá-
wšy w przód / sámi przygotowani fortuny boiu trwáwe-
go / ták w sposobnym iáko y we złym mieyscu potusić / á ráo-
czej wćciwie zginać / á niżej sromotnym y wćiekaniu podob-
nym / odiażdém / zdraycy przemieiwierzonemu zwypćiestwa
prom rozłania trócie nstąpić / wmyślili. Jednátże wiele si-
ich bázno z woyská nášego nád rozkázanie Kotmistrzow / tá-
iemnie z wozámi wytrádło. Szóstego potym dniá Wrze-
śniá / z wypráwnym orszakiem ukázal sie Bogdan: Aléc
áni nášy / choćiáż sie polétáli byli Wołosy z Alexándrem be-
dacy / bitwa nie omieštwáli. Wólnierzá konnego nášy /
á w piešego nieprzyiáciele / podług wćezności mieyscá ob-
strowáli: iednátże przedś: ona piechota iezdnymi ludźmi os-
tryli. Alát gdy sie konni wderzyli / á nášy rzúwie náciérá-

li / wnet nieprzyiaciel wstepuacy / á po roznych miejscach
rozproszony / Bregi piechotne otworzył. Jednáz nie ošia-
tniey przedsiá nášy / chociaž nie zracznym sposobem wojowa-
nia / bitwie jarliwa wiedli. Lecieli trupem co dšielnieyšy me-
żowie z nášych / ktorzy w naczelnych pulkách okrutna woj-
na wzburzáli / y iuž ostábiác wšytko woysko poczelo bylo /
gdy oto Burtuláb obwiešczony bedac o bitwie / ná miejscu
bespiecznym postanowiłšy wozy / sam z pošítkowym oršac-
kiem onym ludzi iáko napradzey przypadi / wnet nášym ser-
cá dodał / nieprzyiacielšta záš okrutnošć y plonna chlube záš
wšciagnal / á z naglá potrwozonych w tyl potezinie obrocił.
R takci nášy niespodziejwanego / áczci ze zguba swego / do-
stapili zwycieštwá. Wielu ábowiem walecznych mežow v-
ronili / á miedzy tymi co przednieyšych / Odrowažá Woie-
woda / y Michála Buczáckiego. Trwála bitwa od porá-
tku do wieczora. Crom. lib. 22. fol. 444. Czytay wiaczey o
woynie z Wołochami v Cromera lib. 30. fol. 579. y o po-
cjarku Wołochánow / lib. 12. fol. 274. y 316

Wojná z Litwa.

Roku 1249. w Mázowsku Litwa Wíznieński Powiat
pustošyla : á Roku potym trzeciego / kráie Lubelskie po-
plundrowála / y Zamek w Lublinie drevniány ná on čás
spalila. Pánował onych čásow v Litwy Mindak : Ten
bedac od Krzyžakow woyna nádwatloný y šcisniony / Ro-
ku 1252. ná wiára Chrzešćianšta otrzcić siá z Litwa swoia
pozwołil / á kráie Smudzkie / Weyšenskie / Kurońskie / y Já-
džwińskie ábo Poleškie / Krzyžakom dárowác byl obiecal /
šcac tym sposobem wpadkowi od nich nástepuacemu zábie-
šci. Za ktorych spráwa tytułu Krolewskiego od oycá Pa-
piežá dostapil / y od Arcybiskupa Ryškiego / y od Biskupa
Chelmuńskiego / známienitym obrzędem wkoronowany byl.
Wšakž nie wiele potym nádwatłone potrzepiłšy rzeczy
swoie

swoie/ ani Arzyżatom obietnice nie żył / wiara Chrześciańska odrzucił / y z pogranicznych kraow Chrześciańskich zdobyć zabierał : osobliwie Mázowie wżyto okrutnie wypustoszył/ wsi y miasteczka iako mogli nawiecy/ y glowne Mázowieckie miasto Plock/ obrony nie mające/ spalił/ a niezmierny plon ludzi/bydła y towarow zabrány / do domu zasiał wżyto dzierżawy Arzyżatow/ i ták aż zopalczywością wpadał / ktore w szeregach obchodzący y popalił / ludzie poimane Poganińskim okrucieństwem pozabijał / a zdobyć niezliczona wiozł. Pod który czas Arzyżacy nieśmiać przeciw ták gestey zgrai wystąpić : Bo było ich pod trzydzieści tysięcy/na zamkach zamknieni siedzieli. Crom.

lib. 9. fol. 200. y 201.

Potym Litwa/ zająłszy pradkości / Siemowitą Książkę Mázowieckie z synem Konradem/ y z dworzanymi swymi w Jąkowickim folwarku bezpiecznie bawiacego sie osłodził/ samych pochwytał/ a wżet ich zbior między sie rozbił/ pisał. Z których Książat Siemowitą oycą Swarą poganińskim okrucieństwem zamordował. Konrada zaśie syna Minda któremu sie był dostał/ zachował/ a potym okupionego wypuścił. To zbiorłszy / wżyto prawie Mázowie w Pána ogolocoł/ Ruś a Litwa pustosząc / wzdłuż y w szereg plundrowali. Nie cierpieli długo Mázurowie zdradliwego podeścia Książat swych y pustoszenia Oczyszczony : Lecz do gromady zbiorłszy Kłachy y chłopcy rolne/ nieprzyjacielowi zaszli. A chociaż siła dobrze nie równi/ z gniewu iedną serce zawzięłszy / w wsi Długosiodła bitwa im dali : y wielka wprowadzie kłaskę z rązu w nich uczynili : ale naostatet od gestych zastepow nieprzyjacielskich zrażeni tyl chudzież podali. Tadeści zwycięstwem onym Poganie / też y Ruś wielką część popustoszyli/ a wsi y miast wiele spaliłszy/ plon wielki z soba zabrali. Ruz była Litwa nie tylko Mázowieckim y Ruśwskim / ale też y Bolesławu Wstydliwemu dzierżawom / ciężka być poczęła : iedno że

Bog

Bog sa
czasu w
datą z
nowiec
ze nie m
na Pán
splundr
rosta w
Ba zdo
w rych
Minda
Rustin
łowied
zamord
Pánstr
la Ruś
Ro
przed ty
aż sam
Mázor
baczka
pelen l
nił/ a g
Każim
chacze
a oder
wżet
wpadł
wiem
śialo p
Pogán
dzialen
R
popuś

Bog sam ratunek obmyślił. Gdyż ich zewnatrzne roztęki /
 czasu wojdy naszym do potrzepienia wycyli. Abowiem Min-
 daka Asiaze Litewskie spiacego y z synami Stroynat sy-
 nowiec tajemnie zabił / a Państwo jego sam posiał / wśa-
 że nie mieczeyşym ten stawił sie Chrześcianom: Bo skoro
 na Państwo wstąpił / zaraz Mázowşe okolo Czerwinská
 splundrował / a wziawşy zamek Orşymow / meczyşns do-
 rosla wyścinał / a niedorośla popalił / Żeńska pleć zaśia z in-
 ęa zdobycza zabrał / w więzienie zaprowadził. Wśaże
 w rychle okrucieństwá przypłacił. Abowiem go Woyşak
 Mindaka zabitego syn / ktory był Czerncem ábo Mníchem
 Ruskim został / z Bratem swym ciotecznym Theophilem / w
 łowich poluacego poimał / skátował / zmeczyl / y ná śmierć
 zamordował. Ale nie názbę długo potym / też y Woyşak
 Państwo Litewskie obiał / od Lwa Danielowego Kro-
 lá Ruskiego syná / zdráda zabity zginął. Crom. lib. 9. fol. 207

Roku 1293. Aniaż Litewski Witenia / choćiaż máło
 przed tym w Prusiech wielko klesł / od Krzyżatow wsił /
 áz sam záledwie wcił / a wojdy tysiac y ósm set konnych
 Mázowşem cicho przewiodşy / w Powiat Leczycki z nieo-
 baczá zapuścił. Tam samo miasteczko Leczyca / y Kościół
 pełen ludzi ná odpust ieden znaczny skupionych / złupił / spa-
 lił / a grunty popuścişyl. Odchodzącego złupem / Asiaza
 Rázmierz brát Lotietkow z ludźmi swoimi / nieopodal So-
 chaczewá miasteczka / przeciáhawşy Rzeke Bzurę / doiechał /
 a wderzywşy ná nich / wielki poboy w pogániech uczynił :
 wśaże náostatęk / między pulki zágaşczone názbę serdecznie
 wpadşy / zabity od nich / Litwie zwycięstwo oddał. Abowiem
 widząc Asiażecy przypadek / ostatęk ludzi roznie mu-
 śiało pierzchać. Tát tedy wiele ludzi zabrałi w ten czas
 Poganie / że ná káżdego z nich stronie dwádzieściá głow
 óbialem przypádo. Crom. lib. 10. fol. 231.

Roku 1276. Litwa z Prusakámi Mázowşe wśtroś
 popuścişyla / Chelmno y Buiáwy splundrowawşy / ná d to

ziemie Leczycka hani. bnie wyniścicywoſy / niezmierna zdobycz zabrała: w ktorey zdobyczy czterdzieści tysięcy ludſi zabranych naraćowano. Crom. lib. 9. fol. 216.

Litwa kiedy Ruś cęglą. Crom. lib. 11. fol. 263. & 269.

Asiożetá Siewierscy / kiedy odpádli od Moskwićiną. Crom. lib. 29. fol. 569.

Trudnoſć wrocenia Litwy. Crom. lib. 11. fol. 249.

Przymierze Pelatow z Litwą. Crom. lib. 11. fol. 250. & lib. 15. fol. 312.

Mazny wczynek Litwy. Crom. lib. 12. fol. 262.

Wojná z Prusakami.

Wo wojnie Góſkiej wytychnawſzy Bolesław Krol / expedition na Prusaki wczynił / chcąc ſie nad nimi krwie y śmierci niewinney Woyciechá s. zemścić: wiec też y narod ten do Krolestwa Polſkiego przyłaczyć. A táć przez Powiat Chelminſki / ktory dzierżawą Polſką był / w ziemie nieprzyjacielską wtárgnawſzy / grunty támeżne puſtoſzył / zamki tromeſelkiey trudnoſci bral / pałiz / wſi y miáſteczká plundrowal. Miáſt ábowiem nie wiele / y to przyrodzona mieyſcá obrona / á nie raty / ani przemyſtem ludzkim obwarowanych mieli ná ten czás Prusacy. Przetoż y w láſy y bágniſká bloſne ná pierwoſzy wſtep woyſká nieprzyjacielskiego pokryli ſie z ktorych wyglądájac / gdy puſtoſzenie kráiny ſwoey obaczyli / miłoſiernie pokou od Krolá żádáli y otrzymáli: podárt wſelákie ſkładájac / y co Krol ſkładáć od onego czáſu obiecyiac. Crom. lib. 3. fol. 57.

Nierychlo potym Bolesław Arzymouſty / czáſu ſim / z woyſkiem do Prus wtárgnawſzy / wſi / folwártki y miáſteczká w zduż / y w ſterz dáleko zápuſciwoſy czárowniki / ogniem y zelázem puſtoſzył / y gdy niſz do potrzeby niewyſtepowal / wielki plon odegnal / wieżnie / ktorych liczbá niezliczona była ná gruntych Polſkich / dla roley ſpráwowania

perro.

po rozn
ktore a
muic.

Bol
ciey / syl
Prusak
stego z
Chrześ
przewi
mia zają
scy / wpa
sily swo
ście typ
od Bo
tkim o
pierw
wa wſ
wſzák
czás o
bátwo
wdzin
ſale á
trá p
Chrze
wiara
ſie / ni
wola
zoſtal
był.

to z bo
wego

Ty

Ta

po roznych mieyscach csadzał : iakoż y po dziesdzien stoia nie-
ktore w Polgje / ed onego czasu nazwiska Pruskie zatrzy-
muiać. Crom. lib. 5. fol. 109.

Bolesław Zedzierzawy / Asiaje Polskie za zdaniem Brá-
ciey / synowcow / y wshytkei rády Koronney / woyny przeciw
Prusakom / ktorzy záraz po śmierci Bolesława Arzywon-
stego z postużenstwá Asiazat Polstich / á záraz y wiary
Chrześciáńskiey wyparli sie byli / nieodwołocznie podniosł / á
przemiodszy przez osá Rzeká żołnierzá / trzema pulkami w zie-
mia zápuścił. Tákim burzeniem strwożeni Przelozeni Pru-
scy / wpatruiać nie rowne do pobolánia ták wielkiey woyny
sily swoie / ktore nádziesieć tysięcy piekłego / á nádziesna-
ście tysięcy tonnego ludu wynosić wiecey nie mogly / pokoiu
od Bolesława uprzeymie prosili / y postużnymi być we wshy-
tkim obiecali. Niechac ten pokoiu ináciey wjczyć / ázby
pierwey proznych zabobonow wyrzekli sie / wiara prawdzi-
wa wshyscy á wshyscy przyieli : Cieszo to ná Prusaki bylo /
wshat je wistami przeszlemi otrapani bedac / y ná dalszy
czas onych sie boiać / kondicio záledwie przyieli. Zojnice y
bátwany czártowskie z gruntow wywracali / iedrnu pra-
wodziwemu Bogu / ktorego my chwálimy / ius dawno spuśto-
sile ábo rozrzucone Asiaty nápráwe wali : niewinnia-
tká po odrzuceniu bátwechwaistwa rodzace sie obrzedem
Chrześciáńskim do chrztu s. przyniesli. A żeby tym rychley
wiara Chrystusowa po wshytkei ziemi Pruskiey trzewila
sie / nie wielki podátek ná nie Bolesław wskázil : wyrok ob-
wolac kazal / iż troby do czasu pewnego Chrześciáninami nie
zostál / áby w niewola záwziety ná wieczny zold záprzedany
był. Iakoż bez przestánku cisneli sie do wiary / ále bázkiey
to z boiaźni niebespieczeństwa przyslego / á ni z sercá prá-
wego czynili : O czym pieknie épiewa Poeta idem.

Tylko sam ięzyk przysięgá obielá.

Leci sercá wewnątrz namniey nie dotkneld.

Ták y Prusacy / po odciągnięciu woyská oplonawszy z bo-

razni/ rychło zaś do starych nalogow wrócili się. A nie
Dziw/ gdyż:

Vpada pretek widrą przez gwałt wyćśnioną,

Bo acz służy cjaśowi, w sercu wolna oną.

Ledwie zgola Ról wyszedł / ali Prusacy do dawnego Po-
ganiństwa wmyśli iawnie obroćli / obrzady Chrześciańskie
wykorzeniaiac / y Kościoly Bogi prawdziwego pustosząc.
A obawiaiac się / za tāt frogie występti zniszczenia ostatnie-
go / do Książcia Bolesława z tożstowemi podarki posły
wyprawiłi: zupełna wiara swoia przeciwko onemu wy-
znawiaiac / y na każde rozkazanie posłusznemi stawić się obie-
cuiac: to samo wyjawyły: aby ich Bolesław do wiary Chrze-
ściąńskiej nie przymuszał / wdaiac / że pospolstwo Dycow y
Dziadow swych wiary żadna miara ani chce ani może od-
stąpić: y gotowi wszelkie wciśki podęymować / a niżby od
obrzadow / lāt y zwyczajem zaścierzających / do nowo zjawio-
nych przystawać mieli. Rāt się na ten cjaś iść / iawnie ob-
szedł Bolesław z Posły. Crom. lib. 6. fol. 136.

Aliż Prusacy potym rebellizowali / y zdrada okazali / o-
tym v Crom. lib. 6. fol. 136. Tedy Kazimierz w spoko-
wity rzeczy domowe / na Prusaki woyna podniósł / chce im
tleske za Bolesława Redzierzawego wzięta odplacić. A tāt
gdziekolwiek nāszy przejeżdżali / ogniem a mieczem wśytko
pustoszyli / nie folgujac ani latom / ani płci żadney obywatel-
low tanczejnych / słusna przynoda y pamiatka frogiey porażo-
li narodu wrogo zawaśnieni. Którymi kłopotami bedac
wciśnieni Prusacy / pokoiu od Kazimierza pokornie prosili /
y za pewnemi kondycjami dostąpili. Crom. lib. 6. fol. 151.

Poczetek Prusakow. Crom. lib. 3. fol. 56.

O dawnych Pruskich obyczaiach. Crom. lib. 3. fol. 57.

Woyna z Morawian.

Bolesław Krol wtory / rozgniewawożył się na Czechy w-
ciekaiace / mairac na Morawian zle serce / za'em y gnie-

wem zie-
miastecz-
doma /
wielko

201
pr-
dem był
wielkie
młodzie
przypie
cnota /
osobliw
y przy
niego r
Strzy
Książ
wey C
zdobio
go / k
tāt B
mogl
nāszy
nem A
Krol
wśytk
tā z
trow
wiad
napo
spieś
ieliby

wem ziety/ woysko na nie obroci/ gdzie wsi/ folwarki/ y
miasteczka wypaliby/ ludzi bärzo wiele na poläch pomor-
dował/ y wielkie korzyści zabierając wwoził/ a na drugi Rok
wielkie woyna gotował. Crom. lib. 4. fol. 74.

Wojna z Dunickimi.

Dziestaw trzeci/ nazwiskiem Arzymousty/ Roku 1124.
przeciw Dunickom nowotna woyna podniosł. Powo-
dem był tej woyny Dunicki Piotr/ człowiek w zacney y
wielkiej Familii domow Dunickich spłodzony. Ten gdy
młodziencem jeszcze będąc/ do dworu Książęcia Bolesława
przyszedł/ wielką biegłością dowcipu swego/ za rozrywkę/
cnota/ wkládnościami/ y obyczajem przyjemnościami/ do tego za-
cnotliwym Krola Dunickiego zaleceniem/ rychło się w łaskę
y przyjaźń Książęcia Bolesława wkrębował/ że potym od
niego wielką y wielką łaskę miał/ a naprzód Powiatem
Strzyskim był z bogactwami: y nad to Malżentą/ w domu
Książęcia Kufich zrodzoną/ którą pierwej żonę Bolesława
Sobieławy trwiał dośzgała/ od tegoż Bolesława o-
zdobioną był. Przyczyl się był temu Piotr izyżką Polskie-
go/ którym tak się do Polskich obyczajów stosował/ iż ład-
nie szczęścia wielkiego człowiekowi obcemu/ zayrzeć nie
mógł. Ojciec zaś jego Gwillelm/ którego Swiętosławem
nazyli potym nazwali/ przednieyszym był Senatorem y Pa-
nem Dunickim: ktemu przed innszymi plużył w łaskę Henryka
Krola tamiecznego/ który co nawietże sprawy Koronne/
wszystkie na nim pokładał. Gdy tedy był Abelus Krola brat-
ką zabity/ Krolestwo opánował/ na ten czas ojciec Pio-
trow starbem nieosłabionym pozostałym Krolewskim za-
wiadował. Ten o sprawach Dunickich oznajmując synowi/
napomina go/ aby woysko iakie miał/ do Danicy po-
spieszał/ a starb pozostały wbieżając zabral/ pierwej a nie
chcąc się do otrućnych niebezpiecznego meherce trwie rodzo-

ney / y omierzonego wſzystkim Dunczykom Tyranná / doſtać miał. Odnioſt Piotr wſzystk sprawę do Boieſława Aſia-
 jeć / który chęliwie obiecał pomoc mu do wſzytkiego / cze-
 ſcia że człowiekowi dobrze ſobie zaſłużonemu / zachować ſie
 chciał / czeſcia też że zaciągami onemi y Polſkę z bogacie /
 ktemu ſława imienia ſwego y Polaków wſzytkich po zamo-
 rzu / y oſtatecznym kregu pułnocnym rozniezſzy / rozmnożyć
 pragnął. A tak Okręty y Gdańſką miłą / dla przeprawy
 nia woſtką ſporzadziliſzy / a podarki między żołnierze po-
 dzieliſzy / iako mogli czas w roku naſpoſobnieſzy wpaſtrzyć /
 do Okretu wſtapili / tam wiątrzy po ſobie máiac / rychło nie-
 ſpodziewanie ná pierwſzym brzegu Duńſkim / gdzie był O-
 krety przybił / beſpiecznie woſtko wywiodł / a rozeſlawſzy
 poſty do Panow y ſzlachty Duńſkiej / przez przyiaćioły y ſlu-
 gi Piotrowe / wiec y przez Wycá iego / ſnádnie ſobie wſzy-
 tich Duńczykom chęci zniewolił / zwołaſzczá wdáiac / że nie
 prze co inſzego / tylko dla wzięcia pomſzy z niecnotliwego
 meżoboyce y Tyranná / a dla podźwignienia wolności Duń-
 ſkich / w kráie ich zająłował. W tym Tyrán od ſwoich o-
 puſzczony pierzchnął. A Boieſław krom trudności Duńſkiej
 ziemie doſtawſzy / miłą y Zamek Duńczykom powracał / y
 Krolá im kregoby chęci obróć ſobie pozwoilił. Tak ſprá-
 wiſzy y rzeczy wſzytkie poſtanowiſzy / ſkarb on / ktemu
 wſzystk ſámia Piotrowe z ſoba wywiozł / a użył po-
 godney żeglugi / w krotkim czasie w Polſkę ná zad ſie o-
 parł. Crom. lib. 5. fol. 113.

Wojná z Woſkalem.

W Itołb Wielkie Aſiaze Litewſkie / z niepoſłuſznemi
 Smoleńſzczány wojował / a wſpárty peſiłkami ludu
 Polſkiego / Zamek Smoleńſki / gdzie ſie byli mieſzczanie y co
 przednieſzy Boiárowie / z dziećmi / z jonámi / y z dobry ſwoi-
 mi znieſli / obleżeniem y dobywaniem wielu wroniſzy w
 ſturmie

ſturmie d
 tym bogá
 wi Krol
 zaſłużeńſi
 pobral /
 tu przero
 ſkoczył / t
 doſenał.

Znow
 pierwey
 niwſzy
 len obſite
 fol 334.

Zá W
 ſkie / gw
 ſłácho
 to / a Je
 Aſiaze
 wſzy / a
 debrat /
 wiodł.

Tár M
 z naglá
 puſtoſzył
 iemnie t
 lá / pton
 nig / Mo
 ſem Aſi
 Crom. l

Iwa
 wſzy / k
 ra wiel
 wladzo
 temſka

Strumie dzielnych ludzi Polakow / przez moc wziął / w kto-
rym bogactwa wielkie zařstawy / część ich Władystawo-
wi Krolowi przesłał / a część między Rycerstwo iako kto był
zasłużeńszy rozdał. A drugie zaśia Sami przez poddanie był
pobrał / y wszystko tameczne Księstwo / na Kształt Powia-
tu przerobił. Książę jednak mieyscá onego do Wągr w-
skoczył / tamże przy dworze Krola Zygmunta żywota swego
dożeniał. Crom. lib. 16. fol. 332.

Znowu Witold Roku 1406. przebywszy Kzeta Vgr / na-
pierwey wyprawa przeciwko Moskowie podiał / a przeple-
niwszy Witold długo y Heroko maiaćności Moskiewskie / pe-
len obfitey korzyści / do Litwy się wrócił. Crom. lib. 16.
fol. 334.

Ża Władystawá trzeciego Krola / pospolstwo Smoleń-
skie / gwałtem się do oręza rzuciwszy / Starosty swoje y 3
Błachta poraziło / wyrzuciło / Zamek pod władzą swoia wzię-
ło / a Jerzego za Páná sobie wezwáło. Ale Káżimierz
Książę Litewskie / z nagłym wystkiem / miásto samo spali-
wszy / a w ludziach niezmierny poboy sprawiwszy / zamek o-
debrał / y do pierwszego pofuśństwa lud pozostały przy-
wiódł. Crom. lib. 21. fol. 424.

Cár Moskiewski przybrawszy sobie Tátary Káśánskie /
z nagle do Litwy wtargnął / a mieczem y ogniem Powiaty
pustoszył. Czego náń nim chcac powetować Litwá / wza-
iemnie też dzierżawy jego rozdził y w Herz dáleko wyniszcza-
ł / plon niezmierny odganiając. A uderzywszy w się z pogo-
nia Moskiewska / krwawym iá boiem poraził / gdy tym cza-
sem Káżimierz ná skutek wojny w Smoleńsku oczekawał.
Crom. lib. 21. fol. 425.

Jwan Aniaż Moskiewski / Nowogrod wielki podbi-
wszy / temu wiele zamkow y miasteczek ná białey Rusi / kto-
ra wielkiego Książęcia Litewskiego pofuśńná była / pod
władzą swoia pobrawszy / też y ná dáłszą ziemiá Ruska y Li-
tewska okrutnie się zánosił / Herokie ten wprawdzie y bogá-
te Książę

te Księstwo od przodków swoich obiał był / iedno iż Tatarsom Zawolgskim holduiące y obowiązane było / a tāt stārādnie / ze Postom Tatarskim / a nāwet Gońcom podatek wyciągającym / abo dla iakiey insey potrzeby przyjeżdżającym / gdy nā koniach wieżdżali / tedy Książ sam piekło drogi im zachodził / a mletā konskiego kusel z poklonem nistim podawał : ktorego iesli tām troplā iāta z kuslā onego nā grzywa konśka kāpnelā / wnet iā zlizāc był powinien. Tlumāczowi listy Cārā Tatarskiego czytāiacemu / przewyborna kārte sobola podścielal / a sam z Boiārāmi swymi / māiac ich słuchāc / nā kolānā wlekal / ani zgołā żadnego rosfazānia tyrānistiego przestrzegāc sie nie odmawiał / choćaby mu też było woynne przeciw Chrześcianom / y przeciw z brāconym przymercom / abo przeciwko towarzyszom y przyiacielom własnym podiāc rosfazano. Tey tāt twārdey niewoley y nieznośnego iārzmā / Iwan māj umysłu wielkiego / nie mogāc znieść / tym bārziej ieszcze od Żony swey Greczki podburzony rzuciłszy sie do oręża uśilnie go rzucal : pogrāniczne Książātā Ruskie pokrewne swoje / fortelem bārziej a niż woyna podbił / zāczym dāley ku zachodowi stōncā przymknąłszy sie / Nowogrodu wielkiego / znāmienitego / spānożonego / y wszytkich pulnocnych krāiow targowistiem naysławniejszyego miāstā / ktore orężem Alexandrā Witoldā ściśnione / sto tysięcy grośkow złotych / iāto chce Wāpowski / abo iāto pisze Długos / cyrklow / co rublāmi pospolicie zowa / wielkiemu Księstwu Litewskiemu co Kōl aż do onego cżāsū plācić było zwykło / w Litewskiej pomocy omylonego dobywał / y przez poddāne wziął : Trzy stā naysprzedniejszych mieśczan pozabił / a onych dobrā wszytkie zāgārnął : inšym zāsia mieśczānom trzecia cżāśc tylko mājzności ostāwiłszy / ostātek nā sie pobral. A nāwet Archiepiskopā starb / złotem / srebrem / kāmienimi drogiemi / perlāmi / y woselākiego rozdāiu bogāctwy przez wiele lat zebrānymi / zāprzātiony y ubogācony złupil / y tylko sāmego złotā / srebrā / kāmieni / perel /

rel / trzy
nā ktery
byłā. C

W
W La
itn
ter stie
dlwym
poru ni
ty iedn
to nar
żniew /
niey nā
morder
wsad
Dru
wpādł
zdobyc
Kōl
Sānto
woysko
żeciā p
ne przy
rāch si
wsy d
przyst
byc p
Por
iactel
stōbył
u / y w
y nā b
9. fol

ret/ trzy sta wozow zupełnych wywiozł. Innych wozow
na których inшы rozmaity sprzęt wieziono/ niezliczona rzecz
była. Crom. lib. 29. fol. 563.

Wojná z Brándeburczykami.

WLadysław Lorient sam osoba swoia/ ná Márgráb-
stwo Brándeburskie z wojskiem wyiechał/ wólne Li-
tewskie y Ruskie posłłi prowadzac/ gdzie z wojskiem sto-
dliwym tu Fráncosertowi pokędł/ gdy nié dla daniá od-
poru nie występowal/ wprawdzie miast nie dobywal/ grun-
ty iedną ze wszytkich stron pustoszyć kazal/ á popalił y iá-
ko nawiecy. wsi y miasteczek wielka z támtąd liczbá wi-
śniow/ y korzyści inszych niezmierna rzecz odegnal. Okruto-
niey ná trzy wojnie postępowałá Litwá/ y frogie w ludziách
morderstwá czynilá/ Pánie y Pámenty lżyłá/ Kościoly ze-
wsad gwałciłá/ wylupowałá y zápalálá.

Drugiego záśá Roku/ powtore Litwá do Márgrábstwa
wpadłá/ á morderstwá y pojogi porzynił y/ w dochwyte
zdobycz wwozłá. Crom. lib. 11. fol. 250.

Roku 1271. Bolesław Książa Kálisic/ opánowaniem
Sántoká/ y wydarcieciem Drenu zamku rozdrażniony/ wielkie
woysko zebrał y/ ktemu Kuliawstá / y Diczomysłá Książ-
kiciá pomocá wspárty/ Márgráfom Brándeburckim woje-
ná przypowiedzial: ktorzy gdy do bitwy wystąpié / w mu-
rách sie tylko broniac/ niechcieli. Sántockie splundrowa-
ł y/ dzierżaw y/ pod Soldyn woysko ruzył: gdzie drábin y
przystáwił y/ miasto wbiezał/ wzięł/ wylupił/ spalił y/ zdo-
być kosztowná odegnal. Crom. lib. 9. fol. 211.

Potym Polacy/ przemináwł y Dren zamek/ wónt nieprzy-
cielská kráina/ z té stróné Odry leżácá/ dlugo y kéroko pu-
szoł y. Strzelce zamek świeżo zbudowány wzięli/ wylupi-
li/ y wšytek dymem puścili. Srożac się ná ludzic/ ná grunty/
y ná budynki: téż korzyści niemále odwiezli. Crom. lib.
9. fol. 212.

APPENDIX BEL- L O R V M:

Abó

Przydátek tych rzeczy, kto-
re do Woien należą.

Wojná Dycowska z Synem.

S Niem przed przyjazdem do Wrocławia Władysława
Złotokopca / Zbigniew syn jego z ludem swym iuż z tam-
tad ustatkowany / do Złotokopca ustatkowany. Miałeczkę to na-
on czas ludne y dostateczne było. Tam tedy Władysław
dni kilka we Wrocławiu przebywał / puścił się zabiegając
aby Zbigniew od pogranicznych Pomorzan / ludu do Pano-
wania y zamieszkania rzeczy porwanych / pomocy dopadł /
nie zmocnił się. Jakoż się nie omyslił na mniemaniu. Wyro-
zumiałoby bowiem przejazd y zamysł Zbigniewowy / wiel-
ka liczba Pomorzan tłuszczała się do niego / których on rada /
namowami / y dusznością wsparty / Pogańskie prawie serce
na Kocięcia zaważył. Jakiem przeciw przychodzącemu / z
śiedmiu ustatkowanych pułków / na brzeg jeziora Gopla wy-
stąpił. Nie mieścił się y Władysław ustatkował wojsko / z
obu stron wderzyli do potkania / zstąpił się skutliwie wojsko
nie równie rzetelnie nad posiłki swoje sami porzucił się wy-
gnancy / iako to w razie niebezpieczeństwa własnego. Tam
los przypadł / powinne / krewe / y bracia natracił / tak iż
własny krwi między sobą czynić żelazem przyszło ; co koniec
czynie musiało w domowej wojnie przypaść. Padali z obu
stron : mianowitem iednak nacieraniem strony Władysława
wobec /

wozey/ pogromieni wygnancy ktorych wietſza część tu ie-
sioru nąpárli/ abo pogonia pobitá/ abo wody zatopily. Sro-
ga ná on czas mienia być porażke/ ták iż wodá iesiorá / tru-
pemá trwia náſſpecona / ludziem tákże bydlu / długo w-
żywánia bronilá. Z woyská Władysławá Zasieczciá / nie-
silá pobitych/ ále rannych bázwo wiele zoſtáło. Zbigniew
z pogromu do miáſtá wpadſzy / żywo w rzece Cykowſkie
przyſzedł. A Kruszwicá/ że go w ſobie zachwátá / ná lup
ſolnierzem dána tyłá : y od tegoż času / iákże y po dſiáſdzien
widſimy/ o tákże zniſzczenie przyſtá. Crom. lib. 5. fol. 90.

Ściec od syná wygnany woyu.

O Postrońnym rątku Miecysławá rozpacziacego / y
o weterwanie Pánſtwa fráſewliwego/ przypadek okru-
tnieyſzy przeraſil. Zibowiem syn náſtárchy iego Otton/ przy-
iáznia y pomſcá Potentatow niektorych podpá-ty / wielku
Polſkú / étorá przy Oycu iego ieſſeje w cále zoſtawotá / opá-
nowawſzy zamki y miáſtá niektóre onemu wydárl : ſtád
wypráwioſzy do Zázimierzá poſly/ pod władzá iego być / y
wſytkie rozkazánia pełnić wiernie / przyrzekáti zágumwá-
ny ná Oycá / że on co przedmeyſſe dżerżáwy ſwoie wſytkie
ſynomy młodſzym/ y z trzeciá żona ſplodzonym/ przywdzác o-
nego/ rojdowná. Chetnie polſkúwo przyal Zázimierz / y
poſiádac dóktrá Oycowſkie ławie Ottonowi copuſcił/ wy-
tawſzy ná ſwá ſtronę/ dla ſtárożytney doſtoyności/ ſámo tyl-
ko Gniezno / ktore Stolica w Polſkú je naydawnieyſzá by-
wáło. Crom. lib. 6. fol. 143.

Zázimierzá/ dwá synowie iego/ Leſek nazwiſkiem czar-
ny/ y Ziemomysł / z pierwſzá żoną ſplodzeni / ktorych ſnac
Máćcehá tručníżná znieſć ſie kuſálá / ſuſſ-ym karámem Bo-
żym pobudzeni / przeciwko Oycu powſtáli : w ktorego nie-
bytności/ Leczyſkie y Siemadzie dżerżáwy / żyćliwoſciá
Potentatow / y wſytkiey ſláchty wſpárci/ opánowali : z

ktorych Leffel ná Sirádu / á Siemomysł ná Łaczycy / ósiedli. Ták Rásimierz cudzego látnac bezpráwnie / swego porzbył sromotnie. Crom. lib. 9. fol. 205.

Wojná między Bráćią.

Władysław wtory Ásiaże / ná Bráćia rodzona / iáwnie powstawać / y z dżierław ich włásnych wypędzác poczł / dufáiac w lud wielki posilkow Rússich / ktorym Swátośław syn Wsiewolody Ásiażeciá Riuróskiego / Izaśław Dawidow / y Wsiewolodýmierz / Ásiażetá Żalickie Żetmánil. Záczył iuż Władysław Żenrytá z Sedmirzá / á Bolesław z Plocká / y ze wšytkiego Mázowśa wygnal był. Żostal ieffcze Mieczysław / do ktorego Bráćia inšy wstapili byli. Przeciwo ko tym tedy do wielkiej Polśi z woyskiem dálekim przeiázdem nádcia gnał Władysław / nádjieie wšytkie zwoyćistwa pokładáiac w przekości. Poznaniá miásta / gdzie bramy przed nim zámknione były / pierwośym szturmem dobyć nie mogąc / w frag go obleżen em otoczył. Pustożyłá w tym Ruś grunty / zábiegámi iuż wolnieyšemiz palilá wośi y miástecká : narodu oboiey plci náimawšy / w niewola odwodziłá / Kościoly łupilá / pánienci wćziwé / y niewiásty státeczne gwałciłá : náostátek áni dñećiom nie borgowálá. A Bolesław / Mieczysław / y Żenryt ná ostroni z niewielkim ludem swoich leżac / do rzeczy czynienia wćczesney pogody wpatrowáli: Rychło potym wpatrzywšy čás / zápalili Tabor / y nagle niezmiernym krzykiem y grzmozem nieprzyiáciol potrwożyli / ktorzy zátym pocżeli pierzcháć : Pierzcháiacych żołnierz komy iednych pozábial / drugih w Wartę / y Głownię nie opodal od Taboru ćistáce Rzeki náśtrwáršy / potopil. Władysław z Ásiażety Rússkimi y z trocha niektorých umkńawšy / do Krákowá ze wšytkiey sily wćiekl. Żtám tad Ruś nie dlugo popasáiac / práwie nága / bez orážna / y wewšytko ogolocona do domow powedrowálá. Wydárte

potym

potym f
skie Ta
zaráz o
Wšyśc
nali / w
pobran
chodzil
tá ná s
ie odeb
wyrzu
dobro
Rússic
kiem l
poczł
wšyšká
dowie
torzen
ze trze
Niem
brátá
przed
zámkn
Ásia
baczy
mek.
stáro
zbieg
kiem
trwa
bron
ich / o
byłá
Ták
nieś

potym sa obfite y kościowne **Asiażecia** **Władysława** / y **Ruskie** **Tabory**. Rok ktorego to przypádo/ był 1145. Wielka zaraz odmiana w rzeczách zwycięstwo takie przyniosło : **Wszyscy** sie hurmem od zwyciężonego do zwycięzcow gárnali/ woyská im przymnawali / zamki y miasta / y warunki pobrane/ dobrowolnie pod władza pierwszych **Pánów** przychodzili. Nie kontenci iednak tym tylko zwycięzcy/ że **Bratá** ná sie **sturmunacego** porázili/ y **wszystkie** **maietności** **swoie** odebrali/ z własnych go także dobr wyzuc / y z **Asiestwa** wyrzucić **zawzięli** sie/ **wważając** że on nigdy do polepszenia y dobroci przysć/ ani bez **wstrzeżenia** **woyny** **wsparty** **ludźmi** **Ruskimi**/ **obeyć** **sie** **nie** **miat**. Przetoż Roku drugiego z **woyskiem** **ktore** **przy** **sobie** **mieni** / **poteżniejszy** **pociąg** / **aniż** **z** **początku** **było**/ **do** **Królowá** **sierużyli**. Co gdy **Władysław** **wstąpił**/ **obronie** **zamkowej** / **ani** **z** **strony** **swey** **ludźmi** **nie** **dowierżając**/ **á** **w** **mł** **śierdżu** **Bráćiey** **swoiey** / **ktorey** **poporzeniu** **jadney** **nie** **chciał** **potázac** **licści** / **rospacżając** / **żony** **ze** **trzemá** **synámi** **w** **Królowie** **odbiegł** / **przez** **Ślasko** **do** **Niemiec** **wiachał** : O **Konrada** **trzediego** **Cesarzá**/ **żony** **swey** **bratá** **ciotczanego**/ **chcac** **ráuntu** **dosiegac**. **Królowianie** **przed** **Bolesławem**/ **Mieczysławem**/ y **Henrykiem** / z **pierwó** **zamknęli** **miasto** **byli** / **ále** **porozumiewł** **dáljše** **wchodzeniu** **Asiażecia** **swego** / y **zgodliwe** **zdanie** **wszystkney** **Polski** **wybaczyl**/ **otworzyli**. Nie wiele **bawiac** **podal** **sie** y **Zamek**. W ktorego **obeymowaniu** **na** **podziw** **stromnie** y **laskowie** **zachowali** **sie** **młodzieńcy** : **Syny** y **żone** **Władysława** **zbiegłego**/ **choć** **aż** **to** **ona** **głowna** **nieprzyaciółka** / y **początkiem** **wszystkiego** **im** **złego** **była** : **od** **włelákiey** **trzywody** y **potwarzy** **żołnierzow** / **rownie** **iáko** y **Senatorow** **zaiádnych** **bronili** / y **ze** **wszystkim** **zbiorem** **do** **Niemiec** / **ábo** **gdzie** **wola** **ich** / **odiáhc** **im** **pozwolili** / **przydawł** **obronę** / **ktoraby** **ich** **była** **dla** **przeiázdu** **bespieczniejszyego** **wczáwie** **prowadziłá**. **Tak** **Władysław** **niešťeśliwy** / **za** **ráda** **niewiásty** / **cudzego** **niešťpráwiedliwie** **láknac** / **swego** **šťpráwiedliwie** **ostrádal** : y

z tory ze známienitego szczęścia y dostojności Wielkowladnego Księstwa cieścić się z pokoiem niechciał / na żalosnym wygnaniu / ze zła Kącyna Żona swoja / mizernie siłowaczeć musiał. Crom. lib. 6. fol. 126.

Henryk Brodaty Książę Wrocławskie / splodził był z Jádwigą Małżonką swoja / Książecią Bawarskiego / a Mągrábie Morawskiego Bertolda córka / przewyborna niewiasta / Henryk y Konrad Kędzierzawym nazwanego dwu synow / z tych młodszego óarżey Ciele / a stárszego bórżey milowala Márta : wóhát je za rada Małżonki / wezynał dział między nimi ták / że młodszemu Łużákie y Lubuskie Kędzierzawy / a Henrykowi stárszemu wóhýetiego Pánstwa óo státek / y z Wrocławiem zostáwil. Ktory dział biorac za krzywdá Konrad / woyna Brátu przypowiedzial / nie dbáiac nic ná rozrzádenie ani ná próśby Rodzicow. Nie záspat á ni Henryk brát stárszy : lecz zebraróży woysto / téż iáko mógac przeciw brátu wyiáchal. Dáli w tym sobie bitwa ná miejscu Studnica nazwanym / między Legnica á Góltymbergá : strzymał w tym Henryk zwycięstwo. A Konrad wciékáiac / aż do Glogowá zábiegl / támsze się wóždy v Oycá ledwie zdrowo wybiegal. Wóhát je nie názybt długo potym w puszczách Tarnowstich poluiac / á zwierz dýki goniac / kón pod nim w biegu szwántowal / y tákci szys zlamal. Crom. lib. 7. folio 167.

Konrad Książę / stan Duchowony zrućiwóży / gdy Brátu Bolesławowi nád spodziewánie iego / cześci dobr ná Legnicy sobie wydzielonych wpominal się : A Władysław Arcybiskupem obrány / cześci swoiey ná Wrocławiu dochodzić iuż nie myślił / wnet Bolesław do Wrocławia / Ktory pierwóy samże był porzucił / znorwu wódzierác się poczał. Czego je mu bronil brát Henryk / lud przeciw niemu zebral / żołnierzá z Niemiec pieniznego záciágnal / Wrocławskie zártym bráta swego Henryká Kędzierzawy / orážem á ogniem pustożył : w Nymárku Kościół y miástečko spaliwóży / z woystkiem pod Wrocław

Wrocl
obwod
A wódy
temu c
nia się
bráter
sil. W
gdzie d
y miáś
przed n
sto ná
stem z
by ták
przedó
myśli
woctu
własne
nienan
y gárd
tet zbie
y ták n
máietn
ostátek
Bránt
Powi
ták B
czke v
zumny
emany
miloś
8. fol.
Po
Nies
w Kto

Wrocław ciągnął. Tłowym na ten czas murem Wrocław obwodzone/ a miasto prawem Niemieckim ustranawiano. A w trzy trzy miesięczne obleżenie Bolesławowi wytrzymał: temu częstemi wyćieczkami żołnierza wrywając / od obleżenia się uwolnił: gdyż sam Henryk nie będąc rowien mocy braterskiej/ w Franki boiu otworzystego nastąpić się nie kuśił. Wrocil się mało potym z woyskiem wietszym Bolesław gdzie daremnie Sturmem znowu o Wrocław się kuśać/ wsi y miasteczka daleko w Herz pustoszył: A nie mogąc zamkom przed mocnym warunkiem Henrykowym nic uczynić / woysko na zad odwoi. Żalony iż dwiema zaciągami / z ko-
 stem znacznym podietymi/ nic takowego nie sprawił/ iako-
 by tak wielkie nakłady nagradzać mu się mogły: Wszakże przedsię na trzeci ięszce odważył. Ale gdy y ten nie według myśli ślącował się/ a pieniężnemu żołnierzowi na zapłatę wojsku nie stało/ wnet żołnierz plundrując y niszcząc iego własne dzierżawy/ zeldu swego dochodził/ y tym mu samym nienawieść y iegoż własnych sprawił/ że go iawnie opuszczając y gardzić nim poczęli. Zaczyn na to mu przykło / że wzy-
 tet zbior własny/ na wypłacenie żołnierzom wazył. Ale gdy y tak nie mógł się wzytkim wścieć / zamkow niektorych y majątności prawem zastawnym musiał im ustepować. Na-
 ostatek Lubuski Powiat y Janá y Ottoná Mārgrabiow Brandeburskich/ przykło nierozsądnemu zastawieć. Atory Powiat/ od tegoż czasu w dzierżenie Sásow poszedł. A gdy tak Bolesław prze ścisłość/ prze niedostatek/ y prze mierś-
 cizę w ludzi swych z frąsunku w głowę zaszedłszy / iako bezro-
 sumny ledaiako się białal/ od Henrykowych żołnierzow po-
 imany/ do Wrocławia przywieziony: wszakże od Brata miłośnierzego zaraz wolno wypuszczony był. ić. Crom.lib.
 8. fol. 196.

Po śmierci Swietopeltowej / wojna demowa między Miesięngem a Wārczyśławem/ synami iego powstała była: w której gdy przemagał Miesięng/ Wārczyśław poimany
 od niego/

Mie Walec 110

Mie Walec 110

od niego/ rychło potym vffel by/ Konrada Margrabie Brán-
deburstiego ná pomoć wezwal / co mu nágradzić przystoy-
nie był obiecal. Przyiał Konrad kondycia / ktoremu gdy w
zakładzie nagrody Gdańsk puścił Wacłyszlaw/ w onychże
dniach rychło/ ná samey wyprawie wojenney umarł Crom.
lib. 9. fol. 212.

Wojná niespráwiedliwa nie- szczęści sie.

Witold zaciągnął woy, z Polsti wielką liczbą najemnego
żołnierza/ wyprawił sie przeciwto Rusi Pskowianom
ná on czas ludziom wolnym: ale zaś potym pod Pánstwo
Moskiewskie podbitym. A wśkat jeoná wojná nie dosyć sie
mu szczęśliwie ná pierwszym wstępie wiodła/ iáto tá/ kto-
ra bez wśkeltiey spráwiedliwej przyczyny podieta była: bo
nieprzestawiające dźdże wstáwnie leiac / ziemia z przyrodze-
nia samego Ignaca/ tym bázziej nágrazały / ták dálece / iż
woyństwo ani pospieścić / ani koni nápaśywać sposobnie żadną
miarą mogło. A wżdy náostátel Pskowianie / wielką wa-
gę złota y srebrá/ częścią słańwionego/ á częścią zrobionego
pokoy sobie kupili. Crom lib. 19. fol. 379.

Fortel wojenny.

Przemyśl Żłomnik/ zbawłszy orszak nieucił Żołnierza wol-
nego/ tákim fortelem nieprzyiaciela podszedł. Wielką
liczbą byskaków y tarcz y młodeystory drzewá / y z inšey
máteriey nárobić kazał/ ić. Ale o tym fortelu naydzień sobie
ná przodku y Przemyśla ktory Asiażciem zostal Polskim/
folio 4.

Edy nášy przeciwto Tátárom bitwa ogromna wle-
dli/ w tym konny z Tátárskich ludzi ieden / ić. No tym for-
telu naydzień sobie trocha wyżej o wojnie Tátárskiej ná-
karcie. 106.

Fortel.

Fortelny wymysł Rybitwów.

Niechciał Litwa ziemię Sedemirską aż po samej Dawi-
 wost. A nie schodziło iey na przywodziących z naszych
 Polaków/ dla pustoszenia Oyczyzny nawodzających. Miedzy
 tymi co znaczniejszych Długoszy wydaie / Piotra Płonta Ja-
 nienczyka / y Ottona Sczektarzewskiego Toporczyka / którzy
 mieysc y spraw będąc wiadomi / tajemnymi przeiędzy Li-
 twa do Polski wiedli/ naszych rady x skytke onym odno-
 śać / a gdzieby sie ochraniać zasadyet / a bo też gwałtu otwo-
 rzystego naszych / zewszad ia przestrzegali. Trąfunkiem śnać
 Litwā głębiey do Polski wrągnąć wymyśliwszy / Piotra po-
 mienionego dla wypatrzenia brodu na Rzecz Wiśle wypzod
 wyprawił: kroy przeprawę miatka wymacałszy / a grunt
 dnā Rzecznego długimi pracinami dla znaku ponatyła-
 wszy / nāznaczoną być od siebie miatkość Litwie powie-
 dzał. A w tym / skoro po odiejdzie iego / ali Rybacy czoła-
 nami nā mieysce ono przypłynawszy / praciny nātłmione oba-
 cżyli / a nā co to uczyniono postrzegszy / z tām tad ie wyieli / y
 nie daleko nā mieyscu głębszey y bystrokratney Rzeki wetkne-
 li. Tām Litwā chcąc naszych tym śnādniey / y ubezpiečo-
 nych zā Rzeki ostkoczyć / nocy ciemney nād Wiśle przycia-
 gnawszy / po znākach włāzuiecego Piotra przeprawić sie
 poczela : tāmże niemāło ludzi którzy naprzod z woyski w Rze-
 kę porostkaliwali byli / głębościcią Rzeki y prętim zakre-
 tem przepāsć wodney pożartych / rāzem y z koñmizginęło.
 Co gdy postrzegli Żetmāni / mniemāiac być zdrāda Pio-
 trowa / iāby zdrayce swego nā brzegu Rzeki ścieli : o tym
 maś też nā przedzie Wzdrādzie y karāniu iey / fol. 79. a v
 Crom. lib. 12. fol. 270.

Sposob wojowania.

Wielka mocą dobywał Cesarz miastā Glogowā / ludne-
 go czāsow onych / ale nie obwarowanego. Tām mies-

szczenie obawiając się / aby gwałtem miasta dobywszy Ce-
 sarz / onych na zguba ostateczną nie podał / przymierze do-
 piąciu dni wzięli / przez które iesliby im pomocy nie dano /
 poddać się obiecali : a dla peronieyßego warunku / syny co
 przednieyßych mießczan w zakładzie podali. Sami w tym
 do Asiażeciá Belesławá / w iáko wielkim niebezpieczeń-
 stwie iest miásto / y iákim sposobem z nieprzyiacioły postapi-
 li / z wiadomością wyprawili. Pochwala Asiażę ráde / y stá-
 wieć się im na pomoc prętko obiecuie. Wszakże iesliby náczás
 z nieprzytácielem postánowiony nie przybył / wytrzymać
 przecis gwałt nieprzytacielski ráie. Cier iesliby nie uczynili /
 wyniszczyć ich po wstąpieniu Cesarßkim poprzysięgał / rá-
 dząc aby na zakładzie ráczej ony n / a niżeli na wogubieniu
 wßyctich siebie szkodować woleli. Wazylá y Glazgowian
 wiecey wiára y Zwierzchność Asiażeca / a niżeli miłość
 własnych dzieci swych. Przetoż dwiema dniami przed wy-
 stępieniem czasu przymierza / przeciwko mocy nieprzytacielskiej
 we wßelátie się dostátki opátrzyli : Bąßty zbite y nádwo-
 tlone pártány náprawili / kámiemi y pócißkow rozmaitych
 ná Bąßty / iáto naywiecey nánoßili. Nástąpił dzień piąty :
 Cesarz mießczány / aby według obietnice poddali się / wpo-
 minał. Lecz widząc sercá ich odmienne / rozgniewány / ze
 wßech stron miásta dobywał : Syny ich w zakładzie y sie-
 bie bedące / do okrywot / któremu się przed sobą zástaniáli /
 przywiązac kazał / y warzámí ku miástu blisßo pártánor
 obrocie : chcąc aby mießczanie náde trwoia dzieci swych mi-
 łościerdzie máiac / ostrożnie z bláñkow rzucáli / y tym samym
 snádmieyßy przytęp pod ściány żołnierzowi czynili. Za te-
 dy okrywoti / rárciee spocone / kóreimi żołnierze do szturmu
 idący od pócißkow zástaniác się wac zwoyli. A wßakże mie-
 szanie wßakże strzaly / pócißki / y oręßa / nie forquiac ani
 dzieciom własnymi wyrzucáli ná nieprzytaciót / a rtorze pod
 miásto blisßy podchóßli / lub po bráñni ch ná bláñti się
 wjéwáli : to b żeczán.

ja goraca y wrzającym wtropem leiac / y z wierzchu na byie
 stracaiać. W tym Cesarz lub xporowi / lub stateczności
 Elegowianow nie mogac się wydźwignąć / ran ktemu y nie-
 bezpieczeństwa ludzi swych lituiac / odwrot uczynić kazał.
 A tāt dnia onego / y niektórych potym inſych / prożno doby-
 wania potuſzał się. A potym ani chciał ludzi swoich w ta-
 kie niebezpieczeństwo podawać. Abowiem wielu bārzo ma-
 żow dobrych / Barwarczykow / Sāsow / y Czechow / iednym
 ſturmem onym wronił. Nie wſtąpił iednak od obleżenia
 Cesarz. A zātym też Bolesławowi oczekawane nādciagne-
 ty poſilki : Zāczym ogromne woysko żołnierza swego zebra-
 wſzy / pod nieprzyjacioly bliżey się podemknął / ktorym bi-
 twy wſtępnę / chociaż ia wymagał na nim tego żołnierza / nie
 dāiac / z ktorow y z zasadzek woyska ich wrywał : ktorzy na
 paſſa lub też dla inſzey potrzeby iātkey z obozu wyieſdzali /
 tych przez podeſſane żołnierze imal / abo też zabił. Często-
 troć nocy pochmurney z wrzaſciem y tręb trzypkiem / pod Ta-
 bor nieprzyjacielski wpadał : ſtraż abo wiać mordował / abo
 z ſtanowiska swego rozgramiał : pod czas y we dnie / lub
 to na obierduiacych / lub też na odpoczywāiacych / z wielkim
 okrzykiem wderzał / a zā ſoba goniącym wſtępował / do Ta-
 boru zās odwracāiacych na przemiāny wganiał : zārkość
 koni swych / a wolowitość nieprzyjacielskich / y ciętkość ryn-
 ſtunkow ich na wielkiey pomocy māiac : Tāt iż nieprzyja-
 ciolom ani do ſturmu / ani do ſporządzenia ſia / ani do wy-
 tchnienia / nie rozworu nie dawał. Palil do tego wtrog le-
 żace woſi / ludem zāsadzał przeiāzdy / ze bez kłaſki swoich / ani
 czełādzi na paſſe wyprāwiać nie mogli / y to częſtokroć wrā-
 cāiacy ſię żywność odbiiano. Znāmienicie ſprāwami te-
 mi ſłynal Bolesław w woysku nieprzyjacielskim / tāt iż nie-
 przyjaciele wterſze ſłādāiac / chwaly y cnoty iego / po wſſy-
 ktm opiewali Taborze. Czego Cesarz / āż pod gārdlem zā-
 kazać musiał : Obawiaiac ſię / aby te rzeczy boiāznia y roze-
 paczā ſercā żołnierzom iego nienādwatłaly. Wapliwie teo

dy cierpiać utrapienie/ nie wiedząc/ jeśliż on oblegi/ czy go obleżono. Odiachając obleżenia nie nie sprawniwszy/ za rzecz fromotną: dłużej zaś trwać w tym miejscu za niebezpieczną poczyta/ obawiając się aby zaś w Tabor esliby go gdzie indziej nie przeniosł/ głód y senne zmorzenia/ przez częste nabiegi Polaków wdąwszy się/ woyskã mu nie nádrãżili. Ale potym przyšlo do bitwy y zwycięstwa Bolesławowi: aż też náostatek pokoy y spowinowacenie miedzy Henrykiem Cesarzem/ a Bolesławem Książciem Polskim stãtło. Crom. lib. 5. fol. 102. & sequentiibus.

G Skoro Konrad Cesarz z wãlnym woyskiem Niemiecim/ Czeskim/ y Morawskim/ do grãnic Polskich się przybliżał/ nie zãniedbał Bolesław z gotowemi Pułkami/ ktore był iãto mogąc ná przedce z ludzi swych zebrał/ miejscã potrzebne ubieżyć/ tãmż przeiãzdy/ żywności/ paße/ y wody zãsadzkami obwiodł/ ná nieprzyiãcioly po cokolwiek z obozu wychylone/ z łatow onych wypadal/ y czysto ubespieczonych gromił: a czãsem woysko przeiãdzajace się/ albo wspotojone być wyrozumiawość/ nagłym rozruchem/ y rzekomo pod Tabor ludzi swych podpadaniem/ trwożył y zãmieszywał. A gdy owi do broni się rzucili/ co rychley ná miejscã trudne y bagniste woysko swoich wwoził/ nigdy boiu wstepnego nie chcąc nimi rostawiać. A gdy w tym nád Odro Rzekã Taborem miał stãnowić się Cesarz/ trãsunkiem Rzekã onã wylatã bytã/ a nápy dãlsze brzegi opãnowawł y: trudnã przeprãweczynili Niemcom: Do tego też z Niemiec nowe rostyry / do wprzãtnienia rzeczy domowych Cesarzã odciãgãły. Za tã okãzypã wnet tã wojnã zãwisiãã wstãtã. Crom. lib. 6. fol. 131.

Sztuczny omysł ná wojnie.

O Ziãc Krol Władysław nieiãtã wczynionã nádzieia / o poddãniu się Chelmnã y Toruniã/ miast zacnych / iuż

był mi
żáci
tedy
rzkom
zmysł
meł
zniesć
nego
to żacy
tego
włyt
samym
clim
Brod
dobry
ność
ney tel
siac d
T
lanã
Prus
lym c
dnego
skim/
rzecy
nãtyd
żywo
Crom

W
włyt

był miał Taborem wmyślnie się tam ruszyć/iedno że go Rzeczy-
 Pociąg Mistrz/ chytrym y wmyślnym fortelem/ osłupianego/
 kiedy indziej obrocił/ powstał bowiem pod wojsko Kursora/
 rzekomo do siebie od Komendatora Brodnickiego listy
 zmyślone niosącego; które oznajmowały / iż Brodnicki za-
 meł w żywność y strzelbę wojenną nie będąc opatrzoną /
 znieść dłuższego obleżenia nie może. A które listy od poimna-
 nego Kursora wytrzesione/ sprawiwszy w naszych wiara / y
 to żąłym sprawiły/ iż próżna nadzieja o dobyciu Zamku tam-
 tego osłupianych / od lepszego zaowiatku odwołali / y tak
 wszystkie siły naszych/ nie wiecąc się nieprzyjacielowi jako im
 samym dla ścisłego niedostatku żywności wprzekrzaiąco /
 ciliwym y niedogodnym obleżeniem nadwathili. Albowiem
 Brodnica / nie tylko że miejscem przyrodzonym y munitia
 dobrze obronna była/ ale też w ludzie/ w armata / w żyw-
 ność kreniu/ y w oręża dostątki/ hojnie obfitowała. Na o-
 ney tedy obleżeniu / Krol ze wszystkim wojskiem/ cały Nie-
 śiac daremnie strawił. Crom.lib.18.fol.364.

¶ Drąhim Zameł/ prze niedbatość Dobrogostą Kąste-
 laną Kamieńskiego / od żołnierzy Niemieckich do ziemie
 Pruskiej idących wzięty był. Ale go nasi zaś nazad w ma-
 łym czasie odiali/ za dzielna sprawa Wienzycą Niemcą ie-
 dnego/ który będąc na zamku między ludem nieprzyjaciel-
 skim/ tajemnie w nocy Polaków naszych do Zamku w zwie-
 rzecych sieciach naprowadził / zaczęli oni obronę zamkową
 nątychmiast powyrzucali. A Pawła onego Wienzycą/ do-
 żywotnym dochodem na Żupach Wielickich Krol darował
 Crom.lib.19.fol.376.

Sposob nawodzenia wojska.

¶ Jotr Woiewoda Krakowski/ pod regiment Rycerstwa
 wsiawszy / a na grunty Rusaków wśedłszy / mądrze
 wszystko y strzennie poczynił: w ciągnięciu sprawa byłowa-

na ostro nie idąc / na śpiegi wśędzie rozyszał: Taborom
miejscą sposobnie wynajdując: straż po wszystkich stronach
rozsadzał: dla pacho / dla żywności / lub dla opalu / nie przy-
dawałszy orężnych mocney obrony / z obozu nie stał / wiedząc
dobrze / że z chytrym sędzi w ścianki nieprzyjacielem. A też
nie krom zdania y spolney umowy wszystkiego zwycięstwa /
nie czynił. Crom. lib. 9. fol. 208.

Wtarżka pojedynkowa.

W Jemiec Słazat nieiał: z podchorągwie Krola Węgier-
skiego Zygmuntą / z poszrod pulkrow nieprzyjacielskich /
w poszrod placu wyjeżdzał / y togokolwiek z Polakow do
pojedynku powabiał. Lecz w tymże czasie zaraz Jan Sczy-
cki Dolowczyk przeciwko niemu wypadł: Złożyli w tym
hąrtowane drzewa: gdzie zbity od Polaką y skrepowany
Słazat / niemala o skutku y nadaniu sie walney bitwy / kła-
dźdy swemu woysku prątkie przyniosł. Rzeźwo żartym na-
tychmiast trzytnawszy strony obiedwie / przeciwko sobie po-
skoczyły. Długo waplwie bitwa trwała / y żaden drugie-
mu z mieyscą na ktorym grązu opart sie / kroku nie wstępował.
A tāt gdy sie już woyską wpracowały / własnie iakoby w-
myślnie obie dwie strony poprzestawły / rozno tro-
siecżka na zad sie cofnali / rannych pobrawszy / rany obwoili /
w więźniach zamiány czynili / a z siebie y z koni pot iako na-
rychley ścięrali / zc. Crom. lib. 17. fol. 354.

Gwałtowna placą żołnierską.

Kwal / gdzie Pobor albo Pogłowane uchwalono. Z ktore-
go Poboru / zastużone piemiadze / naiemnym żołnierzom Cze-
skim / ktorych napierwszy rozruch Prusacy zaciagnęli byli /
y ktorzy na obleżeniu Malborka nadaremnie trawili / po-
placono

placono/ y zaraz im przy tym służba wypowiadano / że nie
zbyt drogo zaciągnięni byli. Abowiem jednemu sześć y dwa
dziesiąt złotych na trzy Miesiące placono. *crom. lib. 22.*
fol. 457.

Swawola Żołnierza.

Z Olnierze za panowania Władysława Łokietka / lupieża
yć na wojnie przywykły / też ani w pokoju od trzyw-
dzenia y ciemiężenia podleżył / od karpiania dobr Kościel-
nych / ani od gwałcenia poczesnych mężatek / y wezwanych
dzieweczek / nie sie nie hamowali. Ten Krol rozpuścił / nie
tylko nie powściągnął / ale pobłażając tym bardziej pomna-
żał. *crom. lib. 11. 235.*

J Za panowania Kazimierza trzeciego / Żołnierze po bi-
twie z Krzyżakami / ktoredyktowiec ciągnęli / nigdziey ani
maistnościom Kościelnym / ani samym Krolewskim nie
folgowali. *Crom. lib. 23. fol. 464.*

J Przeciwno Janu Książciu Segąńskiemu / Łukasz
z Gorki Poznański / a Stanisław Ostrog Książki / Wo-
jewodowie / y też Mikołaj Moskwiński / Starosta Wielko-
polski / zebrali byli dwanaście tysięcy ciałowieką z Wielko-
Polaków. Ale tylko w Koscience / a we Wschowie czas pro-
żniąc trawili / na karczace się zerwad wsi pańczac / y ledwie
plączow a nárzekania pobranych więźniow nie słysząc / y ni-
tylko że nie stł przeciwno nieprzyjacielowi tak wielka liczba
Wielkopolakow / ale też srożę snadź uszczę zbrodnie / a niż
nieprzyjaciela nad własnymi swymi rozposcierali. Abowiem
wylupowaniem Duchownych / rownie iako y świeckich
dobr / biciem wieśniakow / paleniem / Pánien y zamięnych
Pań gwałceniem / a zgola wszelako rozmaitymi zbrodniami
wydzierali. Stąd to wrzasto / że kłó sie w Polskę w
popioł na ten czas obrociło się. *Crom. lib. 28 fol. 544.*

J Roku 1465. Gdy nasz w dawnego zęsti iorego nie-
wypłacono / wnet oni nowi wzięli żyłd / z Taberu ro-
iapa.

łachawşy ſie/ ſkodomie Polſke najeżdżać poczęli: na grun-
ty Mażowieckie y Zuiawſkie wypadali/ á przewożący ſie
gwałtownie rozbili/ łupieżne torzyſci zabierali/ dobrá
Koſcielney bogáte ſprzety Koſciółow/ teſ Alaſtory naje-
żdżając łupili. Crom. lib. 26. fol. 505.

¶ Też inſzego potym czaſu żołnierze dla nie zapłaconego
ſobie żołdu Pruſkiego/ kupami nabórzyey majątnoſci ducho-
wnych/ nieprzyjaćielſko najeżdżali/ wſhelákie niecnoty y
zbrodnie czynili. Crom. lib. 29. fol. 562.

Wługawe wračenje Żołnierzow.

Krol Máthiaſz Węgierſki wderzył ná Bukowec/ y tá-
kże go przez podanie Bárzych trzech Bráćiey/ ktorzy zam-
kiem zawiádywali/ odebrał. Żołnierzom zaś ná zamku
bedacym/ oráże do ſiebie do Taboru poźnoſić/ á do Kiiow ná
wzgárdę przypaſać ſie im kazał/ w iednych tylko ſutniách
wypuſcił ich. Przyrzeczenie ná to odznácznięſzych otrzy-
mawſzy/ że nigdy przeciwko niemu/ áni o Krola ſwego/ áni
o ſpolną Oyczyznę wojować nie mieli. Crom. lib. 28 fol. 540

Przyczyna odnieſioney porażki Hetmánom przyczytána.

Świeſzczon Krol Kaſimierz o náſtąpieniu nieprzyjaćiel-
ſkim/ woypo do boiu ſykował: á do ſpráwowania y ná-
wodzenia porucił go Łukaſzowi z Gorty Poźnáńſkiemu/
Stániſławowi Oſtrorogowi Káliſkiemu/ y Mikolájowi
Szárleiwowi Inowłocławſkiemu/ Woiewodom/ á przy nich
Derſławowi Rytniańſkiemu Koſpirſkiemu Káſtelanowi:
ludziom w prawdzie zacnym y poteźnym/ ále zaś w dzielno-
ſci poſteptu woiennego nie wiele biegłym: iedno że ſie oni
dobrowolnie tego domagáli/ y ſwoim to być wrzędem/ wſi-
nie twierdzili. A w tym teſ iuż tu wieczoru woypo nieprzy-
jaćielſkie ná oczy wystąpiło. Odeſłá tam náſzych pierwoſza

ona ochota/ żarliwość serca nieprzyjaciela zoczywszy. Ża-
czym trwożyć soba y lekac się poczeli owi / ktorzy iako żywo
iejsze strąśliwych pułkow woyska uzbroionego nie widali.
Żetmani zaśie Polscy / na mieysce niecnostliwe y grząskowa-
te/ gdzie sposobnie koniem obrocić trudno było/ Beregi wby-
rowane rozwiedli/ y zaraż na gęste zastępy nieprzyjaciół o-
trutnych potężnie vderzyli. A pewnie z początku dogadzała
naśwym fortuna. Pierwsze pułki nieprzyjacielskie już było za-
mieszano: iednego ze dwuch Xsiazat Żegąńskich zabito /
temu Bernata Szamberka żywo dostano: Wszakże nie-
przyjaciele rzeźwiey oparły się rozrośnionych / y krom wśe-
laczego spzawu naśwych wojujących wsparli. Podziucali ie-
dnak Żetmani słabiejącym świeże Kory posilkuiące: y już
się znówu porównywała bitwa / gdy oto nagle ostateczne
Beregi / w ktorych sam Xrol był / krom wśelkiego istotney
przyczyny potrożono/ gwałtem vciekac poczyna/ tak iż Xro-
lowi ani zatrzymac/ ani odwołać się nie daia. Co obaczy-
wszy owi ktorzy w nacelniejszych Beregach boy trwawey
wiedli/ też y sami za vciekającymi pierzchneli. Sam iednak
Xrol z trocha ludźi oparł się / a bitwa odnowić vsilował.
Co gdyby go byli ci / ktorym go było do strzeżenia poruczo-
no/ gwałtem od boiu nie oderwali / żywo by w ręce nie-
przyjacielskie przyšedł. Zwycięzcy nieprzyjaciele też y Ta-
bory naśwych obfite/ w ktorych do czterech tysięcy wozow
było/ złupili. Ani tak barzo skodliwa / iako zelżywa y stro-
motna fleśta ona popadli naśwy/ gdyż ledwie z nich sześćdzie-
siat człowiek zginelo/ a między tymi ludźie ci co znaczniey-
szy byli: Piotr Sczekosiński Podłanczerzy/ Mikolay Moro-
ski Szadomirski Chorąży/ Jan Stárosta Xolski syn Żawie-
że Czarnego/ y Jan Ryziński. Żywo zaś poimano trzy skia y
trzydzieści Polakow / między ktorymi tych przednich
dostano/ Łukasza z Gorki/ Mikolaja Szarleia/ Jana Feli-
ciana Tarnowskiego/ Jana y Mikolaja Rytwiańskich/ Le-
gidiusza Suchodolskiego/ Jana Mielsztynskiego/ Sadzimo-

ia Leżyńskiego/ Piotra Strykowskiego/ y Bartosza Ogrodynieckiego. Ale między tymi wiele ich było/ którzy wziętą nie plugawą być rzecz o siebie uważywszy / chociaż wyś mogli/ albo też iuż y ušli byli/ dobrowolnie obroceni nieprzyiacielom się poddali. Wzięnie do Malborku zaprowadzeni y w ostrym więzieniu chorani/ po wielkiej części wymarli. A umarłych też ani pogrzebem zatwardziali y okrutni nieprzyiaciele/ wraczyć niechcieli / lecz koimi na wiessu hanba zawleczonych/ do Rzeki powrzucali. Wina tedy oney klaszki Hermaniskiej niewmieszności mniemanie ludzkie przychytało/ iż oni ani na sposobnym miejscu do boiu woyska postawili/ ani żołnierza lekkiego/ dla pomieszenia y przerywania szeregow nieprzyacielskich/ przed sobą wyprawili/ ani zgola porządku żadnego w czas sobie nie obśtalowali byli. A podobno płacz/ wzdychania y przeklectwa wdow / sierot/ y rolnikow ubogich/ na których dobra chciwość Wielgo Polakow na one woyna idacych/ okrutne/ drapieżne/ y świętokradzkie rzece rozwozila/ porażka im tak zionąla. Crom. lib. 23. fol. 450.

Ludzkość Krolewska przeciwko wieźniom.

W otarcie pozbynkowej Jana Sczyckiego z Konradem Niemcem Slezakiem/ po dwakroć dlugo watpliwie woyna trwała. A z tym Jan Ostrowicki nazwiskiem Nassyanus herbu Toporu / wymarłym przytarczy koniem chorazego z przeciwney strony obalil/ y zaraz chorazgiem/ ktorca się tylko jedna woysko nieprzyacielskie / iako y nasse sprawowało/ wyrwał. Zaczym dopiero mieśc się y słabiec pulki nieprzyacielskie poczęły. Dłuciali nassy tym gwałtowniey lekkim/ dopieroż sromota boiazń przemogla / a oni tyl powayszy nagle pierzha i / bili nasse wietniacych / aż rozdy naszyciliwa pogonia od nich ziomila. Dostalo ni przy-

iaciel

istot na placu onym do osmi tysięcy. Poimanych w pra-
wdzie liczbę nie wspominaia; iednakże nie szępla przedśi-
być miała. Więszto sławę to zwycięstwo nad tam to Gru-
niwaldzie odniosło: ponieważ więszym też uśiłowaniem/
y więszu sátyga nabyte było: a do tego że tak siły y sercá w
Arzyżach trwożyło/ i oni przez wiele lat nigdy nąszym
wstępney birzy dąć nie śmieli. Dostapiono go tedy dnia
dziesiątego Pądzjerniká. Názáiwierz zdobyć zwycięzcy
zohierali/ y trupy swoich pogrzebli; potym ruszywszy Tabor/
zdobycz między się w Bydgošczy dziekli/ skąd do Inowło-
clawia z wielkim zastępem ińców do Krolá przyiezdjali.
Záczym Krol wšytkim działowal/ y wielu z nich/ ktorych-
kolwiek znaczniejszyá iáta przysługá w potrzebie oney pod-
ięta zdobył/ bogatymi w pomintámi szędrobliwie zápo-
mogli. Dla ińców zásis/ známienta wieczera gotowác
kazal/ ktora odprawiwšy zarazem do nich hárdosć y nie-
spráwiedliwość Arzyżów/ á sromnosć y dobroćliwosć
swoię przekládáiac/ gládka mowę uczynil: y zaraz sámym/
i oni strony niespráwiedliwocy bronili/ lágodnym strofowá-
niem przymawiał. Potym láśńawie pócúšonych/ y Rycer-
skim slubem/ áby się mu ná miejsce pewne y ná dzień postá-
nowiony stáwili/ obowiazanych/ wolno z więzienia wšy-
kich wypuścił: wyiawšy sáмого tyto Michála Roch-
meystera Zetmána/ ktorego on do czasu ná zamku Chęcin-
skim pod ostrožnym więzieniem chował. Crom. lib. 17.
fol. 354.

Żołnierze zbicia.

Żołnierzom z Węgier ná wojnę z Prusami záslużone pieniądze
Póśilnie náciérájącym, nie było skąd zapłacić: poniewáż
sarb nie tylko wojná Prusá/ y náttadami onymi dwu sy-
nowo Krolewstich do Czech y do Węgier wypráwami wy-
prożniony zostawal; Ale też wiele sáttwártów/ Stároštw/
ger Arušcowych/ y podobnych pozytów/ y dochodów/

w dlugi pozawodzone/y nadtrącono byto: tak dalece/ że też
 amina powszednie wyżywienie kosztu niewystarczało Aro-
 lowi Kazimierzowi. Stadje poszło/ iż żołnierze/ którym by-
 lo żołdu nie zapłacono / goścince osiadywali / podróżnych
 drapieżyli/ dobrą kościelne swawolnie najeżdżali/ y nie tylo
 ko przylegle majątności plundrowali / ale też y odlegle wy-
 macywali. Crom: lib. 27. fol. 536.

¶ Jan y Kawał Świeborzowscy/ y Jerzy Stos/grun-
 ty Oltustie y Sławkowskie naciągali: stad zagrabinicy
 przy insey drapieży 80. koni/ ktorymi wiecey byby truskawo-
 słownych wodę ciągniono. Do tego miasteczko Sławkow/
 iż tameczny Starosta Świeborzowski niekiedy wkrzyro-
 dził był / spaliwszy / też y Powiat Wieluński pustoszyli / a
 Kępno Zamek/ miejscem przyrodzonym obronny / pod zmy-
 ślona postawa chłopow czyniły rzekomo Pánu swemu nioś-
 cych wpuśczeni / fortelnie wzięli / y Wierzbientz Pána tam-
 mecznego z soba na Morawę wzięli: Pobudka do rozbitia
 nia sprawiły im pieniądze / żołdu w Prusiech pod Krolem
 zasłużonego: którego żołdu gdy dla niedostarku skárbu za-
 płacić im można / wnet oni omyślnie / takimkolwiek
 sposobem dochodzić go na Polakach odpowiadali: a zátym
 wielka liczba ludzi niedostatecznych / złoczynnych / y ządłu-
 żonych/ ze wszystkich stron do nich się ciśnieła. Crom. lib.
 23. fol. 465.

Polacy nie umiela w zwycięstwie postąpić.

¶ Wtorego dnia ciat nieprzywicielskich pięćdziesiąt
 tysięcy: a między tymi samego Mistrza/ y wszystkie Ro-
 mendatory/ wyprowadzili/ pozabiano. Jancow na czter-
 naście tysięcy żywo w więzienie pobrano: a Krzyżackich
 chorągwi pięćdziesiąt y jedna wzięto. Czemu nikt może się
 nie dziwować: Abowiem iż nad sto czterdzieści tysięcy by-
 ło wojsko

to wojsko

lo woyskâ nieprzyacielskiego / są Pisarze o tym pewni. A
 zgoła wyhytâ na ten czas Rzeczâ Niemieckâ / za podżoga
 Arzykatow / na ostâteczna zguba Polakow vsâdziła się by-
 ła. Nad to Słaskie y Pomorskie / przy morzu Baltyckim y
 Serzonezie Cymbryskiey miestâiace Aſigietâ / na wyniszc-
 czenie pokrewnych y pierwszego pokolenia swego Polakow
 przypysiągły się / armata Arzykati y też ludźmi wzmagali.
 Z tych Konrad biały Aſioje Oleſznickie y Kazimierz Scze-
 ciński / ktorzy sami obecnie z posilkami Arzykatom na po-
 moc przyſtli byli / żywo poimani są. Wiele do tego zacnych
 ludzi dostano było / a Tabor y bogacone zupiono. Gdzie
 gwałtowny stos łuczycwâ smolnego na wypalenie Polſki:
 nie mnieysza do tego gromada lãncuchow / powrozow y tã-
 dânow na okowanie y wiazanie Polakow / albo rãczey na
 swoje wolasna bieda / przygotowanych naleſiono. Samego
 zaś Miſtrza Olrytâ bogaty lãncuch ze zlotym krzyżem / dro-
 gimi gęsto kamicami koſtownie nãſadzonymi / Mściug
 Serzynſki do Krolâ przynioſt / przez iednego żołnierza ſwe-
 go ktorzy był Olrytâ zabił / z onegożbyie zupiony. Try dni
 na onymże ſtãnowiſku zabârwiłi się nãſzy : w czym ſobiu
 zgoła nie mądze / nie uważnie / y przeciwko zdaniu w poſte-
 plu y zwoyczaju woienney dobrze ſwiadomych / poczeli. Gdy
 woienni ciwilkowie wſzyſcy / aby za iednym zawodem zwy-
 cieſtwâ ſobie przymnażać / w tryumphy dãłſze zãchodzić / a
 nieprzyacielowi wiecey ſie iuż nie dawać rozpoſcierać / rã-
 dſili / roſtropnie przetládâiac / iż ieſliby na tychmiaſt do
 Málborku wrãgneli / albo choćia y też częſć potãżnicyſzego
 woyskâ ſwego poſtali / ſnac krom wielkiej trudnoſci Zamek
 on wſiãć mogli. Zãczym po wſiãciu onego / ſnãdnie iuż wſhy-
 tkieinſte dſierzawy Arzykatow / pod władzã Krolewſtâ y
 Kroleſtwâ Polſkiego przyſiãchy mogły. A bez pochyby tã-
 by ſie to było nãdâło. Bãrzo bowiem blãha miał przerze-
 czony Zamek obrone ludzi / y kora ſroga porãżta / a prãwie
 na glawe wybićiem ſwoich ſirwożona / roznie ſie zãmýſla-

wanie/ a czego by radniej chwyć / za nie wiedząc / częśćią
odbieżę/ a częśćią podać / Zamek przemyślowali / do kąd iey
aż dnia trzeciego Henryk Plaweniuss Komendator Swier-
cieski/ ktory dla bronięcia krainy tamtey pozostawszy / do
biwuy oney przybyć nie mogli/ przyściąganiem swym nie roz-
trzejwili. Przywiodł on tam bowiem z sobą pięć tysięcy cło-
wiek / że wszystkiey okoliczności zebranego. Crom. lib. 17.
fol. 346. & 348.

Rozruch w Taborze y wyrok Kro- lewski do porządku wojennego przynależący.

GD Luterburku do Kurzetnik miasteczka z wydalym
zamkiem przy iej stronie Kubikowie nie daleko rzeki Drwa-
ce założonego/ Taborem wojsko Polskie ruszono. Skąd nie-
ktorzy z naszych dla pasze wywieźć / puścić się tam / w Rze-
ki pływających / pospychawszy z nich czeładź / zabrali / z ktorymi
do Taboru odchodząc / z daleka od wojska obaczemi / y w po-
dobieństwo nieprzyjacieli następujących zawzięci / w Taba-
rze rozruch wzbudzili. Wszakże omyłkę postrzegłszy zaraz on
rozruch ucił. Co aby drugi raz nie przypadało / naszym
miał Krol iawnie wyrok obwołać / aby od tego cza-
su / krom listu gleytownego żaden wyjeżdżać z Taboru nie
śmiał / y aby się żaden Trebacz krom samego Krolewskiego
go trąbić w obozie nie ważył. Do ruszenia zaś Taborow /
iaki porządek wynaleziono / aby na pierwsze pobudzi Tre-
bacz Krolewskiego wojska / y iako do warowania przygo-
towanie mieli. A za trzecim zaś / aby za Narkhaltiem z
Krolewskiego mniewska chorągwie naprzód idącym / każdy w
seregum swym w sprawie postępował. Crom. lib. 16.
fol. 343.

Nieobale

Niedbalstwo w Taborze.

Niebezpieczeństwa żadnego nie widząc / y wycieczki z Po-
 znania / nie bázno się waruiac bezpiecznie y mniej ostro-
 jnie niż opatrność Taborową mostą / z Władysławem
 wtorym Książciem / rozgośćzeni poczynali Rusacy. Zaczym
 ábo dla łupieży okolicznie odieździali / ábo zbyteczne bántic-
 ty / kostyrstwa y krotosile stroili : ábo wiac rym wósytkim
 obciążeni y wpracowani długo ná dñien sypiali. Straż też
 rzadko / y to nie trzejwio obchodzono. Leżeli ná vstroniu z
 niewielkim ludzi swoich wárunkiem / Bolesław / Miecysław
 y Zenryt / do rzeczy czynienia wczesna opatruiac chwila :
 ktorzy częścią z przebiegow / á częścią z wieźniow przez zá-
 sadzki ná paśy niespodziewanie zachwyconych o nicostroj-
 ności y rozgośćzeniu przeciwney strony / pewnie wyrozumia
 wósy / z wósykiem wósy / bliżej ku obozowi podkrádali się.
 W tym też mieśczęnie swoich dáleko z wież widząc / y do-
 wodnie o nieporządku Taboru pod miastem leżacego wic-
 dząc / z muru wywieśżona chorągwie / áby nagle nieprzy-
 taćioły obśkaczyć / hásto swym podáli : Postrzegli chora-
 gięw one nádz zwyczaj rozpostárta z Władysławem ná ten
 czas bántekuiacy Książca Ruscy ; pytali się przyczyny / coby
 znaczyło wywieśżenie chorągwie ? Odpowiedział Władys-
 ław / że test znák poddania / y wpořorzenia się. Przebaczyć
 wpořorzoným rádzili Rusacy ; Odmawiał Władysław / áby
 tak długo trnabrne obleżenie wytrzymuiącym / miało cokol-
 wiek przystupu do miłosierdzia zostawác. Ledwie domo-
 wil tego / gdy z tylu z Taboru Polacy / niezmierny krzyk y
 heleśt nieprzyjaćiol / z tej lúž strony wálu w okrutnym more-
 dzie snuiących się / powstał : Wypádli tymże razem y mieś-
 cianie / ogień zerwał pod wósytkie obozowe budynki / pod
 armáre / wózy / namioty / budy z słomy á z trziny wlecone / na-
 gle podrzucił. Trwogá w tym / á wówanie się zapomnia-
 le / Tabor wósytek záol się : nagle soráwa y nie spodziwá-
 na prze

na przelacie woysko/ coby czynić/ gdzie sie wrażyć/ y iakoby
 pćierać/ rądzic sobie nie mogło. Drudzy bowiem/ częścią nár-
 miotow Książecy rátowác/ częścią siebie ármowác/ to-
 nie siodlác/ częścią też co kto miał w sprzecie miłszego zo-
 gniá wyneść pośpiešali/ á zádumawšy sie/ obyczáiem ka-
 lonych tu y owdzie pádali. Alž nákoniec gdy šeroko zewšad
 miecz y ogień Tabor zeymował/ wypáršy sie z obczu wšy-
 ſcy/ gdzie y iáto ktory mogli ochrony siebie šutal. Záczył le-
 dwie Książę Władysław/ y z Książęty Rusiemi do Krá-
 kowa wšedł. Crom. lib. 6. fol. 127.

Zdrancy w Taborze Polskim.

O Bległo wšytko woysko Zamek Lucki/ ktego y doby-
 wano/ ále przerywczym šturmem/ y bárzo rapo: á to
 snadž iáto slychác bylo/ dla Krolewškiego poblažania y li-
 towánia sie nieprzyiaciol. A choćiaz wielka część muru wy-
 rzucili strzelba Polacy/ dáremnym iedná zápędem do štur-
 mu przypušćáli. Do trzech dni potym rozeymu/ dla prze-
 myšlawánia o poddáníu/ Krol obležonym postąpił/ mieš-
 chájac w tey mierze ząbrániájacéy rády šwey: przez ktore
 dni mury potolátane y blánki zamkow ponáprawowano/
 kámieni y poćiškow inšych nánošono/ y też sie w woda przygo-
 toowano/ ktorey czerpánia bronili wiać nášy obležonym.
 Tákiegož potym y drugi raz rozeymu/ nie krom šemránia
 wšytkiego woyská/ pozwolil Krol nieprzyiaciolom. Znáy-
 dowáli sie iedná z Pánow y z Rády Krolewškiey tákowi/
 ktorzy táiemnie w nocy z obležonymi częste śnac rozmowy
 miowáli/ á náđ to oraža y żywnośći im dodawáli. Co o-
 belżywie potym Stánisław Šwitlá Lábenczyt/ Wáworzyn-
 cowi Zarabie Sierádzkiemu Káštelanowi žádal był. Cro-
 lib. 20. fol. 393.

Tabory opánowane.

Arom

Rom
 wprz
 rad rai
 Pierzch
 tymże z
 wozy me
 ludzkich
 karmiac
 bitych o
 pokrwa
 šana by
 postoczy
 Guiaacy
 ile w go
 ránach
 celi. Z
 zwycięš
 picia w
 tychże t
 wy ná
 9
 Multa
 row áž
 noc ieš
 nie vpe
 trzeciej
 Tabor

M
 Pro
 we štr

Bom trudności zrażili naszy nieprzyjacioly : a pobitwſzy / wprzod potyſające ſie herſey / oſtatek Chalaſtry / nie miał ratunku niewidząc / ſnádnie ſie rozpierzchnac muſiało : Pierzchaiających w pogoni natárczywie naszy mordowali / y tymże záraz zápedem w Tabory nieprzyjacielskie ſkárbnemi wozy mocno opiſte wpádli y wzięli / y wielka ta liczba duſz ludzkich / nie oſzczędnym krwie roſłaniem gniewy żarliwe karmiąc do ſzczetu wybili / tak dálece / że ſnac krwo ludſi pobitych opodal ſtrumieniem zácieliſy / gruntu ſeroka część pokrwawila. Alec to nie ſamá krwo / lecz z winem zmieszána była. Abowiem naszy gdy opánowaniſy / ná lupież poſtoczyli / a ná wielki doſtátek winá w Paniecz y roſkoſniacych Obozách onych nápadli / lákomie y chciwie z rázu ile w goracoſci ſłoneczney / w trudách wſtáwicznych / y w ránách zbolátych / ludſie prágnieniem zięci / opiiác ſie nim poſieli. Záczym Krol zábiegáiac temu / aby ſie od dochodzenia zwycięſtwa doſkonálego nie odrywáli / y aby ze zbytecznego picia w choroby nie wpadáli / Ruſy y beſki poroſcinał. W tychże to wino między pobite trupy leiac ſie ode krwie bárowy nábyło. Crom. lib. 16. folio 346.

I Turcy konnego żołnierzá pozbywſzy / ani Wągrow y Multáninow wcielaiających / a náwet ani wojow / y Taborow aż do trzeciego dnia tknąć ſie nie ſmieli. Abowiem noc ieſzcze ich w boiu oćmiwſzy / w doſkonálym zwycięſtwie nie uſpewniła : Wiec też y záſadzek obawiali ſie : aż tedy trzeciego dnia / okrutnie chorych y rannych pozabiławiſzy / Tabory wylupili. Crom. lib. 21. fol. 433.

Wſykowanie woyska / y hárdży

Góńcowie od Krzyżaków.

Przéd bitwa z Krzyżákami / Hetman Syndram z Wiołdem dogodnie y porządnie woyska wſykowali : w lewe ſkrzydło Polak / a w práwe Litwin poſtapił / gdzie piec-

T

dyſciał.

Beate Mariae Virginis et omnium Sanctorum Et

dśięciat chorągwi Polskich / a czterdzieści Litewskich sta-
 nęło. Na czoło zaś wyborny z woysk wſzytkiego / y staro-
 dawny ſłużył żołnierz / w ogromnych pultach ſciſnął ſię.
 Już tedy Rycerſtwo ſprawnione / aby do potania trabić ka-
 zał / dobiegało Arolowi / iuż y młodszy leża po iednemu / po
 dwa / y czasem po trzech z podchorągwi między ſkrątki za-
 stepow dwolſtych wymyſlać ſię / w rowney z nieprzyja-
 cielem liczbie wcieſne hárce wodziła: Już nawet y ſam
 Arol nabożeństwo ſkończywszy / niebitna zgraja Káplanow
 y Piſarzow w Taborze pozostawał / a ſam warownie w-
 zbroiony iuż do woysk ſwego wyieżdżał: gdy oto dwá z
 nieprzyjacielskiej ſtrony wyprawieni Gońcowie / mieniac
 ſię mieć do Arola od Miſtrza ſwego ſlecenie / ſwiebodnie
 wprowadzani przed obecność Arolowską przyſli. Upo-
 mináli ſąym imieniem Miſtrzowym Arola / aby nie tak o-
 ciętnym uporem y nie z taką lekką boiaźnią wybierał ſię
 a do boiu co prądzy wyieżdżał. Do którego aby tym pra-
 dzy poſpieſzał / dwa miecze gołe krwio ludzką ſkrwawione
 onemu w ręce ieden a Witoldowi drugi oddáli / aby y tych
 ieſli zechce obudwu przeciwn Arzyżakom zajął: którzy aby
 ſciſłoſcia miecy / a na wſykowanie ludu ſwego nie ſię nie wy-
 mawiali / y aby w zaroſtych chroſtach dłużej nie przeſiada-
 li / obiecuią to im po Miſtrzu ſwoim / że on rowniny polney
 gotow im wiecey uſtąpić / a gdy tak hárdomyſlnie poſe-
 ſtwa Gońcowie oni ſprawowali / tym czasem woysk Arzy-
 żackie / Gońcow ſwych obietnice ſama rzecz dowodząc / z
 mieſc na którym ſtáli / na zad ſię trocha cofnęły. Zaczęym
 Arol (gdy Witold w ſeregach Litewskich porządek opá-
 truiąc na ten czas nie był) porozumiały ſię z Pány przy-
 ſobie obecnymi / łagodnie Gońcem onym y ſtromnie odpo-
 wiedział: Ależ ja / prawi / doſtatek mam w woysku moim
 oręża / arol w imię Boga mego / y te ja broń / na wſzgardę y
 wraganie mnie od nieprzyjaciela poſtana / chętnie przyimu-
 je: a przyimie nie inaczej iedno iako pewną wrożkę zwo-
 ciſtwa

ciśtwo / które mnie mieczem tych dobrowolnie pśłanie / nac
 fcszćwie wiśczie. Nigdy mći ia ząprawda nie wozbra
 niał się potoiu / ale je siebie bąrziey Arzyżacy woynę smółu
 ia / a niewinnie krwie Chrzęścińskiey tår wprzymachci
 wością prąga : mam ia zupełną duszność / że sam Bog zą
 niewinności moia a strona sprąwiedliwśa woicwać bę
 dzie : y onże sam wziąć znączną pomstę z okrucieństwa
 Arzyżaków bąrdych dośńateczney mi pomocy doda. Abco
 wiem ia wśytek terażniejszy postępek / y też obierania sobie
 do boiu równiny polney / onego mądrości przedwiczney y
 nie poiatęy sprąwiedliwści / w świstę epickę polecił. Zą
 czym one przytę mieczę do stąrbu Arolwstiego włożone /
 ieśczie y po dziśdzień chwaią. A Gońcowie zaś odchodząc /
 ieden z nich Arolą Zyguntą / a drugi Sczecińskiego Aści
 żeciń / herby przed sobą mieli. Tedy nątychmiał Władę
 sław krótko podług cżasu nąpomniawśy żołnierzą / a z dń
 niem Żetmąnow y Senatorow swoich / rądzacych mu / aby
 on cżasu bitwy w pewnym ludzi orśaku / dla obrony sobie
 przydąnym / ną wśronnym miejscu przebywał / z boicownych
 Beręgow ną stronę wstąpił / a ząraz do postąnia trzykńac
 trebączem kazał : przycśym też wśytko Rycerstwo piśń o
 Mńtce Bożey śpiewało. Nń wydąym pągorku w sprąw
 nych ząstępách Arzyżacy stali : z którego gdy ze dwu puł
 działkow ną nąśych wśystrzelili / a śłodzie im bynamiey o
 nym wśystrzalem nie mogli / wnet z miejsca wydalego ną
 niżinę się spuścżaiąc / przeciwko nąśym postęczyli. Wypá
 dli y nąśy przeciw nąślepuiącym. Strąśliwa w tym po
 wstął bitwa : mążnie obie dwie strony żarliwe sercá roz
 wodzo / a wżasę mążow / ścżet orżę / y buł trebączow krzy
 tliwych / dáleko się rozlegał. Zupelna tedy godzina / ogzom
 na bitwa trwátá / a zwycięśtwo ząbąwne / nądác się niko
 mu niechćiało. Potym Arzyżakow zrażiwśy / Tabor ich o
 pánowawśy / y piśćdziesiąt tysięcy ną plącu ząbitych zęstá
 wiwśy / a ieńce w ną cżternąście tysięcy żywo w n iżnienie
 wżiawśy /

fecum Benedic fecum Domini
 Ave Maria gratia plena Dominus tecum

maternus

wziawszy/ doſkonale z Krzyżaków zwycięſtwo naſzy wzięli.
Crom. lib. 16. fol. 344. & 345.

Przypowiązanie o niebeſpieczeń- ſtwo Taboru / y o wieſci niepewney / roz- ruch w Taborze czyniącey.

N Dey iedney upatrzyniwszy Wołochowie wiatr gwałto-
wny/ trawilką wyſchle y droſtem nie opodal od Ta-
boru zapalili. Zaiawſzy ſie w tym plomieniu/ wnet wiatrem
napędzony/ im daley tym barſzey pożarem tu Taborom Kro-
lewſkim przybliżał ſię: y przywiodełby był naſzych o wielką
ſzkodę/by byli porwawſzy co przedſey toſy/trawy Taborom
przylegley nie wyſiękli/y nie odgrabili / y tak ci ogień przy-
mykający ſie uſtánowali. Potym brzeg Prutu Rzeſi y Żar-
nowice/ze wſzytkim woſtkiem ſwoym Stephan Woiewoda
Wołoſki oſiadł/ chcąc tak naſzym przeprawy bronić. Tak
ſtóró nádcignęli Polacy/żaraz uderzyniſzy w ſię z obudwu
ſtron/wſzytkimi ſilami wiedziono bitwa. Ale majna cnota
Polaków odrążeni/y nie podła kłaſtę pobić nieprzyjaciela/
w bezdrożne laſy puſtępowały. Aiuż od onego czasu nie po-
kuſząc przeciw naſzym nie śmieli. Krol zaś ſia iſz ſie nie do-
ſkonca zdrowo miał / á ukołótania podrożnego ſnać znieſć
nie mógł/ przetoż pod Żarnowica trzy dni na ſtánowiſtku
trawili/ przez ktore dni ze wſzytkich ſtron naſzy wzdłuż y w
ſzerz opodal plon zabierali. A w tym wieść po Taborze
gruchnęła/ że niezliczone woſtko nieprzyjaciół náſtępuje/ á
Krol iakoby odbiegł woſtką ſwego cięcho z Taboru wy-
mknąć ſie pomyſlawał:która powieſć nieważnie do wiary
przypuſzczona/ niezmierna boiaźnia wſzytkich obieła była.
Napiervy Wielkopolacy trwożliwy rozruch zaczęli/ á w
dochwylku w tłumoki pſladali/ y w troki wiazałi / ſromot-
nie uciekąc od wojow y ciężarow inſzych gotuiąc ſie. Tloc
w tym náſtępowała z ktora wſzytkie rzeczy ſtraſſliwym w
ocząch

oczach ludzi porwanych czynić / a ośietność do weterania
wzbranych zasłonić miała. A tak musiał koniecznie Zrol/
choćiaż chory y zbolący / obecnie na oczy żołnierzom wkażać
sie: ktemu Zygmunta Brata do przedniejszych osob na-
tychmiast postać/falshywa ona powieść tłumiac/rozpaczają-
cych y iuz prawie wcielaących serca potrzepić. Co zapra-
wde Zygmunta chętnie uczynił / przez całą one noc z pocho-
dniami zaszewieconemi/Tabory obieżdżając/y tego iednako-
wiew potrafił/każdego łagodna rozmowa zmiękczając/wiec
też y do Namiestow Senatorstich wstepując. Takci wždy
rozruch on uspokoiono a żołnierza od wcielania cofniono.
Potym nadszedł prawie gdy iuz Zrol Tabory miał ruszyć/
ali nadsiało kula tysiący ludzi konnych Litewstich / od
Alexandrá Wicłkiego Książcia tāmecznego wyprawio-
nych: Zaczym Zrola y wszystko woysko lepszą nadzieją y ra-
doscią napełniło. Crom.lib. 30. fol. 580.

Postępek wojennego Cwikowie. Crom. lib. 16. fol.
340. & lib. 17. fol. 355.

Sposob wyprawy wojenney. Crom. lib. 18. f. l. 541.

Pospolitych expeditoy niepożytki Crom. lib. 25. fol. 501.
& 498.

Aleksi Polatow w lesie Bukorzenie straszna. Crom.
lib. 30. fol. 579.

Cierpliwosć oblegających. Crom. lib. 15. fol. 318.

Scibor Blachcie Polski Dunay we zbroi przepłynął.
Crom. lib. 15. fol. 326.

Zolestaw na Ryceństwo pasowany. Crom. lib. 5. fol. 93.

O rozruchach domowych.

Pomizernym zeszciu Popielą/Żony y dzieci tego / wielka
liczba Potentatow ziechala sie do Kruszwice / na Wie-
tcia nowego Książcia. Gdzie spierali sie dlugo rozmawia-
ni/dla tego/ iż rozne w ludziach chęci były/ a niktorzy zaś

chciwi panowania / wielkie za sobą pociągali fakcie / nie nie
sprawowiły obiechali. W tym gdy jeden drugiemu postu-
pnym był / y wstępować strony swej niechciał / w wielkiej
wzrytach swej wolej / morderstwa / lupieństwa / y wszelkie
łotrówstwo zewsząd następowały / y do samych podcjas wiar-
czek między buntownikami przychodziło. Nie opuścili ani
pogranicznicy okazy we ledziato / lub to chcąc rozszerzyć grani-
ce / lub zdobyć co korzyści. Zaczynamy mizernie splundrowano
Polskę. Powtore zaimy zjeżdżali się nańby / radząc długo / a-
le próżno. Nie było abowiem nic nie stabiły / ale tym wie-
cej wzmagaly się strony / c. Crom. lib. 2. fol. 36.

¶ Po wstąpieniu Królowej Ksyzy / y syna Królewskiego
Kazimierza / wziętą Polską jako żarliwością Kalona
iako żarżona / ze krwaw / a zaimnym morderstwem ponie-
żana była : goścince y przechody woine / łotrami a zboyc-
mi osadzzone / wsi / miasta wypalone : mieścinina zewsząd
Nieżękanie y Potenciach chorągwie wzniosły w krwawo-
boie zachodziły. A im kto był śmielszy / tym więcej zgrais
łotrów nabierał / dobrą cudze najeżdżał / dawne dzie-
dzące z własnej ośiadłości wypędzał / Bogacze spienione y
zameżyste gospodarze / krom braku zabijał / potomstwo ich
wyrzucał / gwałtem żony y dobrą pobitych sobie przywla-
żczał : Panny ucześnie / y męzaki pocześnie / fromotnie o zel-
żywość przywodząc. Crom. lib. 4. fol. 66.

¶ Woiewoda Krakowski / przyjazd nieprzyjacielski po-
rozumiał / ze wszelkich żarż krain / dzierżawy niegdę
Kazimierzowej zbil nie podle woysko : Wieceż y Roman
Luckie abo Włodimirskie Asiaze / niemaly poczet Ruśi Lo-
krowi wiodł ma pomoc. Już na granice Powiatu Krá-
kowskiego / stary Nieczystaw przyciągnął / y już v Rzeki
Mozgawy siedm mil od Krakowa z woyskiem się stanowią
gdę nieprzyjaciela pierwej okiem obaczył / niżli o nim wsty-
kał. Jeszcze mu Słostie posiłki nie nadeignaly były. O-
czym wiedząc przeciwnicy / wbieżać woyna pot równo nie-

przyja-

przyjaciela mniemali / z którymi gdyby się skupił / porównać nie mieli. A tāt użykowali woysko y na boy pozwolili. Nie ościagał się y Miecysław / lecz chętnie swoich do boiu wywodził. Skoczyli w tym do siebie / a z wielką żarliwością w ciężką wojnę zaśli. Widziałbyś tam był mizerne y opłakane widziadło / znaiomych / przyjaciół / brwągrow / bráciey / krewnych y bliskich / przetręto nienawiścią / a from miłosierdzia żadnego względu na pobożność nie mając / wzajem się zabijających / gęste trupy z obu stron leżały : żaden troku nie ostepował / y bázey żeby uderzył niż rózowi wstoczył / każdy z nich godził. Tam Wolesław syn Miecysława starego w przednich pulkach meżnie wojując przed obliczem oycowstwu padł kopią przebity. Tā n Roman srodze zraniony / Ruski swoje iedne pobite / a drugie rozgromione widząc na polu martwy z boiu wyłachal. Sam ranny Miecysław / gdy się żaká podiawoży wydal się / a o gárdło pokornie prosił : zachowany przy zdrowiu / y z bitwy tájemnie uwiedziony będąc / nogami zdrowiu porządził. *Crom. lib. 7. fol. 154.*

¶ Roku 1276. Słasko zewnętrznyemi roszczeniami gorzej paczelo / zaiawoży się od nienawiści. Wciążali Zsiążęci wiece y Pánowie inki / ze Kresno / Przyn / y Greyf. nstemi : za sprawa Konradowa do cadych rat wpádły / których maistności / ani sam Konrad / ani też brát iego Wolesław / obádwa w grofz ubojeni / okupić z dlugu nie mogli. Gdyż ie dżiesiąta tysięcy czerwonych złotych u Mýydeburstkiego Arcybiskupa przychódziło wykupić. Miał tedy pieniądze Henryk Zsiążę Wrocławskie / syn trzeciego brátá ich Henryk / ktore pieniądze póki był nie dorost zebrałi mu byli opiekunowie z własnych iego maistności. A tāt za namowu Senatorow swoich / wykupił ten Powiaty one : Co wielką nienawiść zjednáło mu u Strycow : ale nawistka u Wolesława / ktory postanowioży Henryká podeyść / wypráwił do niego poselstwo / upominając się rzkomo ná nim cześci dżiedzićney / po śmierci Władysława Brátá Arcybiskupa

Sáliz.

Salut
Henry
Wojewoda
Łódzki
CB

Salsburskiego nań spadający/ a owdzie zlecił Postom/ aby
 podobnymi przenajmowali do zdraby Wrocławskie Pany
 niektóre / o których Heptano iakoby Czcą Henrykowego /
 wiec y Stryia Władysława struć mieli. Zaczyn pokryw-
 sły zdradę/ gdy każdy okazyey dla chytrości wytonania po-
 strzegat. Trąfnięciem Henryka we wsi Jelcach przejeżdżo-
 bawiacego się/ y o zdradzie żadney nie myślącego / zesławosły
 nań stugi porwał/ na Zamek Lechen wniósł/ y iak napilniey
 strzec go rozkazał/ dokadby był na nim czego gwałtem nie
 wymogł. Miał miłość y wojskowych swoich Henryk/ dla do-
 broci osobney / od ktorey dobrym był nazwany. Przetoż o
 wyzwobodzenie iego sposoby namawiali/ woysko zbierali/
 nąd to od Zsiążat inflach / od Bolesława wstybliwego /
 Aratowskiego y Sedomirskiego / od Bolesława Kaliskie-
 go/ od Przemyśla Poznańskiego / y od Władysława Opol-
 skiego Zsiążat/ uczynkiem niezbożnym wzruszonych / po-
 siłki wielkie wzięli. Obrąził był tym uczynkiem Synowcowi
 własnemu wyrządzonym/ Konradą Bratą swego rodzone-
 go Zsiążę Głogowskie. Przetoż y sam dodał Wrocławia-
 nom przeciw Bratu pomocy. Ale Bolesław przewiedzia-
 wszy zaciągi Wrocławianow na się przygetowane / iako
 napredzey Sasy/ Misznary/ Bawary/ y Szwab/ pienia-
 żne tylko ludzkie/ zaciągał : ktore w kráie Wrocławskie wy-
 wiodsły/ przeciw na stronę wprzedał. Ruszyli y Wrocławia-
 nie woysko/ a przeciw Bolesławowi chętnie wypadli. Mie-
 dzy Skorolecm y Prociánem w równinie polney woyska na
 się napadły/ gdzie zaraz bitwa zwiedli/ w ktorey acz nikt nie
 wstępował/ iedną Bolesław Łysy widząc wśczerbek swo-
 ich/ y poczet niewielki walczących/ z iedną tylko osoba z po-
 śród pułkow się wytradsy/ wziętl. Ale Henryk syn iego ze
 trzech nastárszy/ wietszym sercem Hetmána meznego wrząd
 sprawując / zemdlonych swoich potrzepiał / nądprácowa-
 nych ratował; czym nie tylko bitwa wstánowił / lecz y wo-
 ciastwo odzierał/ y klęskę wielką w nieprzyjaciółach spra-
 wil;

wil; Pro
 nie wstał

i
 ciwo L
 iac/ prz
 pieli teg
 gesta gu
 się zaty
 ruch y n
 doł do g
 kupy się
 iu ośtat
 bramy
 hoynieb
 one wzn
 Zaczyn
 dzielnoś
 ną/ tam

I
 Litwa
 go wmy
 pieki/m
 sie. Ciś
 Bcżá te
 tym/ ab
 Alexan
 tagnal
 też Hen
 wiedzie
 drowe
 wśkát
 wiony o
 przeciw
 a nienar

mil; Ktora tym wiadka była/ iż z obu stron walczyć / wpor-
nie wstępować niechcieli. Crom. lib. 9. fol. 216.

¶ Gdy Bartoś Włodyk/herbu Sulimy/ sprawę prze-
ciwko Woyciechowi Biskupowi Krakowskiemu odprawa-
jąc/ przykremitań słowy y wścypliwie nacierat / nie cier-
pieli tego Biskupowi Bracia/ powinni y obrońcy / Ktorych
gesta gwardia otoczony na Seym był wiachał. Rozrosta
się zą tym z Krzywd zaiemnych/ y przymowek swarliwych roz-
ruch y mieśaniną. Co żywo z obudwu stron z Zamku na
dol do gospod zbiegając / oręza co przedzey porywając / y do-
kupy się zwolywając/ a Krol sam z Senatormi aż do poko-
ju ostatniego wśedł. Co/ by było natychmiast Zamkowej
bramy nie zawarto / a wzwodu wstok nie podniesiono /
hoynieby się tam była krew ludzka rozlewala. Aleć wždy
ona wymagająca się żarliwość / Senatorowie zatlumili.
Zaczyn Krol z oskarżonymi / a osobliwie za stáranie y
dzielnością Jana Tarnowskiego Krakowskiego Kástela-
ná/ tamże się zaraz pogodził. Crom. lib. 18. fol. 271.

¶ Przodował y Krolá Alexandrá w łasce nad inżá
Litwa Michał Gliński Książę Rusin / cziowiek wyniosłe-
go umysłu/ y Ktory w bogactwa y potęgę wielką/ Ktemu w o-
pieki/ miánowicie y Rusi/ tegoż ięzyk a y wiary ludzi/ wzbiat
się. Ciążko to było cierpieć Litewskim Senatorom/ a zwla-
szczá też y Krom tego Rusi nie chetnym : obawiali się przy-
tym/ aby on okázyey dopadł/ y osieroceniem w potomstwo
Alexándrowym pogárdził/ y ná Księstwo Litewskie nie
tárznał się/ a onego do swoich Rusatow nie przeniósł. Wisc
też Kęmráła wieść pospolita/ prawdziwieli czy fałszywie nie
wiedzieć/ że Michał ná Księstwo godząc/ zdrowie Alexán-
drowe podeysć umyślił. Nie tájno to było Michałowi :
wśáćże on tego nie mogąc się sobie lástka Książca rozbest-
wiony odiać / mierzkać nie nie pokrywał / ale też w tájone z
przeciwnikámi swoimi w nieprzyjaźni záchodził/ y o nielástce
a nienawiść Książca wśilnie przywodził ich : wisc miał

po sobie okazywa. Trąsunkiem Alexander Stárostwo Lidzkie/ złożywszy z niego nieiakię Litwiną/ Jedrzeiowi Drozdzie/ porownemu Michálowemu dal był/ y zaraz do Senatorow Litewskich w niebytności swey Mandaty posłał / aby go na ośiadłość tam tego Stárostwa przyiali. Zaczyn oni to z nienawiści przeciwko Michálowi / do przyjazdu Krolowskiego odłożyli. Stad tedy wziawszy okazyia Michal/ iáto inſe Senatory Litewskie/ tedy osobliwie Woyciechá Taborá Biskupa Wileńſkiego/ Janá Zábrzezińſkiego Woiwodę Trockiego / Stániſława Zárnowieckiego/ Stárosta Smudzkiego/ y teſ Stániſława Xiſta Zetmána/ iáto by wpornych y nieposlušnych/ tym bárſzey od onego czasu Krolowi ohydził/ y ták długo oſkarżał / dokad aż Krolá do tego przywiódł / że teſ on potájemnie o zabiciu ich przemyſławał. A gdy w poſrzód ſiemie Litewſkiej / dla wielkich záciagow y zachowánia ich/ y teſ dla ſpolecznego wſhyetkiej Litwy żalu/ beſpiecznie o to potuſić ſie nie mogli / tedy do Brzeſcia Litewſkiego/ Krole na pograniczu Polſkim leżący/ ná ſpolny jazd ich wezwał. Wiedzielić oni wprawdzie zágniewánego być przeciw ſobie Krolá / y pelen był podeſſrzenia poſtepek táki/ że w onym mieyſcu nád obyczay Seym Litewſki zložono było ; A toli przyiecháli przecie/ do Zamku jednáć nie wchodzili. Aż wády ledwie zá Ráda y namowami Janá Laſkiego Kánclerzá pomiedzá Krol wblagány / Zábrzezińſkiego wprawdzie z Woiwodztwá Trockiego ruſzył/ wſádzivſzy ná mieyſce iego Mikoláia Kádziwiłlá/ Woyciechowi záſie Biskupowi Wileńſkiemu / y z inſemi z nim preſtawáiacemi/ przyſtać do Senatu zágródził. Cro. lib. 30. fol. 592.

**Bunt poddanych przeciwko Pá-
nom ſwoim.**

Po uſtapieniu Krolowej Rzy / y ſyná Krolowskiego
Zájmie.

Razimierz/ w wielkim spustożeniu y powichłaniu / Chłopi naciągali role y robot zwykłych poniechawszy/ na własne Pány y dobrodziejce powstali/ na wyniszczenie narodow ślacheckich/ i równe bunty zwodzili: krzywd y wciemiężenia dawnego przeciwko wszystkim zwożawszy nienawiść wielkim okrucieństwem y morderstwem dochodzili: Nie przepuszczono ani Duchownym/ nie folgowano Kościołom/ żadnego na Oltarze/ a co gorza na światości same/ baczenia nie było: do pierzchy prawie grubości/ y do pierzchy niezdolności wróciła się Polska. Senatorowie y Biskupi na mieysca sryte wstapili. Zgolaż wśiad mizerny y oplakany Rzeczpospolitey Stan był na ten czas. Nie nigdzie nie było bezpiecznego/ nikt nie miał nic własnego/ ani nikt był prożen meższęcia. Crom. lib. 4. fol. 66.

¶ Jest w ściepie Krakowskim zbuntowanie / albo spowprzysiężenie się ślachty Wielkopolskiej przeciw każdemu ciłowiakowi/ wyiawszy tylko samego Króla / Roku 1352. uczynione/ pismem warowane/ y iedna a dwudziesta pieczęć umocnione/ od którego sprzyśiężenia zlodzieje / zboycy/ y wszystkie złozyńce inſze odcięto. Crom. lib. 12. fol. 271.

¶ Niepokoyne by niektóre Pánów Krakowskich / nie przestały widzieć za Zsiężcia Bolesława. Albowiem uczyniwszy konspiracja/ktorey herbstami byli Jerzy y Swiętosław/ potężni y wartogłowni ludzie / Razimierzowi Sedomirskiemu Zsiężciu / w młodości y przyjaźni ludzkiej kwiłnocemu/ władza Zsięstwa najwyższego przynieśli/ me nawidząc Bolesława/ y wdając go za gnuśnego/ niezgrabnego/ y do zawiadywania powinności Zsiężcey/ y prac Koronnych marnego. Za chęć y uwagę one podziakował im Razimierz/ ale Zsięstwa przyiac niechciał / taka ich zbywając odprawa: Nie chciałoby mi to Pánowie/ abym brata rodzonego starszego/ y przeciw sobie dobrze zachowanego zdradzał/ onego w Zsięstwie podeysć miał/ktorego wſe latim sposobem a zmagając ratować powinienem. Co y

wy nie przystoynie czynicie / że go przez wiele lat ták skromnie y dobrotliwie pánuiacego / y prace Koronne podeymuacego / tu ostátowi iáko psá stárego wyganiacie / nie bacząc / że on y dobrze sie wam záslużył / y Ráda á madresćia ráczey á niź krwie rozłaniem patáiacy wgałzał. Albowiem y kleska Pruska / ktora was nabárziez boli / nie tákci on z swoiey niewwagi / iáko z dopuszczenia Bożego podnieść musiał : gdyż żadnemu człowiekowi szczęście ani mądrość nie ták dośkonále násluguie / iáko by w czym kiedy przedśie potnać sie nie miał. A téż :

Cieśło dla grzechow ludzkich Pány Bog skroświe,

A onych zdrowe rady opáćnie kierwie.

Wiac choćaby téż kiedy Bolesław gorzey poniekał / á niź sie godzi Ksiestwo sprawował / cierpieć go iednak y znosić do końca przystaloby wam / pámietaiac przynamnicyná záslugi wielkie / walecznego y dobrotliwego Ksiażęcia Bolesława Oycá nášzego / ktoremu powinney wdzięczności iużbyście nie dotrzymáli / i ślibyście potomká jego skromnie pánuiacego z Ksiestwá / ktore on żyjac po wielkicy cieści rozszerzył y ozdobił / zepchneli. Ja zártym oświadczam sie / że nie tylko uczestnikiem zdrády y trzywooprzysięstwa wášzego być niechce / ále téż wszytkiemi siłami / máietnością y gárdlem Brátu naymilšemu przywiazác sie / á przeciwko wam pomagác muźe. A tákci wždy one zewnetrzne rosterki / iuż powtore wynikájące / powaga y statecznośćią Káżimierzowa zágaśły. Crom. lib. 6. fol. 138.

Szláchtá przeciw Duchowien- stwu powstała.

ZA Władysława trzeciego Biskupi y Ksiażetá Mázowiecscy o mieysce pierwsze nie zgadzáli sie : téż szláhć przeciwko stanom Duchownym powstała byla / á práwo wydawánia dśięsiecin / y inšych prowintow Kościelnych

y téż

y też excommunicacy na sprzeczne uznawanie odwoływają.
Crom. lib. 21. fol. 410.

Spor Senatorow z Biskupy / o zwierzchność mieysca pierwszego w Krá- dzie / y o Wolności.

Alexánder Krol / Roku 1506. z Polakami w Lublinie
seymował sprzeczali sie y rozpierali między soba świet-
cy a Duchowni Senatorowie o porządek y sposób zasiady-
wania w Krádzie Krolewstwie / y też o wyprawach wojen-
nych. Tego zgoda dopináli Świetcy / żeby im byli Biskupi
drugi w Senacie bok Krolewski puścili / a sami chociaż iuż
aby práwy posiadowali / a do tego aby majątności Ducho-
wnych / zárowno z Szlacheckimi ciężary wszystkie y powin-
ności wojenne odprawowały. Bronili w tym Biskupi
świebodnych praw swoich / wstępując / że oni práwo máia o-
bádwá boki Krolewskie osiadywać / a záraz máia y wol-
noś. zówná nádana / nigdy z dżierżaw swoich o zóldzie zá-
dnym nie záwiádywać. Po dlugich zátym sporách / náostá-
tek Krol tak roznie rozstrzygnal / aby Kościolom y Bisku-
pom w cále wolności ich ostawály. Crom. lib. 30. fol. 595.

Máietności Biskupie świetcy o- pánowali / Káptanow z Krákowá zelżywie wypedżono / przysięge od Duchowien stwá gwałtem wycisneli

Po śmierci Thomáśa Strzempczyńskiego Krákowski-
ego Biskupa / trzy osoby rázem o Biskupstwo wátuiące /
z wielką y Rzeczpospolitey niewczesnością y powagi Ko-
ścielney także Papieskiej Stoda / y też záraz wnym chéwo-
ści przykładem dlugo sie spieráli. Abowiem skoro názná-
czony dzień Wlekcicy przyshedl / poslal Krol do Kápituly Du-
chownych

choćmych / Ktorey wolne wolne obieranie Biskupa prasz-
 wem y zwyczajem dawonymy ustatkowane służyło / aby ona Jas-
 na Gruszczyńskięgo Włocławskiego Biskupa / a Kanclerz-
 Koronnego / na Biskupstwo obrala. Jednakże ten przed-
 się / z tąd wielkiej liczby Duchowieństwa / tylko trzy kreski
 Kanoników obecnych / a drugie trzy nieobecnych na stronę
 swoje odniósł : inże zaś wszystkie kreski dwudziestu y dwu
 Kanoników / Ktorzy drożyli sobie wolność y pobożność / a ni-
 żeli rozkazanie Królewskie ścigawali / na Jana Brzezińskiego
 Podkanclerzego zgodliwie ściągali się. Wszakże on prze-
 grostkami Królewskimi ustrąsłony / kreski Wielkiej swej
 odstąpił / zawziąłszy nadzieję o dostąpieniu Biskupstwa
 Włocławskiego. Zaczynamy już był pewien Biskupstwa Krá-
 kowskiego Jan Gruszczyński / gdy o to Siemieński Józef /
 Dobiesław Sandomierski Woiewody y Zbigniewa Kár-
 dynała synowiec / Gnieźnieński y Krákowski Proboszć do
 Papieża y Ktorego przed rotiem poselstwo Królewskie od-
 prawował / Biskupem Krákovskim namienniony był / zwoła-
 kę gdy mu tego ustepowali imieniem Tomáša Strzem-
 pezyńskiego niektorzy oradownicy / Ktorých on był rychło
 przed śmiercią swoją dla tego samego tajemnie przed Kró-
 lem do Rzymu zesłał. Co skoro się do Króla doniosło / wnet
 rozgniewany przegrażać Siemieńskiemu począł / iż on wpo-
 śledziłszy zwiarchność jego / Biskupem być w Królestwie
 jego uśiłował : zaczął przez przyjaciół / y powinne swoje
 ludźie zacne y godne prośbacego / mierzkać krom polowania
 odrzuć / ale też z ziemie wywołał / tąd samego iako y rych-
 Ktorzyby go wzmagać y przechowywać śmieli / na co pod-
 burzali Króla / Biskup Włocławski / y Jan Brzeziński ktemu
 Jan Pilecki Krákowski / Łukasz Gorzi Poznański / a Sta-
 nislaw Ostrorog Káliski / Woiewodowie / wiec też y Jan
 Rytwiński Marszałek Koronny. Wszakże nie zaśypiał sprá-
 wy swej ani Siemieński. Abowiem on y poświęcony był na
 Biskupstwo / od Gnieźnieńskiego / Krákovskiego / y od Wro-
 cławskiego

clawskiego/Sufraganow / na zamku Gycyzny swojej Pina-
 czowá / y nád to otrzymał od Papieża ostry karania Mán-
 dat / góbie sroga klatwa ná tych wnošono / którzybykolwiek
 Biskupem go Krákovskim vyznáwac niechcieli. Wšakže od
 onego Mandatu wšyká práwie Kápitulá Duchowien-
 stwa Krákovskiego / gwałtownym roztazaniem y grožba
 Krolewsta bezpráwie przyniewolona / do sáмого Papie-
 ża / ábo wíec do wálnego przyszlego Synodu to odložyla /
 Kościelných iednáť obrzedow málo nie wšyscy Kánonicy
 nie odpráwowáli. Zgola málo co Káplanow z oney Ká-
 pituly / á ráčey ze wšytkiego stanu Duchownego / bářšey
 sobie Papieškie á niželi Krolewskie dostoiénstwo wvážá-
 cych / z Jákubem przestawálo / miedzy ktorými przodowáli /
 Dymitr Sienieński / brát Jákubow / Probošć Stárhimre-
 ſki / dwá bráćia Długošowie / ktemu Deršaw Krzyžáno-
 wski / y Mikolay. ktorým wšytkim dochody máietnošć Ko-
 ścielných / Mikolay Pieniażet Podkomorzy y Stárostá Krá-
 kowski / z roztazania Krolewskiego obiał. Wíec tež y Pá-
 wolowi Głowieńskiemu Dziekanowi / iž okolo spraw Sie-
 nieńskiego w Rzymie pracował. Náđ to tychže to wšytkich
 á z nimi Jerzego Sakonnika Fránciškánow / Sufragána
 Krákovskiego / który ná Biskupstwo Sienieńskiego po-
 šwiecal / zelżywie z Kráková wygnano / á Krzyžánow /
 zášie z domu własnego od slug Stárošćiných gwałtownie
 wywleczony / y z wielka háńba šrzodtem rynku prowadzo-
 ny byl / á iešće w tym wbieře / ktorego Kánonicy w Košćie-
 le záżywac zwypli / to iešć / w kómža płócienna / y w kóžuch /
 kápica z futrá popieliczego wšyty / co pošpolicie Almucyá zo-
 wiemy. ná wíeřšá wżgárde vbrány. Tož sie własníe došá-
 lo trzem inšým podleřšey kondyciey Káplanom / nábožen-
 stwo zwykle w Košćiele odpráwuiacym. Ošátečna zášú
 wšyká Kápitulá przysíad / Krolowi poniewolnie mušá-
 lá / niřogo zgola trom roztazania Krolewskiego / do ošáde-
 lošć dobr Biskupich nie przypuřćjáć. Cro. lib. 24. fol. 480
 y dáley. Páno-

Pánowie leśliwi ná woynie.

Gdy Wolestaw Arzymoufky z Rusia woyna toczył / y wielki mord ręką swą w nieprzyjaciela sprawował / Woiewoda jeden naprzód wietać počał / á za nim wielka część woyská tył podala. Krol wrociwszy sie do Polski Woiewodzie onemu / iáko principalowi wystąpienia / skora záieczą kadziel y wrzećiono w podarki poslat / leśliwe serce iego / y vmysl niewieści wyrażaiac. Ktora zelżywość y sromotá przywiodla go do tego / że sie sam dobrowolnie obieśil. Crom. lib. 5. fol. 120.

Gdy Krol Władysław Lokietek / do Swiecia zamku ná ráturnek obleżonym / Andrzeia Kasztelana Kołpierzkiego / z garścią ludzi woiennych wyslat / y áby tylko woyna odwoła / ciał / kazal / on niedbale w rzeczách postepuiac / ani przez woysko nieprzyjacielskie przedrzeć sie nie śmieiac / iękcze nie záyżrawfky nieprzyjaciela / náзад sie wrocił. Záczym żadney nádzienie obleżeni o ráturnku nie máiac / Swiecie Zamek podobali. Crom. lib. 11. fol. 243.

Senatu Krolewskiego známieni- ty y śmiáty postepet.

Władysław Krol usiłował / áby syn iego iękcze niemowiatko Kroleu był miánowany / obiecuiac potwierdzić y przycięnić wolności śláchectich : obiecuiac do tego kościoly y Alastory od powinności stáći wolnymi uczynić / y nád to Zuiáwianý od podátkow owśa wyswobodzić / skoroby byli iego Syna w Roku przeszłym wrodzonego successorem Krolestwa náznáczyli. Záczym postanowiono bylo / áby był Krol one obietnice swoje ná blisko przyslym Seymie / Przywileie ná wszytkie Powiáty ábo Woiewodztwa opisarofky / iáko naygruntowniey utwierdził. Ale on odmieniofky z namowy Cisarstwy zamoufky /

przyzegl

przyrzekł wypełnić niechciał / wnet Senat wysyłał razem po-
wstałszy pismo swoje / którym się był z strony Syna obo-
wiązał / z rat Zbigniewa Biskupa (gdy się Krol onemu go
był powierzył) wzięte / z mąkolistwym szemraniem y rozru-
chem niemającym / przed oczyma Krolewskimi / na drobne
kucyki podrapał : y takci nic nie spracowali / z Seymu się
rozbieżeli. Jednąż inśią potym drogą Krol czego pożą-
dał doszedł : gdy po iednemu Senatory przez tajemne pra-
ktyki / według napominania Cesarzkiego zniewalał / y od ká-
żdego z osobną Cyrográfów dostawał : wiec też od miast y
od wielu szlachty Powiatowej / zwlaścjá od Ruśi y Podo-
lánów. A zgoła nie wiele się z Senatorów nalażło / którzy-
by na Rzeczpospolita á niż na własny pożytek / y na káśkę
Krolewską wiecey się oglądali. Crom. lib. 19. fol. 379.

Nieśárność żołnierzów y nieswor- ność szlachty na wojnie.

Krol Kazimierz / na wojnę Słaska wysyłał napięty / we-
dług czasu postanowionego do Mstowa zaięchał / gdzie
proźno wybierającego się woyská zupełne šest niedziel czę-
stał / ták dálece że też sposobny wojowania czas upłynął :
zbożá kráiny oney winowecz obrocono. Wisc ani od palenia
domów sąsiedzkich raki nie powściągano. Ták na ten czas
opuszczona / á zgoła odrzucona była wysyła kára y porządek
żołnierski. Było y to oney omieszkániny przyczyna / że szlach-
tá Arátowskiej ziemi za powodem Stánisława / Mikolá-
ia / y Janá Tecińskiich Bráćiew / temu Janá Kábstyński-
go / nie pozwalála na zagraniczną wojnę wyjeżdżać / áżby
tey było prawem opisany żold plácono t który wpor / zále-
dwie przekonawszy / náostaték 26. dnia Miesiáca Wrześniá
ruszył Krol Taboru / przyczyniwszy temu woyská z Tára-
row y z Litwy / ták iż na šestódziesiąt tysięcy wojennych lu-
dzi wysytkiego woyská ráchowano. Crom. lib. 28. fol. 545.

Szlachta na wojnę nie pozwala.

Pańowania Króla Kazimierza / Roku 1459. Szlachta Polska / przeszła expedycja haniebnie obruszona / ani poboru na żołnierza postąpić / ani samą naposym żołdu wiesć chciała. Crom. lib. 24. fol. 474.

Senatorowie niektórzy Litewscy o naruszenie Majeztatu Asiażecgo pokarani, Crom. lib. 20. folio 405.

Rospusta Polaków. Crom. lib. 27. fol. 535.

Szemranie Szlachty dla wojny. Crom. lib. 20. fol. 404. y 446. y 483. y 555.

Miłość ku Ojczyźnie Wielkopolanów. Crom. lib. 19. fol. 387.



K R O T K I E Z E. B R A N I E

Cudow y Szutowisk.

Roku 1276. dwa dziwy cudowne w Krakowskiej stronie wyległy się były. Naprzód urodziło się dziecko z zębami / które zaraz wyrażnie y rozdzielnie mówiło / a skoro go ochrzczono zaraz zaby zroniło / y mowa zamknęła. Drugie zaś dziecko urodziło się w mieście Krakowskim / w którejś mieszkający przemówiło / a iako Tatarowie przysię / y głowę Polakom odciąć mieli / prorokowało. Pytane potem odpowiedziało / iż to Duchem Bożym wie / a plagi sąrowey y samo reć nie ujdzie. Co się dwanaściego Roku spełniło. Crom. lib. 9. fol. 215.

In ziemi Krakowskiej / wezwana jedna miewająca

Málgo.

Malgorzata / Wierzbostawskiego Malzonka / trzydzieści
kiesioro dzieci żywych iednym polegiem zrodzila. Crom.
lib. 9. fol. 211.

W Kalku dnia osmego po Bozym narodzeniu vro-
dzil sie cielec/3 dwiema psiami glowami/ze psiami y zebami
3 siedmiu nog cielecych i leb przedni wietfzy / na przedzie w
przyczonym miejscu / a drugi mniefzy na ogonie wyrost.
Scierwu iego żaden ptar drapieżny/ ani pies / chwyćć sie
niechćiał. Crom. lib. 9. fol. 211.

Maciey Golaczewski nazwiskiem Paluka/syn Kąś-
telana Nakielskiego Sławonika/ herbu Toporowo / był Bi-
skupem Włodzławskim/ o ktorego cudownym wrodzeniu to
powiadaia/ że miałka iego iednym zleżeniem / t. w. nastu sy-
now wrodzila/3 ktorych tylko on sam ieden żywy zostal/a dru-
dzy zaraz po wrodzeniu powmierali. Crom. lib. 11. fol. 251.

W Powieście Arakowskiem/niektorego czasu widzia-
no straszne widziadło. Jeziera ahowiem iedno Berokie/
czartowska moc opánowawfzy/łowienia w nim ryb y wry-
wania wsfelkiego ludziom wśilnie bronila. Do ktorego sto-
ro umarżło/ześli byli obywatela dla ryb łowienia / Kąpla-
now z soba/chorogwi/trzyczow/ y swiateści rozlicznych na-
brawfzy/ aby orężem swietym moc Katanfka mogła być od-
gromiona. Gdzie gdy niewod zapuszczono / pierwffym w-
prawdzie zamiętem/trzy rybeciki wyćiagneli Rybitwi; wto-
rym zaś nic/krom sieci po gmárwanej. A gdy trzeci raz za-
pusćili/dopieroż Katanfny wielki y straszliwy dziw wywole-
li na brzeg zrogami y ze lbem łozim/3 ktorego lbá oczy idk
dwa wagle rozpalone ze żrzenie goráacych palaty. Co wi-
dzac/gdy nagle wfscy byli prz stráfeni/rozne sie rozstoczy-
li/ brzydkie ono łárwifko / pod łód znemu perynalo / gdz ie
po wfyekim jezierze trzepiocac grzmet okropny uczynilo, ryk
ogremny wypuszczaiac/a zaraz niektore ludzje pára smrodli-
wa żaraziwfzy/ sprofnych wrzodow nabawilo. Crom. lib.
9. fol. 216.

¶ Roku 1498. urodził się był na Kazimierzu w Krakowie
w Żydow cielec o dwu głowach / z których jedna głowa w
miejscu oka / ogon zaś w pośrodku grzbieta wsiadł był /
y tylko dwie nogi po prawym boku wyrosły były. Wro-
żba nieszczęścia wierżono to być. Jakoż nie nabył długo po-
tym na schodzie Listopada / siedmdziesiąt tysięcy Turkow
do Rusi wtargnęło było / a ogniem y żelazem onych pustoszy-
ło. Crom. lib. 30. fol. 582.

¶ Krakus Książę Polskie / okrutnego Smoka w iasni-
ni gory tej / na ktorej zamek Krakowski stoi / legowisko
swe mającego / y wśhytek Powiat pożraniem bydła y ludzi
pustoszącego / skutą y tym przemyślem zastrącił. Miesą by-
dlece / smoka / siarką / y żagwia zapaloną natrącał / y na po-
żarcie rzucił mu w pieczurę kazał / y tāt w rzewach ogień
żaiaty / wnetrżności wśhytkie Bestiey oney wypalił. Jest y
po dziś dzień iestże w skałe wydrożoney iasnia głaboka / co
Smocza iama zowa. Crom. lib. 2. fol. 27.

¶ Roku 1118. Niebo zupełne trzy godziny po za-
chodzie słońca gorzało. Crom. lib. 5. folio 110.

¶ Roku 1270. Straszliwe ludzi zbroynych zastawy na
powietrzu z sobą się wganiania widziano. Crom. lib. 9.
fol. 211.

¶ Szóstego dnia Grudnia / Roku 1233. na samym pra-
wie przymroku / nowa y znamięnita iasność na tśstale trzy-
żą zlamawşy się po niebie / nie tylko miasto Krakowskie /
lecz wśhytek kraj w trag oświecił. Crom. lib. 9. fol. 211.

¶ Roku 1276. w pulnocy / w ktora Rok nowy zwykt
nastawać / wdziaćna y piękna iasnością niebo krotkim cza-
sem świat rozświeciło / śmierć znamięnując Książecę / co
się spełniło potem. Crom. lib. 9. fol. 216.

¶ Piaśt mieśczanin Kruszwicki / gdy dwu nieznaio-
mych w dom swoy chacie wprowadził / y dostātnie mięsem
y miodem cze stawał / tām rzecz wielka y dziwna przypadła.
Bo przyrosło nād zamiar mięsa / linął się miod wierzchem
naczynia

naczynia swego/ zc. Rozumieia ludzic/ ze ci dway byli Anio-
lowie Boży dobroczynność odpłaciacy. Crom. lib. 2.
fol. 37.

¶ Syn Siemomysła Książęcia / dziecko siódmego Ro-
tu/ bez lekarstw y wszelakiej pomocy ludzkiej/ dobrowolnie
przeżyżło. Crom. lib. 3. fol. 40.

Inſe cudá czytay v Kromerá lib. 3. fol. 55. lib. 4. fol.
69. lib. 8. fol. 186. lib. 9. fol. 199. lib. 12. fol. 268. lib. 13.
fol. 283. lib. 13. fol. 285. lib. 25. fol. 488. & lib. 5. fol. 86.

KROTKIE ZEBRANIE Znakow Nieſzczęścia.

N Kásunkiem woźnicá nieostrożnie nawracáiac / zádnia
w namiot Książęcia Władysława wtorego zá-
wodził/ drag wyruszył/ y wſzytet Namiot ná ſiecie obálił.
Co wſyscy záprátryta nieſzczęśliwá bráli/ iáto ſie ſama rze-
cza pokázáło. Bo rychło potym wyrzucony był z Książstwa.
Crom. lib. 6. fol. 127. y dálej.

¶ Gdy Henryk Książę Wrocławſkie woysko z Legni-
ce przeciw Tátárom wywodził/ duży kámién z wierzchu ko-
ściółá Pánný náſwietſzey przed nim tuż upadł / o máły ká-
nie zábil go. Co záznát nieſzczęśliwy wzięło było poſpol-
ſtwo/ y táť ſie zſtáło: Bo Henryk goniacé Tátáry bronia
precz odcinał/ á ná ná tárczywego z nich z mieczem ſie wyno-
ſiac/ tym czásem od drugiego pod pacha uderzony/ w májney
obronie zginął. Crom. lib. 8. fol. 188.

¶ Kón Władysława trzeciego/ Krolá Polſkiego/ ktory
przed tym ochotnie poryzáiac / á ſiecie weſolym kopytem
przetlukaíac / rzeźwo był záwſſe zwył ſtawáć / tedy w ten
czás/ ſkoro go Krol/ chcąc ſie ruſzyć Tabcrem / oſiaól/ ná
tychmiáſt kón pod nim padł/ y nagle zdechl / ktory tráfunek

za wrożę niebezpieczeńia padzono. Crom. lib. 17. fol. 352.

¶ Nieco przed śmiercią Kazimierza trzeciego / w poł
miesiąca Grudnia / razem trzy słońca na południu okazały się
były / a potem miotła niebieska we dwa miesiąca prawie
po zachodzie słońca na niebo wystąpiła / co wskazywało / jako wie-
rzono / śmierci Krolewskiej przeznaczeniem było. Crom.
lib. 29. fol. 572.

¶ Wojsko Polskie na wojnę wzdrygać się a w głos
przeciw Krolowi hemzgać / przypomina żartem sobie znali y
wrożni / które przeciwny skutek wojny przewidywały z
mianowicie iż dwie ście wolow / które ze Lwową ruś wzięły
Tabory za wojskiem padzono / nagła burza powstała ro-
znie porozpasała / tāt iż wszystkich pozbić nie można.
Do tego konie białe wlochy Krolewskie / którego na powo-
dzie prowadzono / na przepławie nie wielkiej dżeczki pad-
ły / a zamurzyły się / utonął. Crom. lib. 30. fol. 578.

KROTKIE ZEBRANIE Cierpliwości y Wiosierdzia.

Kazimierz Książę Sandomirskie / Stępcznie było / sprawie-
soliwe / y umysłu pomiarkowanego / co się daie znać z te-
go Przykładu. Przydało mu się raz grać kostki dla wciachy
z Dworzáninem swoim / mianem Janem Konarskim; gdzie
obadwaj na wygrana zapaliwszy się / długo w noc gra się
bawili. Nádprzytzywszy potem sobie zabawę / y długie
nieśpanie / o wszystkie pieniądze razem rozrzucić się postanó-
wili. Tām Konarski widząc / że Kazimierzowi kostka po-
suszyla / y już summa niemala wygrał / z Hancu zabierał /
wyciął mu policzek. Ojędł też noc zaraz : wskłaje dru-
giego dnia poimany / y do Kazimierza przywiedziony był.
Sądzić żartem rżal go Kazimierz. Arzytka a Byscy / że za-

wóże

wſſe taki gárdło trącić ma/ ktory Maieſtat Aſiajecz/ á nie
tylko oſoba zęſzy. Odpowie Rázmierz: Nie potrzeba Pá-
nomie áby ten gárdła poſtradał/ ktory áluiać utrátę cięż-
kiej/ nieobácznie wyſtąpił. Bo iſz nád ſáma fortuna / ktora
go wſtrodziła zemſcić ſia nie mogli/ ná mie iáto ná uczeſtniá
y ná obieſce fortuny oney porwał ſia. Jam wiecey záwi-
nił/ ktory nie pomniac ná Páńſkie obieſcie moie/ podleyſzego
do gry powabiłem. Nie tylko tedy odpuſzczam/ ále y dziełu
ie mu/ że pogebliem tym nápomniá mie/ ábym ſia nápotym
coby ſtánowi memu nieprzyſtało/ nie wáżył/ á leſkomyſ'ney
zabáwy wſhelákiej chomił ſie. Ták tedy Aſiaje ſroſſzego
nád ſoba ſámym á niſz nád winowáycá ſwoym záżywſzy ſa-
du/ cziłowierowi iuſz od wſſytek ná gárdło oſadzonemu/
nie tylko wyſtępek przebaczył/ ále teſz y pieniądze ogránemu
woročil. Crom lib. 6. fol. 142.

¶ Gdy Władysław Jagiełło Król / przeieſzbiáiac ſie po
Toruniu/ poſoienie mieyſcá/ obronę/ mury/ y budynki miey-
ſkie przegladał/ pomyſiámi z kuchi nie od nierwiáſty iedney/ lub
to tráfunkiem/ lub wmyſłnie oblany / ná ſmierć oſadzona o-
ne kuchárke/ od Karáma wyzwolił/ y obraſza ſwoig dárował.
Crom. lib. 16. fol. 332.

¶ Jan Wlodyſ herbu Sulimy / wiela ran wſtrzelány
gdy miedzy trupámi zá zabitego leſac/ od Pogánów z odzie-
ſy odzierány był / ták dálece w ſobie wſſytek dech wciął / iſz
gdy Tatarzyn ieden wbiory ná nogách iego rozparáiac / teſz
y w ciáło zárzynał/ á pálec z pierſcieniem wciął / nie on ie-
dnát naymnieyſzego ſarkánie boleſci ábo dolegánie / po ſo-
bie nie wſkazał/ y ták niepodobną ciérpliwoſćia żywotá ſwe-
go ochronił/ ktorego Długosł/ iároby z onemi piatnámi ſam
widzieć miał/ wſpomina. Crom. lib. 21. fol. 417.

**O Stároſcie bezpráwnie o-
czynionym.**

Żelſbieta

Szbieta matka Krola Polskiego y Węgierskiego Lud-
wika/ rzady wszystkie w Polsce sobie od syna poruczone
mając/ niewieściego nad Polską zażywała porządku/ młode
y nie ćwiczone ludzkie do Senatu przybierając/ wiele ludzi
cnotliwych y wspólniactw z urzędow poruściła/ y na ich
mieysce nieczymne/ pochlebce/ y zauszniki przelożyła. Na-
przed tedy między innymi snadź Przedzistałowa Golucho-
wskiego/ Książkiego Woiewode/ meża skromnego/ y wysokie-
go umysłu/ z Wielkopolskich urzędow poruściwszy/ na to
mieysce Pileckiego Ottona podala. Czym obrażając się
Wielkopolacy/ uznawając za Starostę Ottona/ chociaż to
familię y cnoty znamienitey człowieka niechcieli/ dla tego
iż on osiadłym w Wielkiej Polsce nie będąc/ z tej miary
przeciwko prawom Starostwo trzymał. Jednakże przed-
się człowiek znaczny y szkodliwy/ iako tego z Szlachty
wicherzającym/ niechętnym/ y przeciwnym sobie być wiedział/
tak co naprzecy ludzkością/ wstydnością/ y szkodliwym
daktiem/ gaba takiemu zapychał. A taki wszdy skromniey
nieiako urzędy jego cierpiano. Ale gdy tamieczna kraina Pol-
ska/ pograniczne zbrodnie y lotrostwa psowały/ a Otton
domowym dostatkem/ którego nie tam nie miał/ powścią-
gnąć rozpusty takiej nie mógł/ Szlachta zaś iawnie go nie-
nawidząc/ zoldu wieść wybraniła się/ schronił się on przed
zazdrością/ a Starostwa odstąpił. Na którego mieysce Se-
dziwoy Szubiński tamieczny Szlachcic za Starostę był po-
dany. Crom. lib. 13. fol. 285.

KROTKIE ZEBRANIE.

O Staraniu	{	Podjęwacjom.
		Swietokradztwa.
		Mazoboystwa.
		Niesprawiedliwego Sądzięgo.
		Falszywego Starzyciela.

O Staraniu

O staraniu { Wicherzacego żołnierstwa.
Wydzierstwa/ oszustow.
Niesprawniedliwego zbioru.

E Janą Czaplę/ człowieką w prawie biegłego/ Wło-
clawskiego y Plockiego Scholastyką / na Subienica wprá-
wiono. Ciało jego gdy Mnichy Dominikani odciągossy / do
grobu Chrześciańskim obyczajem prowadzili / wnet Agá-
thya Zoná Konradowá / stosuiac się zapalczywości meżá
swego/ wydrzeć go Mnichom/ y ná wojsie dwiemá wolámi
wicić/ ná wzgárdę wietřa kazála: á wystáwiossy z pret-
ká/ przy samym Klastorze Dominikanow/ przecin kó Ko-
ściolowi Subienica wysoka/ znowu go obieśić kazála. Nie
ostráśnieni iedną bráćia Dominikani / powtore ciało złoży-
wossy/ wczéwcie pochowali. Nad ktorym táwna záprawde
okazála się spráwiedliwość Bóska / rozwiódssy złościwa y
światokrádztwa raka tyráńská/ ná zemřczenie złości/ pierwey
przez tegoż Czaplę popelnioney. Abowiem też on przed-
tym/ śmierci Krystyná Woiewody cnotliwego sprawca/ á-
bo wiec podżoga był. Jákoż ták się zwykło nádáwac nie-
mal wssytkim záuřnitom y podřciuwáczom / gmáchu y ra-
chá wolnego Riazat záżywáiacym. Crom. lib.8. fol. 182.

Leszek Biały/ w pokoju/ spráwiedliwie/ lástáwie/ y
pomierne pánujac/ pospolite budynki częścią powálone od-
nawiajac/ częścią nowe wystáwiajac / obiezdzał wssytkie
dzierżawy swoje/ gdzie sam przez się spráwy/ stárgi/ y nie-
zgody wřádzie rozřdzał y przestuchywał: Ná zloczyncie á
osobliwie ná porwarcie y osuřty/ miał oko pilne; ciemnieřnik
porzeczneyře/ á dolegliwość y krzywdy wbořřych surowie ka-
tał. Crom. lib.7. fol. 167.

Jednego czasu garść nieiáká Pomorzan do wsi
Spycymierzá z nieobáczá wtárgnelá. Ziechal tam był prá-
wie pod ten czas w máluczym Dochowym pocęcie Mar-
cin Arcybiskup Gnieřnianři / wczéwcy y pokoiny stáruřek.

Temu bolazn na poczatku zaraz przyscia y rozruchu nieprzy-
 iacielskiego rady y duzości dodawşy/miedzy pietrowaniem
 kościelnym przypaşć y zatrzyć sie kazala. A studzy zaście iego
 y Kieja z nim bedocy/rozpierzchnawşy sie / częścią uşli/ a
 częścią w wcieląmu w race nieprzyiacielskie przysli. Był
 miedzy tymi Archidiakon Gnieźniński. Tego Pomorzanie
 ze to y Káplanem / y kosztownie obranym / ktemu twarzy
 spániałey / y wşytek poczesnym był / Arcybiskupem Gnieź-
 nińskim być rozumieć / kościół co przedzey wylupiwşy / z so-
 ba odwiekli. Powiadaia ze wşytkie Pomorzány do domu
 nawrocone / ktorzy sie iedno Arcydyaconá / y naczynia ko-
 ścielnego dotykali / z żonami / z dziećmi / z powinne / ná-
 wet z czeladzia domowa kadut okrutny popadşy / o ściány /
 y o kámiennie kolatał / a niektorzy ofşalawşy / częścią sami w-
 zaem sie zabiiáli / częścią páznokty y zębami samych siebie
 targáli. Tym tedy skaraniem okrutnym przestrażeni Po-
 morzanie / wważywşy przyczynę dopuşczenia Bżego wnet
 Archidiakoná z naczyniem świeconym / y ze wşytkim sprze-
 tem kościelnym / do kupy zebrány / odesłali. Co wşytko iz-
 za modlitwa pobożnego y światobliwego Arcybiskupa /
 Pan Bog dopuścić raczył / rozumiemy. Przydaie Długosş
 z Wincentym ze od cżasu onego Pomorzanie wiara Chrze-
 ścińska przyieli. Crom. lib. 5. fol. 98.

¶ Trzech Szlachcicow / ktorzy byli z kościoła naczynie
 srebrne z naswietşym Sakramentem porwali / przed oczpo-
 má wşytkiego woyşká / z roszazania Krolewskiego / żywo
 spalono. Crom. lib. 28. fol. 546.

¶ Zápotrucie Stryiorow y Senatorow / strodze pan Bog
 skarać raczył Popielá wtorego. Abowiemsie z trupow zbota-
 wiálych / wylegly niezwyczajney wielkości myşy / bezbożne-
 go meżoboyce / z niecnotliwa niewiasta / y z potomstwem ie-
 go / gdielci wielk wcielácego / przez wody y ognie ściągály.
 nie zámknienia / nie oreja nie pomogly odpędzaiący czelad-
 dziorkati. Naostatet gdy sie czeladż rozbiegla / naprzod

şyny

ynny potym zone potadż / náošťateľ samego nedznika z mie-
nagła wścypuiac / ná zamku Kruszwickim / pozárli. Crom.
lib. 2. fol. 36.

¶ Janá Weneckiego Plemienčyká / Sedziego Ziem-
skiego Poznánstie / dla niespráwiedliwego sadzenia y zbro-
dni niecnostliwych przekletym czártem názwanego / dobr zá-
bránien y wáženiem Krol Jágielo potarał. Crom. lib.
15. fol. 315.

¶ Roku 1389. byly niesnasti wielkie miedzy Krole-
m Jágielem / á Krolewną Jádwigą z falszywego podeyzżenia / y
z odniesienia obmownych pochlebcow wymiecone / tát sie dá-
lece żarzyły / że też iáwnych rostertow / pożarem iużby byly
paláły / by ich był w czas powazny Senat nie zágásil. Vo-
radżono zgoła aby pletliwe záuśniki obiedwie stronie wy-
dáły. Wydány tedy obmowca Gniwoś Dálewicki Pod-
tomorzy Krákowski / ktory światobliwego życia Pánia /
Krolewną Jádwigę / pokatnie przed Krolewá wcztiwe icy
sromocac / zelżywie y kłamliwie odawał / iákoby w niebyt-
ności Krolewskiej Wilhelm Książe Rátustie / meznácznie
do Kráková záchawšy / przez kilka dni miał z Krolewną
obcowác. Wywiodłá sie w práwdzie Krolewna Krolowi
z podeyzżenia potwarzy oney / przysięga : Ale Gniwoś
wi ná sadzie zájazdu w Wislicy Senatorstkiego / o Krolewey
ostawienie spráwować sie kázano. Támże obwiniony y prá-
wne potepiony / gdy áni dowieść / áni sie záprzec kłamli-
wych plotek nie mogli / Dekretu iáwnie przed wšytkiem / y
głosm wielkim kłamstwa swego odwoływać sie / á ná to z
podláwy támże odśczekiwác / sádomnie nákázano. Máia
bowiem Polacy sobie zá náciężša sromota y háńba / iáwne
kłamliwych slow odwoływanie / ktore wiaz obmowca kłam-
liwy / stowá iáko pies prześczekiwáiac / odwoływać powi-
nien. Táká milość wzajemna zbywšy podeyzżenia wšel-
kiego / znówu miedzy Krolewá á Krolewną rozstrzewiona
kwitnelá. Crom. lib. 15 fol. 317.

¶ Jakub Kobylński Grzymaleczyt / Mikolay Chrzastowski Strzegomeczyt / y Jędrzey Tęczyński Toporczyt / o zgwastanie Krolowej Anny pomowieni so. Z ktorych w prawdzie Chrzastowski z Korony Polskiej wyiechal: Kobylński trzyletnie więzienie na zamku Lwowskim podiagł: Tęczyńskiemu zaś / iż nie tak podeyżrzany był / nie sie zgola nie stalo. Strcfowany zątym od Senatu Krol o zbyteczne y porywce dowierzanie / y też o zelizwa potwarz Krolowej / sad na powiadcze zasadzil: gdzie Alimunt Mostorzowski Wiskicki Kastralan / a Krakowski Starosta / w falszowej powiesci wytkniony / wrzedownie y w glos przed wszytkiemu odanie ono odwoływal / y tak za kłamce sam sie osadzil. Crom. lib. 16. fol. 335.

¶ Rok 1426. obelżywością Krolowej wstawil sie: ktorey obelgi Witold był przyczyna; Gdyż on / roztrześnionymi ludzkiemi powiesciami poraſzony / temu tym wiscey podeyżżenia z tad biorac / że Krolowa w poznyim wieku Krolewskim / a wždy iuz trzeci polog ktory nastepowal wylegac miala / snadnie ile wynawca wszytkich Rad / y postepkow powolnego Krola / na to czlowieka dowierzaiacego przywiodel / że on wstydu ostawionego Krolowej strzennie dochodzie poczal. Wziete zątym na proby dwie Pannie z Graucymeru Krolowej / Katarzyna y Elzbieta siostry rozdzone Scimkowskie / przy ktorych byc wszytki wiadomośc rzeczy onych mniemano / postrachem mat Krakowskich strwozone / cudzołostwo na Krolowa zeznaly. Lecz iesliż prawda albo nie / perwie tego nie wiemy. Wymieniono zątym swaty / z ktorymi iakoby ona zadliwie obcowac miala: Nasz przod Zinka Rogowskiego / Piotra Kurowskiego / Wawrzynca Zareba / Piotra Kraskie / Jana Koniecpolskiego / temu Piotra y Dobieslaw Sczelocickich. Z rzech trzey ostateczni postrzegly sie vmkneli: a drudzy zaś z Detretu osadzonego / do wuzienia wrzuceni / za zezwoleniem Senatcorow / prorzy z Krolew do Szrodla od Witolda zaciagnie-

mi iach.

ni icháli byli / cześcia sie na łajst / a cześcia na boiażń ogles-
duiacych : A Panny one do Litwy zaprowadzone / za mał-
potym tamże też posły. Krolowa zaś do dania o sobie
sprawy nie przypuszcioży / żalosci y smatku z tāt skądney
obelżywości pełna / do Krátowá zástano. Ależi ta było do
Litwy pod straż odestać miano / iedno że wždy Polscy Se-
natorowie / a osobliwie Jan Tarnowski Krátowski Wo-
iewodá / cziłowiet onych czasow wielkiej wagi / vsilnie to
rozrádžil. Ten ábowiem sprawę one tájemnie knuica / na-
przód z przyporządzenia wozow / y wnet zaś z wyznámania sa-
mego porozumioży / spytał Krolá : Coby też chciał mátkę
odestawiż y potomstwem od mey spłodzoným czynić ? Na
co gdy Krol / że ich przy sobie mieć y w nádzieis krolestwa
wychowować zechce / odpowiedział. Przepádni / rzeczy Tar-
nowski : Wiac to tákimi ty potomkami krolestwo nam csa-
dzác myślisz / ktorych samje mátkę ich w sromotną háńbę
wdáiac / przyznác za syny własne niechcesz ? Na ostatet do
tego sprawy one Senatorowie przymiebli / áby Krolowa
swoia własna y nád to inżych siedmi wczciwych y znácznych
Wialychgłow przysięga / zmáże cnoty obwinionej oczyścić.
Przysięgły tedy za nią / Katarzyná Mikoláia Michálow-
skiego Sedemierzkiego Woiewody małzonká ; Kochná kto-
ra za Józefem Koniepolskim Sirádzkim ; Jádwigá kto-
ra za Janem Glowackim / Mázowieckim / Woiewodá-
mi : Anná ktora za Zbigniewem Brzezickim Mázalkiem ; y
Aliená ktora za Pawłem Bogumilowickim Sedziego
żoná / y też Zelená Korká Pánná. Potym Krolowa sad
przeciwko Janowi Stráżowi wymoglá / iż go było wdano /
iáktoby on napierwey obmowne o Krolowej wieści one / w
Witolda y w Niemcech iáwnie miał rozsiewác. Záczym
on chociaż sie ni doczego nie znal / áni práwem przetonány
był / owšem z Dekretu Piotrá Widawskiego Sirádzkiego
Sedziego / za rozsazaniem Krolowskim / ná vznánie s-rawy

ciy wyprzonego / niewinnym się być odprysiał / y cho-
ciż tli. miłwe powiadać o ona krzywdę na poiedyneł. wy-
zywał / a wždy go przedsię Krol więzieniem pokarał. w kto-
rym o mały go włos dym y swad węgla nanięsionego / smier-
telnie nie zaduśił. Crom. lib. 19. fol. 380.

¶ Słowzek niektóry w prawdzie z wrodzenia y mienia
dobrze znaczyć / ale zaś bezprawni / wydzierca / y tak swoich
iako y cudzych ludzi ciemiężnił / frogi / wpadł był w ciężką
chorobę : w ktorej gdy mu ludzie pobożni niektórzy / aby na-
ciękać się do wielkiej dobroci Boga miłosiernego / o zbaw-
wieniu dusze swej rądził / częstotroć nalegali / okropnie oda-
powiedział : Zagrodzony mnie przystęp do grzechów odpu-
szczenia. Już straszliwy sad Boży podał mi w moc czartow-
wość. Należy miast wysłuchały osoby około niego stojące /
trząst y kolat z bicia / y z gestych się rązów rozlegający. Naa-
stoczyły w tym na chorego ciało odsluczone guzy / nąstoczy-
ła śliność odbitey skóry / a pregi trwia zaciekle wżysko cia-
ło zraniło. Na co patrząc ludzie wżyscy się zdumiewali. A
on niedźny w onym kątowaniu / namniej głosu / ani stękania
nie dając / trzecim razem duszę potępioną wyzionął : tu ięże-
cierpieć małi zacząwszy / ktore potym w katuszy piekielney
wiecznemi łaz podęymować miał / przykład czyniąc łakom-
com / ktorzy inżych vbożąc / siebie bogacie zwoyli. Crom.
lib. 9. fol. 215.

¶ Gdy Państwo Xiawostie Mieczysław Kossyko od
Oycy obiał / a ludziom vboższym / wdowom y sierotom wla-
sne dobrą wydźierał / a z wydartych dóstaków / wielu gości-
nów znamięnity wżę zaprosiwszy bántistował / w ten czas
niezmierna cma myśli nagle nań przypadła / w łodzi darte-
mnie vciękaćcego (gdyż y myśli w pław się za nim puszczają-
ły) mizernie go zagrzyły / przykład potomnym zostawiać /
aby nikt się wydźierstwem / przywadam / y trwia ludzi vbo-
gich nie tuczył. Crom. lib. 8. fol. 179.

¶ Szyfryd mełki Komendator / nąd naszymi okrucień-
stwem

stowen
zow y
wey r
y stry
tnal.
spran
bowi
cony i
wied
11. fo
¶
wiel
zow
na S
wnet
Zosni
zdrad
podan
stosy
chrze
znac
wstie
a prz
iacey
poin
telan
do Z
wy 3
lib.
¶
stow
czin
Kur
nasł

strem celował: ktory każdego dnia bårzo wiele powro-
zow y stryczkow do koniå przywiazawşy/przysięgał nie pier-
woy wziąć w gęba pokårmu/åzby był wşyttkie one powrozny
y stryczki wieşaniem Polakow / åbo Pomorzånow zåprza-
tnął. Aleć temu iego bårzieszy niż Pogańskiemu okrucieństwu
språwiedliwa pomstå Bożå dlużej broić nie dopuścila. A-
bowiem dnia iednego v ognia stoiac / nagle od czårtow rzu-
cony w ogień skoczył: y tåk niešťczęsny / ktory wielu niesprå-
wiedliwie gubił / sam språwiedliwie zginął. Crom. lib.
II. fol. 242.

¶ Władysław Dámoborski Kåstelan Nakielski / cżło-
wiek w rzeczách wiçhrzacy / y niepokojny / wstånwie żolnie-
rzw o wypłacenie żolbu proşacych / podburzał / ktory gdy
na Słochow wderzawşy / w nådziej swoiey zåwiódł sie / y
wnet przylegle zamkowi onemu grunty drapieżyc poczał.
Żolnierze zamkowe pod wårå wbespieczone wyrwabiwşy /
zdrådliwie pozåbił. Z Nakielskiego Powiåtu pieniężne
podåtki wyciskał: mårtemości Pościolå Gnieźnienskiego pu-
skoşyl / Minicę zfałşowånå bił / åni na potomny czas wi-
çhrzenia poniechywåć nie myşlił. Ten tedy / choćåż to w
znåcznym domu Toporow / z Dycå Woiewody Inowolcå-
wskiego zrodził sie / y też sam Krolewskim Senatorem był.
å przed sie gdy on rażoymiey zåwspokoienie iego przyrzeka-
iacey / z roztazånia Krolewskiego nie ståwił / nåtymiasł
poimány / Piotrowi Szåmotulskiemu Poznånskiemu Kåş-
telanowi / å Stårósćie Wielkopolskiemu oddány / y zåraz
do Kåliszå zåprowadzony / z Dekretu onegoż Stårosty glo-
wy zbył / y tåk niecnos swoich zbrodniarz przyplåcił. Crom.
lib. 27. fol. 519.

¶ Władysław Krol Węgierski / o wşsteczne cudzolo-
stwa y o Kumanńskie gånratki / od swoichże Węgrow / w
częciwym wieşieniu do niekad chowany był / åż na oståtek od
Kumanow / ktorych obcowånia y obyczåiow we wşyttkim
naşlådował / zåmerdowany zginął. Crom. lib. JO. fol. 221.

KRO-

KROTKIE ZEBRANIE Wierności Slug ku Pánom.

GDy ná Ksiazęcia Henryka láty oćieżalego/ y wćiekác nie
mogacego/ hurmem lotrowie Swiatopelka wderzyli/
tám widzac Dworzánin iego Peregrin Wizemburg/ z rány
ná ziemi przeciagnionego Pána/ padł ná nim: á stróty y po-
sieczone ná Pánu leżał przedśię: á zboycy rozumieiac o zá-
bićiu obudwu wstapili/ á cżásu do dźwignienia sie Henryko-
wi dodáli/ ktory po málu y ukradkiem wzniózł sie od slug
swych do Wrocławia był wwieżiony/ kedy w rychle do pier-
wojey czerstwości przyšedł. Potomstwo Peregryna obroń-
ce swego z bogácił / y ná godności wyniešł. Crom. lib. 7.
fol. 173.

Kázimierz Krol piętnaście tysięcy Prusakow porá-
żiwłszy/ dwá tysiąca do więzienia wziawłszy / sam náostatet
wysádziwłszy sie z pułkow przednieyłszy / pušcił sie po nie-
przyiacielu: gđ sie bieganiem/ wzastkiem wprácowany / y
krewia nieprzyacielska zetrwawiony spadł: áż go żołnierz
ieden nieznáczny/ wziawłszy wpulmartwego / do Taboru
przyniošł. Ktorego potym Krol/ słuszną wraczywłszy nagro-
da/ nobilitował. Crom. lib 4. fol. 70.

Bolestaw trzywoušty z trocha ludži/ y to/ cześcia po-
ráníonych/ cześcia zmordowánych zostawłszy / á zá stomota
poczytáiac pierzhánie/ krom pomsty poledz ná onym miey-
scu nie chciał. Tráfunkiem koń/ ná którym siedział okru-
nie zrániony/ ktemu sprácowany padł pod nim. Co obaczy-
włszy żołnierz ieden nieznáczny pospolity y przybłódały /
zdźwignawłszy z ziemie Bolestawá/ ná koń swoy wśádzil / y
áby ráczey wzgiad miał ná Wyczyzne spolną / á niż ná sława
własną/ á wstapieniem/ ná co fortunneyšego sie záchowal/
wśilnie prošil. Ták ná ten cżás siedmi czterdziestu bitew on
májny zwycięzca (ták ábowiem wiele wygrał był wojen)

przez

przez pierzchnienie zacnego człowieka wydany / a przez sta-
ranie podlego żołnierza / z gardła śmierci haniebney był wy-
rwany. Wrociwszy się do Polski / Woiewodzie onemu / iako
Principalemu wystąpienia / forte zaięcza / Radziel / y wrzećcio-
no w podarki posłał / lekkie serce y wmyśl niewieści iego
wyrażając / ktora zelżywość y fromotą / przywiodła go że się
sam dobrowolnie obciął. A żołnierza zaś / obrońca zdro-
wia y żywota swego (gdyż y ten z bitwy zdrowo był ušedł)
herbami ślacheckimi / summa pieniędzy / y ośiadłościami
znamięnitemi wraczył / a potym na urzędy y na dignitarstwa
wielkie wynioł / ktemu wšytkę potomność iego nobilito-
wał. Crom. lib. 5. fol. 120.

KROTKIE ZEBRANIE Wilości Pana ku Słudze.

Władysław pierwszy Książę / dsiwnie Kochał się w słu-
dze swym / a Senatorze Rzeczypospolitey Polskiej /
Sieciechu nazwanym / ktorego przed gniewem synów swo-
ich / Zbigniewa y Bolesława mądrze bytnością swą w ca-
le zachował. Crom. lib. 5. fol. 92.

A Lešek Biały / obrany za Książęcią Polskiego / pod to
kondycya / aby Goworka Woiewoda Sandomierskiego od
siebie oddalił / za pobudką Mikołaja Woiewody Krakow-
skiego / na ten czas prze zaciągi / przyiażni / y prze spowinowa-
cenia / bardoż moznego. Lecz on na oddalenie Goworka za-
dumiawszy się / coby czynić rozważał. Odrzucić iedną od
siebie milego / wiernego / y dobrze zasłużonego Consiliarza
niechciał / y za nieprzystoyną rzecz pożytał / że mu rāt ostrą /
twarda y niesprawiedliwą podano kondycya. Tam ośia-
gającego się Goworek dobrowolnie wpominał / aby w:gle-
dem sprawy onego / rāt wielkich nie zaniedbywał pożytkow.
Rozważał mu / iakoby źle na potym sobie / źle y potomności

swej poradzil / gdyby twoli tego iedney osobie marnego
 starca / y twoli ostatkom dni / y to nie pewnych żywota ier-
 go / do inſzey Saniiller Ksiestwa przeniesć dopuścił. Chę-
 tliwym prawie sercem dla szczęścia / y dla zacności panno-
 wania twego / w cudze strony wstąpić / dla którego żywot
 moj tracić powinienem / y pragnę. Szczęśliwe abowiem /
 chwalebne / y wieczna pamięcia nieprzejty potomności sty-
 nace było / by to wygnanie moje dla dostoięstwa / Należy-
 tu ciębie tāt ślacheznego Pána podiate. Wzruszyły Leſtka
 nie pomálu słowa Goworkowe / wiec y ona powolność z
 wysokim umysłem spoiona : y to sprawiły / iż natychmiast
 Leſtek oświadczył sie postom / że nie tāt sobie bārzo waży
 Ksiestwo / aby chcac dostąpić onego / tāt wiernego porado-
 nika wydać / a niewinnie z urzędu / y zaraz z Dyczyny wy-
 rzucić go kiedy miał. Wprawdzie Ksiestwa przyiać / iż
 dwoiakim prawem na mis przychodzi / gdyż y synem Kazi-
 mierzowym / y iuż dawno za zgodliwym zdaniem stanow
 Koronnych obrány iestem / nigdybym sia nie odmarwiał :
 Ale niezbożne glosy / iż prawo y wolności dla panowania
 gwałcić rąza / obrażać mis : ponieważ ia słusności a spra-
 wiedliwości sama władza moja kierować / od Dycy y przy-
 brow moich zwytkiem. Inſzego tedy tātiemi prawy Pána /
 niech sobie Arátowianie szukaio / gdyż ia wole rączy na sa-
 mey dſierzawie Dyczyny moiey przestawać / a niż przez złość
 tātą Monarchiey dostąpić. R tāt zta odpowiedzio
 nąząd odesłał paſty smatne / y chlubi / nądatość / a gniew nie-
 wśmierzony Woiwody swego winuace. Zrozumiały
 wola y zdanie Leſtkowe / znowu ziazd Arátowski nąma-
 wiał sie o Ksiestwie. Nierziół wielu ostrość y nieślusność
 pierwszego Dekretu / na wygnanie Goworkowe nącierają-
 ca : w podſilwieniu mieli cnota wielka / y wysoki / a wiers
 Arólewſki prawie umysł Leſtka Białego / który wolał Mo-
 narchiey poſhyć / a niż niewinnego Senatora krzywdę wci-
 ſnać. Crom. lib. 7. f. 162.

KROTKIE ZEBRANIE Słych Sług y Służebnic.

Ronrad Książę/ iednego z obcowników y Consiliarzow
Henryk Książę Wroclawskiego Lutet/ herbu Zab
dant/ darami y obietnicami/ do takiej zdrady przywiódł / że
mu on wydać Pána własnego obiecał. Był w prawdzie po
mieniony Lutet serdecznym towarzyszem Henrykowym/ wra
czony od niego wielo dobrodziejstw : iedno że oycą iego Pá
kostawá/ lástka á przyjaźnia ludzka y Książęca rozwydrzałe
go/ kazał był niegdy ściać : Dla tego iż on zabiwszy niewin
nego żołnierza iednego przed sadem stoiać / ámi ná nápomie
nianie dbać/ miasto dania o sobie sprawy. hárdziej meżchoy
stwem chępił się. Jedną vmorzył był ten żal w Lutetu
Henryk/ częste y znaczne czyniać mu dobrodziejstwa. Jakoż
y sam Lutet/ że słusnie oycą iego stracono/ iáwne wyzna
wszy/ przysięga wperwiał był Henryk/ żeby dla tey i e pcy
ny nie przeciwnego o służebniczey wierności iego nie rezu
miał. Te wszystkie rzeczy wiedział domownie Konrad/ prze
toż ognia sercu poddał się / á rane niedogojona rozatry
wał/ wymógł to ná Lutetu/ że więcej o niego wáżył iedną
żal dawny/ á niż tak wiele świeżych dobrodziejstw. Trá
funktem Henryk uyl się w lázni nád Odrazet/ nie opodal
zamku Wroclawskiego/ przypadł tam z ludem cieżnym Lu
tet/ gdzie Henryk wprawdzie przeszedzionego/ lecz temu nie
wierzącego/ nágo z lázni a woleł / á lichym łaskczytem o
te wysły/ ná ten wrzuć / dniami y nocą nie postawiać/ do
Śánt woju mądrości Konradowej wiość. Stamtąd
zabawiać nego/ y do Glegewá przywieźć iego / w iela
zne se se naczynie wśadził / w którym w yznicie były dwie
tylko nie w ielte były/ iedną aby piodny larmil/ á druga á
by wytrawiony cyć/ żeladek. Siedząc tedy w nim zám

Eniony być zupełnych Miesiący/ ani siedzieć nigdy ani le-
żeć mogł. A na ostatek do tego przybedł / że ciało wywiede-
te ropa z niego/ a robactwem wykapywało. Czym tak na-
dźnił maczony/ a to wždy wypuszczon był / pierwszy iednát
odliczywszy Konradowi trzydzieści tysięcy grzywien pie-
niedzy dawşy na okup/ y nád to ieszcze dawşy mu z Samk-
mi y z Powiatami tamiecznymi te miásta/ Namysłowo/ Bo-
roltowo/ Kruczybork/ Buczynę/ Runcelstád / Rozembert/
Záynow y Bolesławice. Wśhátże ani wypuszczony mogł
wiecey wskurác Żenryt; lecz trzeciego potym roku/ zmiena-
glá záwşte truchliac/ wychorzály stáweczal/ piaty imienia
tego Wrocławská Ksiazę. Cro. lib. 10. fol. 131.

¶ Ludárke/Przemysła Ksiazęcia Wielkopolskiego Żo-
na/ Pánny służebne zábiły: Do ktorey niecznoty/ znác iż był
samże Przemysł powodem: gdyż ani karal / ani dochodził
winnego. Przetoż pieśnią pospolitá złość iego opiewano:
ktora pieśń iuż zá czasow Długosłowych / iáko samże pişe /
śpiewano/ y ktora mowa záloşna niewiásty zábitey wyra-
żała/ gđże oná prze miłość małżeńską/ y prze wćściwość/ kto-
ra mu záwşte oddawała/ proşac/ áby iey gárdá nie bral/ á
ráczey w iedney kóşuli áby iá do domu Oycowskiego ode-
şlal. Przyczyny záboystwa onego dodały Przemysłowi nie-
ważny gniew/ iż z nią żadnego nie mogł spłodzić Potom-
ka. Jáko by to w mocy ludzkiej było / á nie błogosławień-
stwo Boże károwáło potomstwem. Aleć się nie przepiekło
dármo táka złość Przemysłowi/ Choć iá ábowiem nie dlu-
go potym druga żona Ryxa/ Krolá Szwedzkiego córke po-
jál/ wśhátże ani z tą żadnego Potomka męskiego nie splo-
dził. A temu inşe sprzeczności wznawał/ o czym v Bro-
merá lib. 10. fol. 222.

**Dzylm Walżonku y niezbożney
Żenie.**

Siemo.

Zemowit Książa Mazowieckie/ żona swa/ a córka Zeno-
cyta Książęcia Żabińskiego/ pierwszy w niej kochał się/
potym czeleści żabić rozszalał/ potwarzy cudzołóstwa zwie-
dziony. Czego potym okrutnie żałował/ nic pewnego o nie-
przewierzeniu iey doysć nie mogąc; a krewnu potomstwo z
niej spłodzone sobie wyraźnie podobne widząc. Cro. lib.
13. fol. 294.

5 Ludwik Krol Węgierski/ woyssko wielkie w którym
sila Polakow bylo/ do Wloch prowadzil/ chcac si nad ni-
mi smierci Andrzejá Bratá swego Krolá Neapolitánskie-
go zemścić. Gdyż go Joánná Żoná własna/ y też powinna
iego wdušila/ á Filipá sobie Ksiáźa Taretyńskie / potrewo-
nego táłże swego za mežá wziéla. Tych oboie wypędziwszy
Ludwik wziął byl pod swoje moc Krolestwo: ktore iedną
żá wšilnym stárániem Papięskim / Joánnie pierwszym sposo-
bem wrocił/ zá co oná nágradzájac Papięzowi / miásto A-
winion w Tárbonęńskim Powiecie/ wiecznemi czasy dála/
á samá raz wštydu zániedbawšy/ wšytká sie w sprosney za-
dzy okryla. Grom. lib. 12. fol. 268.

G dobrey Zonie.

Ophelia Księżna Szczecińska / Książecia Bryka Zoná /
miewiaśta nadobna / dowcipu ostrego / y wymowy przy-
jemney / ktorey dziedzicznym prawem służyło Księstwo
Szczecińskie / do Taboru Arolowskiego w upotrzebney po-
staćci przyśledzły / majowi swemu Arola Kazimierza łá-
godnie przejednala. Crom. lib. 24. fol. 483.

D Niewiastach zlych y dobrych /
wielkiego y meznego serca.

Pra Krolowa / Mieczysławowa Krola Żoná / śmiála /
dytła / y ląłoma byłá / rozmáitemi y nieżnośnemi po-
dátłami lud bąrzo císnelá / nowe sposoby zbieránia pienię-

dzzy wymyslała / Polati otiem przenosiła / a T Niemce zaś
swie / iako mogac zdočila / do Rad tajemnych przyzywała /
tych na godności / tych na wrzedy wysadzala / tych bogactwy
osiadłościami / trom wśelakiey zaslugi wzmagala. Crom.
lib. 4. fol. 64.

¶ Helzbieta Krolowa / matka Ludwika Krola Wo-
gierskiego y Polskiego / osmdziesiat lat pamiatnica / na miey-
scu syna w Polsce roztazuiaca / choc Litwa z Arzyżakami
Polske wtargnieniem naglym okrutnie trapila y niszczyła /
ona iednak tańce / gry / y muzyke tak sobie ulubila / ze namniej
zniszczeniem y morderstwem Poganskim nie wuiodby sie /
nie biesiad trocisknych nie przestawala : az ia potym przy-
legleyby kłopot przerazil. O czym w Kromera lib. 13. fo. 290.

¶ Zoná Popiela wtorego / zatuciwby raz smaku w
panowaniu y korzyściach / a pogardziwby nilczemnościa
meza swego / wśytke woladze chytroscią bialoglewsta sobie
przywolasczala / y podlug zdania swego wśytkim řasowa-
la : a nawet Stryie meza swego zdradliwie řrutla / za co ia
Pan Bog z małzonkiem iey / y potomstwem / ziedzeniem od-
myśly pokarat. Crom. lib. 2. fol. 36.

¶ Krystyna / Władysławá wtorego zoná / niewiasta
barda / łakoma y chciwa / ktora Polati wśytkie rowno z
świniámi kładla / ani onych do poslugi zadney / ledwie na o-
czy przypuszczala / we wśytkim Niemce sobie lubuiac. Crom.
lib. 6. fol. 123.

¶ Bárbara Zygmuntá Cesarzá zoná / a Władysławá
trzediego zony matka / nieporściagliwie / wśetecznie / trom
wśelkiego nabeżenstwa / trom boiaźni Bozey / y trom ná-
dzieie żywota blegostawionego / ostátek wieku przeżyła.
Crom. lib. 21. fol. 417.

¶ Judyth Krolowa / gniew y surowość meza swego /
Bohřstawa pierwszego zmierzaiac / na gárdlo osadzonych
wpraszala : ktorey dobroć / takim naprzod przyładem řynie /
iz dwu młodzińcow na gárdlo dla wystřpu řrazanych / od
Kro-

Krola
la zati
nich /
miloři
Pány
Crom

¶
ni byl
Chrze
ich / d
gow
rzucá

¶
świa
dořci
rowr
vchra
abo n
duiaa
řtwia

la. 3
cowa
gich
posp

¶
řtwa
la.

¶
wyb
chw
fol.

¶
We
tak

Krolá/táiemnie zdrowych/ o czym Krol nie wiedział/ Paza-
la zabić / á potym rychlo czas wpatrzywszy / wzmiante o
nich/iáto by to stráconych przytoczyła : **Żáczym Krolá do**
miłosierdzia skłonnego obaczywszy / pokornie z niektórymi
Pány przedniemi/ od śmierci młodzieńce one wyprosiła.
 Crom lib. 3. fol 59.

¶ Dambrowá Ásiszka Czysta/Miecysławá żoná/Pá
ni była dobra : zá ktorey pobudka y ratunkiem/Miecysław
Chrześcianinem został/ y niemal wśytekich poddanych swo-
ich/ do wiary Chrystusowej przyciągnął : **Báłwany Bo-**
gow Pogańskich/ po wsiách y miasteczách / wśedzie roz-
rzucáć y palić kazawşy. Crom.lib.3.fol. 45.

¶ Jadwigá Krolowa / przemyborná pobożnością y
światobliwośćią żywotá obdárzona / krom wśelkiey há-
dości/lekkomyślności/ y krom gniewu żyiaca/ próżnowania
rownie iáto y zába w pici y godności swojej nieprzyśtoynych
wchramiáca sie/ czas wśytek swoy/ ábo ná chwale Bóżej/
ábo ná czytaniu písniá/pobożność w niej obyczáie święte bu-
duiacego / ábo też wisć ná przesłuchywaniu y wlizywaniu
świrku sierot/ wdow/ y inşych ludşi zmedziáłych/ trawi-
ła. Dostátki záś własne swoje/ ktorych bogácie z demu oy-
cowskiego náwiozła była / ścódobliwie ná ráunek wbo-
gich/ ná przymnożenie chwaly Bóżej / y ná pożytki Rzeczy-
pospolitey wydawála. Crom. lib. 15. folio 328.

¶ Zelená/ Leśná Bialego mátká/ naywyszşym Ásie-
stwem Polskim wladála/ y o dobrym onego przemyślawá-
ła. Crom. lib. 7. fol 157.

¶ Elżbietá Krolowa/ mátká Alexándrá Krolá/ prze-
myborná Páni była / známieniéce pobożna / á ná ozdobe
chwaly Bóżej dziwnie ścódobliwa. Crom. lib. 30.
 fol. 594.

¶ Wendá/ wroby nadobney Pánná / rákże słusnie iá
Wenda/ iáto by wedta názwano. Bo iáto wedtá ryby/
iáť wrodá iey przypátruiać sie ku sobie pociągála. X nie
śwántoś

Swankowaliby byli na mniemaniu Polacy / by mu była śc-
ma nie zartoczyła. Bo Książcia Niemieckiego Rytygera /
tęcy w stan / Nalzeński domagał sie iey / na śmierć przy-
prawioł / samą też w Arakowie z mostu do Wisł, / aby
iey przeciwny przypadek idłi szczęścia nie wydarł / skoczył / y
tāt żywota dokonał. Crom. lib. 2. fol. 28.

¶ Jádwigá mátká Książcia Henryka / nie na obwie-
szczona porażce / ani na śmierć syna własnego / którego Ta-
tarowie w bitwie zabili / nie wzdrygnęła sie : owszem gdy
Mniłki y Synowa iey rzewliwie śmierć one oplakiwały /
łagodnie ich samąz ciekzyła / y nāmniey nie zmienionym o-
bliczem Bogu dzięki oddawała / że za świętym zdarzeniem
swoim / tātego syna splodzić iey przeżywał / który za żywota
oddawając iey wszelką wdzięczność / w posłuszeństwie y po-
bożności nigdy nie wstawał : a naostaték dla wiary / dla
domow Bożych gwałcenia / y dla poddanych swoich miszje-
nia / dusze ochotny pozbył. Crom. libr. 8. fol. 188.

¶ Ládystaw / syn Jana Zuniada / przeciwko Turkom
Zetmána sławnego / w zdradliwym przemienieniu po-
warzony / gdy Olryka Grabia Cyleyskiego / głównego swe-
go nieprzyjaciela zabił / też y sam potym ścisty był : a młoda-
kiego zaś brata iego Mārhiakā / Ládystaw Krol poimał / y
z soba do Wiednia zawioził : Wic też Janá Wārādziński-
go Biskupa / y wielu inšych Senatorow Węgierskich do
więzienia powrzucił. Ale mátká Ládystawá ścietego / y
Mārhiakā poimānego / meżna y wspaniałego umysłu nie-
wiadsta / nie płaczem ani lamentami synow swoich litowała /
lecz woynie orężna / za krzywdę ich przeciw Krolowi ruszyła.
A ięszceby była z gniewu serdecznego co gorższego zbroiła / a
Turkow na pomoc wezwála / by byli Senatorowie inšy w
sprawę taką wdawłi się do zgodzenia iey nie przymiedli.
Crom: lib. 23. fol. 468.

¶ Zophia mátká Krolá Kázimierza / gorąckti od mi-
łonow zachwycołi / wnet potym paraliżem zarażona / w
mārlá /

mārlá /
Wład
myslna
ly Boze
rzutna.
mārlá;
rowald
¶
rozmo
stutá o
dowal.
ani na
jakow
y Str
odefal
cnotli
wilá.
nocy iei
swego
kruczn

2 2

W
wziela
la Sem
mi / pr
cielad
¶
iedney
zgwał
cuiac 3

marła/ czterdzieści lat y ieden / potym iako była za Krola
Władysława poślą/ przeżywszy niewiastą nabożną/ wielko-
myślną: ale zaś iadowita. A iako na przymnożenie chwa-
ly Bożej szkodliwa/ tak zaś na zbytek wymysłny roz-
rzućna. Stadze to pošlo/ iż nie pomálu zadłużywszy sie w-
marłaz/ ktore dlugi/ aby syn powypłacał/ przy śmierci wá-
rowała. Crom. lib. 24. fol. 484.

¶ Jągielo Kieyktutá/ y Witolda Brácia / rzekomo na
rozmowy do siebie wywabiowszy/ pochwytał/ z ktorych Kiey-
ktutá okowanego do Krewa zaślawiowszy/ w więzieniu zamor-
dował. Witolda zaś w Wilnie przez niemáły czas wisząc/
ani ná próśby Litewskie / ani ná przyczyna Mistrzá Arzy-
żaków Prusskich/ náwet ani ná żądanie własnych Bráćcy
y Stryiom iego/ wyswobodzić chciał. Do Krewa potym
odesłał y ná śmierć skazał. Jednákże go tam Maljontá
cnotliwa/ litością y zmyślnym fortelem od śmierci wybá-
wiłá. Abowiem oná mając przysćie wolne do meżá swego/
nocy iedney/ iedne ze dwu Pámienn służebnych w ubior meżá
swego oblośli / onego w háty Bialogłowskie wbránego /
skutecznie zá sobą wywiodła. Crom. lib. 14. fol. 310.

O czystości / wstrzymieźliwości y niewstrzymieźliwości.

W Algorzátá/ Mikoláia Demboczyńskiego maljontá/ wá-
rując wstydu y cnoty swoiey/ y widząc iż ze wśad gore
wzięła wśeteczney młodzi nieárna żadzá/ ná wieży kościo-
ła Demboczyńskiego/ w mili od Prossowic/ ze dwiema siostrá-
mi/ przez dlugi czas tała sie/ powrozem sobie żywność od-
czeládsi nágotowána/ wciągać. Crom. lib. 4. fol. 79.

¶ Wspomináia pismá/ meżny y známienny uczynek/ od
iedney Satonnicki sprawiony / ktora gdy Litwin nieár-
zgwalcic chciał/ prosiła go aby iey gwałtu nie czynił/ obie-
cując zá to náuczyć go fortelu/ że ciála iego żadne orze nigdy

rac sja nie miało. Czego gdy od niey pragnął sie nauczyć/
wnet dziewką meżną / żeby ia ścial byie wyciągnął. Za czym
on dowierzając mieczą dobywszy / y byie iej uciął. Tak dzie-
wka pocziwa / w żadzy wżeteczniś zdraǳiła / a brzydka
cielesność / wżetwa śmiercią zraǳiła. Crom. lib. 11. fol. 250.

¶ Woleław wstydlivy / Węgierstiego Krola Bele
czwartego Corta Kunegunda za Malżontę Roku 1239. po-
iat / Panna w obyczaje y w światobliwość żywota znamię-
nita. Radosny był z Oblubienice oney Woleław. Wżetże
przez wżetek czas wesela nie tknal sie iej. A potom zaś zo-
bopolnie / na zachowanie czystości znowiwszy sie / żywot
niepokalany wiecznie chować ślubili. Zgadze Woleławą
Wstydlivym przezwano. Crom. lib. 8. folio 182. 8.
libr. 10. fol. 230.

¶ Leśka Czarnego Malżontę / nazwiskiem Gryfiną /
cortą Rościławą Książecią Bulgarskiego / w glas ożie-
łość krwie mdłego meżą / y cżłontow słabość winuiac / zru-
ciwszy cżepiec niewieści / a wbiór Pániński wdsiamy / zu-
pelne cżtery lata z nim rozwiedziona była. Crom. lib. 9.
fol. 215.

¶ Henryk Brodąty / y z żoną Jádwigą / za zobopolno
umowa / trzydzieści lat zupełne / roznie y wstrzymieźliwie
mieścili. Rod tego cżasu Henryk broda w żduż zápuścił /
y z tad Brodątym był nazwany. Crom. lib. 8. fol. 181.

¶ Miesciug Książę Pomorskie / żonę własną miałac /
był z Mniszką iedną gámratliwie. Crom. lib. 10. fol. 220.

¶ Káz mierz wtory Krol Polski / nazwiskiem wielki /
poiawszy żonę nie gladył / wnet ia sobie zmierzil / a takowy
sie wżetecznych gámrat / ktorych bázno wiele na roznych
mieyscach chował / nierzodna miłością wiety / y zczarowany /
oddaliwszy od siebie Malżontę / na zamek Żarnowicki ode-
stał / cielesney żudliwości cżec tak rozpustnicy używać.
Crom. lib. 12. fol. 265.

KROTKIE ZEBRANIE

- Roku zimnym y suchym.
 Zimie ciepły y przykry.
 Niepogodzie/powodzi/y burzy okrutney.
 Drogości y głodzie.
 Nieurodzaju zboża y żywności.
 Równym żniwie/ y niewczesności nieba.
 Powietrzu morowym.
 Długo trwającym.
 Zdychania toni.

Roku po narodzenym Zbawicielu 974. przytra y
 śnieżna zima była/tak/że od początku Listopada aż do po-
 remniania dnia z noca Wiosennego trwała w Polsce.
 Crom. lib. 3. fol. 46.

Roku 1440. ostrymi mrozami ślila sie zima. Do
 tego śniegi w pień wsey i wadrze Listopada gwałtowno
 meca spadły/aż do poł. miesiąca Zwiernia trwały. Wiec
 też y lata przeszłego urodzaju nie było/tak dalece/że pospo-
 siwo liście z drzewa/głaski/laterosli młodych/ y forzenie
 ziół polnych iadać musiało. Bydło zaś w kłelacie z pospy-
 cia starego chłupy odzierając/ z ciepłością wyżywiono.
 Stadie silna rzecz rozmaitych choroć między ludźmi wdarły
 sie/plaga morowa sprawila. Crom. lib. 21. fol. 421.

Roku 1336. Plaga morewego powietrza w Polsce
 panowała. Drugiego Roku zima tak ostro y śnieżna rde-
 rzyla/ że też zwierzęta w puszcach/ a pastwo powie-
 trzne zdydąć mrożeń musiało. Crom. lib. 12. fol. 277.

Tak bardzo ciepłem ogrzewało poczet Roku 1493.
 aż do poł. miesiąca Lutego słońce/że też drzewa wytworzyły
 ly/ pastwo sie gnuzdzo/ y małe piekora wylegaly sie. O-
 de zły iednak przez dni 15. ostre mrozy/ które u sytkie ene
 rzeczy zwały y pofowaly. Cro. lib. 30. fol. 574.

¶ Gdy siedmudziesiąt tysięcy Turkow Rus ogniem y żelazem na wchodzie Listopada pustoszyli/ y nikt sie im nie opierał. W ten czas Bog miłosierny z niebá/ litując narodu swego/ odrąził/ ábo ráczey porąził y potłumił ich. Z naglą ábowiem przytę á cięskie zimno y ostre srozo wderzył/ ktemu śniegi ták okrutne spádły/ że w krag obici y zawałeni Turcy/ náзад wybiec sie z nich nie mogli. A ták gdy práwie wssytkie konie/ zimno y głod pomorzył / tedy też y samych Pogan ná czterdziści tysięcy zmrozonych y ząstebionych bylo. Wielu ich potym znaydowano / ktorzy pozábiliawssy konie swe własne/ w kálduny ich ciepło wypátroffene wiaźili/ ále o krom wsselkicy pomocy: Bo zaráz ciepło przyrodzone/ czlonki żywota y krowie ostradane opuśczało. Crom. lib. 30. fol. 582.

¶ Roku 1335. dnia 23. Kwietnia/ śnieg gwałtownie wpadł / á trwając dni pięć zupełnych / obfita żywność nád wssytkich mniemanie spráwił. Crom. lib. 12. fol. 260.

¶ Roku 1081. Goracem y zbitniá suchościá slynął. Cro. lib. 5. fol. 82.

¶ Roku 1473. Goracość y spiećłość okrutna słoneczną Polskę wydzierżala/ á ták dálece/ że też wiele Rzek w toniach swoich powysychało bylo. Crom. lib. 28. fol. 540.

¶ Roku 1118. Dżdże wstáwiczne/ y niezmierny powódzi wylanie/ ktore ani śiać/ ani z polá zbierać ludźtom nie dopuśczało/ przez czas niemáły trwáło. Crom. lib. 5. fol. 110.

¶ Roku 1221. Geste y wstáwiczne dżdże przez cále lato leciac/ niestychana powódzia Polska utrapily : wiele wsi y budowania podebrawssy wywracály z osimins wrodzayna znošily/ á nasienia iárego w ziemi rzucac nie dopuścily. Wicé potym zaráz ostro zimá náścoczyła : Głym mor y głód wzniecony trzy lata cále pánował / wielka liczbá bydła / towarow y ludzi te dwie pladze pożarły. Crom. lib. 7. fol. 169.

¶ Roku 1253. Niezmiernie wod zebranie wssytkie Polska zalało bylo z wstáwicznych dejdżow/ od miesiaca Kwietnia/

tnia/ á
lá/role

¶
cyh/ p
wssytk
znošilo

¶
Rzeká
9. fol.

¶
spádło.
y Sre
nych z
lom/ y

dzimor
racość
pod T
Crom. l

¶
iz ná po
inie z
też w p
doyzr
ne trzy
rodzay
niepok
iaćiel
Crom.
lece/ iz
nagle

tnia/ aż do 25. dnia Lipca padołacych zawzięte/ a tāt/ iż po-
lā/role/y lāsę przewozem stānely. Crom. lib. 9. fol. 200.

¶ Lato Roku 1270. Że dżdżow nigdy nieprzestawaia-
cyh/ powodzia niezwyczajnie wylana / nie tylko zbożā / y
wssytkie bydłā zniścizyło/ ale też miasteczek y wsi wiele po-
znośilo. Crom. lib. 9. fol. 211.

¶ W Słasku y wsi Michalowa miedzy Odra ā Niz-
Rzekami/ trwia ścizra trzy dni dżdż padał. Crom. lib.
9. fol. 211.

¶ Roku 1475. Gdy silna rzecz dżdżow gwałtownych
spādło/ tāt dālece byłā Wisłā wezbrālā / że też Kāzimierz
y Sieradom powodzia zālālā/ y iuz do Oltarzow Kościel-
nych zācietālā/ mosty zrywālā y znośilā : A ogrodow/ ro-
lom/ y sādow/ wielkā utratā wczynilā. Czemu tym się bārszcy
dzimowano / iż przez cāle trzy lātā prześle tāt okrutna go-
racość y suchość palilā / że nie tylko pod Plockiem / ale też
pod Toruniem / chłop pieśy w brod Wisłā przechodził.
Crom. lib. 18. fol. 550.

¶ Roku 1413. Zimā bārzo nāzbyt lāsławie się stāwilā/
iż nā poczātku Lutego/ ziolā y iārzyn y nāzimnięścy trā-
inie zātrwitywālā. Crom. lib. 18. fol. 361.

¶ Roku 1500. Tāt suchość y goracość wielkā byłā / że
też w pulmiesiācā Czerwca / wszędzie w Polście zbożā iuz
doyrzālē jeto y z polā zbierano. Crom. lib. 30. fol. 585.

¶ Roku 1122. Byłā drogość wielkā zbożā/ gdyż zupeł-
ne trzy miesiące palilā sroga goracość słońcā/ do ścizaty y-
rodzay poprowālā. Crom. lib. 8. fol. 112.

¶ Roku 1158. Głod Polśte wśisnal : gdyż częścia przez
niepokoy woienney/ z polā rolnik niezebrał / częścia nieprzy-
iāciel wypustożył / ā częścia swoi zniścizyli y wydeptali.
Crom. lib. 6. fol. 134. & lib. 8. fol. 188.

¶ Roku 1282. Srogi głod wśisnal był Polśte / tāt dā-
lece/ iż wiele ludzi pospolitych/ z dściami y z żonami wchodząc
nagle utrapienia/ do Węgier y do Rusis się przemieszczali.

je w obudwu krainach/miasto zdrowia/w srozsza niewola/
prze okrucienstwo niewiernych narodom tamiecznych wpa-
dli. Abowiem samaz Rus/ tych ktoryz byli do niego zasli/
imieniem podatku Tataram w niewola zadawala. Wo-
grewie zas swoich / Rumanskiemu Peganstwu zaprzeda-
wali. Crom. lib. 10. fol. 221.

¶ Roku 1310. Trapil nie tylko Polska / ale tez y nie-
ktore insze krainy glod cieſtki / ze dzidow y z wylania wod
zawziety. Crom. lib. 11. fol. 243.

¶ Roku 1315. Po Roku iednym / znemu przez dwie le-
cie/ tat skardnie glod wſzytki Polska wdracył/ ze od wſe-
lkiego chociaz brzydkiego polarnu / wiac ani od samych
trupow cslowiecznych / nie moglo sie hamowac zglobmiale
polskstwo. A iako Dlugosz pisze/ Rodzicy dzieci swe/ a oni
zasie rodzice na przemiany ziadali: za ktorym glodem / mor-
okrutny wderzyl. Crom. lib. 11. fol. 245.

¶ Rok 1361. Z przykrey drogoſci/ y z cieſtki go glodu/
Polakom/ y inſzym narodom pogranicznym / pamietny iest.
Cieſzylac wprawdzie oracza Wiosna/ wdzicznym kwiatem
sieroba wweſeliwſzy: ale zas Czerwiec miesiac / burzliwe
wichry y zawieruchy dzidowe wzruſzywſy wſytek kwiat
ze zboza wrodzaynego oſtutl / a w klosie ziarno iuz sie wyſy-
puiace/pognoil. Przetoż glod byl padl na ludzie / ktorego
iednak dobreczynna rozrywka Krolewſta/ z wielkim pozy-
tkiem Rzeczypospolitey wſzyla: Abowiem zagieſzczony byly
ſolwarki/spichlerze/ y gumna Krolewſkie ol ſtami ſkarole-
tniego zboza ſtogami: te zboza Krol wſztracil / na wſytek
ludzki takim porzadkiem obrocie kazal / zeby poſtronny wiac
y co namaietniejszy cslowiek / one sobie za ſluſz na cene kupo-
wal/ polskstwo zas niedostateczne/ czescia aby na zamiare
rzeczy bralo / a czescia aby za abialo / abo tez odrabiialo.
Ktorego tez czasu wiele zamkow y miaſt murem/ walem y
okopami obwieziono. Sadzawki/ groble y rury na wielu
miejſcach ſporzadzono. Crom. lib. 12. fol. 276.

Wlady.

Clod

3 u d. w. h. y. w. g. l. o. d. n. y.

2028

¶
Kow/ m
woyſka
Albani
ſwoie n
dawal
one m
taczam
dokucz
¶
morow
mierne
zmiern
wypaſt
kwiata
8 520

¶
dliwy
miesie
wſy m
Crom.

¶
kie byd

¶
pelne d
to/ ze t
wu tr
ſci wy
ale pot
dami
Crom

¶
rozleg
Simol

¶ Władysław trzeci/ po odniesieniu zwycięstwa z Tur-
kow/ wielką prośbą zniemalal Krola Jerzy Despot / aby
woyskã ięscie nie odwoził/ doś adby był pierwey Rascyey y
Albaniey wśytkeiy podbiwośy y wśpołciwośy pod władza
swois nie przywiódł/ y zaraz sto tysięcy czerwonych złotych
dawał mu. Aleć frąstkã złoto w teśkliwym głodzie / ani za-
dne miera woyskã namowić nie možono/ aby dłużej zmięś-
tãc tam chciãło : ponieważ koniom y ludziom głod nieużyty
dotuczãł. Crom. lib. 21. fol. 428.

¶ Tã wśchodzie Roku 1468. po wtechnieniu zãrãzy
morowey / drogość wielka nastąpiła. Abowiem z niepo-
mierney zimy/ã potym z nagley goracã letniego suchości: nie-
zmierna cma myśy nãłagły sie/ naprzod stęgi w gumniech
wypãśły/ã potym rozbiegły sie po polách/ też y ośiminy zã-
trwãtãiace/ z korzeniã po wygryzãły. Crom. lib. 27. fol. 522.
& 526. & 527.

¶ Roku 1459. w cześ Jesienney nawãlna burza śto-
dliwych wiãtrów/ y z rozcięczy śnieżney / aż deśćjow dwu
miesięcnych porwodzi zebrãniem/ wrodzay polny zepsowa-
wośy niemãły/ śtody y też drogości Polakow nabãwili.
Crom. lib. 24. fol. 478.

¶ Roku 1264. Strãśliwy w Polście mor nã wśelã-
cie bydle wderzył. Crom. lib. 9. fol. 208. & lib. 11. fol. 236.

¶ Roku 1347. hãniebnie morowe powietrze przez zu-
pelne dwã Roki wśytke Polśte obiegiãł/ tãt dãlece miśczy-
to/ że też wsi y miãsteczã z ludźi ogolocoñe zostãły. Z pur-
wu trzeciodniowa goracikã trwãwa flãgme ze wonatno-
ści wytacãł/ wielu śmiertelnych bez przestãntu morzyłã/
ãle potym zmecñiona do piãtego dnia pomýnowoy sie/ w rzo-
dãmi rozlicznymi y puchlina morowã/ narod ludzki dlawiãł.
Crom. lib. 12. fol. 269.

¶ Roku 1360. powietrze morowe dãleko po ludziach
rozlegãłac sie/ też y Polśte przez ścieć miesięcy Jesiennych y
zimowych tãt przerzedziãł / że we wsiach y miãsteczãch
prãwie

práwie polewica luózi wymárlo. W sámych Krákovie ná
dwádziestá tisícetý ludzi w ymárlych śácowano. Bárzieszy
iednák mor pomieniony nád Potentaty y nád bogátymi / á
niż nád pospelsztwem wydziwiał. Crom. lib. 12. fol. 275. &
lib. 13. fol. 285. & lib. 14. fol. 300.

¶ Roku 1426. Morowe powietrze ták dálece w Polo-
ńce iákto y w Litwie pánowáło / że téż Król wespół z Kro-
lową / y z Witoldem áż w lesiech przebywáć musiał. Crom.
lib. 19. fol. 378. & lib. 20. fol. 391. 403. & lib. 21. fol. 425
& lib. 22. fol. 446. & 449.

¶ Roku 1478. w pulmiesiáć Czerwá / hániebna zá-
rázá morowa z Węgier postepuiac / Kráková y wšytkiey
máley Polski dosięgá. Drugiego záś Roku / téż y wielká
Polśke / Mázowskę / ziemie Pruski / y Czeski zbrodziłá / y wie-
lu śmiertelnych strawiłá. Crom. lib. 29. fol. 564. & lib. 30.
fol. 576.

¶ Gdy Król Jágiełło / Choynice miástečká w Pomor-
skiej ziemi dobrze obwárowáne^o żywnościá / do tego ludem
y wšelkim porządkiem woiennym dostátecznie umocnione-
go dobywał / zámtyd z podięciem wielu ran nie spráwio-
wšy nic / wstąpić przyšło. Bo żywności przykra ścisłość
dla wielkiego tłumu ludzi / y dla osádzonych nieprzyiacielem
przeiázdow / poniekad nášych císnełá / á pástwišká niedoo-
státet wielu nagle zgłodniáłych toni wymarzał. Crom. lib.
20. fol. 401.

¶ Z dlugiey ná iednym mieyscu pod Málborkiem mie-
śtániny / smrod y ścisł niedostátni żywności woyská Kro-
lewskiego nádrážíli / ták dálece / że ludzi ósm set / á toni záś
tysięcy siedm / głodem y powietrzem wymárlo.

Crom. lib. 24. fol. 473.



K

1.
Polśki
rzej r3
mney/
ti cud l

2.
nag'e t
Pul'a s
granic
wie w
lib. 7.

3.
burzyle
przypal
kich tlo
Polśka
Pogán

4.
trzęsici
wiele b
rzućilo.

K R O T K I E Z E - B R A N I E

- { Trzęsieniu ziemi.
- { Gródzie y Piorunie.
- { Kometach.
- { Szaranieczach y iadowitych robakach.
- { Śnie wesołym y niepościśnym.

O trzęsieniu Ziemi.

1. Gdy Różimierz/Mieczysław Arolá syn/Pánstwą Polskie obejmował / trzęsienie ziemi przypadlo: co ták rzecz rzadła y niezwyčajna iest w Polsce / kráinie pulścio-mney / że iłtroć przytráśia się / záwóże to sobie ludzje zá wielki cud biora/iákoż y ná ten czas bráli. Crom. lib. 4. fol. 64.

2. Roku Chrystusa Páná 1200. dnia trzeciego Máia / nag'e trzęsienie ziemi o południu powstałszy / przez dni piltá ślúce się / wiele budowania w Polsce / wiec y w po-graniczu icy / roztrzęsło: ktorego tráfunek niślydzány práw wie w tych kráinach / zá cud wielki pochýłány był. Crom. lib. 7. fol. 158.

3. Roku 1258. gwałtowne ziemi trzęsienie Polska burzyło / á sercá ludzkie nie tylko boiáznia / dla rzadkiego przypadku / ále też przeznáczeniem nápełnito / iáko by wielkich kłopotow / ktore wśkor nástąpiły / znák kátiś Abowiem Polska / y od wnerznych rozruchow tłuczena / y náiaźdem Pogánstím ściśnioná bylá. Crom. lib 9 fol. 204.

4. Roku 1442. dnia 5. Czerwca / gwałtowne ziemi trzęsienie / Węgierśta / Czeska / y też Polska kráina burzyło / wiele budyrkow. á náwet Zamki niektóre sfolátáto y rozrzućilo. Crom. lib. 21. fol. 427.

O Gródzie y Piorunie.

1. Roku 1505. dziewiątnastego dnia miesiąca Maja / strąśliwa burza około Krakowa powstała / okropnie gromami bez przestanku trząsła i trwożliwa błyskawica z nagełżonych obłoków / wstawnie rozświecała / grad frogi na kształt iaią kółoskiego / spuściła / który to grad gąłazie z drzewa / też y miazgę poodracał / a ząłżyczenia domów / gwałtownie poprzelamywał. W wieże zaś iedna Zamkowa Piorun uderzył / a część pobicia y muru nagle odwólil / co za ieden cud był miány. Crom. lib. 30. fol. 593.

2. Władysława Jagiełła Krola z Poznania do Gródzkiego / przecięwny przypadek nątrąstł. Abowiem iuż tu wieczorowi / przez cały dzień pogodny y przezroczyście niebo bedac / ną rychmią t czarnym obwinęło sie obłokiem / gódzie z cąstego trząstania / y lystawice okropney / z grzmotem strąśliwym / piorun uderzył / zaraz woźniki Krola samego ciągnące / y dwu drabów Krolowskich / temu / Poznanskiego y Sedomierskiego Woiewod / y dziewięciu inśzych Dworzan Krolowskich konie / wiec też y pocztowego konia Krolowskiego / ną którym pąchola kopis Krolowska młosa-ce / siedziąło / iednym zápedem ząbil t woźnikom y woźytkim inśzym iezdcom nic sie nie zstąło t krom co ną pącholeciu sá-tą piorunem rozprota byłá. A Krol sam / gdy ogluśłony y zemdlony do nieład leżał / nąostátet odetchnął / y zupełnie we woźytkim zdrowy / iedno przedśia do kółu dni potym niestý-szał / temu niciąkie ácz słábe bolenie rąki práwey uznawał. Wierżono pospolicie że go on przypadek dla nieprzystoyne-go Mąłzeństwa z woley Bożej przerąził. Crom. lib. 18. foli 369.

3. Roku 1476 trzydziśtego dnia miesiąca Lipca / w Krakowie dáhowe Kościół s. Frąnciszka / práwie gdy Mśa u wielkiego Ołarzía odprawowano / piorun uderzył / wóży ząpał / a anymże uderzeniem Obráz użrzyjowanego Chrystu:

1. Roku 1211. Świątliwa Kometá na niebo wstąpiła / ośmnaście dni w Máu górzala / a warkocz ku wschodowi rzucił / obie Śarmaciey otrapieniem ktorego w rychle doznaly / groziła. Crom lib. 7. fol. 166.

2. Roku 1432. Kometá iasna / wiecey nád miesiącieden po całej nocy przelatała / a pomiotło ogniste ku zachodowi wstrząsała / iawnie widzieć się dała : rychła śmierć Krola Władysława Jagiely / czemu w ten czas zaraż wierzono / a potem skutkiem doznano / przewieściła. Crom. lib. 20. fol. 403.

3. Roku 1456. przez zupełny miesiąc okropna Kometá po całej nocy na obłokach paląca / za ktora potem nastąpiła kłeska Turecka pod Białogrodem / od Jana Huniady / y od Jana Kąpistrzana Hetmanow dzielnych wojeta / y też Cesarza Máchometá sromotne wcielenie. Crom. lib. 23. fol. 468.

4. Roku 1468. Kiedy Krol Kásimierz we Gdańsku / w Málborku bawił się / Miotła niebieska między słońcą wschodem / a między pulnocą przez piętnaście dni wyniła : ktora ledwie zagasiła / natychmiast druga nierówno iásniejsza / od zachodu słońca powstała / y także piętnaście dni przebywała / znając te kłopoty nád ludźmi wiśca / przewieściła. Jakoż pewnie bardzo wiele krwie ludzkiej Roku onego w Niszej ziemi Niemieckiej wytoczyło się. Crom. lib. 27. fol. 526.

5. Roku 1472. Miotła niebieska albo pogonia / nie wielkać w prawdzie sama w sobie była / iednakże dlugi za sobą iásny ogon powłócać / nie pierwszym y blaskającym biegiem / raz w pulnocy / drugi raz w południu przelatywała / a ogon zaśie to tu to owdzie powracać / zupełne dwa miesiące przebywała / wielkie kłopoty przeczynać / ktore wszystkie prawie Europy / przez trzy lata potem bieżące zbrodziły y też okrutne powietrze morowe / ktore nád ludźmi y narodami wydźwigać miało. Crom. lib. 27. fol. 536.

6. tła niegami

7. bieska mienar iásny / dney 3

8. siace / wy w 9. fol.

2

1. gdy się ziemi 3 ktora 1 przywi

2. Sierá moc 3 zbrod wá w wiele 1 dzy sob słońce 1 go zbo

3. przez 1 ny mán 1 omiezc

6. Roku 1500. Przewieścizwała wéiski wielkie Miotła niebieska/ przez ośminasćie dni przed Tatarow zabiegami widziána; Crom. lib. 30. fol. 585.

7. Roku 1506. Śmierć Krola Alexandrá/Miotła niebieska w kilku dniach przed tym na pólnocney stronie wymienawoży sie/przeznaczała. A nád to wał ogniasty bázio iásny/ nád wieża izby Senatorstkiey / w Krakowie nocy iedney z nieba spadł. Crom. lib. 30. fol. 598.

8. Roku 1264. Strážliwa Kometá / cále trzy miesiące/ná oblotách świeciła / á iáko skoro zginela / zárazliwy w Polšcie mor ná wšelátie bydla vderzył. Crom. lib. 9. fol. 208.

W Szaráńczách y iádowitych Kobakách.

1. Roku 1335. Tát gesta Szaráńcza przypáblá / že gdy sie przelátýwała widzieć stoncá przed nią nie mogli/ ná ziemi záś opadły/ kopytá koň/kie wielkešćia przewyžšála/ ktora wypázžy zboža ofšite/ przykra drogošć ná otywátelc przýwiodlá. Crom. lib. 12. fol. 260.

2. Roku 1473. Ošlátniego dnia miesiaca Grudniá / Sierádžkie y Lecžyckie kráiny/ y tež Nárowške/ niezliczena moc Szaráńcze z Węgier z Moráwy z Słášká nádlátuiac/ zbrozdžila/ y nie tylko síwbye y trawy/ ale tež gáležie z drzewá wyiádla/ rozwolotžy ná pultory mile wšerz / y ná tát wiele wdtuž roie rozptodkow swoich/ ktore niekiedy sie miedzy soba zbudály/ á gestým zastepem swoim / ociom ludžkim stoncę odeymowály. Nie drogic iednáť w Polšcie Roku tego zbože bylo. Crom. lib. 28. fol. 550.

3. Roku 1285. Ziemie Pruska niewyčáyni Kobacy/ przez wšetko láto pšováli / ktorzy ná tšžale Rákem ogoňny máiac/ kógotkowicé jadlem záicly / trzeciego dnia ráždy umřeć mušial. Crom. lib. 10. fol. 226.

Dzisie wesołym / y niepoćiesznym.

1. Roku 1271. Grzyl się Lešek Czarny w siacu swym / i ani nad Litwą zemścić się ani ludzi w niewola zabranych weterować wczesności nie miał. Abowiem z mało garścią swoich / nierównie wiałyby liczby ni przysięciół przez leśne y bągniste onym wiadome a sobie niewiadome drożytką odiezbajających doganiać nieśmiał. W takt frąsolitwym rozmyślanu gdy droga y niepáníem utrudzonego Sen smaczny nadpęd / ocknowszy się nazajutrz wesoło / miasto przezmowy żołnierskiej / Sen poćieszny iako go Archaniół Boży Michał s. we śnie ukazałszy się potwierdził o pewnym zwojcie iście wbiepiał / y iako nieprzyjaciół koniecznie gonić rozkazał / wojsku swemu przelada z którym swem osmielwłszy żołnierza / a wozom postępować kazał / sam z ludem gotowym oręż tylko / a na kilka dni strawnego wziął / za wcielającym nieprzyjacielem świeżym jego przesładriem ruszył się / którego między Narwią y Niemnem Rzekami / dnia 13. Pądziernika doiechał / gdyż obciążony nieprzyjaciół zdobyć / namniej pośpiech nie mogli. Potrwożyli się w tym na nie spodziewany pretekst przyjazd Polaków Poganie / trwając śmiałość ich / iako się oni za wojskiem walecznym / serdecznym / y dośc ludnym / tak opodal w pogoni iść kusiłi. Wszakże iedną do potrzeby co rychley się sprawili / nabórzy za powodem Jądzwingow / ludzi przedziwnie śmiących. Postoczyli Polacy / do nich iednostawnym wstępowani husem / gdyż y płac leśna obelnością ścisniony / y male wojsko Polaków / w którym ledwie sześć tysięcy konnego ciłowietka było / na więcej huscow ludzi rozkrywować bronilo. Wszakże Poganie rzeżwie pierwszy stos Polaków ztrzymali. Ale więźniowie zabrani / poznawszy chorągwie swoich / a widząc że nieprzyjaciół wstępek uwał się do toru / więc y same niewiały wolaniem serca swym dodawały / a nieprzyjaciela trwożyły. Tawet ośi które z soba

wiedli

wiedli /
wpiac
cioly za
tzeni /
naglat
y gniew
je noc
dzwin
ietey w
dzono /
to co 30
2
nu Kó
stychan
sie mog
powieś
biech
wielkie
maly
gdy r
smena
tym w

K

6

wiedli/ y ktorzy sie przed tym/nad przyiazd nązych / wesolo
wypiac y wiadaiac radowali/ okrutnym kasaniem nieprzyja-
cioly żarty. Przetoż watpliwym niebezpieczeństwem pole-
tnieni/ ze wżytkei sily do lasow Oliskich wchodzili : przy-
naglali wcielacym Leszel : przynaglali y wiezniowie żalem
y gniewem ścśnieni/ną przemiany pobudzaiac sie. Jednat-
ze noc dokonczyła pogoniei. W teyże to bitwie ostatet Ja-
dzwingow/ktorzy sie upornie Polakom opierali/ y od przy-
ietey wiary Chrześciańskiey odstali byli/ do ścżetu wyglą-
dzono/ z Litwy tey ktora liczba do 14. tysięcy donosiła/má-
ło co zostáło/zé. Crom. lib. 10. fol. 220.

2. Zápanowania Władysława Łaskonogiego/ Roma-
nu Kśiażęciu Ruskiemu Tyrannowi y hárdemu (ktory nie-
stychanym okrucieństwem/ y cokolwiet miał śrogich znaleść
sie mogło/ wżytke śláchta śalická gubiac tey záżywał przy-
powiesć: Bezpiecznie plastru nie zięś/ dośad pśczel nie wy-
bięś/ Pierwśey práwie nocy przed potrzeba śniło sie / áno
wielkie woysko wroblow ścżyglowie od Śedonierzá w nie-
máłym poźcie nádlátuiacy/ do ścżetu rozśarpáli/ ktory śin-
gdy ráno opowiadał/ śtá śy y biegleśy przyiaciele iego/ zá-
śmeana y nieścześliwa wroźke wyśladáli go. Co sie ták po-
tym właśnie przydáło. Crom. lib. 7. fol. 164.

KROTKIE ZEBRANIE

- Maxymyśyś Biskupách Rzymśkich.
- Biskupách ślych y dobrych.
- Legatách Papieśkich.
- Posłách zeliżonych.
- Przymierzu.
- Buntách y sprzyśiężeniu.
- Żalu zá wyśtepek meźoboyśtwá.
- Práwie pśanym w Pośczie y wolności Żydowśkiey
- Dośtátnu ná wese. u.

Szczodrobliwości Komorowskiego.

Koronacy okazy.

Okazyłości Wierzynta Niemca.

Bogactwie Gnuweskowym.

Poborach/pocztach/y podwodach.

Wyplacach miasteczek y Praktykach gwiazdarskich y niebieskich.

O Naywyższych Biskupach Rzymskich.

1. Gdy Clemens czwarty / święty y Bogomyślny Papież z światą wstąpił / Stolicą Apostolską zupełnie trzy lata dla chciwości y rozzerwania Kardyńalów wátowała. Crom. lib. 9. fol. 210.

2. Po Clemensie piątym / Stolicą Rzymską przez dwie lecie y trzy miesiące do Papieża Janá dwudziestego wtorego / wátowała. Crom. lib. 11. fol. 245.

3. Włzytá Chrześciańska Rzeczpospolita záraz od śmierci Urbaná / y Alimuntá dwuch Papieżow słuchala. Abowiem ná miejsce Alimuntá / Kardyńalowie Fráncuscy z pomocnikami swymi Benedykta 13. Aragónczytá naywyższym Biskupem obráli : z osobná zaś ná miejsce Urbanowe Kardyńali Włoscy / Bonifáciusem dziewiatym / á po nim w tych czásiech włośnie obumárlym Inocenciuszem siódmym / y rychlo zaś po Inocenciusie Grzegorzem dwunastym / Rzymská Káthedra rzadzili. A tak iedni Monárchowie z pospolstwem swym iednego / á drudzy z drugim drugiego zwierzchności przestrzegáli / sami náwet Papieże / ieden drugiego wytkinal / zá odhczepiená poczytal / á przychylną chęć y życzliwość przeważnych Potentatow rozgrzeszając ich y pozwalając im rzeczy wólu ná swoje strone przestęgał. Crom. lib. 16. fol. 330.

4. Rozzerwanie w Kościele Chrystusowym zá niezgoda dwuch

dwuch
przepi
ściánst

5.
reoreg
felicia
li. Czy
nie dop
był / y
lib. 22.

6.
merzyn
zá w p
Arak
rzadz
wym l
rzadny
go ná

1.
fol. 3

2.
stach
tym 3
piejor

3.
Crom

4.
mord

5.
lib. 2

6.
lib. 4

7.

dwuch / a czasem y trzech osob o dostoiny: wo sie Papiestwa
przepierajacych / wieccy nad lat 40. Rzeczpospolita Chrze-
sciansta watliło. Crom. lib. 16. fol. 337.

5. Za Kazimierza trzeciego Krola Polskiego radzono /
ktoregoby Krol ze dwuch chcial Papiem wynawac / i scilicet
Feliciana od ktorego Pestowie / o tym samym przychali by-
li. Czyli tez Mikolaja piatego / ktory po smierci Eugeniusa /
nie dopiero iuz zgodliw zdanem Kardinalow wysadzony
byl / y tez w tej samey sprawie listy do Krola przyslal. Cro.
lib. 22. fol. 439. & lib. 21. fol. 425.

6. Roku 1448. Przyiachal byl Baptysta Biskup Ka-
merzynski / a Legat Mikolaja Papięza / zlotą rózę Krolowi
za wspominek przynoszac / ktoremu żadney wezciwosci do
Krolowa przyezdzajacemu / przelozeni Akademiei nie wy-
rzadzali / wierdzac nie Mikolaja / lecz Feliciana prawdzi-
wym być Papiem / iako tego ktory po odstrychnieniu po-
rzadnym Eugeniusa / zgodliwie byl od Synodu Bazyleyskie-
go na Katedra Rzymsta podany. Crom. lib. 22. fol. 441.

1. Appellacia od Papięza do Synodu. Crom. lib. 15.
fol. 367.

2. Za panowania Cesarza Ludwika / w wielu mia-
stach Wloftich / nowi Tyrannowie powstali / ktorzy sie po-
tym Kiazat y Margrabiom tytulami za poblazeniem Pa-
piejom / pozasieczycali. Crom. lib. 12. fol. 267.

3. Krol Polski Olbrycht / Kieja od Misy odsylal.
Crom. lib. 30. fol. 577.

4. Krol Boleslaw wtory / od Papięza zatety dla za-
mordowania Gramislawá s. Crom. lib. 4. fol. 81.

5. Krol Polski Papięza za starszego wynawa. Crom.
lib. 22. lib. 439.

6. Papięz Polatt powinnościami obwiazal. Crom.
lib. 4. fol. 67.

7. Papięz poimany od Cesarza. Crom. lib. 5. fol. 109.

O Biskupach złych y dobrych.

1. Jan Choleński Arátowski Biskup á Káncierz Ko-
ronny/maż známienity / przedziwnego dowcipu/ wysotiego
wmysłu/rády wielkiej/Juristá w náuce y biegłości nie po-
pospolity/predkości w rzeczách czynieniu/ y dzielności rzad-
zi/w życiu y w ubierzach wyborny y skromny/w czásiech po-
miárkowany: Státeczności záś/ dostónalności y wolności/
w bronienu prawdy á tłumieniu nieprawdy/przewyborny.
Crom.lib.5. fol. 103.

2. Roku 1211. Gdy Mor y gó... wátá cále trwał/
wielu szczodroliwóść Jwóná... /
przy zdrowiu zachováłá. A perwie rzecz... / iáko
czasow támtych/mnieysze dáleko á niż teraz dochody Bisku-
pie/mogly dobrośliwemu Bisku-powi wedlug potrzeby wy-
státczyć. Lecz to y Bog sám spráwował / że by nie ściągá-
mu/ hoynieysze żniwo kwitnelo: Spráwováłá też y stro-
mnóść pomierna Biskupia / iż on ná mále przestáiąc/ Biskú-
rzem á nie Pánem byé sie rozumiał. Crom.lib. 7. fol. 169.

3. Zbigniew Kárdynal y Biskup Arátowski trwawo
flágmá pluiac / y záciésnionymi pierśiami zálet nie oddy-
cháiac/zaráz drugiego dnia żywotá śmiertelnego ostrádał /
trzydzieści lat y dwie ná Biskupstwie przebywšy / á šesté
dziesiąt y šesté wielu swego wyżywšy / cżłowiek záprawde
wielki/ wdow y sierot dobrodziej / ludzi w nich wspomó-
życiel hojny/ kóściółow Bożych zastápcá/y on óncá przewa-
żny/ cżłuy strážnik Rzeczypospolitey / y státeczny miłosnié / á
niebepiecznistw záśie y przegrozet wśhelákich/nieustráśiony
gárdziciel. Crom.lib.23. fol. 462.

4. Páwel Biskup Arátowski/herbu Pulkózić/syn Ja-
ná Przemántowskiego / będąc pierwey Kánonikiem Ará-
towskim y Sekretarzem ábo Káncierzem Bolesława wśty-
dliwego/ po zesćiu z swiátá Predoty Biskupá/ od Kápitu-
ly obrány ná Biskupstwo byl postápił. Ten nie pámistáiąc

dostoiest

do stoienstwa swego/ wbytek na rostkach/ na myśli two-
y na sprośnym wśeteczni wie śadzac się/ na poddanych swo-
ich ciężkim/ przeciw Asiażciu zaś Bolesławowi krnabrnym
był/ y nieposłusznym. Od ktorych niecnót / gdy go prośąc y
napominając/ ani Kapituła jego/ ani sam Asiaż odwieść
nie mogli/ owszem on Zakonną Pannie iedną / z Klastoru
Skalskiego wyrzodził / za wśetecznicę w siebie chował/
przetoz w Kunowski folwarku/ od Ottona y Zegoty ludzi
zacnych z domu Toporowa/ oścoczony/ porwany/ y do Si-
dzą wiewięziony/ v Leście Czarnego przez Miesiac ieden pod
strażą więziwa przebywał: Za rosfazaniem abo dozwole-
niem/ co sama rzecz oświadczyła Bolesława wstydliwego,
Ale gdy za to Jan Arcybiskup Gnieźnieński/ Powiat wby-
tek swoy zaktawby/ obrzedy zapowiedział/ nárzetaniem y zlo-
zecznictwem ludzkim wrekrány Bolesław / wypuścić go
oskazał/ zaráz się z nim poiednal / za co mu dwie ście grzy-
woien śrebrá od ważył. A wśátże nie wcihl Páweł/ owszem
na tym wbytek był/ iatby nad Bolesławem zemścić się:
Dla tegoż z Litwą w przyiaśni obcowne zachodził/ ktora po-
tym náwiodził był na Polste/ wetuiac pogromu pod Bogucia-
nem wsiatego. Lecz tak nieutroconą rozpustę jego/ y tak zlo-
śliwy vmysł/ dobroć Boga troścężke na ten czas wstárgne-
ła/ nowym y niezwyčajnym sposobem: Abowiem gdy w
Krakowie v Dominikanow przebywał/ świadcza/ iż dnia
iednego coś z niebá nań trzyknałszy w te słowa gromić go
poczęło: Biadá/ biadá tobie Páwele Biskupie: lepieyby to-
bie było/ byś się był nie rodził/ ktory glos siedmdzieśiat osob
okolo niego stojacych słysáło. Potym widziat Mnich ieden
leżąc/ że wólt wspiawby się przeciw niemu na przednie łapy
ludzkim go głosem otrzyknął/ wrzęszcząc: Biadá/ biadá to-
bie Páwele Biskupie/ gdyżes wóził y zabił. To gdy mu ieden
Mnich przepowiadał/ śnadź przestráżony/ złości swoje oplá-
tiwał/ ktorym płaczem gdy w komnátce iedney rzewił się/
powtore glos taki uslyłszy: Nie trawój soba Páwele Biskupie

czyń coć lubie/ siódmego aż Roku umrze. Na co on śnać
 tak odpowiedział: Dobrzeby zemna miłosierdzie Boga
 mego o postąpiło/ by mi siedm lat cjaśu na zgładzenie niecnot
 przeszłych przydało: Także y te mowy osoby przededrzwi-
 mi komory jego nadsłuchające wysłuchaly. Podobienstwo/
 że to głosy czartowkie były: pierwsza go mowa do rozpáczy/
 a wtora do obespieszczenia/ a do dalszey niecnoty przywodzą-
 ce. Crom. lib. 9. fol. 213. y 214. Tenże Biskup znou si-
 3 Litwa iawnie pospolitował/ powinowacil/ y przyiazni
 wielkie zaciagal/ ktemu na samego Leśka o wiazienie swoje
 był: dawna obrażony/ tak iż podobna rzecz była/ że iako
 Kłachta Szdomirski on był pobuntował/ tak też Litwa na
 Polska podburzył/ aby tym baczey na Leśka wssley szkod-
 mi swym/ od nieprzyiaciel podietemi/ y zelszwością pospo-
 lita obrażając sie niena wiść zawijsli. Przetaj Pawel zno-
 u od slug Leśkowych poimany/ y do Siemaz zawiężo-
 ny był. Stamtąd wypuszczony rychlo po śmierci świętey
 Bialeyglow/ Kunegundy/ Bolesława wstydliwego zony/
 przeklasy Pawel Biskup Krakowski umarl/ ktore przy in-
 shy zabawach Biskupowi przeciwnych/ tak sie chciwie
 myślistwem paral/ że też myśliwcowi/ za nieostrożne z sieci
 wypuszczenie zwierza/ pierśi oszczepem przebił. Crom.
 lib. 10. fol. 230.

5. Pleban Gdancki/ starzec już zgrzybiały/ nie pomniac
 na dostojność Kapłanski/ zdradził Polaki. Crom. lib.
 17. fol. 352.

6. Roku 1382. Zawisza Biskup Krakowski/ w Do-
 browodzie solwarku swym/ lub to naglo y gwałtowna cho-
 roba ściśniony umarl/ lub też z drabin/ (gdyż dwoiako ve-
 daia) po ktorey śnać do Chlopianki dziewki na brog lasz/
 spadłszy kark złamał/ ktorego ciała/ gdy obrzędem y powa-
 ga żołnierska Dobiesław oćiec/ y Krzesław brat jego Książ-
 ceta Szdomirski/ do grobu prowadził/ powiadaia/ że no-
 cy iedney w łosćiele Krakowskim/ gdzie pochowany był/
 slyszano

lyszano
 czarto
 gámr

7.

zmárl

lece/ 3

niu/ 3

mu ofi

ábor

rozma

8

znit y

9.

nia oz

wócipu

prożni

w plu

mitra

30. fo

I.

ści la

Janá

strze

na sa

kie y

wody

I.

radzo

my ni

by za

ſyſſano ſieſt / y poryzanie koni biegających / ktemu głoſy
czartow / tymi ſłowy wrzeſzczących: Jedźmy / jedźmy na
gámracę. Crom. lib. 13. fol. 295.

7. Jan Gruſzczyński Arcybiskup Gnieźnieński nagle
zmarł w Krakowie / baczenia y rozumu pozbawiony / tak da-
lece / że mu też ani Sakramentow przy oſtatecznym ſkoná-
niu / záżyć trybem Chrzeſciáńſkim nie przyſzło / y prawie ſi-
mu oſtateczne dni / z przepedzonym wiekiem ſtoſowały. Był
áborem we wſetecznych żadliwościach y śmiałoſciach
rozmaitych zágrazony / c. Crom. lib. 28. fol. 541.

8 Jan pieniążek Archydiakon Gnieźnieński / cudzolo-
żnik y meżoboyca. Crom. lib. 20. fol. 509.

9. Fryderyk Kárdynał był wzroſtu wyſokiego / poyrze-
nia ozdobnego w woſpániálego: ále zaś krom wſetkiego do-
wócipu / krom rozrywki y roſtropnoſci / y tylko w gnuſnym
prożnowaniu / w piáńſtwie / w wſtáwicznych bieſiadách / á
w plugáwey nieczyſtoſci z niektóra družyna ſwoją gniac / y
mitrzejac / náwet choroba ſcánce zlamány. Crom. lib.
30. fol. 590.

Wſtąpienie Biſkupſtwá.

I. Zgrzybiały y oſlepy Jároſław / wicey nád trzydzi-
ści lat nárzadźcoży ſie ſam / Arcybiskupſtrem náſtátc
Janá Suhowilká w Duchownym Práwie Doktorá ſi-
ſtrzeńcá ſwego namiestnikiem ſwoym uczynił / zoſtáwioży
ná ſwe wychowanie / zá pozwoleniem Papięſkim / Pomer-
ſkie y Opátowickie dzierżawy / ktemu dzięſiáćiny Woje-
wodztwa Kiliſkiego. Crom. lib. 13. fol. 286.

Gonyość Biſkupow.

I. Roku 1456. ná Seymie w Piotrkowie o pieniádzách
rádżono. Aborem w ſtárbie Krolewſkim zgoła nie ſum-
my nie było. Wſzytkiemu tedy zázdowi tak ſie podobáło / á-
by zárowno Krol ktem Duchowne y wſytkie ſlábeckie

stany/ polowice dochodow rocznych na Pobor oblozyli/ nie
wylaczajac zgoła od niego/ ani dignitarſkich / ani teſz wrze-
dowych pożytkow. Nieſzczanie zaśia ſami/ nawiwet y ru-
chome rzeczy oſzacowawſzy/ aby od kaſzdey grzywny po dwa
groſſa płacili/ a ſielanie aby po groſſu od kaſzdey gliowy/ tāt
maſtrey iako y białey płci/ na Pobor wydawali. Na oſtā-
tek ludźie ſłachetcy/ ktorzyby żadnego chłoptā/ ani dochodu
nie mieli/ aby przy dſia po dwudzieſtu y po czterech groſſach
dawali. A wſſatſze w Piotrkowie tego ſprawić nie moſzo-
no. Lecz Wielkopolacy w Kole/ a Małopolacy zaś w Koro-
czynie/ inſzy ſobie ſiażd uczyniwſzy/ dekrét on ſtrony podat-
ku utwierdzili/ wybrawſzy z poſrzedku ſiebie Poborce/ kto-
rzyby ona ſumma imieniem Rzeczyſpolitey ſaſowali. Za-
śia ſtany Duchowne do Synodu ſprawy ona wleſli/ y tylko
Biſkupiego aſo zwyczajnego ſacunku polowice ſłożyli.
Acſci Biſkup Arakowſki dobrowolnie trzy twarty/ drugzy
zaśia Biſkupi zupełna/ tāt dochodow iako y dſieſiatcin pie-
nieżnych/ polowice z właſney chęci płacili. Crom. lib. 23.
fol. 466.

Wyſwobodzenie Duchowieńſtwā od Praw ſwięteckich/ y oddalenie ſon od Duchowieńſtwā.

I. Henryk Arcebiſkup Gnieźniński/ ſyn od Theodory-
tā Aſiaſciā Bernieſkiego/ a od Eudoxiey Polki ſplodzony
nie podľa pobożnoſci ſwoiey uczynił pamiatka. Abowiem
pilnoſcia y przewaga ſwoia doſazal tego / że pozwoleniem
wſzytkich Aſiaſzat/ Senatorow / y inſzych ſtanow Polſkich
wārowano/ aby prawo ſwięteckie na Duchowne y roſcielne
woſelacie oſoby/ na ſlugi/ y na pobbāne ich/ niwczym zgoła
władze ſwey nie przeciągało : aby ich wrzednicy ſwiętecy /
Senatorowie/ ani ſami nawiwet Aſiaſetā y Krolowie ſadzić
nie mogli. Ktore to wſtāwa potwierdzeniem Biſkupa nay-

wyſſzego/

wyſſe
ſrieg
Syno
wyſiſ
Wiele
wyrok
teſ otr
nieniſt
1219.
O
y Teſt
pā/ cſj

I.
gat B
planon
beſpiec
2.
nocent
ſpoko
Papie
cot on
dſie r
zwan
ſcieln
ſłādā
nego
rodz
cſaſu
3.
Spol
Krol
Arzy

wyſſzego / y wſzytkiey zwierzchności Duchowienſtwa Rzym-
ſkiego obwárował. Na Káplany zaśie z poſtánowienia
Synodu / przez ſię zezwánego / ná wſzytkich to przyſięgo
wyciſnal / że żony y połoźnice od ſiebie precz oddalić mieli.
Wiele ich ábowiem znáydowno ſię / ktorzy niedbáiąc ná
wyrok Legatá Rzymſkiego / w ſproſności ieſzcze żyli: Tenie
też otrzymał od ſcolice Apoſtołſkiej Arcybiskupom Gniez-
nienſkim wieczney Legácii práwo. Umárl potym Roku
1219. á był ná Arcybiskupſtwie lat 19. Crom. lib. 7. fol. 169.

O niezgodzie o Biskupſtwa Krákowskié : też o śmierci
y Teſtámentie Strzempczyńſkiego / Krákowskiego Biskupa
pá / czytay w Kromera lib. 24. fol. 480.

O Legatách Papięſkich.

1. Piotr Dyáton Kárdynał / nazwiſkiem Kápuan / Le-
gat Biskupa Rzymſkiego Celeſtyná trzeciego / rozkazał Ká-
planom áby od ſiebie połoźnice y żony / z ktorými ná on czas
beſpiecznie obcowáli / oddalić. Crom. lib. 7. fol. 156.

2. Jakub Arcybiskup Leodyńſki / Legat Papięży In-
nocentego czwartego / przyjeździł do Polſki / częścią dla w-
ſpołnienia ſpráw zamieſzanych Polſkich / á częścią áby był
Papięży / od Fryderyká Ceſarzá gwałtownie wciſnionemu
cołáwiel ná podporę przebráných ſtárbow zebráć y ſporza-
dzić r. gl. A ták Biskupow do Wrocławia ná Synod ze-
zwawoſzy / wyiednal ná nich że piata część dochodow Ko-
ścielných / ze wſzytkiey Polſki do trzech lat ná Papiężá od-
kládać uchwalili / w ten czas Legat wiał Poſtu Wielkonoc-
nego Polakom ; ktory Poſt / gdy niedzieli 9. zupełnych ſtá-
rodawnym trybem zádawywała Polſká / rozgrzeſzył / że od
czasu onego / pólſiodmy tylko poſci. Crom. lib. 8. folio 196

3. Poſlowie od Marciná Papięży / Jakub Kámpliuf.
Spoletánſki / y Ferdynánd Biskup Lucenſki / Biskupi / do
Arolá Polſkiego przyiácháli / proſiac / áby między nim / á
Arzyjákami mogli potoy ſtánowić / ktorzy ochotnie / y ſcie-
boblwie

O wla-
dzy Po-
rowie-
mſkich.
Crom. lib.
27. fol.
524.

circa annum 1246.
Poſtu u mniſi
mſkich
mſkich
mſkich
mſkich
mſkich
mſkich
mſkich
mſkich
mſkich

brebliwie od Krola wraczeni / wyrozumiamy wola iego do pokoiu przychylna / zaraz z tamtad do Prus do Krzyżaków iachali: Tych oni podartami zfałszowani / gdy w przywileie / do ich tylko sprawy należące weyżrżeli / y wypisali / sprawy Krolewstwa / nie icy nie zrozumiamy / lekkomyślnie y nieuwaznie / dekretem swoim potapili. Crom. lib. 18. fol. 368.

4. Jeronim Arcybiskup Kretenski Papiestki Legat / niemaly miał poswaret z Krolewstwem / o to / że Krol nie chcial pozwalac przeciwno zdania Papiestkiemu / aby Jakub Sienieski byl Biskupem Krakowskim. A gdy Krol rzekl ze wola Krolestwa pozbyc / a nizelonego do Biskupstwa przypuscic. Wzajemnie Legat odpowiedzial / iż przystoyniecy jest rzecz / aby troie Krolestwa wniwecz upadly / a nizby kiedy iedno prawo / y powazna zwierzchnosc kościelna / naruszona byc miala. Przewiedl iednat Krol nad Papiestwem; Bo musial Jakub Sienieski na Biskupstwo Wloclawskie przemiesc sie. Crom. lib. 25. fol. 491. & 492.

5. Do Rudolfa Biskupa Lawentyńskiego / Legata Polskiego Krol Polski Dlugosza poslal / opowiadaiac mu / ze sie pokoiu nie nie wyzbrania; tylko aby sam Legat sprawiedliwym y zupełney wiary iednaczem / w sprawie rozrywanej stawal sie: A zeby nie nasladowal w tey mierze Jeronima Kretenskiego Arcybiskupa / ktory Krolowi / wlasnie iakoby synem iego byl / chel y staranie swoje pierwszy ofiarowawszy / skoro iedno do Krzyżaków zaiachal / aii zlotym Kielichem przenaiety y zamroczony / wskot on mily Kretenski / iako kret wlasny / w sprawiedliwosci zasnagl. Crom. lib. 26. fol. 511.

O Posłach zelzorych.

1. Stephan Woiewoda Wlojski / gdy Cár Tatarski grozliwym poselstwem poimanego syna upominat sie / wnet przed oczyma stu poslow rozczwierciowac go kazal / y zaraz

samyd

samyd
wsty /
Mania
ona dos
2.

selstwo
posly p
straz za
skich y
wiemi
3.
przein
Crom.

1.
Lokiet
swa K
slubil/
Od teg
mi y pl
ludniey
niem i
Bo cor
orhati
dzonyd
11. fol

2.
lem do
do vga
lib. 9. 1

3.
wit a Z
nowior

samych też Posłow na pal powbić / iednego tylko wyją-
wszy / toremu nos y uszy wrzeczawszy / nazał go do Cárá
Mániała puścić / przykazawszy / aby mu on wszystkie spráw-
one dostátecznie przelożył. Crom. lib. 27. fol. 529.

2. Jan Olbrycht Król Polski / hárdym y groźnym po-
selsstwem Stephaná Woiewody Wołoskiego / obruszony /
posły przeciwko práwu narodow poimác / y do Lwowa pod
straz zásłać rozkazal / á sam nie czekał Litewskich / Pru-
skich y Mázowieckich posilkow / ze škodliwymi chorag-
wiami do ziemie Wołoskiej záiechał. Crom. lib. 30. fo. 578.

3. Janá Brzezińskiego Swidrygiellon rozniewány /
przeciwko práwu narodow / gwałtownie zahámował.
Crom. lib. 20. fol. 393.

Przymierzu.

1. Giedymin wielki Aniaż Litewski z Władysławem
Lotickiem Królem Polstim uczynił przymierze / y córke
swą Kázimierzowi synowi Królewskiemu zá Malzonkę po-
ślubil / y krom wóltkiej odwłoki córke swą z posłami posłał.
Od tego czasu Polska / po wielkiej części wielkiem woyná-
mi y plundrowaniem Pogánow / zniszczona y spustoszała /
ludniejszy żyniejszy być poczęła / zá posiadaniem y uprawia-
niem iey gruntow / od rolniká wypuszczonego z więzienia.
Bo córka Giedyminowa / miásto poságu / z niezliczonym
orbatkiem oboiey płci / y lat rozmaitych więzniow wysta-
dzonych do Králowá przyiechala / Roku 1325. Crom. lib.
11. fol. 250. & lib. 30. fol. 587.

2. Bolesław Wstydliwy z Przemyślem Czeskim Kro-
lem do lat 20. przymierze wziawszy Roku 1273. co przedcy
do ugaśzenia zápalow domowych / pospieszył się. Crom.
lib. 9. fol. 241.

3. Przymierze wieczne z Węgrami / po śmierci Ludo-
wiká Króla / stánalo. Crom. lib. 14. fol. 303. Znowu od-
nowione Roku 1476. Crom. lib. 28. fol. 551.

4. Przymierze z Slezakami za panowania Jagiely.
Crom. lib. 15. fol. 319.

5. Przymierze między Węgrami / Polaki y Czechami /
Roku 1473. za panowania Kazimierza trzeciego. Crom.
lib. 28. fol. 542.

6. Przymierze na 10. lat Amuradowi Tureckiemu Ce-
sarzowi dane / za rozgrzeżeniem z przysięgi od Papieża /
Władysław zlamal / a potem sam z wojskiem swoim od
Poganina porażony / zginął. Crom. lib. 21. fol. 430.

7. Krzyżacy Polakom przymierze lamali. Crom. lib.
22. fol. 454.

W Buntach y sprzysiężeniu.

1. Roku 1114. Rusacy / nowe kródy tworząc poczęli /
styskując na żold wstawiczy / który za każdym rozkazaniem
Bolesława Króla wiece musiel. Zerknem Kady oney
był Jaropelt syn Włodymierzow / Król w Kujawstwie / kto-
regu Piotr Włostowicki / przemyślem a skutą włapiwoży /
Bolesławowi oddał : Ponieważ też

Nigdy to żadney cieleku nie niecie fromory,

Ze fortelem wetwie zdrady y niecnory. Cro. lib. 5. fo. 117

2. Senatorowie Polscy wzajemnym wszyscy obowia-
zkiem / społecznie sprzyśiągły sie żadna miara Rzeczypospo-
litey oyczyskiej nie odstępować przyrzekli. Cro. lib. 22. fo. 452

3. Częstymy srogimi wściami ściśnieniami Prusacy / sprzy-
sieżenie nieciatke / co wiać liga nazywali / między sobą wstano-
wili. Crom. lib. 22. fol. 454.

4. Krzyżacy / tāt sie byli za sprawą Włostowickiego / w
zajemnie z sobą sprzyśiągli y obowiazali / iż ieśliby był który
z nich z bitwy wstąpił / aby był ten krom wstępnego wporu /
Ar-łowi za niewolnik a poddany. Crom. lib. 25. fol. 489.

W żalu za występek meżoboystwa.

1. Konrad / Leśka Białego brat / zabitoży of-śba Du-
chowna /

homna/występę potym vznał/ y do Leżycy do Arcybiskupa/ na rozkazanie iego iachal/ tamże według rozsadku iego/ dosyć zá grzech uczynił. Crom. lib. 8. fol. 182.

2. Henryk Wrocławskie Książę/gwałt y krzywdy wielkie Kościolowi uczynił był / y Thomassa Biskupa Wrocławskiego/pospolu z drugą Kieżą zabić chciał/ y gdy iuż nie mał do tego przychodził to / Biskup / chcąc gniew Tyránstwa y Kaptány swymi nasyć/ wyszedł okazył z pocieszny m orszakem/á tu nieprzyjacielskim Táborem postępując. Nádchodzących Henryk z daleká zoczywšy/niezwykłe się zdumiał á będąc iakoby Bosstwem nádmiony / z Namiotu przeciw Biskupowi wyszedł/do nog iego upadł / tamże vpochorzony/ przebaczenia występkowi/ iáko naysromniejszy przesł/łástáwíe go Biskup od ziemié podniósł / obłápił/ y nie krom kęz całował/ pewne odpuszczenie występków obiecując. Cro. lib. 10. fol. 224.

3. Kazimierz wtory Krol/ nazwiskiem wielki / zaboystwo Káptanowi wyrządzone / izámi y cieśnityšym szwostem ocyszał. Crom. lib. 12. fol. 270.

W Prawie piśanym w Polszce / y wolności Żydowskiej.

1. Kazimierz wielki/ Práwa/ też y ustáwy pewne/ ná Seymie Wislickim opisał/ ktorými niezmierne Woiewod y Sedziow wydziwianie/wymiernym cyrklem określone jest/ áby ták nie z nálogu wyczáynego / áni z łápkemey chćtwości swey/ ále z opisania Práwnego / iuż od tych czasów sadzili. Pewną przy tym placą/ y inšym orędownikom Sadowym postánawiono/ áby nád opisany dochód/nie w odpráwuiących się wiecey nie wyćiągáli/ winy nád to pieniężne / ktore przed tym Sedziowie według zdánia swego wyćisłáli/ też tákże práwem ográniczone : wiec też y obyczay Pogánški/ nádárcemney przysięgi zniešiony jest / w ktorey / ieśliby się kto słowem potknął/ ábo też y przeistknął/ od spráwy cho-

ciaż sprawiedliwej odpadł. Crom. lib. 12. fol. 268. też lib. 19. fol. 386.

2. Rąsimierz wielki/w Zester Żydowce sie kochał/ dla obcowania chował / z ktorey Niemira y Petka dwu synow spłodził / á dwie corce zaś aby w swej wierze Żydowskiej trwały/mátka tym dárowała. Za teyże to Zesterti sprawa y przyczynami wielkiej wolności w Polßce naród Żydowski dostąpił/tát starych/ ktorych mu był Bolesław niekiedy Rąsaje Rąsłkie w swejey dżierzawie postąpił/ iáto y wiele innych od Rąsimierzá Krolá nowo nádanych. Za to wßkerceństwo/Pan Bog Krolá pokarał ; Bo żadnego mæstiego Potomká/ prawdziwego po sobie dżiedzicá nie mogli zostáwić Rąsimierz. Crom. lib. 12. fol. 281.

3. Za krolowania Jągiely/z wielkim rozruchem/wozburzone pospolstwo przeciwko Żydom w Arákowie powstało/ á nie miedbáiąc ná hámuiać obronę niezwyčajnie siożáło. Żłupione y zápalone byly domy Żydowskie / á pozogá posmykiem vlica przebiegáiąc/ też sie domow y Chrześcianßkich dorwála. A nád to Kęściol s. Anny/ w frag ktorego Żydostwo pobudowane bylo/spalita. Część zaśie Arádemiercy/ co wiatßym Kollegium zowiemy/ z wielką pracą samiz obronili Studenći. Wielka tedy piecza ná wychowaniu y w wiare Chrystusowa wpráwowaniu Żydowiat przy zdrowiu zachowanych Chrześcianie podiali. A nawet y doroslych Żydow wiele/ktorych bylo nie pozábiiano/ dobrowolnie sie pochrzciło. Rozruch tedy on y kleske w nich uczyniona przyniosła im zázdrosć hálbierstwem y lichwami bogactwo námáchlowanych/do tego spánoßeniem reznorowiona swawola/ y znáczne onych zbrodnie y niecnoty bezkármie onym nádájące sie. Crom. lib. 16. fol. 335.

4. Za krolowania Rąsimierzá / żołnierze Krzyżá s. iádac przeciwko Turkowi/ porozumiatwßy sie z Ráda ná Żydy wielkim gwałtem wderzyli / á wlamawßy sie w domy zamieszke/ dobrá ich wylupcwáli / wiec ani pozábiáć zá-

niedhy.

niedhy
D
blin
wie
B

1.
go/zá
Arák
lá X
Wag
Dund
Arák
stie/
dylat
swoio
nym
żetá y
rowá
ru ni
wßy/
iáciel
stuzá
z Ope
nych
zna K
Rąsi
scim
dżald
pieru
z wie
kości

niedychwali. Crom. lib. 25. fol. 500.

O dostatku na weselu: o szczerobliwości Komorowskiego: o okazatości Wierzyńki Niemca: y bogactwie Gniewobowym: też iako Wilhelm Książę Raskuskie z Krakowa wszedł.

1. Karol Cesarz/ wnućka Kázimierza Krola Polskiego/ za czwarta Majontę poiał. Dzien wesela nowego w Krakowie w Miejskopuły zložono. Siechali sie tam do Krola Kázimierza zaproszeni na wesele Krolowie / Ludwik Węgieriski/ Zygmunt D.ński / y Piotr Cyprski/ morzem y Dunajem do Włoch/ aż Włoch ladem przez Rus aż do Krakowa wieziony: wiec też y Książęta/ Dyon Bawarskie/ Siemowit Mazowieckie/ Bolesław Swidnickie/ Władysław Opołskie/ y Bogusław Szczecińskie / spólnie y z córka swoia/ nowa Oblubienica; Niościetek sam Krol/ w pozor-
nym orszaku przyiechal. Przypiezdziacemu wshytke Książęta y też Krolowie z Kázimierzem naszym / na mile z Krakowa droge zaiachali/ gdzie porozumiewszy/ że Cesarz piekorku nim sie bierze/ też y oni z koni y wozow swych pozeiada wshy/ nie bliskim miyscem piekorku niemu przystapili/ przyjacielsko sie witali/ ciechyli/ y rozmáicie winbowáli. Ku miastu zaszé/ skoro nádiezdzał Cesarz / wysła przeciwko niemu z Opcem swoim y z gasta gwárdia Pánien y Pan zámężnych Oblubienicá. Tam po skonczieniu Teremoniy/ z powazna Pompa y z krzyklwym weselem/ sam Károl/ na prosbe Kázimierzowa/ do Samtu sie obrocił / a insza gwárdya gościnná/ do gospod sie swych/ w mieście rozpisaných / roziezdzála. Wshytke tedy te pomienione Monarchy zaráz na pierwszym wstapie/ ieszcze na pograniczu ostatnim Polskim z wielka weziewością z roztazania Kázimierzowego/ y z ludzkością podeymowano/ przyimowano / y w drogę odprowa-

dziano: temu przez całe dwadzieścia dni weselnym/ hojnie
 kosztom nie/ y z wielkim dostatkim czestowano. A chociaż
 dostateczny wszystkiego zbytek/ według wolei y chęci każde-
 mu gościowi dawano/ za dozorem osobliwym/ slug/ urzede-
 nikow/ y Śafarzow Krolewskich/ iednátże / aby wielmożny
 y bezdrobliwy Należyat Krolewski/ przymowti stepstwa
 nie nábył / a ná hojności Pánstiey nikomu nie schodziło.
 Przetoż Kásimierz przestronych kádzi/ wórzoż rynku Kro-
 lewskiego nástawiać/ y záraz rozlicznym nopoim/ a drugie
 owsem nápełnić kazał/ aby ták bral sobie / ázdy/ cobykolwiek
 chciał. Záwiadywał tedy oradownikámi y Śafarzami wśhy-
 tkimi Krolewskimi nieáti Wierzyntz Niemiec/ Káycá
 Krákowski/ ktorego był Kásimierz óla przemyborney tego
 rozrywki/ cnoty/ y w rzeczách potocznych biegłości/ Podstá-
 bum swoim uczynił/ y ktoremu nie tylko ze wśhytkich Kád-
 swoich powierzał/ ále téż w wielu rzeczách ná nim polegál.
 Ten tedy Káycá Krákowski będąc bogácie spánożonym/ nie
 kontentował sie dostatecznie / że imieniem Krolewskim iá-
 ko nayożdobniey sam wśhytkim weselem sporządzał / ále téż
 koniecznie prágnął/ aby swojej nád to okazałości/ do ozdó-
 by Korony Polskiey przyczynił. Przetoż Cesárzá / Krole-
 Káiozátá/ y Pány wśhytkie do domu swego záprośsone/ do-
 státkiem známienitym czestował/ y kosztownemi wpminktá-
 mi káżdego z nich wdárował: a náprzód Krolewi swemu
 Kásimierzowi dárował tákí kleynot przepyszny / ktory nád
 sto tysięcy ná ten czas Śácorwał. *Crom. lib. 12. fol. 277.*

2. Wilhelm Káiozje Kátustie / do Krolewny Jádwi-
 gi wdáwał sie/ ále istotnie wyrozumiawśhy/ zámysłom swym
 przeciwne być Polaki / a záraz o przyjeździe Jágielowym
 wziawśhy wiadomość / rychło potym táimnie z Kráková
 wymińnal sie/ śárby záwiezione z soba v Gniewossá Dáwe-
 lickiego zlozywśhy: z ktorych potym spánożony Gniewoś /
 wielkie sobie y známienite śnać máiatności porupił/ iednátże
 ie potym sromotnie poromstwo iego rozśarpáło / y márníe

roztrwo-

roztr
 3.
 ciego
 rowy
 zembe
 nicy

1.
 Podu
 lita z
 dzye
 Podu
 porwi

2.
 nabo
 śmiál
 kámi
 nowe

4. fo

3.
 mied
 mi/
 nych
 tá/ta
 Káio

4
 toczy
 Kro
 śy o
 przy

5.

roztrwonilo. Crom. lib. 14. fol. 312.

3. Piotr Komorowski Kaſimirzowi/ Kaſimierzã trzeci-
ciego Krolã Polſkiego ſynowi / gdy przed powietrzem mo-
rowym wchodzil/ tiltu ſamkow wſtãpił/ á miãnowicie Ro-
zemberku/ Lyrãwy/ Orãwy/ y Grãdaku ná oſtãteczney grã-
nicy Wagierſkiej leżacych. Crom. lib. 23. fol. 536.

W Poborách / Woſtách / y Podwodách.

1. Bolesław Chãbry/ ná mieſzczãny wlozył powinnoſć
Podwod/ przez ktore/ ieſliby co potrzebnego/ á Rzeczpoſpo-
lita zachodzącego/ ziaſwilo ſie w Kroleſtwie / áby co napre-
dzey dawano znãc Krolowi/ á Krol wzajem / áby przez teſz
Podwody informãcia/ iãtkoby z tym poczynãc/ przeſylal/ y o-
powiedal. Crom. libr. 3. folio 59.

2. Krolowa Ryxã/ żonã Mieczysława Krolã / rzkomo
nabożna y ſwiatobliwa/ iãtko ſie wdawãla / á rzeczã ſãma
ſmiãla/ Chytrã y lãkoma/ rozmaitemi y nieżnoſnemi podãt-
kami zã meżã wſtãnowionemi/ lud bãrziej á bãrziej ciãnelã/
nowe ſpoſoby zbierãnia pieniedzy wymyſlãiqc. Crom. lib.
4. fol. 64.

3. Kryſtynã żonã Władyſława wtorego Aſiaſetia /
miedzy inſzem iãtkomie y okrutnie poſtãnowionemi podãtkã
mi/ te wymyſlila/ áby mieſzczãnie y ſielãnie wſſyſcy peto-
nych dni/ y ná kaźde wroczyſte ſwiãtã/ poczte/ to ieſt/ kurch-
tã/ kãptuny/ gaſi/ iãycã/ miãd/ owies/ proſiãtã/ pſhenicã/ do-
Aſiaſecej ſpiżarni znoſili. Crom. lib. 6. fol. 125.

4. Zã pãnowãnia Krolã Kaſimierzã / gdy ſie woynã
tocyla z Mãgrãbiãmi pod cãſem żymy mroźney/ rozpuſcił
Krol Mãchte w pulmieſiacã Stychnã/ ktora mu po 12. gro-
ſzy od kaźdego przãtãntu roli pobor ná żołnierzã wyplacãc
przyobiecalã. Crom. lib. 23 fol. 462.

5. Ná Seymie w Piotrkowie/ gdy w ſkãrbie Kro'wo
ſkim/

(kim/zgola nie summy nie bylo wshytkiemu ziazdowi tak sie podobalo/ aby zarowno Krol ktemu duchowne / y wshytkie flachectie stany polowice dochodow rocznych/ na pobor oddozyli/ nie wylaczajac zgola od niego / ani dignitarstich / ani tez wrzadowych posytkow mieszczanie zaszcie sami nawet y ruchome rzeczy ofiacowawshy/ aby od kazdey grzywny po dwa grosza placili/ a szelanie zas aby po groszu od kazdey glowy tak mestsiey iako y bialej plci na pobor wydawali. Na ostatek/ ludzie flacheccy / ktorzyby zadnego chlopa ani dochodu nie mieli / aby przedsie po dwudziestu y po czterech groszach placili. Crom. lib. 23. fol. 466.

6. Na seymach w Kole y w Karczynie odprawowanym postanowiono / aby rolny pobor po 12. groszy z lano wieśniacy oddawali/ z ktoregoby pieniadze zasluzone żołnierzowi w Prusiech splacic sie mogly. Crom. lib. 24. fol. 472.

7. Storo na Seymie / za upodobaniem krolewskim y Senatu wshytkiego/ co przednieyszych osob 20. ktoreby rozroznione sprawy/ rada swa miarkowaly / y Rzeczpospolita stanowily/ wybrano/ ktemu storo Krol poprawic sie od onego czasu w przymiotach wystepnych / ktore mu flachta zarzucala/ y czym ienokolwiek ludzie pospolicie obrazali sie / obiecal / zaraz rolny pobor dwunastu groszy na poddane / y claj y myta/ od wshelactich handlow na wshytkie zgola / tez y na podleyse przekupnie/ do roku wlozono / nad to Duchowne y flachectie stany / osma czesc dochodow rocznych / na wyplacenie zoldu Pruskim żołnierzom/ Krolowi postapili. Crom. lib. 24. fol. 477.

8. Kazimierz krol chcac iako napredzey do Prus wyprawic sie / zaraz z Litwy do Leczyce/ w Miesiacu Czerwcu nadiachal. Tam abowiem wshytkiemu Rycerstwu/ sciagajac sie nakazal byl: Gdzie wyrozumiewshy z niektorych Senatorów/ droga sobie zaiędzajacych / ze stan flachecti przeciwko oney expedicyi przesemrywal/ wnet na dzien piaty Miesiaca Lipca/ Sejm w Karczynie przypowiedzial/ tam

ze y sam

ze y sam
sciu gro
pobor 30
y nad to
dziernik
lit/ a zac
ich do p
stargan
prze gw
czan/ w
25. fol.

W
try

1. K
to Kuzia
ktoremi
wa Tor
y wypal
w cale/
tshych k
stiego p
krom w
cili. An
gnienie/
postapil
nie trze
mieli. C

2. C
iencow
pierwsz
oney w
wiele sn

że y ſam zbierałſzy / a po namowach ośmiſdniowych / po Be-
 ſciu groſzy z lanu / wiec też z karczem / y z mlynow / pewny
 pobor za wſzytkich ſpolecznym zezwoleniem oſtánowiwſzy /
 y nád to Seym drugi w Piotrkowie ná puł mieſiaca Pázo
 dzierniká / rd waliwſzy / ſłáchte z oney expedyciey wyzwo-
 lil / a zaciagnawſzy ná to mieyſce ſłużátych nieco ludźi / zaráż
 ich do Prus dla dobywania Gniw / wypráwił / poruſſony
 ſkargami Práſátow / ktorzy prze drapieżne hánowanie y
 prze gwałty oſádzonych ludźi / Zamku onego y ſámych mieſz-
 czan / wolnego ſpuſtu po Rzece wiſle nie mieli. Crom. lib.
 25. fol. 498.

Wypaláczách Wtáſteček / y prá- ktykách Gwiazdáſkich y niebieſkich.

1. Woyno Arzyżáckie przepuſtożywſzy dlugo y Byro-
 to Kuliawſkie y Dobryńſkie tráiny / miáſteczeń 24. Cmiędzy
 kłóremi przednieyſze były Inowłocław / Włocław / y Cieſe-
 wá Toruniowá rowiennicá / y wſi bázno wiele zniſczywſzy
 y wypaliwſzy / ktemu Zamek Cieſewſki ludźmi oſádziwſzy
 w cále / y ze zdobycia do domow / wſtąpiło. Onych tedy obſi-
 tſzych korzyſci nádzieia / od Jodoſá Commendatorá Tuchol-
 ſkiego podána giebiey w ziemié zawiódła była. Jákoż y nie
 krom wielkiey korzyſci / by ie y byli krowia ſwoia nie przyplá-
 ćili. Ani ſie tu kto ma czemu dziwować / że ono iedno wtá-
 gnienie / ták wiele ſkod ſpráwilo. Pewne ábowiem myto
 poſtąpili byli Arzyżacy wypaláczom / ták iż miáſteczká ſpale-
 nie trzemá grzywnámi / a ſpalenie wſi iedná / nágradzáć im
 mieli. Crom. lib. 20. fol. 395.

2. Gdy ciał Arzyżáckich pięćdzieſiat tyſiecy pádło / a
 ieńcow ná czternáſcie tyſiecy żywo w więzienie przyſzło /
 pierwſzey właſnie nocy przed ſámo potrzeba / ſkutek bitwy
 oney w znákach niebieſkich okolo mieſiaca wyrażácych ſie
 wiele ſnadź godnych ludźi wiſiało : gódie iáko by Mnich

ieden z krolew nieiatim bitwa ogromna domietad zwodził /
 a; naostatek Mnich przegral / y z nieba zrucony zlecial.
 Crom. lib. 16. fol. 346.

3. Kon Arola Jagiely / Gdy sie naffy ruffyli od oble-
 zenia Malborstkiego / Ktory przedtym ochotnie poryzaiac / a
 ziemie wesołym kopytem przetlutywaiac / rzeżwo byl zarosze
 zwykt stawac. Tedy w ten czas skoro go Arol / chcac sie ru-
 szyc Taborem / ośiadi / nartychmiast kon pod nim padł / na-
 gle zdechl / Ktory trąfunek za wrozsie nieffczaseta sadzono.
 Crom. lib. 17. fol. 352.

4. Był w Krakowie Zenryk nieiaty Czech / przewy-
 borny Astrolog / ten niemowiatko swieto wrodzone dlugo-
 letnie a nieffczestliwie żył / a za panowania iego / wiele y
 wielkich kłopotow Polsce utrektano być z gwiazd niebie-
 skich przewozył. Brata zaśia iego Władystawa / sławnym
 znamięnitym / y walecznym zwycisza być powiedzial / Kto-
 remu kiedyby dalsze lata nie zagrościly żywota / wielom on
 narodom rozkazowac miał. Te tedy obiedwie Práktyce / sa-
 mym sie skutkiem spelnily potym. Crom. lib. 19. fol. 381.
 & lib. 20. fol. 403.

MISCELLANEA.

A B O

Roznych spraw zebranie.

1. Wacław Cesarz w Czechách y w Niemczech / wffy-
 tet sie byl na opilstwo / na gra / y na wffytie niecnoty po-
 dal. Cyrelniku niechcac znorow powtarzac tey Historiey /
 odsylam cie wysszy do niej na karcie 44.

2. Szypuński / niezgrabnik y opilca przez pitiństwo
 Historiya zamek wpuścił. Crom lib. 13. fol. 288.

Moene

3. Młode chodzenie Książat Słodliwie/Bo iednego cza-
su Jan Olbrycht Krol Polski/gdy z iednym albo z dwiema
Dworzany w nocy krom światła po mieście chodził/ a na-
piąto młody/brukuiaca nie znaiomy trąfuntiem napadł/
wnet nierozmyślnie zacząwszy zwada/ Słodliwa rana od-
niosł/ na którą długo bolał/ tak iż zapamiętatego w dosto-
ieństwie y w kondyciey swojej/ nie krom żalu y wstydu on
Kwąt z Boskiego dopuszczenia/ w powinności Krolewo-
stey napominał. Crom. lib. 30. fol. 581.

4. Książat Litewskich gniazdo y rozrozdzenie/ Giedy-
min. Crom. lib. 14. fol. 308.

5. Leszek Czarny/stroiu Niemieckiego używał. Crom.
lib. 10. fol. 225.

6. Bolesław Łysy/dla przychylności na postronny lud/
w swoich w nienawiści był. Crom. lib. 8. fol. 190. Bo na
Oyczystym Państwie zasiadł/ na Słachcie/ y na lud pospoli-
ty/ cięskim być począł. Tudzieżemcá nad Tubyłcá/ Niemcá
nad Polatá/ podlego nad godnego przekłádając/ za co go
też z wielkiej Polski wypędzono. Crom. lib. 8. fol. 190.

7. Michał Gliniński Książę Łuskie cłowiek niespokoy-
ny/ z podeyszczenia oczyścica sie Zygmontowi pierwszemu kro-
lowi. Crom. lib. 30. fol. 598.

8. Akademia Krakowska Roku 1401. od Władysława
Krola założona. Crom. lib. 16. fol. 230.

9. Władysław Łokietek/ po klascie Niemieckiey/ gdy na-
zaiutrz liczba trupow ráchowano/ y zdobyć na poboiłku zbie-
rano/ kedy Krol przejeżdżając sie/ obaczy trąfuntiem iednego
z swoich Słachcicá Polskiego zé. y o tym naydzień wyżej na
Karcie 97. ku końcowi o wojnie z Krzyżakami. A Zerb te-
go Słachcicá Sámilley/ trzy kopie/ na tśrakt gwiazd zło-
ne wyraża/ Jelitami/ náto by wnetrznosciámi od onego cza-
su nazwano/ co przedtym kóslimi rogami mieniono. Crom.
lib. 11. fol. 256.

10. Włhytá á wśtá Polská/ postradamy przez
śmierć

śmierć Bolesława pierwszego Chąbrego / dobrze zasłużone-
go Krola / cały Kół w żałobie trawił / tāt / że ani wesela za-
dnego / ani tańców zwozili / ani świąt ozdobnych / oboiā plec
narodu ślā heckiego nie używālā. Crom. lib. 3. fol. 60.

11. Stephan Woiewodā Wołoski wojny niewinnie
przeciwko sobie podniesionej / zemścić się pragnąc / zaraż na
początku Wiosny Roku 1498. z porządnym swoich Wołos-
chow / Turkow y Tatarow woyskiem / podole y Rus nāiā-
chał / ā pominawszy Lwow zamek / y miasto obronne / do
Kānczugi miasteczka / āz pod Wiskota Rzeki / wzdłuż y w
szerz daleko pustosząc zabiegł / y niezmierny postrach na Ko-
rone wszytkā puścił / ponieważ do odgromienia nieprzyja-
ciel / nikt ani gotowym / ani ośmielonym nie był / lecz wojs-
scy do uciekania gotowi / nierzuc do miasta y zamkow / ale
też w gory bezdrożne / y w zagęszczone lasy puchodzili / ślad
iednāł wielkie bārzo oboiey plemi / y rozmaitych lat / tākże sta-
nu wselskiego ludzi / wysledzając zewszad / y uciekających w
też tropy doganiając / nieprzyjaciela powymłoczył / ā w mi-
zerna niewola odwiedli / y na rozne strony porozrywali : tāt
dalece / że Trācyā / Mācedonia / Drdy Tatarskie / y też Azya /
Ruskiemi poimāncami zaprzatniono. Zgola nād sto tysie-
cy cziowiekā w niewola nā ten czas wzięto / z niezliczona
trzod / stadā / y wselskich korzyści zdobyć. Crom. lib.
30. fol. 581.

12. Zakon Rycerzow Panny Māryey. Cro. li. 7 fol. 173

13. Żołnierze Arzyżā s. Crom. lib. 25. fol. 504.

14. Groś świętego Piotra. Crom. lib. 4. fol. 64.

15. Rycerze Bojogrobscy. Crom. lib. 7. fol. 164. y 170.

16. Wodrowlā Biczownikow. Crom. lib. 12. fol. 269.

17. Kānomicz Bojogrobscy. Crom. lib. 6. fol. 131.

18. Senatu Krolewskiego znāmienity y śmiaty postę-
pek. Crom. lib. 19. fol. 379. o tym też nā kārcie 160. maś.

19. Ludwik Krol / o pospolstwo nie mniej / niż o ślā-
cha pieczolował się / przetoż ubior niekiedy odmieniając / wsi-
y miā-

y mi
Pol
nym
czach
ā wrz
20
lib. 1
21
22
nānie
zām
sie sw
tóra
becno
niem
lā. P
czyś
goby
mowi
na / o
nia po
tween
teczn
wiedl
grody
naprā
ich nie
nem ie
bowie
rtozry
rozpro
drapie
wsy
zobije

y miastá przeieźdzał/nadsluchiwáiac/ coby o Mlynitách/ o Poborcách/ Sedziach/ Urzednitách tego / á náwet y o sámym nie táynie pospolstwo przešeptywálo: y w wielu rzeczách/ z tákich wiece podchwyconych mow siebie poprówáil á urzednik strosowál. Crom.lib.13. fol.297.

20. Henryk Cisarzá w Sakramencie struto. Crom.lib.11. fol.245.

21. Wymyšlny wynálezet strzelby. Cro.lib.13. fo.294.

22. Gedeon Arcybiskup/wiedzac ze mu táwne nápomínania tego vcho wolne v Ksiaziáca Mieczyslawá starego / zámknety/Bruczny zmysl wynálezil/ iáreby Ksiaze własným sie swým sadem ošácowác mogl. Niewiáste tedy nápráwil ktora brzydka á mizerna wdziawšy ná sie odjeza przed obecnošć Ksiazaca przyšlá/ gđzie żálošnym glosem/nárzeká niem y pláczem zmysłonym záwodzac/pomocy v niego žádá tá. Pláczem tákim y wzáskiem przykrym porušony Mieczyslaw/przywóláć niewiásty kázal/ przyczyny pláczu/ y czego by potrzebowála wypytýwal. Przetládá oná stárga mowiac: Májac Pánie Miłošciwy trzode owiec rozrodzoná/ oddálam ene w opiekę Synorwi/ á ten zášie do pástienia porucił ia byl Owczarzem/ zá ktorych potym niedbáłtwem/milcy pošárpáli trzode / skadem ia sierotá do ostárecznego/pryšć musiáta vboštwá/ proše tedy / ábyš spráwiedliwym rozsádkiem winnego nálažšy/onemu šrode nágródzić mi rozkázał. Przypožwáni owczarze/ ktory tákžie z nápráwy przyšli byli/dájac o sobie spráwe/iáreby nie przez ich niedbáłstwo/ále przez młodžienicá niecnote / ktory nie synem icy własnem/ále pástierbem iest/šroda oná vrostá. Abowiem on nážbyt badac myšlitwym / psy okrutne chowál/ ktory záiadžy sie/ cješć trzody sámimi pomordowáli / á cješć rozprošywošy/ y po knižách lešnich rozegnawošy/wilkom nádrapię podáli: On tedy sám šlušnie škodowác ná náwšyřim: my áni psow odegnáć/áni owcom pierzcháiacym zábiejeć mogli. Stáwal ná sady młodžieniec / á wins swo-

a oná ceszarze katal/et powiadał/ że mi ia psy takie dla
 obrony owiec uchwalał/ wskazywał że nie zbijał tym dostatecznie
 obronienia swego. Zaczynam wyrozumiałość sprawę Mło-
 czy sław/ y trochę nad nią pomysłiwość / paśierbowi kiedy
 płacić nakazał. Przypadli na Dekret Asiojcy y Senato-
 rowie wszyscy na onej sprawie siedzący : gdzie zarazem Geo-
 deon/ powstałszy rzekł : iż sprawiedliwie y dosyć mądrze
 sprawę osadził Asioje Miłościwy. Młodzieniec zapraw-
 da uobóstwa macierzyńskiego/ y poszarpania owiec / wskaza-
 wał na popada/ że psy podobne wściekłym między trzoda miał
 y one rozpuścił/ ktorzy owiec od wilków nie tylko nie bronili/
 ale samiż częścią poiedli/ a częścią w gestwa leśna zapad-
 dziwość/ w paśćce wilkom drapieżnym lekkie stadko na-
 gnali. Ale w ten czas dopiero Urząd Sądziów prawdzi-
 wych dostatecznie wyrażił/ kiedy samego siebie osadziwość/
 dekretowi przeciw osobie insey uczynionemu sam pierwszej
 przez się dosyć uczynił. Na siebie samego teraz wyrok flu-
 sny podał : ciębieś samego potępił. Ty abowiem matka
 twoja Rzeczpospolita Polska długo kwiłnaca / y seroko roz-
 przestrzeniona walczyła / ciębieś ona na świat puściwość / y z
 młodziuchnych lat wypieściwość/ na Pompe tak zacney go-
 dności wyniosła. Tobie trzoda swoja/ y siebie sama do czu-
 nej obrony y opieki wierney zleciła. A ty trzoda zlecona/ tak-
 łomym Sądow y urzędow przekupniom podał : ty psy zia-
 dle/ to jest/ surowe a okrutne Urzedniki twoje/ mąknością/
 zdrowiem/ y krwią ludzi niewinnych tuczyła : ktorych zasle-
 piona chciwość y niecyta jarliwość tak się daleko wzbiliła/ że
 możniejszy chudszego iako wilk drapieżny owce rwie/ y krom
 Farania ciśnie. Te kiedy y niepożytki wszystkie Rzeczpospo-
 litey/ ty sam masz fluśnie nagradzać iakoś samże osadził. Pa-
 miataj jeśli nie na ludzki/ tedy wzdry na Boski wyrok/ ktore-
 mu żaden chociaż wielki / choć przeważny/ możny y mądry/
 żaden zwinąć y wskoczyć nie może. Co aby zwoley y rozsta-
 zania twego pochodzić miało/ acz przeszłe sprawy twoje/ kto-

re sta

re sta
 tego b
 przyl
 twoid
 ostate
 targow
 na y of
 obfite
 zguba
 ych fl
 tedy w
 przyro
 tym re
 polita
 wania
 chetny
 zachor
 kiedy
 przed
 surow
 tołw
 waż id
 ruffyc
 23.
 nuia.
 24.
 25.
 mnig
 y coko
 Zalic
 Bespi
 Crom
 26.
 zania l

re starym cie zaraz z mlodych lat nazywac kazaly rozumiec
tego bronio/ na tobie iednat wshytka wina przyslycha. Ty
przyklad y okazya wshytiego zlegopodanie/ gdy takich pso-
twoich nie powosciogasz/ gdy wilkow nie odganiaasz/ gdy na
ostatek wrzedy y godnosci na potupna wendeta brzydkiego
targowiska wytladaasz. Upamistaycie sie tedy / a na mizer-
na y oszpecona matka Rzeczpospolita utrapiona / ktoraś w
obfitosci obial/ oliem weyjrzy litosciwym: nie przywodz o-
sguba tej ktoraś powinien zachowac. Wiec iesli w przeż-
nych strdach usprawiedliwiec sie iey niechcesz/ abo nie mozesz
tedy wzdy iuz napotym serc ludzkich nie zakrawiaay / nie
przywodzac wiecey o swiart narodow wolnych. A tak o-
tym rozumiey / ze przez nize iednego wshytka teraz Rzeczpos-
polita; do nog twoich wpadaiac / swieobodniestego panor-
wania unizemie prozi. Wczym iesli prosby iey slusne nie-
checny odepchniesz/ oneś sam snadz Bog w calosci y potoiu
zachowac raczy / ale zas na cie gorzsa pomsta wyleie / a niz
kiedy na Zcolá Mieczyslawá / na Boleslawá wtorego /
przedzi trocie / y na Wladyslawá trzegego Brata: a snadz
surowstka dopusci/ a niz na wshytke Tyranny / ktorzy kiedy-
kolwiek abo latomie/ abo nazbyt ostrze rostazowali/ ponie-
waż ich straszniemi przyklady/ y dokonczieniem mizernym po-
rušyc sie nie myšli. Crom. lib. 6. fol. 140.

23. Potwarz y nienawisć na dworach Pánstich pá-
nuia. Crom. lib. 7. fol. 169.

24. Pochlebstwa v dworu wiele. Cro. lib. 19. fol. 383

25. Roman Salickie y Wlodymierskie Książe / nie po-
mniac na przysięge uczyniona/ nieśluchanym okrucienstwem
y cokolwiek mat frogich znaleśc sie moglo / wshytke Kłachta
Salicka onemi gubit / tej na to zaszrwaiac przypowieści:
Bespiecznie plastru nie ziesz / dotad phezol nie wybieś.
Crom. lib. 7. fol. 162.

26. Moskwa Tatárom Zawolgstim holduiaca/ y obwia-
żania byla/ a tak Bzáródnie / ze poslem Tatarskim/ a náwet

Concom

Goncom / ié. maſz ież o tym wyſzey na łarcie 119. y 120. O wojnie Moſkiewſkiej.

27. Jyodor Metropolita Kiowſki / Uniey pierwſzy Zutor / od Ruſi nie przyſiety. Crom. lib. 22. fol. 450. Gierard Władyta Ruſki Katoликтm. Crom. lib. 9. fol. 199. Zgoda Czerow z Łacinnikami. Crom. lib. 9. fol. 206.

28. Po oddaniu w ſtan Małżeńſki Cerkli Kſiażęcia Litewſkiego Giedymina / za ſyną króla Poſkiego Kſiazmierz / Poſka ludnieceſza y żyznieceſza zſtala ſie. Crom. lib. 11. fol. 250.

29. Czechowic / ktorych Ceretykami nazywają / do Ceremoniy Koſcielnych / od Króla y od Biſſupa przypuſzczani. Crom. lib. 20. fol. 397.

30. Roku 1339. Król Kſiazmierz Unny żony ſwey przez śmierć oſtra dał / miewiaſty w muzyce y w tańcach nad zamiar kochańcey ſie / tak dalece / iż ſpiewali / piſſczki / y inſze rozne Muzyki wſzedzie z ſeba woſila. Cro. lib. 12. fol. 203.

31. Zygmunt Kſiaże Litewſki / od Jana Ruſina Kſiażęcia Chartoryſkiego / y inſzych niektorych Ruſkich y Litewſkich Pánow / w Królach zamordowane / miał Niedźwiedzie z młodu chowane / która zawiſe tak w ſtołu / iako y w pokoju czynnie go pilnowala. Ta albo za nim gdy ſiedł ſpáć nie wſzła / albo wiec według obyczaju / na przechod wypuſzczona wſzła / y od zbuntowanych tedy indziej zawiarta byla. Na ſtalt tedy oney przedrąpywając paznokćiami w drzwi lożnice Kſiażcey buntownicy / wolno do pokoju wpuſzczeni / natychmiaſt Zygmunta nie ſie nieſpodziejającego zabili. Crom. lib. 21. fol. 420.

32. Bolesław Kſiaże Maſowieckie żona ſwoja o córce Pawła Żunowſkiego Woiewody niektedy Bełſkiego / utreſkany od Bráciey y Senatorow ſwych / iż ſie nierownie ożenił / tak lekkoſcia / iako był poiat od ſiebie ja oddalił : ktore záprawda Małżeńſtwo / daleko mniey w ſobie nieprzyſtoyności miało / a niżli Bráta iego Konrada / Ktory napierwey

3 Kráto-

3. Królowa chłopą prostego wzięszy żonę/ sobie niezbożnym
malkontentem przylaczył/ a oney zaś przez śmierć pozbywszy/
4. Złotego powaga pochowywszy/ druga także nieznaćno
dziewięć Alxego młotkiego córka sobie za żonę poślubił.
m. lib. 29. fol. 557.

33. Jągielo Król Polski / Jąblek nie rad widział / a
śwet ani zapachu ich znieść mogł. Crom. lib. 20. fol. 407.

34. Wawrzyniec Biskup Wrocławski od zapachu ro-
zmart. Crom. lib. 8. fol. 180.

35. Bolesław syn Kazimierza / od własnemu gądziny/
zmart. Crom. lib. 7. fol. 152.

36. Zygmunt Cesarz/ Zyska ślepego woyno przestonąć
nie mogąc / niezmiernemi obietnicami do siebie przylubząc
musiał. (Crom. lib. 19. fol. 383.) Ten umierając / z wła-
sney siły stary obłupić / a ona baben powlec rozciął / za pew-
ną rzecz prorokując / że tylko na samy głos babna onego / tru-
dnieć y upadąć serca przeciwników ich miały. Crom. lib.
20. fol. 391.

37. WPrądze Collegium przepysne / dla wpráwo-
wania w nauki ludzi Litewskich / Jądwigą Królowa Pol-
ska/ lub gotowe kupiła/ lub samą założyła : mądrości bo-
gąte/ skądby mu dostateczne były podarki / nadała : Które
Collegium / pospolicie Królowey domem rządzane było.
Crom. lib. 15. fol. 328.

38. Król Jągielo/ w Karczymie na Sejmie wálnym/
wypiedał to sobie prośbami/ że mu dla oswobodzenia dzie-
ciom Dobrzyńskich wolne Pobory nowotne / wszystkie stany
zgodliwie nąd zwyczaj postąpili/ to jest / po 10. groszy z la-
now tylko samych chłopskich/ a mieyskich wyplacąć : który
to Pobor z dawnych y zwyczajnych wyżej mianowanym
podarkiem dwu groszy rądelnych złożywszy / piśe/ że sto ty-
sięcy grzywien pożytku Królowi na ten czas uczynił. Ale
zaś tych czasów/ chociaż to ludniejszy y uprawnniejszy jest
Polską/ a wżdy z Poborow takich daleko mniej ká summá

przychodzi. Crom. lib. 16. fol. 333.

39. Woyna w Czechach o wiara Roku
lib. 19. fol. 378. Cieszy Czechowie Cesarz
wi y pogranicznym Niemcom. Crom. lib.

40. Listy zdradliwe Cesarzkie do Wi
lib. 19. fol. 374. Z posly zdradliwe. Crom.
Witold Cesarzowi surowa odpowiedz dawo
Jam Korybuta do Czech vmyslnie postal / al
sarem trzymo y zgwalcenia Przymierza zemis
mu y teraz ziachac nie kaze / aby poznal wzdy Cese
ma ludzi enotliwych pod przymuszkia przyiaśni
cku oskarzawac. Crom. lib. 19. fol. 375. Witoldowi
lestwo Polskie przyniesiono / ale go on nie przyjal. Cro.
lib. 19. fol. 384.

41. Piotr Duńczyk 77. kościolow w Polsce swym ko
stem zbudował. Crom. lib. 5. fol. 113. Z porym są potwa
rza Krystyny żony Władysława wtorego / oczy mu wypu
siono / 16. O tym Pieterze nabydziej wysley na karcie 62.

42. Władysław Jagiello / prawo o Malsenstwie tacie
obwolac kazal / aby żaden Katholik z ludźmi wiary Ruskiej
Malsenstwa nie zaciagal / wywarosy kiedyby Rusin / abo
Ruska od swey Greckiey Religiey / na Rzymstva przystae
chciata. Crom. lib. 15. fol. 316.

43. Mieściug Książa Pomorskie żone własna maiać / 3
Mniszka iedna gámractwo e był. Crom. lib. 10. fol. 229.

44. Kazimierz pierwszy Krol / pierwszy między Krolmi
Polskimi literat. Crom. lib. 4. fol. 72.

45. Władysław Jagiello / w używaniu łaznicy tate da
lece nie pomierny / że iey co trzeci dzień zároveň używał. Nie
ktorzy / iż się w niey każdego dnia mywał / pisał. Crom.
lib. 20. fol. 407.

46. O Książcia Jagiella naderosktych w przyiem
ney łasce y miłości prosił Woodyto nieraki / chłop wie
śniackiego narodu, blahey roudyciey był / iednakże chęty /

wystratny /

wystratny
Oyc
ach m
adcz

4.
17.
Władysław
Roku 31
Crom. 1

48.
Książca

49.

gich, bla

wspólny

budowy

między t

ni kosto

ła częst

raz ięh

temu d

rym zlo

wład

mierz /

50.

biata.

51.

52.

wławi

by przy

53.

yratny/zmyslny/y nã wõbyto obrotny. Ten gdy naprzod
Oycã Jãgielowego Olgierdã/zã piãkãrzã sũczyt/ã w sprã
wãch niãktrych Zsiazãcych rozrywã swoie/gruntownie o-
sãdzyt/wnet od niego Lojniczym / a potym rychlo Pod-
uczyniony byl: y tãt a¿ do samey smierci Zsiazã-
deczym rodãniu iego byl. Wzgledeu czerzo te¿ y
z sã Jãgielo / niezãkãc ãe go rownie tãtã y Ociec
/ ale te¿ siostra zaã swoie rodzonã wydoã. Crom.

4. fol. 309.

47. Bolestãwã wstydliwego / Leftã Bieãlego synã /
Wlãdyслав Cieblj Lãstonogi / czyli Plwãcz / niewiedziec)
Roku zbãwiennego 1228. zã Synã sobie przycwlaścizyl.
Crom. lib. 8. fol. 177.

48. Biskup Krãkowski / od Bolestãwã wstydliwego
Zsiazãciem zostãt. Crom. lib. 9. fol. 217.

49. Nieofãcowãny starb zlotã / srebro / kãmieni dro-
gich bławãtõw roztownych / y tãkzych dostãtkow obfitość /
wspãnefionej dawnych Zsiazãt kũstich skãrbnicy / nã o-
budowã Zamkãch / niãkzym y rozkãkym / we Lwowie zããano :
miedzy tymi znãmienite byly dwã krzyãã zlotã / wiãtã kãmie-
niã roztownych sãdzone / z ktorych w jednym zãstleponã by-
tã czãstãã prawãdliwego drzewã krzyãã swiãtego / a to y te-
raz iãkãce wõduemy w kãcãciele Krãkowskim : znãlezione
ciemu dwie Koronie / krzyãto drogo robione / y Bãtã kãczy-
nym zlotem bogãto przetykãno / y drogiemi kãmieniami ze-
wãkãd gesto sãdzone / ktory starb z sobã zãbrãwãkzy Zãzi-
mierz / do Polski odwiozãt. Crom. lib. 12. fol. 263.

50. Strzãly Tãtãrskie / pãncery / kãstãny / y Bystãk prze-
buiãtã. Crom. lib. 8. fol. 186.

51. Rodãnek Zsiazãcy sãtãry. Crom. lib. 10. fol. 231.

52. Tãtãrowie przysãiegãtã / wõdy nã dobyte Bãble
wlawãkzy / y wypiwãkzy / ofrutnie zãrym zlorzeczac temu / ktory-
by przymierze gwãlciã wãkzãt sie. Crom. lib. 30. fol. 86.

53. Gdy Litwin nieãkãt Nisãtã do zgwãlãcia ciã-
gnãt.

zã chlo-
pã Zsiazã
znã wy-
dãtã.

gnac / prosiła go aby iey gwałtu nie czynił / zc. naydziej o tym wyjszej karta 185. O czystości.

54. O Glogowian wiecey wazyla wiara y zwierzchnosc Ksiazeca / a nizeli milosc wolansych dzieci swych. Bo Cesarz rozgniewany / iz mu sie niechcieli poddac / 2c. naydziej tez o tym w Sposobie wojowania / karta 130.

55. Gdy z obu stron / to iest / od Krzyżaków y Polak liczba / mestwem / y dzielnością wojenną / rowni sobie żołnierze byli / iedno ze Polakom z placu swego / na którym stali / przytko bylo / gorzysto / y trudno bärzo nieprzyiaciela nabicio / zc. ochraniaiac tedy / aby im w iednym raze y z nieprzyiacielem y z trudnością niesposobnego mieysca mocowac sie nie przychodzilo / przetoż na zatol obiachwosy / na wczesnieyszym mieyscu / y iuz na wydalnym pagorku / przeciwko onemu pagorkowi w feregi sie sprawili. Zaczyn nizeli woyska zewrzeć sie z soba mialy / pierwey Konrad Niemiec Slezak nieial / z podchoragwie krola Węgierskiego Zygmunta / z posród pultow nieprzyacielskich / na szrod placu wyiechal y kogolwiek z Polakow do poiedyntu powabial. Lecz w tymże czasie zaraz Jan Sczycki Dolowczyk przeciwko niemu wypadl. Stolyli w tym hartowne drzewa / gdzie zbity od Polakä y strzepowany Slezak / niemalo o skutku y nadaniu sie wälney bitwy / kazdy swemu woysku prättya przyniosl. Rzeczwo zatym natychmiast krzyknawosy szonie obiedwie / przeciwko sobie postoczily. Dluo wapluiwie bitwa trwala / y żaden drugiego z mieysca na którym z razu opiralsie / y kroku nie wstepowal. A tak gdy sie iuz woyska spracowaly / wlasnie iakoby wmys nie obiedwie stronie bitwy po-przestawosy / rozno trošeczkę nazad cefneli sie / rannych pochwytuiac / rany obwiciac / w więzniach zamiany czyniac / a z siebie / y z koni pot iako nayrychley scieraiac : A nawet pišä o tym / że z obudwu stron woyska / trunki do siebie wypiali / y wzajem przešydali / wiazuiac / iz z soba strony nie wojowaly / ale raczej podigrywaly / skoro zatym woyska so-

Warcz-
ka poie-
dinkowa

bie co

bie co z
nie mnie
wili / z
przedsia
dy w zai
odetchn
przedsia
fircä. 2
herbu T
przeciw
to iedno
wym wal
iacielskie
wym : do
wosy / na
noc zycili
na placu
56.
tak przey
kladat. C

K R

o

z

bie co z wieśkiego wychnęły / wnet z obu stron znąc dawşy /
nie mniejşym nąd pierwşy wpozem / znouu bitwa wzno-
wili / znouu sie obrazali y trupami składali / á zwoyastwo
przed sie do żadney nie przystępowało strony. Powtore te-
dy w zaiemnym nieiatim pozwalaniem bitwa przerwali y
odetchnęli / odpoczawşy iednak iáto y pierwey znouu w sie
przed sie wderzyli / iuz lub umrzeć / lub tryumfować wparte
sercá. A zátym Jan Ostrowicki nazwiskiem Nášyánuş /
herbu Toporá / wywártym przytárşy teniem / Chorążego z
przeciwney strony obálił / y zaráz chorążiew / ktora sie tyl-
ko iedna wyoşto nieprzyiacielskie iáto y náşe sprawowało /
wyrwał. Záczym dopiero / mişác sie y słábieć puktli nieprzy-
iacielskie poczęły. Dotuczáli náşy tym gwałtowniey lekli-
wym / dopieroż sromota boiaşń przemogła / á oni tyl poda-
wşy / nagle pierzcháli. Bili náşy y wciéráiacych / áż wždy
noc życzliwa pogonia od nich zámilás zostáło nieprzyiaciol
ná plácu enym do ośmiu tysięcy zé. Crom. lib. 17. fol. 35 4-
56. Był nieiatí święsto Ruşin / ktorego Ráżimierz krol
rák wprzeymie miłował / że go też w iednym lożku z soba po-
kładal. Crom. lib. 22. fol. 437.

KROTKIE ZEBRANIE

Bogách Pogańskich y poznaniu prawdziwe Bogó
Dawnych Bogách Polskich.

Dawnych Bogách Ruśkich y Moskiewskich.

Dawnych Bogách Litewskich.

Śwyczáich y Bogách Pruskich.

Grách y obyczáich dawnych Polakow.

Narodách ktore przed tym ábo do krolestwa Polo-
skiego należały / ábo hold Polakom pláciły.

Narodzie zgubionym / ktory przed tym z Polsko
graniczył.

Krolestwach dawnych / z ktorych teraz Krolestwo
Polskie

Polskie zlozone.

Litwie y Rusi na przemiane panuicacy.

Początku królestwa Polskiego.

Czasie ktorego Polacy y Rus y Litwa Chrześci-
anmi zostali.

Bogach Pogańskich / y pozná- niu prawdziwego Boga.

WSzytel prawie okrag ziemski zaraz od rozrodzenia sie
po Potopie narodu ludzkiego / zbradliwych czartow
chytrością omamiony/wiara prawdziwa/iednego prawdzi-
wego Boga/ niezbożnym wielu Bogow fałszywych bóstwo-
chwálstwem zatart był: chwalać naprzód dla zaslug iá-
kich/ábo dla dobrodziejstw wziętych/ludzie umarli: potym
czarty przeklęte/ zmyślonymi cudami/ do oczu y serc ludzkich
wkradające sie/ktemu Stonce/ Miesiac / y co znamięnitke
stworzenia/ y prace rat Boskich: á wiec nieme y brzydkie
bestyie/zwierzęta/ ptaki/woże/cebule y czosnki. A náostatet
nie máiac miary Balerstwu/ zelaznym/lepionym/ malowa-
nym przemyslem ludzkim stupom / częśc y chwale samemu
Bogu należąca/oddawali. Ale te strádne y stráśliwe
ciemności / nieogárniona dobroćliwość Jezusa Chrystusa
Boga y ciłowietá prawdziwego/ po wielu lat iáko iáśnośc
nasłieczyłá z niebá rozświecaiac/ rozpędziłá/ rozesławłý
po świecie wszytkim ludzie pewne/ we wszytko (oprocz do-
skonáłości żywota / cudow spráwnych / y náchmioney od
Boga náuki) niedostáteczne/áby oni naród ludzki/śidlami
śatáńskimi zámotány/ od błedu do prawdy / od grzechu do
niewinności/ od niecnosci do światobliwości / náostatet od
fałszywych Bogow niezlíczoney liczby/y od brzydkich obrze-
dow/do poznánia iednego prawdziwego Boga/y do świa-
tey prawdziwey wiary/ przywiedli. Crom. lib. 3 fol. 42.
y 43.

W da

O dawnych Bogach Polskich.

Ozwaliłi Polacy / y narody inſze Słowiańskie / za Bogá Jowisza osobliwie / Marsá / Plutoná / Cererę / Wenerę / Dyánnę / nazywáiąc ich Jęssa / Ládem / ábo Ládónem / Tli-ia / Mázanna / Żęzylia / Żewonia. Tym oni ná część Oltarze słupy / gáie y Káplany poświęćáli / tym ofiáry oddawáli / bydo zábiáli / onym ná chwale roczne świętá / śchadzili / wje-ry / tańce / Pleśńania / śpiewánia / y rozmaíte gry zwodzác ob-choǳili / ktore to obrzedy świąt Bálwochwálſkich / że y Długosł czasom swych nieco po przyjećiu wiáry Chrześ-ćianſkiej / żeznał / táńże wspomina mówiac : że zwykli byli meżczyzná / białęgloroy / stárzy y młodji / ná gry y tańce zgro- madzác się wespole / wláśnie pod czásem Świątek náſzych / ktore śchadzili ludzi stádem / iáto bydo ábo trzode iáq ná-zywano. Stadje podobno Ruś y Litwá / śiulanie zwolaćciá zwyczaj táci dżowáia / iż tańce swoje wiódac / rękámi Pleś-ćia / y Ládo powtarzáia. Długosł wspomina / że w Gnie-źnie stał Bóściol Tlięy ábo Plutonowi ná część poświęco-ny. Mień ktemu więcej Bogom Polacy / iáto to Żwirze / co wypołożyć możeś żywotnym / Pogodę Pochwiś / co Miedzo- wia / powietrzem / á ia niepogoda wytładam. Stadje Máz-urowie niewieśność powietrza pochwiścielem miánuia. Crom. lib. 3. fol. 43. y 42.

O stárych Bogach Ruskich / y Mołtiewſkich

O inſzych Bogom ſweich / Lela y Pelelá Ruſacy przy- dawáli / ktorych ſłyſymy / że y tych czáso / pod piány wieczor wspomina / y rzumia / że ci Caſtorem y Pollu- xem ſo. Pierun zábie Stryla / Góſá / Mołofá / Ruś wlá-śnie chwalił / iáto dżine Rocine ich póláziq / w tym ble- dżie / y niſkiznym Bálwochwálſkie dlugo naroden prze- bywał.

bywał. Napierwszy z Słowaków Bulgarzy/ po Roku Pań-
skim 860. a po nich Rasyani/ Serbowie/ Bosnacy/ Aaro-
waci/ Dalmátowie/ Illirycy/ za Pánowania/ iáko Blondus
świadczy/ Swiátoplegá/ ábo Swieropilá/ wiara Christu-
sowa y żywot obyczajniejszy od Graków pogranicznych/ á
od Włochów przyieli. Przy wzmiánie o Ruśi uczynioney/
Moskwy Bódá przepomináć / ktorey ludzje/ między wiela
Bogów fałszywych Perkonosá/ to iest / Piorun Chwalac /
báłwáná onemu ná część niegdy byli wystáwili: Tegoż
przy przyjmowáníu wiary Chryściáńskíey obálíwšy / do
Rzeki z lámentnym śpiewániem dla utopienia ciągneli. A
gdy go ná most rzeki oney przywołeli / y bić kłiami pocżeli /
wrzeźczał y nárzekał Czärt przez Báłwáná onego / Wrzuco-
ny potym z mostu ná glebia pórnał/ lecz presto zás wyryna-
wšy/ kłiem między gmin ludzi ná moście stojących cisnał / y
tíłku zabil. Czym pámiatke sobie czyniac/ takim kałenstwem
ludzje zaráżił/ że y tych czasów obywatel towogrodu wiel-
kiego (tám sie ábowiem działo) młody zwolásczá / ná każdy
Rok gdy ten czas przychodził / ná dwie części rozdwóiwšy
sie/ ná most wychodzió / gdzie równi kałonym / sami z soba
walczác/ szkodliwie rány/ á podczás y śmierć zádawáia so-
bie. Crom. lib 3. fol. 42.

O starych Bogach Litewskich.

Litwá/ ogień zá Bogá wyznawáiac / w zámárćiu och-
łodnym/ y co w główniejszych miástách/ iáko swiátość
iáko Chwalilá. Piorunowi zásie Perkonosem go nazywáiac/
uczciwość Bogu należąco wyrzodziłá. Gáie y przywybor-
niejsze drzewá niektóre w puśczęách/ zá swięte poczytálá/ ták
iz áni sie kiera áni żadnym inšym naczyniem y sposobem/ nie
godziło sie nádrażać. Jákoż y nie przepiektło sie to drugie-
mu/ gdy ktory zabobony tákie gwałcié wázył sie. Ábowiem
gwałtowniká tákiego náglá czärtowšá spráwá / ábo ná-

tychmiast

rychmiast zabijała/abo wuc na ciontu iatim zarażala. Ja
 szczerki nad to y wje nie krom bostwa iakiego byc Litwo
 sadzila / owsem ie za gospodarstie Bogi w kazdym domu
 chowaiac / karnila / mleko im stawiala / a na ofiarskury y ka
 pluny rzeżala / biorac to sobie y wszystkie Familiey / za nie-
 szczescie frogie / y meuchronione zgnienie / gdyby kto z onych
 gadzin iedne / mierzac zabul / wderzyl / ale tez y potracil. Ob-
 chodzili tez co Kot / wreczysly y zawolany zabobonow swo-
 ich obrzadek / prawie na poczatku Pazdziernika / po wprze-
 tnienu z pola / na ktory wielkim tłumem z zonami / dziećmi /
 y z czeladzia zchadzali sie / gdzie przez cale trzy dni / tych po-
 traw samych uzywali / ktore byli batwanom swoim za ofiars
 nabawisly / potladli / z woyny zas wrocilisly sie / lupy nieprzy-
 jacielstie / y iednego kogo z wiezniow / miasto ofiary żywo
 palila / trupy ludzi umarlych / z naykosztowniejszymi statami
 ktorych byl umarly zwykl ieszcze za żywota zazywac / ktemu
 z konimi / y z rynsztunkiem wszystkim / w ogien rzucali : stesy
 zas drew z trupami powinnych swoich goraiace / mlekiem /
 patoka / y miodem syconym / wzgledem ofiar zadusnych / ob-
 lewali. Crom. lib. 15. fol. 315. & 313.

W zwyczajach y Bogach Pruskich.

Wzusiowie ciala umarlych / ze wszelkim kosztownym y na-
 milnym stat / koni / y oreza zbiozem / palili. Duszom lu-
 dzi pobitych / tez ludzie zabijaiac / stypy odprawowali / ston-
 ce / miesiac / bydleta / gadziny / robactwa / prastwa / wody /
 ognie / y niewiem czego tylko za Bogi nie chwailili. Crom.
 lib. 3. folio 57.

W Grach y obyczajach dawnych Polakow.

Wylili byli w Polsce / miedzyną / bialeglowy / starzy y
 mlodzi / na Gry y Tanice zgronadzac sie wspolek / wola-

onie pod czas Swiatel naszych/ ktore schadzki ludzi stadem
 iako bydlo albo trzoda iaka nazywano. Za panowania zas
 Mieczyslawá/ Polacy myslstwem/ wydzierstwem/ y wza-
 iemnym zaboystwem paraliac sie/ niewzetymi/ okrutnymi/ po-
 swarnymi y przytymi obozszym y poddanym swym bywa-
 li/ á wiary Chrześcianskiej nieprzytynie używali. Potym
 za trolowania pierwszego Arola Polskiego Boleslawá/ na-
 zwiskiem Chabrá/ nie wymyślne mieli prawá Polacy/ y prze-
 toż w długie nie wdawali sie sady. Lecz iako sama słusność
 wkazala/ tak trudności swoje miarkowali/ á podczas Kaba-
 w poiedynku sprawy ich rozstrzygala/ wietšej ceny byl ma-
 bitny/ á niż Prokurator wykretny: klamac/ Kalia/ potwa-
 rzac/ cudzego pragnac/ niezgody mnozyc/ za rzecz staradna
 y nieuczciwa miano/ z godze wiecy á zgola sama tylko w lu-
 dziach onych kwićnela chęć do sławy / y zabawy wojenney.
 A naostatet za niedbalstwem y poblazaniem pierwszych ier-
 kze A siażat/ niecnostliwy á prawie Poganski obyczay/ mie-
 dzy Pány/ Kłachta/ y miedzy Rzeczestwo wdali sie byl: ze w
 droga idacy/ kiedy y kiedykolwiek podobalo sie im/ wrodzanie y
 sianożeci Koznikom wypasowali/ á mierzac pasza/ lecz sta-
 cyie w Kłachciej żywności jladac im nakazywali/ albo wroc
 sami do gumien/ Spichlerzow/ y spizarni wtamawaly sie przez
 gwałt/ w Kłachcie spizę zabierali/ na czym nie dosyc iefkie ma-
 iac/ ostatki ktorych zabrac nie mogli/ z niecnoty rozrucali/
 deptali/ palili/ y iako mogoc w niwecz obracali/ bydla z pa-
 szeń/ konie z stajen zabierali/ z wozow y plugow wyprzuga-
 li / y do swej potrzeby używali/ ktore pozym albo zrobione/
 albo też wynadznione odsalali/ á kiedy sie podobalo/ tedy so-
 bie przywolawciowaly/ na swa potrzebe zázywali. Nad to
 dobra y osiadlosci Duch wone/ po śmierci Biskupow y A-
 planow/ inżych nalezdzajac / plundrowali: Toż y sami
 Starostowie A siażacy czynili/ á gumna/ folwarki y starby
 A siażace/ z dobr Koscí-om y Szpitalom nadanyh bogac-
 cili. A chociaż postepki rarie dosyc niecnostliwe / ni sprá-

wiedliwe

wiedliwe/ostume/y niepobożne były / chociaż ludzie wbożni /
nieznośnie ciuwały / a w każoż iż dawnym zwyciężciem zaśsarża-
le ładac / prawem niejakim wspierały się / y zwycięstwo po-
teczniejszy / którym korzyść przynosiły / bronili onych / prze-
roż trudno bardo odciąć było / przed się iedną Rokę Chri-
stusowego / 1180. złożywszy Sejm w Leżycy / na tym chęć
prawa y wszystko staranie swoje zaśadził Rączyński / że wsta-
ć z wiości / która Pogański one / y ludziom Chryściáńskim
nieprzystoynne obyczaje z gruntu wytorzeni. Crom. lib. 3.
fol. 44. y 59. lib. 6. fol. 145. y 509.

o narodach ktore ábo przedtym do Królestwa Polskiego należały / awo hołd Polakom płaciły.

1. **W** Indowie ábo Wenedowie / to iest Słowacy / za
panowania Lecha trzeciego / należeli do Polski / á
potym lub to za gnusność / lub za umyślnym zaniechaniem
potomnych Królów Polskich / z postużeniśtwá onych wy-
darli się. Siemowit iedną czwartą Królestwa / po śmierci Le-
cha trzeciego / Wenedyckim Królestwom Popielá starszego
wznużom y potomkom / którzy się byli od Lycha iego odłaczy-
li / wojnę podnieśli / która oni barziej w chrenie micyś / á
mizeli w śile swa dufając / długo zwłocili / wpatkę wroce-
ni by byli / by był uścic Siemowit w Gnieźnie zmárł / y
świátá nie wstąpił / w Roku w którym po trzydziestym / koń-
cząc panowanie swoje. Crom. lib. 2. fol. 33. & 426. &
430. & 39. lib. 3. fol. 61.

2. Bernhard Wąpowski rozumie / iż Lech pierwsze
Królestwo Polskie / po kiltá kroc ścieżkami z Niemcy porwał
się boiem / gdzie Królá niejakiego pojedynkiem zabił / y
łotrzone z niego y olfite ot miosł łupieży / tamże częścią
łotrmem / częścią przez peddanie się / wieć miast pobral / á
przyciągnawszy Pąziwo swe aż pod Wezer / ábo Wizurg

Rzekę / nad brzegiem oney miasto założyl / y Brzemio od cie-
jaru / który z uſtawiczey obrony obywatel ponosił / onoż
miasto nazwał / teraz Brema / inaczey troſciecia Niemiec na-
zywa / miasto ieſt budowne / wielkie / y dobrze porażne.
Crom. lib. 2. fol. 24.

3. Potomkowie Lecha / wojen wiele z Niemcy / y z inſy-
mi pogranicznymi ludźmi toczyli / a nawet y morzem na on-
czas ſczęścia fortunnie Polacy porużali / ahowiem wielkość
okrętow na to ſpoſobny y ſporządzili / a odnoga Wenedy-
ckiego aho Bałtyckiego morza przebywały / Rugia / Pheonia
y niektore inſze wyſpy Duńczykom odiali / y rozmaite z nimi
woda y ziemia bitwy toczyli. Naſtatek za powodem iedne-
go z potomkow Lechow / Wſłaimirza Książęcia zni-
mienym wodnym boiem / Krola Duńskiego Sywārola
porażili / który będąc od nich wyprzedzony / część ſobie Krole-
ſtwa odproſił na nich / holdrocinę z niego im poſtapił / y
ktemu Juczia y Słania puścił / Dwie zaśia poimane
dziewoſki iego / iedne z nich Norwegon / a drugi Niemcom
zaprzędali / Syna tylko Jarmyła w ſkładzie wzięł / y
zadaje Wſłaimierz Książę wielka mając obętość wſzchnow-
onemi dwie miastá nádmoſkie oſadził / z ktorych iedno Wi-
ſłaimierzem (Wſłaimarem teraz zowa) od imienia ſwego / a
drugie Dąńskiem aho Gdańskiem / od Duńczykow pobitych /
pogromionych / y na ono mieysce wprowadzonych / nazwał /
ktore miasto niepocześne doniekąd y nieznaćne będąc / do-
tądtey potym okazał ości y ozdoby przyſto / iſt ieſt nayznámie-
nieſze / y nie tylko pulnocnych aho zachodnich kráiorow / ale ze
woſtyckiego prawie ſwiata naydoſtatecznieſze y wſelálich
ſkładem towarow nápełnione / targowisko. Crom. lib. 2.
fol. 25.

4. Należála przedtym do Polſki ziemia Sərbſka / Rá-
má / aho Rugia / Ditwonia / ktora Łużátiem zowa / Má-
grábſtwa Brándeburſkie y inſzych miast bárzo wiele / o kto-
rych czytay w Crom. lib. 2. fol. 33. pod tytulem Leſſá trze-
ciego.

Ziemie

5. Ziemie Czeska podobili Polacy / a Praga y Wsegrad Janet Arolowi Polskiemu Bolesławowi Chábremu podobali sie / od tego czasu Czechowie Arola Polskiego podobnikami byli. Crom. lib. 3. fol. 50. & 51.

6. Pomierzany Polacy podobili za Leska trzeciego / dziedzicznym prawem należały do Polski. Bo gdy Leszek trzeci nadmorskie krainy wyzyska / między Zábłem y Elbem Rzekami / do morza sie Ciemieckiego ściągające / między Syny dzietu / Bolesławowi Starszemu dostała sie Pomorska ziemia. Crom. lib. 2. fol. 32. & 40.

7. Morawy część wielką Polacy za panowania Arnolpha Cesarza podobili byli / y dla tegoż narod Morawianow na ten czas holdownym y obwiczalym był Arolowi Polskiemu. Też Morawy Czechom przypadły. Crom. lib. 3. fol. 52.

8. Siostra w dzierżawie Polskiej bylo / y wiele w nim Zsiążata Polscy wizerunkow pospolitych panowania swego / y sobie zostawili. Crom. lib. 4. fol. 70.

9. Port Rzeczby y si za Arola Władysława trzeciego / dzierżawo był Polska. Crom. lib. 18. fol. 365.

10. Po śmierci Przemyśla Arola / wiele miasteczek Mągrabiowie Brandeburscy y Myssenscy Polakom oddali. Crom. lib. 11. fol. 234.

11. Ziemia Włostka Arolowu Polskiemu przedtym holdowała. Jest Włostka narodem grubym / boiownym / y zdradzieckim / rola nie pieczoluie sie bázko Włostzyn / lecz trzoda y woly tucze na wrzod wychowuie / gdyż kraie ich nayzysnieysze pastwiska mają / tymże sie też podobno dzieie / iż v nich wiece Orze y Woly nad inże Polskie rodza sie / ktoremi oni w wielkim prawie dostátku nierzkac pogranicznej Rusiey / y Węgrom / ale też y Polakom / Prusakom / Slezakom / Czechom / Niemcom / Szwakom / Włochom y Turkom / co Ros dogadzą zwykli / wiara Chrześcijańska Ercy / tym i stałcem obchodzą. Towia też Moldawa też właśnie

krainie/ co iestliż o Rzecz/ czyli też od tad inąd / dostatecz-
nie wiedzieć nie możemy/ za czasem ten jeden naród na dwó-
ie Państwo rozciety / też y w nazwisku rozdwoić się począł/
tāt iż ci ktorzy się na wschod/ y napulnocy siłaniąc podco-
lānom przylegli/ nazwisko Wolochem zadržymuia/ ā ktorzy
się zaś południowego boku Sudmigrodzkiej ziemie grānie-
cāmi dotknali/ tych nāpy wolaśnie Multanāmi / ā drudzy
Transalpināmi zowa. Crom. lib. 12. fol. 274. & 275.

¶ Prusowie podātki Polakom skłādāli/ y corok skłādāć
od onego czasu Bolesławowi pierwszemu Krolowi obiecā-
li. Crom. lib. 3. fol. 57.

O Narodzie zagubionym Ktory przedtym z Polska grāniczył.

O zjściu z swiātā Bolesława Astrydiwego / obiał
Krāstwo Krākowski y Sedomierskie Leher Czarny/
stryeckny S, nowiec iego / ktorego był samżc Bolesław /
Successorem Monārchiey wczynil/ y Ktory/ lub tożā żywota
ieffczē/ lub też zārāz po śmierci iego do Krātorwā y z jona
był przyiechal/ ā pogrzebowi Dycā pr y wlażczōnego po-
winno wczciwość oddawał. W czym nā on ciās jaden zgo-
lā przeciwny onemu nie był / potym Henryk Dobry nazwi-
skiem/ āle nie sāmā rzecja / poimāniem trzech przez zdrāda
Krāzāt. Przemyśłā Wielkopolskiego/ Henrykā Legnickie-
go synā Bolesława tysego / y Henrykā Glogowskiiego synā
Konradowego/ wznicił frogā wojny: Bo Przemyślowego
nieffczēscia żāłōśnie lituiac / gdy cziastym p'saniem / y posła-
stwem nie przystoynego v Hetmānā otrzymāć nie mogł /
woyna nād nim mścić się zāmyślił. Krāł iātō skoro woj-
sko zebrał / ā posłiki też Wielkopolskie / y Pomorskie / nā
miejscē nāznāczōne āciagnę'y się / zārāz we trzy pulki woj-
sko we Wrocławskie Henrykowe dżerżawę zāpuściwoży /
srodze ie āż pod sā ne orzedmiścic Wrocławskie zwoiwożā:
Zāczym

Sącym kray wšyter Wrocławski popuścossy wšy / temu
 korzystać obfita zabrał wšy / lud pośilkowy rozpuścił. Leżet
 y z wojskiem do domu odciągnął. Ale na drugi Rok z
 rwa z Jądzwingami / nagłym wtargnieniem / krains Lu
 belska trzema pułkami srodze pustożyła. Sady na ten czas
 Leżet według zwyczaju odprawował w Arakowie / gdy
 upewniono o wtargnieniu nieprzyjacielskim. Natychmiast
 wšyterego poniechał wšy / a słachcie ktora przy nim y tej
 na drodze była / wstok się armować / a z soba wyjeżdżać ro
 strazawšy / daleka droga w kray Lubelski przyjechał. Ale
 już nieprzyjaciel / nabrawšy korzyści odchodził. Grysł sie
 tedy Leżet w sercu swoim / iż ani nad nieprzyjacielem nie ze
 mścił się / ani ludzi w niewola zabrańych wetować pogody
 nie miał. Potym iedną za pobudką snu poćieśnego / pu
 ścił się za nieprzyjacielem / iego przesładkiem / ktorego mie
 dyz Narwica a Niemnem Rzekami dojechał / gdyż obciążo
 ny nieprzyjaciel zdobyć / namnię podnieść się nie mógł.
 Pot: wozyli się w tym na niespodziewanie pretti przyjazd
 Polakow Poganie / uważając śmiałość ich / iako się oni za
 wojskiem walecznym / y dosyć ludnym tāt opodal w pogo
 nią iść kusił / wšakże iedną do potrzeby co rychley się spra
 wili / za powodem nasbárszey Jądzwingow ludzi przedzi
 wnie śmiały. Posłoczyli nąsę do nich / iednostaynym w
 szytowani husem / grysł y płac leśna obfistością ściśniony /
 y małe wojsko / w którym leowie bęć tysięcy konnego było
 ciłowiera / na wiecy husem ludzi rozszykować bronilo.
 Wšakże Poganie rzejwie pierwšy stos nąszych strzymali.
 Ale wšyniowie zabrańi / poznawšy chorągwie swoich / a
 widząc / że nieprzyjaciel wšyter się wdał do boiu / trąsun
 kiem dopadłszy oraza / z tyłu nań mąźnie uderzyli / bezbronni
 ząsę / wiec y same niewiasty. woląntem sercá swym doda
 wały / a nieprzyjaciela trwożyły. Naweś pśi / ktore z soba
 wiedli Poganie / y którzy się przed tym na przyjazd nąszych
 w solo wyiac y madać radowó i / okrutnym kśaniem nie
 przyacio

przytacioly żarli Przetoj; letliwym niebezpieczeństwem prze-
letnieni/ze wſzytkiej ſily do lasow bliſkich wchodzić poczeli.
Przynaglali wietniacym Leſet/ przynaglali y więźniowie/
załem y gniewem ściśnieni / na przemianny pobudzaiac ſia/
iednakże noc dokończyła pogoniei. W teyto bitwie oſtatek
Jadſwingow / ktorzy ſia upornie Polakom opierali/ y od
przyietcy wiary Chrzeſcianſkiej odstali byli/ do ſcjetu wy-
gladzono. Takci Leſet pſon wſzytek odbiwoſy / y nad to
go ze zdobyczy nieprzytaciol pobitych przyczyniwoſy/ ze zwo-
ciſtwem do Polſki wrocil ſi. Crom. lib. 4. fol. 69. &
lib. 8. fol. 189. 190. & 193. & lib. 10. fol. 221. & 220.

O Kroleſtwach dawnych z ktorych teraz Kroleſtwa Polſkie ſłożone.

1. Litwa miała przedtym za Krola Mindaſa Kſiaze-
cia ſwego Roku 1252. Crom. lib. 9. fol. 200.
2. Ruſ miała za Krola Daniela nienickiego. Crom. lib.
9. fol. 206. 207. 208.
3. Pruſka ziemia miała za Krola Weyderwuta nienickiego. Strykowski lib. 2. fol. 37.
4. Morawianie mieli też ſwego Krola. Crom. lib.
2. fol. 39. Ci przedtym do Polſki należeli. Crom. lib. 3.
fol. 52. & 61. Lecz potym Morawy Czechom przypadły.
Crom. lib. 4. fol. 70. & lib. 5. fol. 87.

O Litwie y Ruſi na przemiannę Paniuiacey.

1. Dawnych czasow Litwa narod gruby/ dſiti / y nie-
znacznym/ trąiny Ruſkie plundrować poſzał byl/ kto-
ry Ruſacy krwawym boiem gdy porażili/ nie mairac z niego
co inſzego braci/ powroz/ kobialet/ y wienniti/ ktoremi na-
rod ten w laſniach zwykl pot wychwoſtywac/ na znat żol-
du ſtla.

da ſładac mu nakazali. Crom. lib. 6. fol. 164.

2. Lubart ſyn Wiedymina Książca Litewſkiego / po-
iawſzy córke Książca Włodymierſkiego / wſytkę włoſć /
Ruſka Litwie przyległa zaſiegnał / Książca Ruſkie w po-
tege przez rozrodenie ſie / y niezgody ich wycienizali / abo
zholdowawſzy / abo też przez dobrowolne poddanie / do po-
ſuſſenſtwa przywiodſzy. Crom lib. 12 folio 263. & 269.

O początku Kieſtwa Ruſkiego. Crom lib. 2. fol. 38.

O początku Książat Ruſkich. Crom. libr. 3. fol. 46.

O początku Kroleſtwa Poł- skiego.

Roku 997. Otto Ruſus / Ceſarz Chrieſcianiſki / z wielkim
barzo y ozdobnym orſakiem / do Połſki wiechał. Przyje-
ty od Boleſława Chabrego / y podeymowany Ceſarz ze wſy-
tkimi / barzney a niż możnoſć y ſzczodroblivoſć Krolewſtwa
nioſta. Do tego między wielę xpominkow koſtownych / Ru-
zda ze wſytkim ſtolowym naczyniem złotym y ſrebrnym /
ktorym co trzeci dzień zaiwſze inakſzym ſtoly zakładano: wiec
też obiciem y ſzarami drogami wdarowany. Chcąc tedy Ce-
ſarz tak hoynemu Goſpodarzoowi zarowna chęć porazić /
namowiwſzy ſie z podrożną Kada ſwoią / wnet Boleſława
Krolem mianował / Towarzyſzem go y przyziacielem ſtolicy
Rzymſkiej nazwał / od podatkow Ceſarſkich / y wſzelkiego /
prawa wolnym go czynił: Koronę mu zaiym przy odpra-
wowaniu od Gaudentiusa Arcybiskupa / wroczyſtych obrze-
dow / na głowę ſam włożył / aby Koronacię tą wiecznie o-
nemu / niż odtąd y naſtepcom tego / Ktoſyby w Połſzcze
Krolować mieli / ſluzę / wadował. Crom. lib. 3.
fol. 49.

O czasie ktorego Polacy / Rus i
Litwa Chryścianami zostali.

1. Polacy Chryścianami zostali za Miecysława /
Roku 965. Crom. lib. 3. fol. 45.
2. Rus wiarę Chryścianską przyjął Roku 980.
Crom. lib. 3. fol. 43.
3. Litwa Chryścianską wiarę przyjął / Roku 1386.
Crom. lib. 15. &c.

F I N I S



h

va/

o.

386.

